

KS. STEFAN MIZERA

STUDIA NAD STAROSTWEM OLSZTYŃSKIM

WSTĘP

Zarówno starostwo olsztyńskie jak i osada Olsztyn nie mają dotąd źródłowo opracowanej monografii. A przecież to starostwo niegrodowe obejmowało swoim obszarem szereg miejscowości sięgających rodowodem XII-XIII w. oraz zamków, twierdz i strażnic pełniących funkcje zarazem obronne, jak i administracyjno-gospodarcze.

Pierwotny plan niniejszych studiów zredagowany był nieco inaczej, całościowo, obejmował lata 1220-1818, tj. do czasu likwidacji starostwa i utworzenia ekonomii rządowej Poczesna. W miarę kompletowania dokumentacji, uznaliśmy za zasadne, aby zagadnienia społeczno-gospodarcze wyłączyć do osobnego opracowania, ze względu na znaczną ilość zebranych źródeł, częściowo tylko w różnych przyczynkach do historii Częstochowy już wykorzystanych. Stąd godne opracowania wydały nam się sprawy, nie cieszące się dotąd zaciekawieniem badaczy, dotyczące osadnictwa wewnętrznego – rozdział I – organizacji i administracji starostwa olsztyńskiego, – rozdział II oraz zestawienie i krótkie biogramy burgrabiów i starostów olsztyńskich, – rozdział III – w znanych nam dotąd publikacjach pomijane.

Wypadło także ze względów wydawniczych i tę problematykę ująć w ramy czasowe do końca XV w. W celu rozwiązania kwestii spornych lub wątpliwych sięgano jednak do dokumentów późniejszych z XVI a nawet XVII w. Część druga studiów jest w przygotowaniu.

Być może nad takim podziałem i rozplanowaniem pracy zaciążyła opinia poprzednich badaczy zagadnienia, którzy zwłaszcza po 1945 r. chętnie publikowali przyczynki do postępowej działalności różnych osób i ruchów na tym terenie, ale zagadnieniami ściśle naukowymi, zwłaszcza z minionych,

odległych wieków zajmowali się nieliczni. (Por. *Materiały do bibliografii Częstochowy 1945-1960*, w: *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, Katowice 1964, s. 371-395; oraz: *Materiały do bibliografii Częstochowy za rok 1961*. Rocznik Muzeum w Częstochowie, t. 2, s. 311-316; *Materiały do bibliografii Częstochowy 1961-1965*, w: *Ziemia Częstochowska*, 6-7/1966-67, s. 313-334. Praca St. Krakowskiego, *Stara Częstochowa, studia nad genezą, ustrojem i strukturą ludnościową i gospodarczą Częstochowy (1220-1655)*, Częstochowa 1948, zakładała, że „(...) podejście do zagadnienia z punktu widzenia doktryny materializmu dziejowego...” jest metodą na napisanie dobrej monografii).

Zatem wypadło raz jeszcze dokładniej przeglądnąć oraz omówić źródła, i cytowane zwłaszcza przez Krakowskiego opracowania, co w konsekwencji doprowadziło do zastanawiających spostrzeżeń. Tak w archiwum parafii św. Zygmunta, po „doprowadzeniu zbiorów do porządku i prowizorycznym zabezpieczeniu w lutym 1947 r.”, o którym wspomina Krakowski, po porównaniu zasobów tegoż archiwum z tym, co uporządkował ówczesny archiwariusz diecezjalny ks. W. Patykiewicz, nie doliczono się kilku dokumentów. Tak pożyczony z Archiwum diecezjalnego *Kopiarz mstowski*, i nie oddany, znalazł się w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Podstawę źródłową do studiów nad starostwem olsztyńskim stanowią materiały rękopiśmienne i drukowane, z których dotąd częściowo korzystano; z tych drugich zasadniczy zespół stanowią publikacje wydane w latach 1950-1990.

Omówienie ważniejszych źródeł rękopiśmiennych wypadnie zacząć od Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD). St. Krakowski twierdzi: „(...) ani jeden z historyków nie badał bliżej ksiąg miejskich częstochowskich”. Wprawdzie księgi te – prawie 30 – spłonęły w 1944 r. w czasie powstania warszawskiego, ale dochowała się ich regestacja dokonana w 1934 i 1936 r. (Por. Adam Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381-1835*, w: *Straty archiwów i bibliotek warszawskich*, Warszawa 1957, t. 1, s. 175-221; Notatki H. Grygisińskiego z tej regestacji znajdują się w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie (CzAD). Razem zregestowano 51 ksiąg miasta Częstochowy z lat 1582-1833, z tym, że niektóre regesty odwołują się do dat wcześniejszych – 1576 – i oblat zaginionych oryginałów. Jest to ważne źródło do dziejów starostwa olsztyńskiego.

Następne źródło to zapisy *Metryki Koronnej*, księgi rewizji i lustracji starostwa olsztyńskiego, w tym inwentarze z lat 1532, 1534, 1550, 1551, 1773, Oddz. LVI, nr 151(02), lustracja z 13 VI 1631 r. sygn. 42, oraz rekognicjonarz starostwa olsztyńskiego z 1578 r., ASK, Oddz. IV, sygn. 42.

Kolejnym zespołem zawierającym cenne dane są *Księgi poborowe woj. krakowskiego* z lat 1570, 1576, 1580, 1588-1589, 1589; ASK, Oddz. I, sygn. 102, 105, 109, 114, 110, 118, 58. Zawarte tam informacje pozwalały rozwią-

zać nie tylko szereg zagadnień dotyczących osadnictwa wewnętrznego, ustroju samorządowego, kolejnych właścicieli wójtostw, sołectw i poszczególnych obiektów przemysłu dworskiego.

W uzupełnieniu powyższych danych wypadło także sięgnąć do *Rejestrów poborowych* Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (WAP) w Krakowie z lat 1653, 1655, 1673, *Regestra fiscalia varia*, sygn. 29-1668 r.; sygn. 40-1673 r.; sygn. 55-1628 r., co w zestawieniu z wydanymi już *Regestrami woj. krakowskiego* z lat 1629 i 1680 umożliwiło wprowadzenie niektórych uściśleń.

Publikacja K. Fedorowicza *Dostojnicy i urzędnicy świeccy woj. krakowskiego w latach 1374-1506*, Kraków 1898, Archiwum Komisji Historycznej (AKH), t. 8, a zwłaszcza *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego w średniowieczu* (dotąd sześć zeszytów), zwróciły naszą uwagę na wartość zapisek sądowych, zawartych w *Księgach grodzkich i ziemskich*. Księgi te zostały w zasadzie omówione we wstępie do wydawnictwa *Najdawniejsze księgi sądowe krakowskie*, Kraków 1884-1886, wyd. B. Ulanowski, we wstępie cz. 1, s. V-XXIII; cz. 2, po s. 982. Wypadnie tylko zauważyć, że zapiski lełowskie do r. 1394 nie są wyodrębnione i znajdują się w ogólnych zapiskach krakowskich. Dopiero poczynając od sygn. Crac. Terr. 311, rozpoczynają się od r. 1394-1407 wpisy i dekrety pow. lełowskiego. Jest to ogromny zasób informacji. *Katalog krajowego archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie*, Kraków 1909, wyd. St. Kutrzeba, dzieli ten zespół na inskrypcje – od sygn. 312-362 za lata 1411-1664 oraz decreta et inscriptions, sygn. 315, 319, 321, 324, 326, 378 za lata 1421-1588.

Oprócz cytowanych powyżej zapisek sądowych, które są produktem działania instytucji państwowych, wypadło także sięgnąć do źródeł kościelnych, a zwłaszcza przeglądnąć *Acta episcopalia*, *Acta Officialia* oraz tzw. *Libri privilegiorum*. Są one tym cenniejsze, że często wpisywano do tych ksiąg przywileje i dokumenty na poszczególne rodzaje dóbr ziemskich, spory i podziały majątkowe skądinąd nie znane.

W Częstochowskim Archiwum Diecezjalnym przeglądnęto kopiarze: wiełuński, krzepicki i brzeźnicki. O losach *Kopiarza mstowskiego*, który kiedyś także był własnością tegoż archiwum, wspomnieliśmy uprzednio. W księgach konsystorskich, dotyczących wprawdzie XVII-XIX w., zwłaszcza tych wcześniejszych, czasem zamieszczano spis najstarszych przywilejów dotyczących danej parafii. Są tam kopie zupełnie nieznanymi dokumentów, także z XIII w.

Z archiwum OO. Paulinów na Jasnej Górze (AJG) wykorzystano te oryginały i kopie papierowe oraz pergaminy, które nie weszły w skład pierwszego zeszytu wydanego przez ks. J. Fijałkę *Zbioru dokumentu OO. Paulinów w Polsce*, Kraków 1938 (ZDP). Przygotowywane jako zeszyt drugi, dotąd nie opracowane i nie wydane.

Wyliczyliśmy tylko ważniejsze źródła rękopiśmienne. Ze źródeł drukowanych wykorzystano kodeksy dyplomatyczne: *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. Fr. Piekosiński, t. 1-4, Kraków 1876-1905 (KDM), oraz tegoż wydawcy *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, cz. 1-2, Kraków 1874-1883 (KDKK).

Cennym uzupełnieniem ksiąg grodzkich i ziemskich są, wzmiankowane uprzednio, wydane przez B. Ulanowskiego *Antiquissimi libri iudiciales terrae Cracoviensis*, Kraków 1884-1886. Wprawdzie nie jest to publikacja obejmująca całość zapisek sądowych, poczynając od r. 1374, ale wielka ilość cytowanych miejscowości, osób, stron sporów i ich świadków, a także czasami określenie granic pomiędzy różnymi dobrami, były materiałem niezwykle ważnym.

Podobny charakter cennych informacji mają zapiski *Matricularium Regni Poloniae Summaria*, t. 1-4, cz. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905-1919; t. 5, cz. 2, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska, Warszawa 1961 (MRPS). Pozwalały ustalić posiadaczy poszczególnych wsi, sprawowane przez niektóre z tych osób funkcje, a także pośrednio – zaciągane lub udzielane pożyczki – stan ich dóbr. Umożliwiały także dokładne lub przybliżone ustalenie daty objęcia lub opuszczenia danego urzędu.

Wielce pomocną okazała się publikacja: S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, *Zbiór dokumentów Małopolskich*, cz. 1-8, Kraków 1962-1975 (ZDM). Wiele nieznanych zupełnie dotąd dokumentów, dokumenty lokacyjne na wsie i sołectwa, a także zawarte w nich informacje o charakterze gospodarczym, posłużyły do opracowania zwłaszcza drugiej części studiów nad starostwem olsztyńskim, w której wypadnie zanalizować zagadnienie dróg handlowych, targów i gospodarki dworskiej.

Wiele zawartych w *Zbiorze danych*, ze względu na fakt, że interesujące nas tereny graniczyły ze Śląskiem, należało konfrontować ze źródłami niemieckimi, zwłaszcza z *Kodeksem dyplomatycznym Śląska*, wyd. K. Maleczyński i A. Skowrońska, t. 1-3, Wrocław 1956-1964; *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 7, 16, Wrocław 1884, oraz wydanymi przez C. Grünhagena, *Regesten zur schlesischen Geschichte*, 1-2, Wrocław 1968 (Reg.) a także przez C. Grünhagena, H. Margrafa, *Lehns und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, t. 1-2, Leipzig 1881-1883 (Lehns).

Materiały źródłowe dotyczące czasu powstania, organizacji, uposażenia poszczególnych parafii, podziału na dekanaty, zaczerpnięto z *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* J. Długosza, wyd. A. Przeździecki, t. 1-3, Kraków 1863-64 (Długosz Lb); *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1-6, wyd. J. Ptaśnik, t. 8, wyd. E. Długopolski, Kraków 1913-1946 (MPV), oraz tzw. *Liber retaxationum z r. 1529*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968.

Tak jak w przypadku omówienia źródeł rękopiśmiennych i tu przytaczamy

tylko pozycje ważniejsze. Nie do wszystkich publikacji źródłowych udało nam się dotrzeć. Przy kwerendzie uwagę naszą zwróciliśmy zwłaszcza na rękopisy i zasoby archiwalne mniej dotąd wykorzystane.

W uwagach końcowych należy poinformować, że materiał kartograficzny: mapy, wykresy, wykazy i zestawienia dołączone zostaną do drugiej części niniejszego opracowania, która łącznie z częścią pierwszą stanowić będzie próbę całościowej analizy dziejów starostwa olsztyńskiego do końca XV w.

ROZDZIAŁ I

Osadnictwo wewnętrzne

1. GRANICE POWIATU LELOWSKIEGO DO XVIII W.

Dzieje starostwa olsztyńskiego wypadnie rozpocząć od ustalenia granic, zwłaszcza zachodnich i północnych powiatu lełowskiego, na terenie którego położony był zamek, jak i należące do niego dobra. Zagadnienia te mimo licznych publikacji źródeł¹ i znaczących opracowań² stawiają przed historykiem szereg kwestii spornych do rozwiązania. Dotyczy to szczególnie wczesnego okresu osadnictwa. Starostwa funkcjonowały przecież w określonym układzie politycznym, administracyjnym, sądowniczym i gospodarczym.

Rzut oka na mapę: *Polska w wiekach X i XI*, zamieszczoną w pracy Jana Natanson Leskiego zdaje się sugerować, że ziemie te w czasach kształtowania się państwa były osadniczym pustkowiem. Najbliższe górnego biegu Warty zaznaczone miejscowości od zachodu to Opole i Koźle na Śląsku, od północy Ruda, od wschodu Małogoszcz i od południa Bytom³.

Interesujące nas granice ziemi Wiślan, Gołęzyczan i Opolan rozpoczynają się niemal u źródeł Olzy i Wisły, biegnąc pośrodku ziem oddzielających te rzeki i zostawiając po stronie Śląska Cieszyń, prowadzą na północ w stronę Bytomia przez tereny na których biorą swój początek prawobrzeżne dopływy Odry: Ruda, Bierówka i Kłodnica⁴. Pozostawiając Bytom po stronie Wiślan, minąwszy źródła rzeki Małapanew, granica ta zmierza do Liswarty i wzdłuż jej nurtów prowadzi aż do połączenia się z Wartą.

Ponieważ to właśnie rozgraniczenie z ziemiami śląskimi ulegało w początkowym okresie kształtowania się przyszłych terenów powiatu lełowskiego dość częstym zmianom, spróbujmy się przyglądnąć zachowanym przekazom źródłowym do XIII w. Bulla gnieźnieńska z r. 1136 m.in. wlicza na tym pograniczu dwie miejscowości: Bytom i Siewierz „item villa ante Bitom, que Zuersow dicitur cum rusticis argenti fossoribus cum duabus tabernis non nisi ad archiepiscopi pertinet iuridicionem”⁵. Zestawiając te informacje

z przekazem zawartym w kodeksie tynieckim, gdzie wśród licznych nadań dla benedyktynów znajdują się: w Bytomiu targowe i dwie karczmy, w Siewierzu dziewiąty targ, karczma i jatka, nie wchodząc w sprawy co do autentyczności dokumentu wystawionego około r. 1123-24 przez Idziego dla klasztoru w Tyńcu⁶, wypadnie stwierdzić, że w obu dokumentach wymienione są, jako graniczne, te same miejscowości.

Następne przekazy źródłowe zawarte są w liście cesarza Fryderyka I, w którym donosi on Wibaldowi o zwycięstwie odniesionym nad Polakami we wrześniu 1157⁷. Wprawdzie nie ma tam wyraźnie określonych granic, ale warownie Głogów i Bytom nad Odrą, a także wymienione z nazwy inne miejscowości wydają się być granicami dość płynnymi, o które toczyła się wtedy walka⁸.

Zarówno piastowicze śląscy, a zwłaszcza książę raciborski Mieszko Płatonogi, i władający krakowskimi dziedzinami syn Bolesława Krzywoustego, Kazimierz Sprawiedliwy, zabiegali o utrzymanie tych ziem przy podziałach rodzinnych.

W 1179 r. Bytom, Oświęcim i Siewierz wchodziły w skład księstwa raciborskiego⁹. Zatem przed tą datą miejscowości te należały do ziemi krakowskiej¹⁰. Przed r. 1206 do ziemi tej należały także Woźniki. Droga zamiany za Wawrzyńczyce, z których dziesięciny pobierał opat Gerard z klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu, znalazły się w granicach Śląska¹¹.

W l. 1124-25 Sączów wraz z wsiami znajdującymi się w pobliżu Siewierza – Najdziszów, Niezdara, Trzebiśławice – a Siemonia z wsiami: Rogoźnik, Siedlec Duży i Mały były własnością księcia opolskiego¹². Ponieważ, jak się wydaje w obu wypadkach dokumenty wystawiono w czasie wizji lokalnej: w Sączowie 28 III 1224, w Siemonii 3 XI 1225, istnieje jeszcze jedna możliwość interpretacji: pomiędzy obu parafiami przeprowadzono jakieś rozgraniczenie księstwa opolskiego po jego połączeniu w r. 1201/02 z księstwem raciborskim¹³. Te księstwa Piastów za czasów Kazimierza Wielkiego stanowiły lenna Królestwa Czeskiego¹⁴ i na interesującym nas terenie granica, zostawiając Będzin w ziemi krakowskiej, biegła wzdłuż rzeki Brynicy poprzez lasy aż do Starczy i dalej, na północ korytem Liswarty¹⁵. Mimo drobnych korekt w ciągu wieków była to granica stała; być może bagnisty teren dorzeczy Warty i Odry, a także mała gęstość zaludnienia, nie zachęcały do kolonizacji i intensyfikacji działalności gospodarczej.

Przywilej wydany w 1242 r. przez Konrada, księcia mazowieckiego i krakowskiego dla klasztoru benedyktynek w Staniątkach, wymienia Czeladź, rzekę Brynicę oraz Witów – to Wojkowice – koło Siewierza. Stanowiły one zatem dziedzinę tegoż księcia¹⁶.

Północną granicę powiatu lelowskiego określają przekazy źródłowe za rządów Henryka Brodatego. Władca ten dążąc do utworzenia tzw. monarchii Henryków śląskich, zostawszy księciem wrocławskim – 8 XII 1202,

opolskim – 1229, rozpoczął wojnę o Wielkopolskę z bratankiem Władysława Laskonogiego, Władysławem Odoniczem, która w konsekwencji doprowadziła do opanowania przez Henryka ziem południowej Wielkopolski. Świadczą o tym dwa dokumenty z r. 1234, oba wydane w Dankowie. W obu władca tytułuje się „Nos Hencricus dei gratia dux Cracoviae ac eciam Silesie”¹⁷. Wprawdzie nadania dotyczą Mogilan oraz miejscowości nad Dunajcem, to jednak fakt przekazania w tymże roku rządów w Wielkopolsce swemu synowi Henrykowi Pobożnemu każe przypuszczać, że przed tym terminem Danków należał do dzielnicy wielkopolskiej i na lat kilka, do śmierci Henryka II Pobożnego pod Legnicą w r. 1241, włączony został do ziemi krakowskiej¹⁸.

Wcześniejsze przekazy źródłowe, wymieniające te tereny w dzielnicy krakowskiej, to przywilej z r. 1220 Iwona Odrowąża, wystawiony dla klasztoru kanoników regularnych w Mstowie¹⁹. Określenia „quas decimas ab antecessoribus nostris legitime sunt adepti”, „sicut etiam nostri antecessores statuerunt” oznaczają, że mamy tu do czynienia z zapisami wcześniejszymi²⁰.

Pomijając wsie położone wewnątrz powiatu lelowskiego, przyglądnijmy się miejscowościom, które wyznaczają niejako granicę z ziemią sieradzką, są to: Zawada, Mokresz, Żuraw, Kobyłczyce, Zagórze, Srocko, Mirów, Rędziny, Jaskrów. Należy tu zaznaczyć, że wśród nadań dla klasztoru mstowskiego, Wilkowiecko wymienione jest jako należące do ziemi krakowskiej. Granica polityczna pokrywa się tu z granicami diecezji.

Z połowy XIII w. mamy jeszcze jeden przekaz źródłowy, wyraźnie określający istniejące tu właśnie granice polityczne. Jest to przywilej z 3 maja 1257 r. wydany przez Kazimierza, księcia łęczyckiego i kujawskiego dla klasztoru mstowskiego, nadający zakonnikom prawo łowienia bobrów. Rzeka przepływająca obok klasztoru, od Wyczerp do Mstowa, była działem granicznym ziemi łęczycko-kujawskiej i krakowskiej²¹.

Dokument ten zawiera jeszcze jeden ciekawy szczegół: wystawiony jest „iuxta fluvium Nokcha vocatur”. Piekosiński nie identyfikuje tej rzeki. Jest to Oksza, biorąca swój początek we wsi Huta – prawobrzeżny dopływ Warty. Wydaje się, że przywilej ten został wystawiony w czasie polowania księcia w lasach kłobuckich.

Wykształtowane w cypel do XIII w. północne części ziemi krakowskiej stanowiły tereny łowieckie. Świadczy o tym zjazd w Iwanowicach 21 I 1262 r. i wydany tam przywilej dla klasztoru w Zawichoście, oraz określenie „hereditates in nostro ducatu sitas, que Mitanou, Ribna, Plavanon” – to Mykánów, Rybna i Pławno, a także słowa „venandi castores et omnes alias bestias” wydają się dowodzić tego²².

Zastanawia – obok wystawcy przywileju, księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława Pobożnego, tytułującego się „dux Poloniae” – wykaz świadczących na dokumencie osób: Janusza, arcybiskupa gnieźnieńskiego, Herbolta, wojewody kaliskiego oraz kasztelanów Jana – kaliskiego, Szymo-

na – gnieźnieńskiego, Adama – krakowskiego, Sulka – wojewody krakowskiego. Być może chodziło tu o rozstrzygnięcie sporów terytorialnych²³. Jako drugi po wystawcy podpisany jest arcybiskup gnieźnieński i stąd zjazd dostojników dzielnicowych. Wywód ten wydaje się wzmacniać obecność urzędników Jana oraz Fulko z książęcej kancelarii krakowskiej²⁴.

Pod koniec XIII w. jeszcze jedna miejscowość, Opatów, wymieniony w przywileju na sołectwo, a także słowa „molendinum... piscinam in Bobrovnica” oraz dane kartograficzne przekonują, że wieś ta leżąca nad rzeczką, prawobrzeżnym dopływem Liswarty, obok uprzednio wzmiankowanych Iwanowic należała do księcia krakowskiego²⁵.

Granice ziemi sieradzkiej i krakowskiej określa dość dokładnie jeszcze jeden przekaz źródłowy, w którym Jarosław, arcybiskup gnieźnieński reorganizuje kolegiatę kurzelowską. Wprawdzie przywilej nosi datę 26 X 1369 r., ale jedna z wymienionych w nim miejscowości znajduje się na mapie w pracy St. Arnolda *Terytoria plemienne. Małopolska XII-XIII w.* Jest to „Rogaczów... circa Wielgomłyn”. Pozostałe z przywileju gnieźnieńskiego Trzebce, Kruszyna koło Wielgomłyn, Cielętniki, Roczkowice „in terra Siradiensi situatis” wyraźnie oznaczają tereny leżące między Wartą a Pilicą²⁶.

Wiek XIV i XV przynosi niewielkie, następne korekty interesujących nas zachodnich i północnych granic powiatu lelowskiego. Ponieważ na ogół granice polityczne tych ziem pokrywały się z kościelnymi, poza nielicznymi korektami, do ich omówienia dla początków XIV w. posłużymy się wykazami świętopietrza. W latach 1325-27 od strony Śląska był tu dekanat sławkowski i irządzki. W dekanacie sławkowskim miały swoje granice następujące parafie: Siewierz, Wojkowice, Będzin, Siemonia, Grodziec, Sączów, Bytom, Koziegłowy. W irządzkim: Kromolów, Kłobucko, Częstochowa, uwzględniając tylko te, które bezpośrednio dotyczyły terenów należących do książąt śląskich²⁷. Tak więc jest to zachowanie stanu posiadania z wieków poprzednich.

W 1328 r. wykazy kolekty dla wspomnianych wyżej dekanatów powtarzają nazwy tych samych parafii. W *Actach Cameraliach*, przy spisach za lata 1334-1342 występuje nowa nazwa, dekanat bytomski z parafiami: Wojkowice, Będzin, Grodziec, Koziegłowy, Siemonia, Siewierz, Sączów, Czeladź. Siedzibę dekanatu irządzkiego przenosi się do Lelowa. Tak ukształtowany dekanat lelowski zajmuje teren niemal całego powiatu o tej samej nazwie²⁸.

Dokument z 28 XII 1316 r. wystawiony przez Władysława Łokietka, zwracający synowcowi swemu, Władysławowi, księciu kozielskiemu i bytomskiemu posiadłość Psary, informuje o tym, że ziemia księstwa siewierskiego do czasu sprzedania jej przez księcia cieszyńskiego Wacława I w 1443 r. stanowiła część księstw piastowiczów śląskich²⁹.

Dokonujący się w XIV w. podział tych księstw doprowadził w konsekwencji domeny śląskie, graniczące z ziemią krakowską, do rozdrobnienia na szereg niewielkich posiadłości, którymi obdzielono liczne potomstwo piasto-

wiczów. I tak, poczynając od południa, były to granice z księstwem bytomskim, strzeleckim, opolskim. Do bytomskiego należał Siewierz, do opolskiego Kluczbork, Olesno, Byczyna³⁰.

Polityka Karola IV, usiłująca powiązać nie tylko formalną ale i gospodarczą przynależność Śląska z koroną czeską, spotkała się z tendencjami zjednoczeniowymi, mającymi mocne, własne wpływy i znaczenie w osobie zwłaszcza księcia świdnickiego, Bolka³¹. Dokonuje on licznych zakupów terytorialnych; w 1353 r. od Przemka cieszyńskiego nabywa ziemię siewierską, w r. 1360 Kluczbork i Byczynę.³²

Jeszcze jedna miejscowość, Rększowice, wymieniona w przywileju z 1369 r. leżąca tuż nad granicą Śląska, ale w ziemi krakowskiej, wyznacza dość dokładnie podział terytorialny w XIV w.³³. Zmiany polityczne, jakie się dokonały na ziemiach powiatu lelowskiego za rządów Władysława Opolczyka w latach 1360-96, wypadnie przedstawić nieco szczegółowiej³⁴.

Piastowicze opolscy, drogą zakupów od Jana I raciborsko-karniowskiego (Pszczyna, Wołczyn), Przemka opawskiego (Prudnik), Wacława IV (Namysłów) doprowadzają do dominacji linii opolskiej. Wydaje się jednak, że kariera polityczna Władysława Opolczyka ma swoje zasadnicze źródło w oparciu o dwór budziszyński³⁵.

Po śmierci Kazimierza Wielkiego, za sprawą nieprzeciętnej osobowości Władysława Opolczyka, jego powiązań politycznych jako wasala kilku panujących, jawi się śmiała koncepcja, najpierw powiązania Śląska z ziemiami królestwa poprzez formy szukania poparcia do przejścia steru rządów w całym państwie, jawnego łączenia się z Krzyżakami i planowania rozbioru Polski³⁶.

Czyż należy się dziwić, że w ręku Opolczyka na niemal ćwierć wieku (1370-91) znalazły się ziemia wieluńska, Kujawy i Dobrzyn, skoro uprzednio był on zięciem wojewody wołoskiego, w 1367 r. palatynem Węgier, brał udział w licznych poselstwach, obdarzany przez Ludwika wieloma dobrami na Węgrzech, uczestniczył ze strony tegoż władcy w rokowaniach z cesarzem Zygmuntem Luksemburczykiem. To on także w 1372 r. zostaje jako namiestnik Andegawenów osadzony na Rusi Halickiej, to jego najstarszy bratanek Jan Kropidło mimo młodego wieku zostaje w 1382 r. biskupem poznańskim i w zaledwie dwa lata później otrzymuje nominację na bogatsze biskupstwo włocławskie³⁷.

Osobną kwestią do rzetelnego naukowego zbadania i właściwego osądu byłyby wzajemne relacje piastowiczów śląskich, ich związki państwowo-kościelne z Krakowem i Gnieznom, a także polityka senioratu krakowskiego względem pozostałych dzielnic³⁸. Nie jest również bez znaczenia, wobec samodzielnych władców, dochodząca do głosu opozycja wielkich rodów szlacheckich³⁹. Poczynając od statutu łączyckiego w 1180 r. przyznawane kolejne immunitety skutecznie wiązały ręce panującym⁴⁰.

W dniu koronacji Ludwika Węgierskiego, Władysław Opolczyk za dane nowemu władcy dowody lojalności, dyplomatyczne zasługi, otrzymuje znaczne tereny, graniczące bezpośrednio z księstwem opolskim. Długosz wylicza dokładnie: była to ziemia wieluńska, zwana niegdyś rudzką ze wszystkimi zamkami w tej ziemi – Krzepice, Wieluń, Bolesławiec, Brzeźnica w ziemi sieradzkiej, Olsztyn i Bobolice w ziemi krakowskiej⁴¹. Oddanie tych terenów w lenno nie obyło się bez sprzeciwów możnych rodów. Opolczyk nie tylko pozyskiwał wieluńskie, należące w latach 1318-26 do jego dziadka Bolesława I, księcia niemodlińskiego na Głogówku i Wieluniu⁴², ale od północy wdzierał się w ziemię krakowską. To już nie był nieważny konkurent do władzy, jak pozostali piastowicze śląscy, ale możnowładca mający znaczne wpływy na dworze królewskim. W zaistniałej sytuacji, czy aby troska o dobro kraju była jedyną przyczyną opozycji przeciwko Opolczykowi? Na to pytanie wypadnie udzielić odpowiedzi po rozpatrzeniu całej działalności społeczno-gospodarczej na poddanym mu w lenno terytorium.

Granice nowo powstałego „księstwa” określają nie tylko wymienione zamki z podgrodziami i miasteczkami, ale i wcześniej wyliczone w różnego rodzaju przywilejach miejscowości⁴³. Ponieważ pograniczne tereny, które książę otrzymał jako lenno, wchodziły w skład sześciu okręgów: bolesławieckiego, brzeźnickiego, krzepickiego, olsztyńskiego, wieluńskiego i ostrzeszowskiego, nas w szczególny sposób interesują granice okręgu olsztyńskiego⁴⁴.

Rozgraniczające dawniej ziemie śląskie od ziemi krakowskiej wsie: Rększowice „in districtu Holstinensi” oraz Grabowa a także świadkujący: Jaśko Mokrzeski z Woli Mokrzeskiej i Stanisław z Kaniowa dowodzą, że wystawiony w Częstochowie 19 I 1385 r. przywilej dla Jasnej Góry traktuje te ziemie jako całość podległą staroście opolskiemu Wiktorowi z Mierzyc⁴⁵. Jerzy Sworz, starosta olsztyński, wystawił 30 X 1388 r. dla klasztoru jasnogórskiego jeszcze jeden dokument, mocą którego kleryk Jan Mandrys zrzeka się pól i użytków koło wsi Kawodrza. Podane są w tym dokumencie dokładne granice posiadłości⁴⁶, a późniejszy przywilej króla Władysława Jagiełły wylicza jeszcze Szarlejkę, Lgotę, Jamisko przy rzece „Szarnowa” i Zakrzów koło miasta Kłobucka. Także świadkujący Krystyn z Koziegłówek to dodatkowe elementy określające granice nowego „księstwa”⁴⁷.

Posiadłości Opolczyka, oprócz wymienionych uprzednio zamków, miast i miejscowości w ziemi wieluńskiej i sieradzkiej, obejmowały jeszcze północny cypel ziemi krakowskiej, której granice z księstwem siewierskim stanowiły rzeki Zimna Woda – Kamieniczanka – górna Warta – aż do swego dopływu rzeczki Czarna Struga, po czym linia podziału biegła rzeczką Ciszówką, w stronę Włodowic, zamykając w ramach lenna Nadolice. Dalej, aż do źródeł Białej, dopływu Pilicy⁴⁸, obejmując cały dystrykt sądowy bobolicki, podążając na północ, na wysokości Przyrowa, łączyła się z granicą powiatu lelowskiego⁴⁹.

Scalenie tych terenów na okres ponad dwudziestoletni z południową częścią ziemi sieradzkiej, wieluńskiego, ostrzeszowskiego, a zwłaszcza rodowymi włościami Władysława, księstwem opolskim, wywarło pewien wpływ społeczno-gospodarczy, narzuciło określony styl urzędowania, administracji właściwej dla terytoriów śląskich. Świadczą o tym liczne immunitety książęce i zachowane dokumenty fundacyjne, ale nie zaznaczyło się to poważniejszą korektą istniejących już granic. Był tu wcześniej w XIII w. tylko jeden znacznie większy wyjątek, próba utworzenia kasztelanii lełowskiej i uczynienia z miejscowego zamku warowni, pomyślanej być może jak punkt wypadowy od północy w stronę Krakowa⁵⁰.

Ustalone w XIV w. granice północnej części ziemi krakowskiej funkcjonowały aż do w. XVIII.

2. GRANICE ADMINISTRACYJNE, OPOLE

Długosz, omawiając pod rokiem 1370 działalność budowniczą zmarłego króla Kazimierza Wielkiego, pisze o licznych świątyniach, zamkach i miastach, które zawdzięczają swoje powstanie owemu monarsze. Wśród miast na interesującym nas terenie wymienione są: Olkusz, Będzin, Lełów, Wieluń; jako „castra et curias” Wieluń, Przedbórz, Brzeźnica, Bolesławiec, Będzin, Lełów, Krzepice⁵¹. W wyliczeniu tym nie ma zamku olsztyńskiego. Jest on wspomniany wcześniej w r. 1358, przy opisanie śmierci wojewody poznańskiego, Maćka Borkowica⁵². Nie jest to jednak pierwotny zamek. Przychylamy się do opinii archeologów, że wcześniejszą była warownia wzmiankowana w 1306 r. obok wsi Przymiłowice⁵³. Czy jest ona identyczna z wymienioną przez Długosza i na tym samym miejscu, co obecna? Pewną wskazówką świadczącą o tym, że zarówno sama warownia, jak i obszar starostwa olsztyńskiego zostały zasadniczo uformowane we wczesnych latach panowania króla Kazimierza Wielkiego, jest dokument ustalający granice pomiędzy posiadłościami Alberta, syna Bolesława I, księcia opolskiego (1281), starosty krakowskiego (1291/92)⁵⁴.

Wzmiankowana tam miejscowość Rększowice, jako pozostająca „in districtu nostro Olstinensi sitae ac a haereditate”, rzuca ciekawe światło na kształtowanie się terytorium starostwa i jego organizacji. Po stronie księstwa opolskiego – przy wyliczaniu dokładnym kopców i znaków granicznych – pozostają Lubsza i Sulów „in districtu suo Lubliniensi sitae ac etiam cum terra Sievieriensi”⁵⁵.

W Siewierzu w 1295 r. widzimy urzędującego kasztelana Alberta. Występuje on w tej roli i z tym tytułem świadkując na dokumencie wydanym 21 lipca tego roku przez Kazimierza, księcia bytomskiego⁵⁶. Przywilej wystawiony był w Sławęcicach, a świadkujący Albert podpisuje m.in. w towarzystwie ka-

sztelanów Mikołaja z Toszka i Grzymisława z Koźła. Zatem, w tym czasie organizacja państwowo-polityczna dokonała się już w znacznym stopniu.

Pierwotną jednak formą określenia terytorialnego poszczególnych osad i miejscowości jako wspólnoty interesów stanowiły opola. Termin opole, vicina, występuje w źródłach wielokrotnie i rozumiany jest jako zespół wielu wsi⁵⁷, a także obowiązek ponoszenia określonych ciężarów i powinności na korzyść wchodzących w skład administracyjno-sądowy danego okręgu „districtus”⁵⁸.

Na północnym cyplu powiatu lelowskiego wymienione jest opole mstowskie, poza nim w ziemi krakowskiej w powiecie księskim – opole żarnowieckie. Nas interesuje to pierwsze. Nie wydaje się, aby wyraźne określenie, przekazane nam w dokumentach przesądzało o tym, że dane terytorium de facto jest lub nie jest opolem. Nie słyszymy nic o opolu siewierskim, a przecież wzmiankowane wyżej określenie „terra sievieriensi”, Jan kasztelan z Siewierza⁵⁹, a także w r. 1295 Albert, także kasztelan siewierski oraz cały szereg wsi wymienionych w różnych przywilejach, dają wiele do myślenia.

Terytorium mstowskie nie miało ośrodka kasztelańskiego. Jednak zespół 13 wsi leżących blisko Mstowa oraz pozostałych czterech – Morsko, Wilkowiecko, Włodowice, Żerkowice, a także pewne powinności z Lelowa i Kromolowa na rzecz klasztoru świadczą, że był to duży wspólnotowy zespół terytorialny⁶⁰.

Wyliczenie to nie jest ściśle. Długosz stosując formułę: „donata monasterio per Ivonem episcopum cracoviensem” przy opisie klasztoru, jako należące do zakonu kanoników regularnych wymienia wsie: Siedlec, Lgota, Kusięta, Małusy (Błotne, Pośrednie, Stare), Kłobukowice, Rzerzęczyce, Chorzenie, Rudniki, Rędziny, Wyczerpy, Srocko, Zawada, Kobyliczyce, Mokrzysz, Żuraw, Zagórze, Żerkowice, Mokrsko, Kromolów (1 łan), Dubidze, Skarżyce, Skrzydlów Mały i Duży, Kuchary, Kunino, Borowno, Jaskrów⁶¹. Część z wyliczonych tu miejscowości zawdzięcza swe istnienie zapewne gospodarczej działalności klasztoru. Powstawały one od XIII do XV w.

Przywilej Iwona Odrowąża, jako zobowiązanie do świadczeń na korzyść klasztoru, podaje należące do biskupstwa krakowskiego: Mstów, Zawada, Uszczyń, Srocko, Jaskrów, Kunino. Wsie rycerskie „circumiacentibus”: Kłobukowice, Irządze (część „dicta domus”), Kobyliczyce, Mokrzysz, Żuraw, Zagórze, Mirów, Siedlec, Częstochowa, Częstochówka, Rędziny, Kuchary oraz wsie książęce: Włodowice, Mokrsko, Żerkowice i Wilkowiecko⁶².

Zatem w skład pierwotnego opola mstowskiego wchodziły posiadłości biskupie, rycerskie i książęce. Użyte w przywileju Iwona zwroty: „quas decimas ab antecessoribus nostris legitime sunt adepti” oraz „sicut etiam nostri antecessores statuerunt” dowodzą, że początków opola mstowskiego należy szukać w czasach poprzedników Iwona. Byli nimi: Gedko (1166-1186), Fulko (1186-1207), Wincenty (1207-1218)⁶³. Nie bez znaczenia jest tu fakt,

że w czasie rządów diecezją krakowską przez bpa Wincentego i cały okres rządów Iwona, biskupem wrocławskim był człowiek wybitny, Wawrzyniec (1207-1232)⁶⁴. Za poprzedników Wawrzyńca przyszli z Wrocławia do Mstowa kanonicy regularni. W dokumencie erekcyjnym nie ma mowy o osadzeniu klasztoru „in crudo radice”. Jesteśmy zatem skłonni przypuszczać, że opole mstowskie swoimi początkami sięga połowy XII w.⁶⁵.

Twierdzenie nasze wzmacnia fakt, że bulla papieża Celestyna wydana w r. 1193 dla klasztoru wrocławskiego potwierdza przynależność Mstowa do tegoż klasztoru. Określenia „Mistou cum redivibus suis et decimis, taberne in Lelou, taberne in Cromolou, smardones cum decimis suis”⁶⁶ mówią o jednostce społeczno-gospodarczej już zorganizowanej i terytorialnie określonej.

Owe: „reddibus suis” to wyliczone w przywileju Iwona Odrowąża liczne wsie. Nie tylko lasy kłobuckie, ale i szerokie rozlewiska Warty, a zwłaszcza bory rosnące na południowy wschód od zamku olsztyńskiego były terenami łowieckimi. Cały zalegający tu kompleks do dziś nosi nazwę Sokolich Gór. Wydaje się, że do tego właśnie masywu leśnego nawiązuje przywilej Bolesława Wstydlwego, księcia krakowskiego i sandomierskiego, wydany 10 V 1263 r., uwalniający „omnes villas et incolas earum in districtu opole de Mstou” od pilnowania gniazd sokolich⁶⁷. Użyty termin „opole”, a także wyliczone świadczenia na rzecz księcia: przewozu (prevod) i wspomniany uprzednio obowiązek chronienia i pilnowania drzew z gniazdami sokolimi dowodzą, że okoliczne wioski zasiedlała ludność służebna.

Próba kartograficznego rozmieszczenia wszystkich wsi wymienionych jako należących do opola przekonuje, że przynależność ta w znaczeniu właściwym była raczej wątpliwa. W samym Lelowie tylko raz w bulli z 1193 r. wzmiankowana jest karczma (Długosz jej nie wspomina); stąd należy mniemać, że drogą zamiany płynące stamtąd korzyści dla klasztoru zostały przeniesione na inne powinności, na dobra leżące bliżej klasztoru. Być może nastąpiło to wtedy, gdy zamieniono dziesięciny z Mokrzysz, Żurawia, Zagórze i Małus, płacone dotąd kościołowi w Irządzach, na także ze wsi Zaduszyniki⁶⁸.

Inaczej miała się sprawa z karczmą w Kromołowie. Tu zobowiązania były bardziej rozległe. Do klasztoru należał łan ziemi, jedna zagroda, a także prawo prezenty osoby proboszcza. Wchodzące w skład parafii kromołowskiej wsie Dupice, Żerkowice, Skarżyce stanowiły dominium mstowskie. Były to raczej pustkowia, bez kmieci; Skarżyce zamieszkiwało zaledwie 7 zagrodników, którzy powinności świadczyli zarówno dla biskupa jak i klasztoru⁶⁹. Należy sądzić, że miejscowości te miały raczej powiązania administracyjno-personalne z polem mstowskim, ale nie wchodziły w ścisły, bezpośredni zasięg wszystkich więzi wspólnotowo-opolnych.

Podobny charakter przynależności odnosił się do Skrzydlowa, Rzerzę-

czyc i Borowna. Leżały w diecezji gnieźnieńskiej, były własnością klasztoru mstowskiego, część zobowiązań pobierał konwent, część prebenda gnieźnieńska⁷⁰.

Na północnym cyplu ziemi krakowskiej wsie zgrupowane wokół parafii Kłobuck były zbyt odległe od klasztoru macierzystego, zwłaszcza wymienione w przywileju Iwona Wilkowiecko, by poza świadczeniami pieniężnymi za należne dziesięciny mogły utrzymywać trwalszy związek z całą organizacją opolną⁷¹.

Tezę St. Arnolda o tak rozległym, wcześniejszym zasięgu opola podważa jeszcze topografia ówczesnych wsi. Łączność z Mstowem miejscowości zlokalizowanych przy Kromołowie i Kłobucku – lasy, kilkakrotne przeprawy przez rzeki – dla spełniania wszystkich wspólnotowych zadań, z jakimi spotykamy się w opolach, była niemożliwa⁷².

3. PRZYNALEŻNOŚĆ POLITYCZNA: KASZTELANIA, POWIAT SĄDOWY, POWIAT SKARBOWY

W rozdziale poprzednim stwierdziliśmy, że we wschodniej swojej części tereny te należały do ziemi krakowskiej; zwróciliśmy też częściowo uwagę na kształtowanie się granicy ze Śląskiem, a także na północny cypel powiatu lelowskiego. Panujący sprawowali tu swoją władzę poprzez urzędników. Były to początkowo urzędy dworskie, z czasem przemienione na ziemskie. Najwyżsi urzędnicy dworscy, comites, spełniali wówczas podwójne funkcje: ściśle dworskie i państwowe; w tym drugim wypadku wspomagali jedynie władcę w podejmowaniu decyzji administracyjnych. W poszczególnych przypadkach na zasadzie zleconych przez księcia owym comites zadań, wojskowych i sądowych, przekształcili się oni w palatynów – wojewodów⁷³.

Nas interesuje jednak organizacja grodowa, do czego nie wystarczało istnienie całej hierarchii urzędników dworskich. Poszczególnymi prowincjami należało zarządzać poprzez struktury lokalne. W oparciu o istniejące grody wytworzyły się okręgi, w których książę sprawował swoją władzę przy pomocy kasztelanów⁷⁴. Grody te spełniały zadania nie tylko obronne, zwłaszcza te położone nad granicami, ale także były lokalnymi ośrodkami administracyjnymi i gospodarczymi z rezydującym tam urzędnikiem książęcym⁷⁵.

W drugiej połowie XII w. poświadczono są, z najbliższej interesujących nas terenów, następujące kasztelanie: w Siewierzu, Rudzie, Rozprzy, Żarnowie, Małogoszczy⁷⁶. Oczywiście, centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym była kasztelania krakowska. Rządom sprawowanym tam w imieniu panującego podlegały tereny powiatu lelowskiego. Urzędnicy pełniący funkcje związane z grodem, comes cracoviensis, poznaniensis, później comites castellani, w XIV w. nazywali się wprost kasztelanami⁷⁷.

Znaczenie poszczególnych kasztelanów już w XII w., a zwłaszcza XIII w., zostało mocno ograniczone na skutek przyznawania przez władcę różnego rodzaju przywilejów i nadań, w których książę pozbywał się wielu należnych mu uprawnień. W konsekwencji, poczynając od przywileju na rzecz kościoła w Borzykowej w 1210 r. i wolborskiego w 1215 r., przy każdym nadaniu na korzyść klasztoru, książę wprawdzie nie rezygnuje ze wszystkich należnych mu praw, ale częściej ograniczana jest jurysdykcja kasztelanów, wyręczających się w grodzie włodarzami i sędziami. Z czasem kasztelanie utraciły swoje pierwotne funkcje organizacyjno-administracyjne. Przedstawiciele znacznych rodów rycerskich od XIV w. zasiedlający dawne zamki, używający tytułu kasztelan, zachowali uprawnienia niemal czysto wojskowe.

Przy podziale dóbr w 1212 r. po zmarłym Raciborzu, w wydanym przez kanoników kapituły krakowskiej orzeczeniu, na pierwszym miejscu wśród świadkujących wymieniony jest Gaworek, kasztelan krakowski⁷⁸. W przywileju z 23 V 1224 r. wydanym przez Leszka Białego dla cystersów w Jędrzejowie, w czasie wiecu w Korytnicy, wymienieni są: Mstuj – kasztelan sandomierski, Pakosław junior – kasztelan z Wiślicy, Dobiesław – kasztelan z Małogoszczy, Chwalisław – kasztelan z Sącza, Mirosław – kasztelan z Połańca, Wojciech – kasztelan z Lublina⁷⁹.

W 1229 r., na wiecu odbytym w Pilicy, notujemy wśród świadków wspomnianego wyżej Mstuja – kasztelana z Wiślicy, Jakuba – kasztelana sandomierskiego, Wojciecha – kasztelana lubelskiego, Floriana – kasztelana sieciechowskiego, Dzierżykraj (Dersicrausa) – kasztelana sądeckiego oraz nie wymienionego z imienia kasztelana z Wojnicza⁸⁰.

Poświadczeniem, wskazującym wyraźnie na władztwo kasztelana krakowskiego nad terenami powiatu lelowskiego, jest przywilej książęcy Bolesława Wstydliwego, wydany w 1278 r. na lokację miasta Mstowa dla prepozyta Wilhelma. Wśród wyliczonych tam immunitetów zaznaczone jest zwolnienie od jurysdykcji kasztelana i wojewody krakowskiego⁸¹. Wymienione jest także imię owego kasztelana „comes Varsius castellanus cracoviensis”⁸².

Wcześniej, bo w r. 1216/17, wzmiankowany jest kasztelan wieluńsko-rudzki Imisław, mianowany przez Władysława Odonica, a po nim kolejno w XIII w. poświadczonych jest 13 kasztelanów ziemi wieluńskiej⁸³.

Podobnie granice oddzielające ziemię krakowską od sieradzkiej były dostatecznie dobrze administrowane, w tej ostatniej przez kasztelanów sieradzkich. Kodeks mogiński już w 1228 r. poświadczą kasztelana Jana⁸⁴. Do r. 1305 odnotowanych jest 9 innych, w tym Klemens z Irządz⁸⁵.

Na licznych dokumentach z XIII w. poświadczonych przez kasztelanów, występują oni czasem z podwójnym tytułem „comes castellanus”⁸⁶. Tak więc pod względem politycznym były to ziemie należycie zorganizowane.

Wprawdzie w wydanym przez Władysława Łokietka w r. 1307 przywileju dla wsi Goleniowy i Hebdzie, użyte jest sformułowanie, że były one „in ca-

stellania leloviensi sitas”; wydaje się jednak, że odnosi się to do istniejącego niegdyś zamku, a nie funkcji mieszkającego w nim urzędnika książęcego⁸⁷. Dyktat dokumentu nasuwa jeszcze i taką sugestię, że w czasie walk o ziemię krakowską Konrada Mazowieckiego, który w r. 1246 zajął Lelów, zbudował tam gród, a potem przekazał go swemu sojusznikowi Mieszkowi Otytemu, księciu opolskiemu; obaj przejściowo tu panujący książęta próbowali dla przeciwstawienia się kasztelanowi krakowskiemu zorganizować kasztelanię lełowską⁸⁸. Byłoby to zgodne z linią postępowania piastowiczów śląskich, którzy na podległych sobie ziemiach zorganizowali takie kasztelanie. Tak było z kasztelanią siewierską, poświadczoną w r. 1232, ustanowioną zapewne przez księcia opolskiego Henryka Brodatego⁸⁹, i wielokrotnie później wzmiankowaną, tak z chrzanowską, której powstanie łączy się z osobą Konrada Mazowieckiego⁹⁰.

W księstwie opolsko-raciborskim rządy w imieniu księcia sprawowali kasztelanowie w Bytomiu, Cieszynie, Chrzanowie, Koźlu, Mikołowie, Raciborzu, Siewierzu, Toszku⁹¹.

Zatem należy przyjąć, że w XIII w. także interesujące nas tereny, podległe jurysdykcji panującego, zarządzane były przez kasztelanów krakowskich.

a) Próba rekonstrukcji okręgu sądowego

Wspomnieliśmy uprzednio, że urząd kasztelański wywodził się z urzędów dworskich, znajdujących się przy księciu. *Comes palatinus* sprawujący naczelny zarząd nad dworem panującego, w początkowym okresie pełnienia swoich funkcji był również, jeżeli książę nie czynił tego osobiście, przewodniczącym na odbywających się sądach. W dokumentach wychodzących w tym okresie z kancelarii książęcej, wśród świadczących, obok kanclerza – *cancellarius* – występują inni urzędnicy: stolnik (*dapifer*), cześnik (*pincerna*), miecznik (*gladifer*), chorąży (*vexillifer*), koniuszy (*agazo*), łowczy (*venator*) a także sędzia (*iudex*)⁹².

Nie wydaje się, aby ten ostatni był urzędem dostatecznie wysokim, skoro w r. 1212 wśród świadków *iudex* Bebek występuje dopiero na ósmym miejscu⁹³. Urzędnik ten musiał mieć jednak wiele spraw do rozstrzygnięcia, a tym samym zyskiwać na znaczeniu, skoro już w r. 1212 na wiecu odbytym w miejscowości „Rozegroch”, sędzia Fał towarzyszy księciu ze swoim zastępcą Policardusem (*subiudex*). Podobny, co do ważności zgromadzonych osób, jest odbyty tegoż roku wiec w Suchedniowie⁹⁴. Dokument ten jest o tyle ciekawy, że książę Leszek Biały odbywa ów wiec w towarzystwie licznych, wysokich urzędników, palatyna i aż 15 innych, zwanych „*comites et meis baronibus*”. Dodatkowo w imieniu trzech nieobecnych, zapewne wchodzących w stały skład rady książęcej, występują ich synowie. zatem świtę księcia stanowiło 18 osób zwanych *comites*. Niektórzy z uczestniczą-

cych w tym wiecu z ważniejszych świadków, mają swoich urzędników.

Wśród biorących udział w naradach i sprawowanych sądach, reprezentowane są niemal wszystkie urzędy dworskie i grodzkie. Tak, *iudex curie* podpisuje na dziesiątym miejscu. Obecność sędziego i podsędka na takich kolokwiach, w czasie których książę osobiście wykonywał władzę sądowniczą, świadczy, że w miarę narastania spraw spornych, należało mniej ważne kwestie powierzyć do rozstrzygnięcia sędziom.

Z upływem lat i coraz bardziej rozrastającą się administracją dworską i grodową, w latach od 1212 do 1306 znanych jest z imienia 15 sędziów krakowskich oraz sześciu ich zastępców⁹⁵. Bo też różnicowała się kwalifikacja rozstrzyganych spraw, ich podział na zastrzeżone księciu, kasztelanowi i sędziom grodowym (*iudica magna, provincialia, gneralia seu colloquia ter in anno celebranda*; obowiązuje *ius ducale, militare, patronatus, successio-nis, proximitatis, ducendi aquam, piscationis, retibus et sagenis*). Rozrastała się też władza jurysdykcyjna (*palatinorum, castellanorum, iudicium, subiudicium eorumque, officialium amota*).

Cały ten proces administracji grodowej ukształtował się ostatecznie z chwilą podziału dawnych ziem na powiaty. W dokumencie lokacyjnym dla Mstowa z 1278 r., książę Bolesław zwalnia na lat 7 miasto i podległe prepozytowi wsie od władzy kasztelana, palatyna oraz reprezentujących ich sędziów. Prepozyt i jego sędziowie mają w tym czasie sprawować sądy, a po ustaniu lat wolnizny powinni oni podlegać sędziom wyznaczonym przez kasztelana⁹⁶.

W XIII w., jak wspomnieliśmy, sądownictwo w większości dóbr sprawowane było na zasadzie prawa polskiego. Początkowo odbywało się to na wiecach (*colloqui*), w czasie podróży księcia po kraju z towarzyszącą mu radą *comites* oraz przedstawicielami lokalnego duchowieństwa. Sądy sprawował w zasadzie sam książę.

Na wiecu odbytym w r. 1212 w Mikulinie w sprawie o granice, książę Leszek Biały, mocą zastrzeżonego sobie prawa, potwierdza orzeczenie wydane przez palatyna Pakosława⁹⁷. Podobnie na wiecu w Skaryszowie w 1228 r. księżna Grzymisława wyraźnie określiła należne jej prawa sądenia i od jej decyzji uzależnioną jurysdykcję kasztelana „*et a nullo castellano ad iudicium provocentur*”⁹⁸. Jak w przypisach tego dokumentu podaje Piekosiński, Grzymisława w Skaryszowie z Konradem Mazowieckim i Henrykiem Śląskim odbyła wiece w latach 1228, 1230, 1232, 1233.

Dwa z takich odbytych wieców poświadczone są na naszym terenie: w latach 1229 (Pilica) oraz 1279 „*inter Wiercica et Zorawa*”⁹⁹. Wydane orzeczenia podpisywali biorący udział w wiecach, a przy sprawach odbywanych na dworze, jako asesory przypadkowo obecni tam wówczas dygnitarze. Stąd, jeśli dokument wychodził z kancelarii książęcej, *in curia*, brak często wśród świadkujących urzędników z danego terenu, którego ten dokument doty-

czył. Sprawy zlecone przez księcia rozstrzygał wojewoda, kasztelan lub wyznaczony sędzia; nie mieli oni jednak jurysdykcji samoistnej. Samodzielnymi byli dopiero sędziowie ziemscy¹⁰⁰.

W zależności od kategorii ludności władzę sądową mieli w królewskich kasztelanach kasztelanowie, pierwotnie także we wszystkich rodzajach dóbr nad ludnością nierolną, chyba że panujący w przywileju orzekał inaczej¹⁰¹. Do połowy XIII w. orzeczenia te formułowano ogólnie¹⁰². W dobrach duchownych w sprawach karności kościelnej decydował biskup lub prepozyt. Początkowo kwestie świeckie i majątkowe, po wygaśnięciu lat wolnizny, podlegały kasztelanowi lub zastępującym go na danym terenie urzędnikom. Za wyjątkiem sporów o dziesięcinę, spod sądów świeckich wyłączony był stan duchowny.

Przyznawane immunitety zleciły Kościołowi i rycerstwu władzę sądową w ich dobrach, początkowo nad nierolnymi i przypisańcami z wyjątkiem tzw. „cause maiores” zastrzeżonymi dla księcia i kasztelana; z czasem podlegali im także ludzie wolni.

W XIV w. pojawił się urząd starosty – *capitaneus cum iurisdicione* – którym obok panującego zlecono władzę jurysdykcyjną¹⁰³. Na nich także przeszła władza zwoływania sądów wiecowych, na których przy pomocy sędziego, podsędka i pisarza prowadzono proces i formułowano jego orzeczenie.

W wzmiankowanej powyżej Pilicy wśród spraw rozsądanych w obecności wojewodów i kasztelanów księżna Grzymiśława potwierdziła klasztorowi augustianów w Czerwińsku dawny przywilej Bolesława Kędzierzawego i Henryka sandomierskiego z r. 1161. Prawa panującego są tu określone tak ogólnie, „cum tabernis et transitu... cum sorte sua et aliis sortibus duabus cum appedenciis” i mają one charakter nadań gospodarczych, że trudno cokolwiek orzekać o uprawnieniach sądowych, zapewne w całości zarezerwowanych panującemu¹⁰⁴.

Na wiecu odbytym koło Przyrowa, Bolesław Wstydlivy rozsądził zamianę części wsi Goszcza na podobną część w Trądnowicach i jest tu mowa o immunitacie gospodarczym oraz o przyznaniu takich wolności, jakimi cieszą się wsie należące do kościoła katedralnego w Krakowie.

We wsiach i miastach lokowanych na prawie niemieckim władzę sądowniczą sprawowali ławnicy z sołtysem lub wójtem na czele¹⁰⁵. Osądowi podlegały zarówno sprawy karne jak i cywilne. Członków ławy we wsiach kościelnych, za zgodą prepozyta, wybierał sołtys, w miejskich wójt po aprobowaniu ich przez dziedzica lub dzierżawcę dóbr¹⁰⁶. Sądy miały charakter samorządowy i korzystały ze swoich uprawnień w takim zakresie, jak to zastrzeżone było w immunitacie. Ławnicy z sołtysem co pewien czas – zapewne w miarę narastania spraw – gromadzili się na tzw. rokach gajonych, obradujących bez dziedzica. Trzy razy do roku odbywały się roki gajone wielkie, brał w nich udział dziedzic wsi, a w przypadku wójta i rajców miejskich, właściciel lub dzierżawca miasta¹⁰⁷.

Immunitet sądowy pozwalał sołtysowi pobierać trzecią część z opłat wnoszonych dla rozstrzygnięcia sprawy i od wymierzonych kar; każda osądzana wieś miała własny sąd. Książę w niektórych sprawach spornych zastrzegał sobie władzę ich rozsądzania lub zlecał ją w swoim zastępstwie samemu kasztelanowi, nie zaś jego zastępcom¹⁰⁸.

Podobnie immunitet sądowy określany był w miastach i dobrach duchownych. Wójt sądził razem z ławnikami – cum suis scabinis – zarówno w sprawach cywilnych, jak i kryminalnych. Zespół sądzący orzekał i nakazywał wykonanie wyroków¹⁰⁹.

W przywileju biskupa Nankera, wydanym w 1321 r. na sołectwo we wsi Biesiadki, sołtys otrzymał wszystkie uprawnienia wynikające z prawa niemieckiego, jednak z obowiązkiem stawienia się wraz z mieszkańcami wsi trzy razy przed biskupem dla wysłuchania jego woli na sprawowanych wtedy sądach generalnych¹¹⁰.

Jeszcze dalej w ustawodawstwie sądowym, dotyczącym dóbr duchownych, poszedł biskup Jan Grot w 1328 r. – kanoników beneficjentów krakowskiego kościoła katedralnego zwolnił od jurysdykcji sądowej kapituły, dziekanów i prepozytów tych terenów, na których leżały dane beneficja¹¹¹.

W dobrach zakonnych, obejmujących kilka wsi lub będących w stadium ich zakładania, sołtys tej, w której zlokalizowany był klasztor i mieszkał prepozyt zobowiązany był wraz ze swoimi kolegami, sołtysami innych wsi – miał ich zazwyczaj siedmiu – stawić się na żądanie i wobec prepozyta sprawować sądy¹¹². Najczęściej jednak, przy lokacji wsi na prawie niemieckim w dobrach duchownych, immunitet sądowy określany był dość ogólnikowo: scultetia cum omnibus iuribus¹¹³. Powszechnym niemal obowiązkiem sołtysa było trzykrotnie w ciągu roku sprawowanie sądów, gdy takie zostały zwołane lub na wezwanie branie udziału w sądach generalnych, odbywanych zgodnie ze zwyczajem¹¹⁴.

W dobrach królewskich, gdy sądy sprawował sam panujący lub jego przedstawiciel, sołtys wraz z kmieciami zobowiązany był trzy razy do roku, „ad tria iudicia magna”, przygotować obiedne, bądź w zamian uiszczać opłatę. W ramach terenu, na którym był sołtysem, miał pełną władzę sądownia i wyrokowania, chyba że w sprawach poważniejszych – capitalia – władca pisemnie nakazywał odwołanie się do naczelnego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim¹¹⁵.

Na odprawienie sądów generalnych z udziałem delegata albo prokuratora dóbr królewskich, rycerskich czy duchownych, oprócz godnego przyjęcia, „in expensis decenter procurabunt”, sołtys z kmieciami zobowiązani byli do uczestniczenia w przewodzie sądowym¹¹⁶.

W miastach – jak już wspomnieliśmy uprzednio – wójta i ławników albo powoływał sam prepozyt – duchowne dobra – czy też dziedzic lub wyrażał na przedstawione mu osoby swoją zgodę¹¹⁷.

Wypadło nam, dla zachowania ciągłości problematyki, nakreślić nieco obszerniejszy przegląd immunitetu sądowego, ponieważ dla interesujących nas terenów sądownictwo zostało dostatecznie udokumentowane dopiero za rządów Władysława Opolczyka. Należy przypuszczać, że do tego czasu przebiegało ono tak samo w powiecie lełowskim, jak na pozostałych terenach ziemi krakowskiej.

Wprawdzie do 1370 r. poświadczeni są sołtysi, wójtowie i ławnicy we wsiach organizującego się starostwa olsztyńskiego, ale o ich uprawnieniach sądowniczych niewiele powiedzieć umiemy. Nieznany jest, co do swej treści, przywilej króla Kazimierza z 1364 r. na sołectwo we wsi Krasawa. Nadanie 1/3 dochodów ze spraw sądowych jest zbyt lakoniczne¹¹⁸. Podobny w treści jest przywilej na sołectwo Rększowice, zachowany tylko we wzmiance, w lustracji województwa krakowskiego z 1564 r.¹¹⁹. Czy wymienieni w przywileju Bolesława Wstydliwego w 1270 r. Hensir i Piotr, dziedzice z Dubia, byli także posiadaczami Rększowic – „de Rucewych” – gdzie mieli przyznany również immunitet sądowy, nie wiemy. Identyfikacja i lokalizacja wymienionych w tym przywileju miejscowości zdaje się czekać na rozwiązanie¹²⁰. Ta sama uwaga dotyczy przywileju nadanego już przez Opolczyka w 1373 r. na sołectwo we wsi Kocin¹²¹ oraz co do treści wsi Ogorzelnik i Tomiszowice, dla Andrzeja Schony¹²².

Pierwszy, nieco obszerniejszy w sformułowaniach dokument pochodzi z 1382 r., ale i w nim ogólnie wymienione są tylko prawa dziedzica, przekazywane na prepozyta, bez wzmiankowania sołtysa we wsiach Skrzydlów, skąd pochodził dziedzic Jan, jak i Kuchary, którą to wieś zapisywano klasztorowi¹²³.

W należącej do starostwa olsztyńskiego wsi Bukowno, poświadczony jest w 1382 r. sołtys, ale z otrzymanego immunitetu sądowego wzmiankowana jest tylko 1/3 opłat od kar sądowych¹²⁴.

Na obszarze lenna, książę dążył do utworzenia względnie samodzielnej lub może nawet konkurencyjnej wobec krakowskiej, władzy sądowniczej. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że były to jakieś usiłowania lokalne, wybiegające w przyszłość, ponieważ w znaczeniu ścisłym Olsztyn nigdy nie był starostwem grodowym, „cum iurisdictione in nobilitatem”, nawet w okresie względnej samodzielności rządów Opolczyka. Usiłowaniom tym sprzyjały równomiernie, z lokalnymi sądownymi, wykształcone ośrodki gospodarcze, zlokalizowane przy zamkach lub miasteczkach. Skuteczny sposób zarządzania w lennie miały zapewnić osoby starostów, podsędków i burgrabiów z otoczenia księcia.

Jak się wydaje, ośrodek bobolicki, ze względu na szczupłość swego terytorium, działał na nieco innych zasadach prawnych niż pozostałe, przy czym za Opolczyka były to tereny pograniczne z ziemią krakowską. Jak wynika z zapisek sądowych, orzeczenia w rozstrzyganych kwestiach spornych były

szanowane z wzajemnością: bobolickie w krakowskich i odwrotnie, choć być może sądzono na podstawie prawa bliższości.

Żadne olsztyńskie księgi sądowe nie zachowały się. Zastanawia jednak fakt, że w sprawach spornych tamtejszej szlachty, sąd ziemski krakowski żądał przedłożenia dokumentów wystawionych przez sędziów starostwa olsztyńskiego, zatem musiała to być instytucja jurydycznie wyższa nad sądem bobolickim¹²⁵.

Wypadnie zauważyć, że liczne spory sądowe, dotyczące Kromołowa i okolicznych wsi, takich poświadczeń nie wymagały, choć i tu szanowano zasadę bliższości¹²⁶. Być może, dla niektórych z okolicznej szlachty bobolickiej właściwym był sąd krakowski, choć można by przypuszczać, że jednak ksiązę lennik uznawał sądy swoich starostów za niższą instancję.

Nieco inaczej funkcjonował sądowy okręg olsztyńsko-częstochowski. W imieniu księcia sądy sprawowali tu starostowie olsztyńsko-częstochowscy. Być może brak właściwego podgrodzia w Olsztynie, bliskość miasta Częstochowy, w którym był folwark starościński, a także obecność urzędników miejskich, wójta i ławników, zadecydowały o takim nazewnictwie¹²⁷.

W 1349 r. starostwo olsztyńskie już istniało, a zatem sprawowane były w okręgu sądy za czasów króla Kazimierza; dowodzi tego poświadczenie osoby starosty „sdiscone burgrabio de Olsten”; nie można więc organizacji sądowej, przynajmniej lokalnej, odnosić dopiero do czasów Opolczyka¹²⁸.

Pośrednio, w 1377 r. poświadczona jest również obecność starosty olsztyńskiego w nadaniu przez księcia Władysława dla braci Jaśka i Niczka kuźnicy w Częstochowie; mogą oni dochodzić swoich krzywd „per capitaneum et advocatum”. Czyżby nie wymieniony z imienia starosta i podpisujący na pierwszym miejscu przywilej Hankone Gerlach, to ta sama osoba?¹²⁹. Poprzedzająca nazwiska świadków forma „providis viris” zdaje się temu zaprzeczać.

Nie występuje on także jako świadek na dokumencie z 1382 r., choć wymienieni są dwaj pozostali burgrabiowie z lenna Opolczyka: Andrzej Schony z Bobolic i Mikołaj z Marszowic, burgrabia krzepicki¹³⁰. Jednak określenia „districtus brzeznicensis”, „districtus holstinensis” dowodzą, że urząd taki funkcjonował¹³¹.

W domenie Opolczyka, poza księciem, w hierarchii urzędniczej był to urząd najwyższej postawiony. Starosta wypełniał funkcje wielorakie, sprawował zarząd i sądy miejscowe w powierzonym sobie okręgu, organizował wojsko, w imieniu księcia wydawał dokumenty. Urzędował na dworach książęcych w Olsztynie, Częstochowie i Krzepicach i czasowo spełniał swój zarząd w dwóch dystryktach: olsztyńskim i krzepickim. Być może to właśnie Mikołaj z Marszowic, burgrabia krzepicki, był także burgrabią olsztyńskim do 1385 r.

Drugim w hierarchii ważności był urząd podsędka. Jest to funkcja sądowicza sprawowana w ziemi krakowskiej już w XIII w. W 1272 r. występuje

Dobiesław podsędek krakowski¹³², a po nim szereg innych. Na terenie lenna księcia Władysława, tylko w okręgu olsztyńskim spotykamy w 1381 r. osobę podsędka, Tasza z Malus¹³³. O tym, że miał on na urzędzie swoich następców, przekonuje zapiska sądowa dotycząca Częstochowy z 1388 r.¹³⁴, choć być może w obu wypadkach to jedna i ta sama osoba. Rozstrzygał on sprawę sprzedaży przez dziedzica Bieńka z Borowna, Niczkowi z Konina koło Mstowa, sołectwa we wsi Kościelec, położonej na granicy powiatu lelowskiego i ziemi wieluńskiej. Akt sprzedaży wystawiony był w Mstowie, podpis podsędka jest na drugim miejscu, po dziedzicu Benku¹³⁵. Zatem należy wnioskować, że byłby to centralny ośrodek sądowniczy na terenach lenna. Rozstrzygano w sprawach niespornych, majątkowych, zapisach, przy kupnie i sprzedaży.

Urzędy sprawowali zarówno przedstawiciele okolicznej szlachty –Tasz z Malus, Jasiak Radło z Łaszowa, Biel z Błeszna – jak i Ślązacy, pochodzący z rodowitej domeny księcia opolskiego – Jerzy ze Zwozu i Pawonkowa, Mikołaj z Marszowic¹³⁶.

Do czasu utworzenia powiatu sądowego lelowskiego, w początkowym okresie działalności sądów lokalnych na pierwsze miejsce wybija się mstowski okręg sądowy na czele z wójtem, ławnikami i sołtysami okolicznych wsi; potem rolę tę, ale tylko w stosunku do nowo wykształconego okręgu Częstochowy miasta i zlokalizowanych w pobliżu wsi, przejmuje tamtejszy wójt i rada miejska. Nadal jednak pod patronatem klasztoru mstowskiego we wsiach i mieście Mstowie funkcjonują lokalni urzędnicy sądowi, tak jak i w każdym okręgu gospodarczym we władztwie Opolczyka, mającym własne sądy. W przywileju z 1356 r. dla Leonarda i Kanimira, dziedziców Częstochowy, obu wraz z sołtysami i kmieciami zwolniono od jurysdykcji jakiegokolwiek palatyna, kasztelana i sędziów królewskich. Kmiecie mieli być sądzeni przez sołtysów, sołtysi zaś odpowiadali przed dziedzicem, bądź też panującym, po uprzednim na taki sąd wezwaniu¹³⁷.

Dwa dystrykty sądowe olsztyński i krzepicki obejmowały władzę sądowniczą wszystkie rodzaje własności: królewszczyzny, dobra szlacheckie i duchowne. A był to teren stosunkowo dobrze zasiedlony. Przyjmując podział całego lenna na te dwa dystrykty i funkcjonujący na nieco innych zasadach majątkowy klucz bobolicki, jako trzeci quasi okręg, po uwzględnieniu poświadczeń sądowych, osadniczych o poszczególnych miejscowościach można by wnosić, że jurysdykcją sądowniczą objęte były:

a) klucz majątkowy bobolicki: Bobolice zamek i wieś, Zdów, Ogorzelnik, fołwark Lgota, Niegowo, Tomiszowice;

b) okręg olsztyński: Nadolice, Kotowice, Jaworzniak, Mirów, Żarki, Wysoka, Tarnawa, Leśniów, Przybynów, Przewodziszowice, Moczydła, Mzurów, Choroń, Biskupice, Potok, Zrębice, Piaski, Skowronów, Olsztyn zamek, Przymitowice, Bobrowniki, Bukowno, Lusławice, Zagórze, Turów, Kusięta,

Żuraw, Kobyłczyce, Mokrzysz, Małusy – trzy wsie, Srocko, Zawada, Mstów miasto, Siedlec, Mirów, Jaskrów, Konin, Rudniki, Rędziny, Wyczerpy, Ręszowice, Bleszno, Konopiska, Kuźnica Gnaszyńska, Kawodrza, Częstochowa miasto, Stara Częstochowa z klasztorem Paulinów, Grabowa;

c) okręg krzepicki: „Rozgonichowo”, Kalej, Szarlejka, Wręczyca, Pierstne, Lgota, Grodzisko, Libidza, Zakrzew, Kamyk, Kłobuck miasto, Łobodno, Zagórze, Kocin, Ostrowy, Miedzno, Rębelice, Wilkowiecko, Opatów, Iwanowice, Krzepice miasto z zamkiem, Kuźnica Stara, Kuźnica Pasternaka, Przystajń¹³⁸.

Wprawdzie pod względem zajmowanego terytorium okręg olsztyński był nieco większy od krzepickiego, ale dysproporcja co do zasiedlenia na korzyść pierwszego była znaczna. Dominacja olsztyńskiego dystryktu sądowego wydaje się być bezsporna. St. Kuraś wręcz twierdzi, że był to za czasów Opolczyka ośrodek powiatu, potem dopiero siedziba starostwa niegrodowego¹³⁹.

Krzepickim okręgiem sądowym zajmujemy się tylko w zakresie koniecznym do naszej pracy. Była to początkowo „terra clobucensis”. Według Bałińskiego Piotr Dunin w 1125 r. miał tu wystawić kościół¹⁴⁰. W XIII w. istniał już drewniany gród warowny, zapewne z osadą¹⁴¹. W latach 1257-1274 poświadczonych jest siedmiu łowczych kłobuckich¹⁴². Ziemia ta w 1296 r. została podzielona przez Łokietka pomiędzy Henryka głogowskiego i Bolesława opolskiego¹⁴³. Jakie części otrzymał każdy z książąt i czy obejmowały one tereny aż po Mstów, nie wiemy. Należy przypuszczać, że na zasadzie graniczenia, południowa część tej ziemi przypadła Bolesławowi opolskiemu. W 1290 r. była to dziedzina Przemysława II¹⁴⁴. Do końca życia Łokietka, na dokumentach wychodzących z kancelarii tego księcia, brak dostojników świadkujących z tego terenu. Należy przypuszczać, że odzyskanie ziemi kłobuckiej nastąpiło po 1306 r. Rosin sądzi, że stało się to w latach 1321-1323¹⁴⁵. Lokacja Kłobucka została przeprowadzona przed 1344 r., ponieważ w dokumencie komesa Mikołaja, sędziego ziemi sieradzkiej, wydanym 24.I.1344 r., wśród świadkujących o sprzedaży sołectwa we wsi Łobodno jest wójt Prutenus z Kłobucka¹⁴⁶. Z. Perzanowski przesuwając lokację nawet na r. 1339¹⁴⁷. Dokument lokacyjny nie zachował się. Nie wydaje się, aby data przywileju z r. 1344 na sołectwo w Łobodnie była równoznaczna z założeniem miasta. Właściwą lokację przypisuje się Kazimierzowi Wielkiemu w początkach jego rządów, ale czy była to pierwsza lokacja, skoro, jak mówiliśmy uprzednio, w XIII w. urzędowało tu kilku łowczych krakowskich, administrujących lasami książęcymi?

Janko z Czarnkowa pod r. 1347, wśród licznych zamków kazimierzowskich wymienia także „castrum Crzepicze”¹⁴⁸. Sądzimy, że należy to łączyć z pobytem króla Kazimierza w Krzepicach w 1356 r. i poświadczeniu o Prandocie burgrabim zamku krzepickiego¹⁴⁹. Zapewne wtedy też lub w 1357 r. nastąpiła lokacja miasta.

Nie umiemy także niczego powiedzieć o immunitacie sądowym dla wójta i ławników¹⁵⁰. Nie było to bogate wójtostwo, skoro według lustracji z 1636 r. i 1642 r. wójt miał tylko dwa łany roli, młyn, trzy domy w mieście i łaźnie. Należy sądzić, że władzę sądowniczą i w tym okręgu sprawowano we wszystkich wsiach, tak jak to czyniono w miejscowości „Rozgonichowo”, leżącej w dystrykcie krzepickim. W przywileju wydanym przez Opolczyka w Oleśnie 27.XII.1383 r. sołtys otrzymywał trzeci denar od wszystkich spraw tak karnych jak i cywilnych, co było powszechnym zwyczajem „aliorum terre nostre Krippicensis scultetorum” oraz prawo sądenia kmieci, którzy na jego wezwanie obowiązani byli do wstawienictwa na rozprawę¹⁵¹.

Nie wydaje się celowe rozpatrywanie immunitetu sądowego we wszystkich poświadczonych miejscowościach okręgu krzepickiego; są one w swoich sformułowaniach prawnych takie same, jak w dokładniej omówionym dystrykcie olsztyńskim. W 1364 r., przy osadzeniu przez króla Kazimierza Wielkiego na prawie niemieckim wsi Miedzno, sołtys otrzymał trzeci denar od wszystkich rozsądanych spraw tak cywilnych, jak i świeckich, prawo sądenia niewolnych, wolni odpowiadali przed wyznaczonym sędzią królewskim. Niemal identycznie lub bardzo podobnie określone były prawa innych sołtysów¹⁵².

Nie zamierzamy także wdawać się w dłuższe wywody na temat formowania się granic sądowych powiatu lelowskiego; nie wnosi to do naszej pracy treści zasadniczych. Na podstawie ocalałych fragmentów pierwszej księgi lelowskiej z lat 1392, 1394, nawet stosując obowiązującą w sądownictwie zasadę „actor sequitur forum rei”, można takie granice ustalić tylko w przybliżeniu¹⁵³.

Należy sądzić, że do 1489 r. siedziby starostw stanowiły równocześnie dystrykty sądowe, granice sądowe nie pokrywały się ze skarbowymi; przykładowo podając, wsie zgrupowane na cyplu kłobuckim należały do powiatu skarbowego mstowskiego¹⁵⁴. W 1489 r. w rejestrze poborowym województwa krakowskiego, wsie zaliczone dawniej do powiatu mstowskiego (olsztyńskiego) pojawiają się w spisach powiatu lelowskiego. Rejestry poradnego województwa krakowskiego z lat 1490-1520 pozwalają prześledzić to zagadnienie tylko w przybliżeniu¹⁵⁵. Jak się jednak wydaje, granice obszaru skarbowego były bardziej stabilne od sądowych.

Pozostaje jeszcze do krótkiego wyjaśnienia geneza i funkcjonowanie powiatu lelowskiego. Zachowane zapiski sądu ziemskiego krakowskiego dowodzą, że w 1382 r. odbywały się roczki w Lełowie¹⁵⁶. Jednak wcześniej, po r. 1370 funkcjonowały w ziemi krakowskiej, przekształcone z dawnych ósrodków sądowych, powiaty sądowe: krakowski, proszowski, biecki i księski. Na północnych terenach ziemi krakowskiej istniał wówczas powiat księskowodziszawski. Niepodobna, aby na obszarze swego lenna Opolczyk nie zorganizował względnie samodzielnego powiatu sądowego a rolę tę spełniał powiat olsztyński. Argumentację taką wzmacnia fakt, że znając zdolności

i osiągnięcia organizacyjne księcia, trudno przypuszczać, aby niejako konkurując z polskim monarchą, zaniedbał on tak ważną dziedzinę jak sądownictwo. St. Kutrzeba wprawdzie twierdzi, że do r. 1392 powiaty lelewski i księski stanowiły jeden powiat księski lub księsko-wodzisławski¹⁵⁷. Nie zauważył on jednak, że Lelów w tamtym układzie topograficznym położony był nad granicą obszaru należącego do domeny księcia Władysława, że bądź co bądź okręg bobolicki, olsztyńsko-częstochowski i kłobucki leżały we władztwie lennika i dopiero po 1391 r. celowe było utworzenie samodzielnego powiatu lelewskiego. Tłumaczenie Kutrzeby, jakoby rozległość terenu stała się przyczyną stworzenia w Żarnowcu w 1388 r. nowego ośrodka sądowego i odbywania tam roczków, ale niewygodność nowego miejsca doprowadziła w 1392 r. do utworzenia powiatu sądowego lelewskiego, nie jest przekonywująca¹⁵⁸. Przez ponad 20 lat rządów Opolczyka, położony peryferyjnie Lelów po prostu nie spełniałby roli ośrodka administracyjno-sądowego. Najstarsze zapiski sądowe lelewskie pochodzą z r. 1392; niestety, o księgach sądowych olsztyńskich z lat 1370 i 1391 nic nam nie wiadomo¹⁵⁹.

W latach 1392-1407 roczki odbywały się w Żarnowcu, Wodzisławiu i Lelowie; po r. 1407 w Lelowie¹⁶⁰ i sądząc z zapisek sądowych, od r. 1411 Lelów stał się samodzielną siedzibą sądu powiatowego i tak było do r. 1465¹⁶¹. Ciągłość przeprowadzanych spraw sądowych w latach 1411-1513 wydaje się potwierdzać fakt względnie stałego funkcjonowania w Lelowie powiatu sądowego¹⁶².

b) Organizacja starostwa niegrodowego – osadnictwo wewnętrzne

Przeprowadzone dotąd badania pradziejów dorzecza Liswarty¹⁶³, rozmieszczenie strażnic i zachowanych, szczątkowych form fortyfikacji jury krakowsko-wieluńskiej¹⁶⁴, przekonują, że na śladach, zwłaszcza kultury łuzyckiej – pomijamy okres wcześniejszy także udokumentowany badaniami – poczęło się rozwijać wcale liczne osadnictwo. W miarę upływu wieków, nagromadzone przez poszczególne grupy rodowe dobra materialne, wymagały ochrony. Proces ten przybrał wyraźny kształt w miarę organizowania się pierwotnych form państwowości, zaistnienia świadomości przynależenia do określonego obszaru ziemi, wspólnotowych interesów księstwa i kasztelanii¹⁶⁵.

Mapa dołączona do pracy Wł. Błaszczyka¹⁶⁶, obrazująca wyniki badań archeologicznych, pozwala nam cofnąć powstanie zamków w Olsztynie, Będzinie i Kozięgłowach na czas od połowy XIII do połowy XIV w. i wiązać ich obronny charakter zarówno z zabezpieczeniem tych ziem nie tylko ze strony Śląska, Moraw, Wielkopolski, ale i z okresem najazdu Tatarów¹⁶⁷.

Brak źródeł pisanych dostatecznie zdają się tu uzupełniać dowody przed-

stawione przez archeologów¹⁶⁸. Porównanie dwóch map: a) *Wstępne rozeznanie sieci grodzisk wczesnośredniowiecznych na północno-zachodnim przedpolu Krakowa, na tle sieci rzecznej i zasięgu Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej*¹⁶⁹ i b) *Powiat lelowski*¹⁷⁰ (w pracy Wł. Błaszczyka mapę tę nieco zmieniono) – przekonuje, że skupienie wierzchowinowych form skalnych, pomiędzy wschodnią a zachodnią krawędzią jury sprzyjało lokalizacji kilku znaczących zamków. Na interesującym nas terenie były to warownie w Bobolicach, Mirowie, Olsztynie, Koziegłowach; fortalicje w Przewodziszwicach, Suliszowicach, Ostrężniku oraz klasztoru Jasna Góra. Zastanawia lokalizacja aż pięciu warowni w centralnym punkcie powiatu lelowskiego, niejako w połowie drogi, pomiędzy dwoma najznacześniejszymi zamkami, Ogrodzieńcem i Olsztynem. Pozwala to sądzić, że zanim ukształtowała się na jurze późniejsza forma solidnych budowli w znaczeniu „castrum”, musiały to być ważne pod względem obronnym ziemie narażane na ciągłe najazdy i spory graniczne, skoro zaistniała potrzeba takiego ich zabezpieczenia¹⁷¹.

Przekaz Długosza – na innym miejscu – za r. 1021, dotyczący panowania Bolesława Chrobrego jest bardzo charakterystyczny, wspomina o wzniesionych przez niego na „pograniczach licznych zamkach, warowniach i grodach (...) osadził w nich załogi wojskowe, które (...) zgodnie z rozkazem króla miały pilnować, aby nieprzyjaciel ani potajemnie, ani jawnie nie napastował królestwa”¹⁷².

Wprawdzie, jak zaznaczyliśmy wyżej, same zamki na tym terenie posiadają metrykę późniejszą, ale niepodobna, aby tak ważny obszar nie miał wcześniej żadnych obiektów obronnych.

Kronika Janka z Czarnkowa pod r. 1347 wylicza dość dokładnie liczne „civitates et castrum”, wśród nich: Olkusz, Będzin, Lelów, Krzepice, Ostrzeszów, Bolesławiec oraz leżący w ziemi sieradzkiej zamek w Brzeźnicy¹⁷³.

Według tegoż źródła, zamki te, doliczając do nich Olsztyn i Bobolice, zostały wzniesione i wybudowane kosztem króla Kazimierza¹⁷⁴. Wydaje się jednak, że termin „constructa et sumptuose aedificata” należy tłumaczyć – w świetle tego, co uprzednio powiedzieliśmy – jako reconstructa et readificata, skoro towarzyszą temu określenia „civitates et castra fortissima” oraz „cum suis districtibus”; zatem był to już obszar obronnie i politycznie jakoś zorganizowany¹⁷⁵.

W uzasadnieniu takiego sądu pomoże nam zestawienie osad wzmiankowanych w źródłach w porządku chronologicznym. I tak ok. r. 1099 spotykamy się z miejscowością Żarnowiec, odnotowaną w kronice Galla Anonima, „loco qui dicitur Zarnovyecz”¹⁷⁶. Tenże Żarnowiec poświęcony jest w r. 1250 – przywilej dla klasztoru cystersów w Jędrzejowie¹⁷⁷ oraz w r. 1257 w dokumencie tegoż Bolesława Wstydlwego, przy nadaniach dla klasztoru klarysek w Zawichoście¹⁷⁸. Przywilej ten wymienia równocześnie 16 innych

miejsowości leżących w dawnym powiecie lelowskim¹⁷⁹ (Koryczany, Udorz, Wierzbica, Dobraków, Otola, Maleszyce, Wilków, Ołudza, Bonowice, Mysłowice, Rokitno, Wola Libertowska, Moczydło, Przychody, Siardna, Wola Wierzbicka¹⁸⁰.

W 1153 r. wzmianowany jest, leżący na granicy powiatu, Rakoszyn¹⁸¹. Bardziej nas interesujące Mstów, Kromolów i Lelów wymienione zostały w r. 1193 w bulli papieża Celestyna III¹⁸², poświadczone w przywileju Iwona, a Kromolów dodatkowo w 1237 r.¹⁸³. Obok Mstowa rozlokowały się wsie o charakterze służebnym: Kuchary, Konary, Bobrowniki, Rudniki¹⁸⁴. Wsie te wymienia bulla papieża Inocentego IV w 1250 r., wyliczając posiadłości kanoników regularnych wrocławskich na Piasku, do których przynależał Mstów. Sugeruje to istnienie przy klasztorze – może na wyniosłej górze – naprzeciw zabudowań klasztornych, jakiegoś grodu, choć słuszniejszym wydaje się, że należy lokalizować to ze wzgórzem Gąszczyk, gdzie badania archeologiczne odkryły ślad grodziska, dotowanego na XII w.¹⁸⁵.

Wspomnieliśmy już uprzednio, że dokument Iwona z 25.XII.1220 r. mówi o 22 miejscowościach, jako zobowiązanych do uiszczania dziesięcin bądź innych opłat dla klasztoru kanoników regularnych w Mstowie¹⁸⁶, z których 18 leży w zasięgu bezpośredniego kontaktu z jakimś zorganizowanym tam ośrodkiem administracyjno-sądowniczym. Nie wydaje się jednak, aby wszystkie wymienione w dokumencie Iwona wsie istniały już w tym czasie – np. Częstochówka – cytowany zarówno przez Piekosińskiego, jak i Długosza przywilej nosi ślady wyraźnej interpolacji¹⁸⁷. Być może dokonali jej zakonnicy mstowscy¹⁸⁸. Interpolacja ta stała się powodem wielu mylnych sądów dotyczących lokalizacji Częstochowy i Częstochówki.

Wcześniejsza jest Stara Częstochowa – przywilej Iwona z r. 1220 – a późniejsza lokalizacja miasta – między 1372 a 1377 r. O Częstochówce nie wspomina nic bulla Inocentego IV, choć dokładnie wylicza inne wsie¹⁸⁹, a wywody St. Krakowskiego o lokalizacji Starej i Nowej Częstochowy nie wydają się dość uzasadnione¹⁹⁰. Autor nie zauważył interpolacji zarówno w zachowanej kopii u Długosza, jak i u Piekosińskiego, a przywilej Władysława Opolczyka z 22.VI.1382 r. oraz zawarte tam określenia „in monte Antiquo Czanstochov prope civitatem” należy tłumaczyć przeciwnie niż czyni to Krakowski. Stara Częstochowa to wieś, obok „in monte”, a „civitas” to Częstochówka.

Nie wydaje się także słuszny wywód Krakowskiego, jakoby założycielem miasta był król Ludwik Węgierski. Nie ma przywileju lokacyjnego tego władcy na żadne z miast w okolicy. Co więcej, w wydanych przez niego dokumentach znajdują się co najwyżej potwierdzenia przywilejów dawnych władców, bądź też dotyczą kupców, mieszczan, dróg. Byłby to zatem wyjątek uczyniony dla Częstochowy, co mało prawdopodobne. Skłonni jesteśmy w Opolczyku upatrywać tego, który lokował miasto w dorzeczu Warty i Stra-

domki; być może nastąpiło to tuż po r. 1372. Po utracie urzędu palatyna na Węgrzech książę Władysław więcej uwagi poświęcał ziemi, która bądź co bądź należała do jego przodków lub z księstwem opolskim graniczyła¹⁹¹.

I uwaga dodatkowa, na dokumencie lokacyjnym Kazimierza, wydanym w Krzepicach 24.VIII.1356 r. dla braci Leonarda i Kanimira, dziedziców Częstochowy, widnieją *in dorso*, umieszczone w XVI w. dwoma rękami dopiski: a) „1356 ipso die S. Bartholomei apostoli. To nie należy do nasz”, a dopisek odnosi się do terenów ówczesnej wsi położonej przy połączeniu się Stradomki z Wartą – dawniej Rybna a u Długosza Sarnowa¹⁹²; b) druga ręka: „już to wywietrzało jak król Jagiełło dał klasztorowi Częstochówkę”. Zatem Częstochówka pierwotnie tam była zlokalizowana¹⁹³.

Istnieją dodatkowe źródła wzmacniające taką interpretację. Częstochówka, wymieniona w zapisce sądowej z 1423 r.¹⁹⁴ miała dwóch właścicieli, w większej części należała do klasztoru paulinów, a w mniejszej do rycerzy Marcina i Prandoty z Wyczerp¹⁹⁵. Tenże Prandota występuje w latach 1420-1427 jako z Częstochowy, „to jest z Częstochówki”¹⁹⁶. Zatem przywilej z r. 1220 odnosi się do osady Częstochowa, położonej wokół wzgórza i terenów Jasnej Góry¹⁹⁷. Z chwilą lokalizacji miasta Częstochowy, przy moście na rzece Warcie, szlaku handlowym i zapewne jakiejś osadzie targowej, istniały dwa ośrodki osadnicze: miasto Częstochowa (Częstochówka) i wieś Częstochowa raz tylko w 1382 r. nazwane Nową Częstochową – czy to nie podpowiadanie klasztoru, fundowanego pierwszy raz w Polsce, paulińskie *vetera et nova*? Sądzimy, że zagadnienie to wypadnie raz jeszcze szczegółowiej rozważyć.

Rozwój społeczno-gospodarczy miasta sprawił – organizacja urzędu miejskiego, opłat i handlu – że nowy zespół osadniczy zaczął dominować nad ośrodkiem klasztornym¹⁹⁸. Mieszkańcy wsi Stara Częstochowa dopiero w XV w. zaczęli używać właściwszej w takich uwarunkowaniach dla siebie nazwy Częstochówka¹⁹⁹. W 1423 r. miasto miało przywilej króla Władysława Jagiełły, dla wójta częstochowskiego Zygmunta Baruta, konfirmowany przez Zygmunta I na prośbę Mikołaja Szydłowieckiego, starosty olsztyńskiego²⁰⁰, oraz z 1532 r. na prośbę Jana Kliżińskiego, który kupił wójtostwo od Szydłowieckiego²⁰¹. Już wówczas rajcy miejscy „funduszu żadnego koło zasadzenia miasteczka, koło ról i czynszów nie umieli ukazać, ale wedle inwentarzów starych i rejestrów nowych przyznawali się, co z czego płacą”²⁰².

15.XI.1582 r. w odniesieniu do miasta nad Wartą użyto nazwy Częstochowa. Uczyniono to na sejmie walnym w Warszawie w przywileju, w którym król Stefan Batory zawiadamia Piotra, Sebastiana i Szymona Kiedrzyńskich o wysłaniu komisji królewskiej, celem wyznaczenia granic między miastem Częstochowa, wójtostwem tamże, Dźbowem do starostwa olsztyńskiego należącym a dzierżawą Jana z Ocieszyna, starosty olsztyńskie-

go oraz wsiami Kawodrza i Częstochówka. Wezwanymi są konwent jasno-górski i bracia Kiedrzyńscy, właściciele Kiedrzyńa²⁰³. Zarówno Kiedrzyń jak i Częstochówka położone były wtedy na północ od klasztoru, poza właściwym miastem Częstochowa²⁰⁴.

W bulli protekcyjnej Innocentego IV z 1250 r., wydanej dla klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu wśród wsi leżących w ziemi krakowskiej nie ma Zawady z dokumentu Iwona; jest Videnno, umieszczone w grupie miejscowości należących do klasztoru mstowskiego, obok Jaskrowa i Konina²⁰⁵. Trudno o jednoznaczny identyfikację owego Videnno. W połowie XVI w. była to osada opustoszała; wydaje się, że można ją identyfikować z „Wydzowem”, Widzowem, w którym król Kazimierz Jagiellończyk w zamian za sól z Wieliczki, otrzymał role leżące obok królewskich Mirów i Wyczerpy a należącym do klasztoru Jaskrowem²⁰⁶. Osada miała tylko „sztukę gruntu”, a zatem było to zapewne niewielkie, może pojedyncze gospodarstwo. Widzów, włączony przez króla do starostwa olsztyńskiego, nie pojawia się już w dokumentach, być może jest to późniejszy folwark Mirów. Nie występuje też wśród miejscowości wymienionych przy podziale dóbr rodowych Piotra i Jana Szczekockiego, starostów olsztyńskich²⁰⁷, Lustracja królewskich w r. 1564 role te nazywa należącymi do starego folwarku²⁰⁸.

Przy omawianiu granic powiatu lelowskiego, wymieniając miejscowości rozgraniczające ziemię wieluńską i sieradzką od krakowskiej, wspomnieliśmy wsie z ludnością służebną. Służebność owa miała podwójny charakter, stawianie się na każde zawołanie dworu bądź grodu książęcego, pilnowanie przepraw, naprawianie dróg, pilnowanie gniazd sokolich i towarzyszenie księciu w polowaniach (nagonka) oraz w podróżach. Pojawianie się w dokumentach miejscowości o nazwach służebnych bądź zanikanie, ich skupienie na określonym terenie świadczy zarówno o przekształceniach polityczno-gospodarczych, jak i o roli odgrywanej przez poszczególne grody i dwory panującego.

W początkowym okresie osady takie skupiały się przy opolach – mstowskie, żarnowieckie – potem przy znacznych zamkach a nawet tenutach²⁰⁹. Decydowało o tym zapotrzebowanie na daną służebność. Przyjmując, że panujący bądź tenutariusz zamku dbał o komplementarność posług na podległym mu terytorium, wypadnie zastanowić się, co spowodowało, że Bobrowniki, Rudniki w ziemi krakowskiej, Konary i Kuchary – w sieradzkim – z czasem tracą swoje pierwotne funkcje. Niektóre z osad wyliczonych w dokumentach Iwona w 1220 r. oraz bulli Innocentego IV z 1250 r., poświadczonych w XIV i XV w. znikają potem zupełnie. Bobrowniki wymienione w 1382 r. i 1530 r. po raz ostatni, dziś nie istnieją²¹⁰. Po starej nazwie osady położonej między Olsztynem, Jachimowem a Przywilowicami, pozostała w 1789 r. niwa Bobrowska i grunta Bobrowskie²¹¹. Wydaje się, że ten zorganizowany zespół służebności na rzecz księcia świadczył powinności także na korzyść

licznych tu strażnic, a potem tworzących się starostw. Nazwy osad służebnych dowodzą, że na terenach tych funkcjonowała służba łowiecka, dworska i rzemieślnicza, jako załączek późniejszego ośrodka przemysłu górniczego. Na ziemiach późniejszego starostwa olsztyńskiego te trzy funkcje wydają się wzajemnie uzupełniać.

Jak wspomnieliśmy uprzednio, zanim powstał zamek w Olsztynie w kształcie nadanym mu przez Kazimierza Wielkiego, w środkowej części powiatu lełowskiego badania archeologiczne udowodniły istnienie kilku grodów i strażnic. Dziś jeszcze widoczne są ślady wałów i fos w Gąszczyku, 2 km od Mstowa, pozostałość po grodzisku istniejącym tu od VIII do XII w.²¹²

Nad rzeką Wiercicą w Złotym Potoku, w miejscowości zwanej Osiedle Wały, dochował się ślad obiektu warownego, bronionego potrójnym wałem. Warownia ta według ustaleń archeologów funkcjonowała w wiekach VIII-IX²¹³. Dochodzi do tego strażnica w Suliszowicach, zamki w Mirowie i Bobolicach²¹⁴.

Dodatkowym argumentem uzupełniającym dane o wsiach i osadach na tych terenach są zachowane elementy budownictwa romańskiego. Dotyczy to kościołów w Mstowie, Niegowie i Kłobucku²¹⁵. Wśród świętyń zniszczonych przez najazd Muskaty w 1306 r., obok Niegowy wymieniony jest Przybyńów²¹⁶.

Wydaje się, że uwzględniając zarówno przekazy źródłowe, jak i zachowane elementy budownictwa romańskiego, można bez obawy większego błędu na terenach powiatu lełowskiego do r. 1250 zlokalizować około 40 osad, z tego 3/4 poświadczone dokumentami pisanymi.

Główne skupiska osadnicze lokalizowały się nad rzekami: lełowskie nad rzeką Białą, mstowskie i kromołowskie nad Wartą, żarnowieckie nad górą Pilicą. Cypel kłobucki należał do najściślej zaludnionych. Wschodnie i centralne tereny powiatu zasiedlone były przez pojedyncze osady. Niektóre z ośrodków znajdowały się w znacznym, jak na ówczesne czasy, stopniu organizacji. Targi notujemy w Lelowie i Mstowie. W Mstowie istniała też komora celna, karczmy poświadczone są w Kromołowie, Lelowie i Mstowie.

Analiza przywileju Iwona Odrowąża (1220 r.) i bulli Innocentego IV (1250 r.) zdają się sugerować, że akcja osadnicza prowadzona z głównego ośrodka Mstowa, zmierzała ku południowym i północnym ziemiom powiatu, a od Włodowic i Kromołowa miała zasiedlać tereny ku zachodowi i północy. Łączy się to ściśle z działalnością osadniczo-gospodarczą klasztoru mstowskiego.

Był to niejako pierwszy etap organizacji osadniczej, na zrębach której mogło funkcjonować późniejsze starostwo. Należy jeszcze dokonać przeglądu etapu drugiego, do czasów wykazów świętopietrza, włączającego w sposób bardzo znaczący parafie w procesy osadnicze. W analizie tej wypadnie zastanowić się, jakie nowe elementy życia społecznego wnosi istniejące już

uprzednio lub nowo powstające osadnictwo. Jest to możliwe tylko wtedy, gdy jak przy omawianiu do r. 1250 stadium niejako surowego, przygotowanego, zachowamy porządek chronologiczny.

Na cyplu kłobuckim przekaz źródłowy z r. 1262, z dokumentu Bolesława Wstydliwego, ujawnia nową dodatkową działalność gospodarczo-osadniczą zakonu klarysek z Zawichostu. Wylicza też wsie Mykanów, Rybna, Pławno, Danków oraz Iwanowice, gdzie dokument 29 stycznia został wystawiony²¹⁷.

Istniały tu uprzednio zorganizowane tereny łowieckie, a więc i jakaś ludność służebna. Potwierdza to poświadczona obecność Mirosława łowczego z Kłobucka wśród świadków na przywileju z 6.XII.1268 r.²¹⁸. W rok później, na akcie tegoż księcia Bolesława poświadczają Wawrzyniec „venator Cracoviensis”. Zapewne podpis tego samego, na innym przywileju z 21.V.1270 r. – „Laurentio de kłobucesk lovchy” dowodzi, że stosunkowo słabo zaludnione północne ziemie powiatu lelowskiego spełniały ważną rolę, skoro czas jakiś rezydował tu łowczy krakowski²¹⁹.

Na południowej granicy obszaru późniejszego starostwa olsztyńskiego w r. 1262 źródła historyczne informują nas jeszcze o wsiach Kroczyce, Małoszyce, Otoła, Bonowice, wyliczając tylko najbliższej położone miejscowości²²⁰.

Niewiele nowego wnosi do osadnictwa następny, wydany 20.IX.1279 r. dokument wspomnianego powyżej księcia Bolesława. Wymienia tylko dwie miejscowości Żuraw i Wiercice. Między nimi odbył się wiec. Być może, że strony występujące w przywileju, kanonik krakowski Filip i Imram, syn zmarłego Krystyna z Niedźwiedzia oraz cześnik krakowski comes Sulek stanowili świtę księcia. Wprawdzie dokument datowany jest w Krakowie, ale ugoda miała miejsce „in colloquio celebrato inter Wircizam et Zoravam super rivum qui rechya nuncupatur”²²¹. Czy było to w trakcie kolejnego polowania z sokołami i dawania w tym miejscu stacji dla księcia, czy też lustracji obronnego charakteru grodzisk książęcych, trudno wnioskować.

Zamek olsztyński jako znaczniejsza warownia i ośrodek decyzji osadniczo-gospodarczych wtedy zapewne jeszcze nie istniał. Pośrednio dowodzi tego zapis z kroniki o walce Władysława Łokietka z królem czeskim Wacławem i zdobyciu przez tegoż ostatniego zamków w Lelowie, Pilicy i Wiślicy²²².

Na początku XIV w. w 1306 r. ciekawe elementy do dziejów grodu olsztyńskiego dostarcza sprawa Muskaty. Proces wytoczony przez Jakuba Świnkę, arcybiskupa gnieźnieńskiego, biskupowi krakowskiemu ujawnia nie tylko nowe miejscowości – Choroń, Przybynów, Biskupice, Turów – obok istniejących wcześniej Kromolowa i Niegowy – ograbione przez żołnierzy Muskaty, ale z zeznań dziekana sandomierskiego Herborta i comesa Andrzeja wynika, iż Muskata, wywdzięczając się swemu następcy na urządzie starosty, Hynkowi z Dubu²²³ za pomoc przy wyborze na biskupstwo krakowskie w 1294 r., dał dziesięciny warte 100 grzywien ze wsi Przymiłowice, leżącej koło zamku oraz dużą sumę pieniędzy²²⁴. Olsztyn i Przymiłowice poło-

żone są w odległości 2 km od siebie. W Przymiłowicach badania archeologiczne nie natrafiły na ślad warowni. Zatem wydaje się słuszne identyfikować ów poświadczony zamek w Przymiłowicach z zamkiem olsztyńskim. Byłaby to pierwsza historyczna wzmianka o Olsztynie. Należy sądzić, że kronika Janka z Czarnkowa, mówiąc o zamku z czasów kazimierzowskich, nawiązuje do istniejącego już w r. 1294 roku²²⁵. Wynikałoby z tego przekazu, że jakkolwiek sam zamek należał zapewne do panującego i w jakiejś mierze miał tu swoje interesy starosta Muskata, to dziesięciny należały do biskupa krakowskiego²²⁶. Swoistą wymowę ma to zrzekanie się daniny należnej biskupowi na korzyść starosty.

W 1314 r. poświadczona jest w kopii dokumentu wieś Potok Złoty z racji erekcji parafii przez biskupa Jana Muskatę²²⁷.

Następny etap wyraźniej udokumentowanego osadnictwa datuje się od wykazów płaconego świętopietrza i coraz lepiej zaznaczającej się organizacji kościelnej. Interesuje nas tylko samo pojawienie się poświadczonych, nowych wsi i osad, które zanotowane są w dokumentach do czasu formalnego stwierdzenia o istnieniu starostwa, tj. 1349 r., w którym odnotowany jest pierwszy burgrabia²²⁸. Istnieje jednak wątpliwość, czy był to tylko burgrabia czy równocześnie starosta niegrodowy. Pierwsze, spisane co do płaconych sum zorganizowane kolekty, płacone przez diecezję datują się na r. 1312, ale poza wyszczególnieniem rodzaju zebranych pieniędzy i nazwiskiem kolektora, arcybiskupa gnieźnieńskiego Janisława, nic więcej nie wiadomo²²⁹. W 1319 r. dowiadujemy się, że w kolekcie uczestniczyła też diecezja krakowska²³⁰. Systematyczny spis z wymienieniem parafii rozpoczyna się od 1325 r.

W latach 1325-27 w dekanacie irządzkim – licząc według kolejności zapisu – wymienione są następujące parafie: Mstów²³¹, Irządze (dekanat), Kromolów, Podlesie, Kłobucko, Szczekociny, Potok, Kidów, Nakło, Przybynów, Niegowa, Częstochowa, Dłużec, Gołaczowy, Lelów, Pillica, Leśniów, Rokitno i Żarnowiec²³². Niestety, spis nie podaje wsi należących do parafii, a terminy: „tam pro medietate, quam decima parte huiusmodi, item in secundo termino, item pro toto residuo, pro tota decima primi anni, parte decime anni primi, proventum primi anni”, nie pozwalają wyciągać wolnych od błędu wniosków, co do rozległości i zaludnienia parafii²³³.

Jeszcze bardziej skąpy jest zapis z 1328 r.; wylicza te same, co uprzednio parafie leżące w dekanacie, podając informację, że dziekan uiścił z całego dekanatu 3 marki, 7 skojców, 16 denarów²³⁴. W 1334 r. w spisie pojawia się nie notowana w latach poprzednich parafia Zrębice²³⁵, a w 1335 r. Wola i Tęczyn²³⁶, w 1336 r. odnotowany jest jeszcze Pogwizdów²³⁷. Podobnie lakoniczne są poświadczenia z lat następnych: w 1347 r. odnotowana jest parafia Ogrodzieniec²³⁸.

Niewiele także możemy powiedzieć o osadnictwie wewnętrznym na tych terenach. Tylko w drugim – poza Mstowem – znaczniejszym skupisku wsi

poświadczane są w 1327 r. nowe miejscowości. Przywilej króla Władysława dla klasztoru mstowskiego, mówiący o zamianie dóbr Komorniki, części Morska i Skarżyc za grunty we Włodowicach i Parkoszowicach, wyliczając równocześnie zwyczajowo wymieniane przy takich okazjach uprawnienia, sugeruje dokonującą się tam akcją osiedleńczą. Wydaje się potwierdzać to sformułowanie, co do uprawnień klasztoru: „quod pretacte hereditates certis annis antiquis terminis circumferencialiter sunt distincte”²³⁹. Zatem, Komorniki musiały wcześniej być bądź osadą służebną i zostały wchłonięte przez Morsko, bądź też z chwilą powstania parafii w Skarżycach zmieniły się funkcje Komornik i Morska.

Wypadnie jeszcze zastanowić się, co wniosła do rozwoju osadnictwa na interesującym nas terenie kolonizacja niemiecka. Najwcześniejsze dla XIII w. przywileje wydane dla kościołów w Sączowie i Siemonii, a więc bezpośredniego pogranicza starostwa olsztyńskiego, wymieniając prawa należne proboszczom, nie dostarczają co do tego żadnych, nawet pośrednich, informacji²⁴⁰.

O tym, że takie prawo było stosowane na terytorium kasztelanii kieleckiej przekonuje dokument wydany 12.V.1227 r. przez papieża Grzegorza IX i zawarte w dokumencie słowa: „libertas et immunitates... super Teutonicis in territoris Kilcensi et Tarsensi castellaniarum locandis”²⁴¹. Była to wówczas ziemia krakowska a dodatkowo wymowną zdaje się być wzmianka o kasztelanii. Niemal do tych samych ziem – opoczyńskie, kieleckie a także sandomierskie – odnosi się kolejny przekaz źródłowy, wydany w maju 1260 r. przez Bolesława Wstydliwego dla klasztoru w Wąchocku oraz znajdująca się tam wzmianka, że biskup krakowski ma tam „iure theutonicorum”²⁴². Podobnie określono to 2.II.1274 r. w wydanym przez kapitułę katedry krakowskiej przywileju lokacyjnym dla wsi Gorlice w miechowskim, dając proboszczowi Zachariaszowi 12 lat wolnizny od wszelkich obciążeń²⁴³.

W północnej części powiatu leluskiego akcja osadnicza łączy się z działalnością klasztoru klarysek w Zawichoście. Wspomniane wcześniej, wydane przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego w 1262 r., nadanie, kolonizuje wsie Rybna, Mykanów, Pławno. Tu również określony jest immunitet sądowy i gospodarczy, zwolnienie „a strosa, et stan, et povoz, et prevod, et povolove, et aliis servitutibus”. Pozwolenie na wystawienie młyna, karczmy są istotne pod względem gospodarczym, choć dodano do tego zwyczajowe: połów bobrów i innych zwierząt²⁴⁴.

Gospodarcza działalność klarysek została potwierdzona jeszcze w tym samym roku, 2 marca w przywileju Bolesława Wstydliwego, w którym władca liczne wsie leżące w olkuskim, miechowskim, pileckim, szczekocińskim obdarza w przywileje, wśród których jest zwolnienie od obowiązku wznoszenia i naprawiania zamków²⁴⁵. Lokacja na prawie niemieckim nie jest poświadczona.

W ziemi sieradzkiej, a więc na granicy północnej, z przywilejem lokacyjnym spotykamy się w dokumencie Władysława Łokietka wystawionym dla wsi Piątkowisko w dniu 28.II.1297 r. Miejsce wystawienia, Brzeźnica, leży bezpośrednio na granicy ziemi krakowskiej i sieradzkiej²⁴⁶.

Najwcześniejszym, dotyczącym terenów starostwa olsztyńskiego, dokumentem lokacyjnym na prawie niemieckim jest wystawiony przez Bolesława Wstydlwego, roborowany przez kasztelana krakowskiego w 1279 r. przywilej dla klasztoru mstowskiego²⁴⁷. Interesują nas zwłaszcza przywileje gospodarcze, choć pozostałe immunitety, sądowniczy i wojskowy – jak to określa wydawca – miały być według praw obowiązujących w diecezji wrocławskiej. Na takim dyktacie zaważył zapewne fakt zarówno zależności Mstowa od klasztoru macierzystego we Wrocławiu, jak i osoba prepozyta Wilhelma, być może Niemca.

Większość wyliczonych praw skupia się na immunitacie sądowym; do uprawnień gospodarczych zaliczono: zwolnienie od wszelkich ekspedycji, obowiązku budowania nowych zamków, naprawy starych. Rolnicy miasteczka Mstowa i wsi okolicznych zobowiązani byli jednak brać udział w wojnie w obronie wiary lub uiszczać w zamian opłatę pieniężną. Otrzymali także zwolnienie na 7 lat od świadczeń na rzecz księcia, jak i kasztelana krakowskiego²⁴⁸.

Akt lokacji nie mówi nic o uposażeniu miasta. Bardzo skąpy pod tym względem jest wcześniejszy przywilej Iwona oraz niejako jego potwierdzenie w bulli Inocentego IV. Należałoby przypuszczać, że w międzyczasie wydany został jeszcze jakiś dokument, w którym, jak to widzimy w innych aktach prawnych, wychodzących z kancelarii księcia Bolesława, określano bardziej szczegółowo wszelkie nadania.

Wymownym jest fakt, że po pojawieniu się wzmianki o osobie starosty olsztyńskiego, w okolicy nastąpiła lokalizacja szeregu miejscowości. Zbieżność tych zdarzeń zastanawia. I tak w 1364 r. król Kazimierz wydaje przywilej na sołectwo oraz karczmę we wsi Krasawa należącej do starostwa²⁴⁹. Tenże władca 15.VIII.1349 r. Wojciechowi Koluszko nadał przeniesione na prawo niemieckie sołectwo wsi Rudniki koło Olsztyna²⁵⁰. Sołtys otrzymał dwa łany ziemi, trzy ogrody z karczmą. Dyktat dokumentu wydaje się poświadczać istnienie folwarku we wsi Mirów, ponieważ dla tego właśnie folwarku kmiecie zobowiązani są grabić i zwozić siano, a sołtys w miarę potrzeby powinien do obrony zamku przestać jednego pieszego²⁵¹.

Na północnych terenach powiatu lełowskiego w 1364 r. następuje osadzenie na prawie niemieckim wsi Miedzno²⁵². Zastanawia znaczne uposażenie sołectwa: cztery wolne łany, karczma, dwa ogrody i tyleż pasiek, młyn na rzece Oksza, immunitet sądowniczy²⁵³.

W tym samym 1364 r., ale już z datą dzienną 10.XII., król lokuje wieś Kaszczor w parafii Rokitno w powiecie lełowskim i przeznaczają ją na uposażenie klasztoru klarysek w Krakowie. Przywilej wystawiony był w Mstowie²⁵⁴.

Cypla kłobuckiego dotyczy następne nadanie królewskie z 1369 r. dla wsi Rębielice. Sołtys otrzymuje dwa wolne łany „in agris altis”. Określenie to sugeruje, że wieś nie była osadzona in crudo radice. Do immunitetu gospodarczego dochodzi jeszcze wolna karczma, trzy sadzawki, dwa młyny, wliczając najważniejsze. Zastanawia, że oba przywileje, dla Miedzna i Rębielic, okazano lustratorom królewszczyzn w 1660 r.²⁵⁵. Należy zatem stwierdzić, że cały okres panowania Kazimierza Wielkiego charakteryzuje się ożywioną działalnością gospodarczą w powiecie lelowskim i białe plamy na mapie osadniczej zapełniają się coraz to nowymi miejscowościami.

Osobno wypadnie omówić czasy rządów księcia Władysława Opolczyka na nadanych mu w lenno północnych terenach ziemi krakowskiej. Granice posiadłości Opolczyka w latach 1370-91 nakreśliłmy uprzednio.

Historycy niezbyt pochlebnie – nie bez słuszności – oceniają poczynania polityczne tego księcia²⁵⁶. Należy jednak uwzględnić fakt, że przecież otrzymywał on w posiadanie ziemię, która kiedyś należała do Bolesława I i Bolesława II, jego dziada i ojca, że tereny kłobuckie na mocy układu w Krzywiniu wchodziły w skład księstw opolskiego (Bolesław I) i Henryka głogowskiego, a sam Opolczyk należał do wybijających się Piastowiczów śląskich. Także nie bez znaczenia był fakt, że królestwem rządziła niezbyt nadająca się do tego królowa Elżbieta, a raczej otaczający jej dwór, możnowładcy.

Działalność gospodarcza nie tylko na obszarze lenna dowiodła, że był to władca niepospolity²⁵⁷. Głównymi ośrodkami administracji były wtedy Bolesławiec, Brzeźnica, Krzepice i Wieluń; kluczami dóbr Bobolice oraz organizujący się okręg olsztyński²⁵⁸.

Jakie wsie wchodziły w skład bobolickiego klucza dóbr? Po nadaniu Ludwika Węgierskiego dobra te, dawniej królewszczyzny, przechodzą w ręce szlacheckie. W 1379 r. zamek z dwoma wsiami Ogorzelnik i Tomiszowice przeszedł w zarząd Węgra, Andrzeja Schony de Barlabas (Barabas)²⁵⁹. Węgier ów był zapewne tenutariuszem, jak i zarządzającym w imieniu księcia²⁶⁰. W 1385 r. bracia Mikołaj Sobko i Hanko ze Zdowa sprzedają za 16 grzywien Andreaszowi część tej wsi²⁶¹. Dobra bobolickie sięgają aż do parafii Przybynow. Poświadcza to spór o wieś Wysoka, prowadzony w 1398 r. przez Andrzeja z Bobolic z Piotrem, dziedzicem Marcinowic²⁶². W skład klucza wchodzi jeszcze wsie – oprócz Wysoki – Tarnawa, Niegowa, Tomiszowice, Lgota vel Antolka, Ogorzelnik, Zdów z dwoma młynami nad rzeką Białą²⁶³.

Spór o Wysokę i Tarnawę trwał jeszcze w latach 1398-1421²⁶⁴. Przy podziale dóbr dokonany w latach 1420-21, Anna z Wierzchowiska ze swoim synem Stanisławem Szafrąncem z Młodziejowic otrzymuje połowę majątku z należących do Bobolic wsi tj.: Tomiszowic, Lgoty, Ogorzelnika, Zdowa, Niegowy, Wysoki, Tarnawy, trzech młynów i tyleż sadzawek²⁶⁵.

W 1426 r. z racji kolejnego podziału dowiadujemy się o burgrabim Mszczuju z Bobolic i Wierzchowiska²⁶⁶. W połowie XV w. ziemie te były

w rękach Jan Szafrąca²⁶⁷, dziekana krakowskiego, kanclerza Królestwa, Stanisława z Młodziejowic i Mszczuja z Wierzchowiska. Jednak przy uważnej analizie danych dotyczących Bobolic wydaje się, że należy odróżnić trzy istniejące tu obiekty: zamek, starszą od niego wieś i folwark.

To, co zostało sprawnie zorganizowane przez Opolczyka drogą podziałów rodzinnych rozproszono potem na poszczególne wsie. Wprawdzie jeszcze w 1447 r. zamek bobolicki z najbliższymi miejscowościami pozostaje w posiadaniu rodu Szafrąców z Pieskowej Skały, ale dochodzi do coraz to częstszych zastawów i sprzedaży – w 1445 r. sprzedaż i zastaw dla Floriana z Knyszyna, w 1447 r. sprzedaż i zastaw dla Andrzeja Trzaski²⁶⁸.

Należy jeszcze – choć skrótowo – wspomnieć o Bąkowcu, niesłusznie identyfikowanym w Morskiem, wsią od 1327 r. należąca do klasztoru mstowskiego²⁶⁹. Sam zamek jako ośrodek gospodarczy nie odegrał żadnej znaczącej roli. Czy Kazimierz Wielki – jak należy sądzić budowniczy tegoż – przeznaczył mu rolę tylko ściśle obronną? Nie wiemy jakie miejscowości w XIV w. należały do zamku w Bąkowcu, choć wydaje się mało prawdopodobne, aby król gród obronny zostawił bez zaplecza gospodarczego. Przecież w 1389 r. z kapelanem z Bąkowca toczy się spór o karczmę, konia i 60 korcy żyta²⁷⁰. Za czasów Opolczyka poświadczony jest Mikołaj Strzała z Bąkowca, późniejszy wojewoda halicki²⁷¹, z Bąkowca w 1408 r. jest również Piotr, w latach 1410-1413 podsędek ziemi krakowskiej²⁷². Wydaje się, że do r. 1399 część tych dóbr należała do rodziny Schony²⁷³.

Dobra te odegrały jednak pewną rolę kolonizacyjną w XV w., skoro w latach 1416-47 mamy poświadczonych aż siedmiu rezydujących tu burgrabiów²⁷⁴.

Znaczącym ośrodkiem gospodarczym, wyraźnie rzutującym na rozwój starostwa, były miejscowości, które skupiły się wokół Częstochowy. W 1325 r. wykazy świętopietrza poświadczają w Częstochowie proboszcza Boguchwałę. Nie była to wtedy parafia zbyt rozległa, skoro całkowita suma opłaty rocznej wyniosła 1 markę. Irządze, siedziba dekanatu, 6 marek, Łelów – 20 marek, Kromotów – 8 marek, Pillica – 16 marek²⁷⁵. Wcześniejszy przywilej Iwona z 1220 r. oraz jego potwierdzenie przez Inocentego IV w 1250 r., poza Częstochową nie wymieniają w najbliższym jej sąsiedztwie nowych miejscowości. Milczenie przekazów pisanych przerywa przywilej z 1354 r. Kazimierza Wielkiego na wójtostwo we wsi Siedlec; miejscem wystawienia była Częstochowa²⁷⁶. Wydaje się to łączyć z porządkowaniem spraw organizowanego starostwa i jego gospodarki.

Kto dawał stacje królowi: a) burgrabia olsztyński – dla szczupłości pomieszczeń zamkowych a raczej w trakcie ich budowy czynił to w podległej swojej jurysdykcji wsi Częstochowie; b) mieszczanie – zazwyczaj miasto uzyskiwało wtedy jakiś przywilej; c) czy też proboszcz łącznie z miastem – nie wiemy. W cztery lata później w 1358 r. w lochach zamku ginie śmiercią głodową, osadzony tu przez króla, Maćko Borkowic²⁷⁷. Do tych faktów dochodzi

jeszcze poświadczenie, przywilej wydany w Krzepicach 24.VIII.1356 r., w którym jest mowa o allodium w Częstochowie, mogącym gościć monarchę i dwóch braciach „heredes de Częstochowa”²⁷⁸.

Wydaje się, że wizyta królewska w czasie otrzymanej stacji w 1354 r. i zastana sytuacja rozwojowa obu wsi – Antiqua Częstochowa, wieś i obok niej kościół parafialny na wzgórzu – i Częstochowa w dorzeczu Stradomki i Warty, spowodowały wydanie dla braci Leonarda i Kanimira przywileju lokacyjnego na prawie niemieckim dwóch wsi w ich dziedzinie²⁷⁹. Dwaj bracia znani tylko z imienia i dwie wsie, z których jedna według woli panującego nadal ma się zwać²⁸⁰ Częstochowa i druga, sytuowana w dąbrowie „in merica” nad rzeką Rybną. Czyżby tu leżało rozwiązanie nazw obu wsi? Nie tylko braterstwo krwi, ale i nazewnictwo w posiadanych dziedzinach.

Jak rozumieć słowa „duas villas... unam in antiquo loco, in quo alias sita fuit villa predicta Częstochowa”. Alias villa to wieś uprzednio istniejąca, okazująca późniejsze w zasiedleniu wzgórze klasztorne, „mons clara”²⁸¹. Wydaje się, że wyraźne rozróżnienie wsi – jeden obiekt lokalizacyjny, a gdy zaistniały odpowiednie warunki gospodarcze i demograficzne – drugi obiekt, kościół, tłumaczyłoby zawile i błędne wywody, w które uwikłali się zwłaszcza Krakowski²⁸² i J. Braun²⁸³.

Jakie elementy rozwoju gospodarczego wnosi przekaz lokacyjny obu wsi? Pomijając zwyczajowe określenia dotyczące immunitetu sądowniczego i wojskowego, znoszącego wszystkie ciężary wynikające z prawa polskiego, długi okres, na lat dwadzieścia zwalniający mieszczan od opłat, danin i robocizn, a także informacja, że druga, nowa wieś lokowana jest w dąbrowie zdają się świadczyć, że brzegi obu rzek Warty i Stradomki nie bardzo sprzyjały rozwojowi tam wsi²⁸⁴. Poza wzmiankowaniem sołtysów, oczynszowaniem, mowie o kmieciach, nie ma tu nic o karczmie, folwarku, młynie. Zatem byłby to początkowy okres rozwoju tej wsi. Przywilej poświadczają m.in. Mszczuj, łowczy krakowski i starosta krzepicki, Prandota. Zastanawia brak podpisu starosty olsztyńskiego, a przecież wsie te leżały w granicach jego terytorium.

Wydany w Chęcinach 7.IX.1356 r. – a więc w dwa tygodnie po poprzednim – przywilej Kazimierza Wielkiego dla wójta Jana Scholi na założenie wsi Wyczerpy²⁸⁵, potwierdza obowiązek płacenia z tej wsi 8 groszy na utrzymanie króla, gdy ten przybędzie do Częstochowy. Taki obowiązek stanu, dawania obiednego, był niemal powszechnym zwyczajem, zaznaczonym w wydawanych jeszcze w XIII w. przywilejach²⁸⁶.

Ten rozwój nie jest charakterystyczny tylko dla Częstochowy. Poczynione uprzednio spostrzeżenia, co do Bobolic, Bąkowca, przyznanie praw miejskich dla Przyrowa w 1359 r.²⁸⁷ i Krzepic w 1364 r.²⁸⁸ należy uzupełnić nazwami wielu innych miejscowości, jakie pojawiają się w dokumentach w związku z fundacją klasztoru na Jasnej Górze.

Jest to równoznaczne z dalszym etapem kształtowania się terytorium starostwa olsztyńskiego. Pośrednio dowodzi tego nadanie w Częstochowie 3 maja 1377 r. braciom Jaškowi i Niczkowi kuźnicy w lesie w pobliżu miasta przez Władysława Opolczyka²⁸⁹. Przekonuje o tym użyte przy wyliczaniu uprawnień i obowiązków określenie „*aliqua iniuria et violencia per capitaneum et advocatum illata non esset*”, a także wzmianka o nowej drodze, którą mieszkający w dziedzinie bracia poprowadzili, oraz prawo korzystania z drzewa potrzebnego do funkcjonowania kuźni. Czy świadkujący na pierwszym miejscu Francone (Hanco) Gerlach, zapewne Niemiec, to urzędnik miejski? Żaden z podpisujących, za wyjątkiem kancelisty, nie ma podanej sprawowanej funkcji; sądząc z nazwisk są to mieszkańcy Częstochowy²⁹⁰.

Więcej danych o charakterze gospodarczym mamy z okazji przekazania w 1382 r. przez dotychczasowego proboszcza Henryka Biela z Bleszna, kościoła parafialnego na górę dla paulinów²⁹¹. Wymienione jest Bleszno, kościół filialny w Nowej Częstochowie – mieście – folwark książęcy z otaczającymi go rolami i zagrodami²⁹². Wśród świadkujących, najbliżsi z otoczenia księcia: Mikołaj Tyczkonis, kustosz wrocławski i kanclerz Opolczyka, piszący się z Marszowic – dawna dziedzina Władysława – Mroczek kustosz i Mikołaj starosta krzepicki, Heidan kanonik kościoła Świętego Krzyża w Opolu, Mikołaj pleban wieluński. Następnie, co ważniejsze dla nas, Jan z Żórawia, Prokop z Jaworznika, Konrad, syn Bernarda z Chróścina.

To przywilej wcześniejszy z 22 czerwca; drugi został wystawiony w niecałe dwa miesiące później, 9 sierpnia. Odtąd nadana uprzednio braciom Jaškowi i Niczkowi kuźnica, wsie: Stara Częstochowa i Kawodrza z książęcym folwarkiem w tej drugiej, dziesięciny pieniężne z Ostrzeszowa i Częstochowy, zbożowa ze Starej Brzeźnicy i czterech wsi w starostwie brzeźnickim, młynów należących do miast Częstochowy i Żarek, miodowe z Przemilowic, Przewodziszowic, Bobrownik, Nadolic, Kusiąt, Biskupic w starostwie olsztyńskim, należne uprzednio księciu daniny i powinności, teraz mają świadczyć dla klasztoru.

Tak to na mapie osadniczej pojawiają się miejscowości: Żarki, Kusięta, niezidentyfikowane Bobrowniki²⁹³ i Nadolice²⁹⁴. Granice nadania w Częstochowie dokładnie są określone. Prowadzą od strony miasta na południe, aż do wielkiej drogi z miasta Częstochowy do klasztoru, gdzie przecinają tę drogę w kierunku południowym, dochodzą do terenów kuźnicy i zamykają całość łącząc się z granicami klasztoru i miasta Częstochowy.

Czy nowe skupisko zasługiwało na określenie „*civitas*”, jak to jest w przywileju z 3.V.1377 r.? Termin ten w drugiej połowie XIV w. i na początku XV w. jest często używany²⁹⁵. Wprawdzie dopiero w 1425 r. Olsztyn i Bobrowniki (w płockiem) także nazwano „*civitas et castra*”²⁹⁶.

Ponieważ przemysłem dworskim, folwarkiem i jego funkcjonowaniem wypadnie zająć się osobno, skupisko wymienionych wsi, osad, dwa kościoły,

folwark książęcy, położone na bocznym szlaku handlowym, istnienie urzędów – wójt, sołtys – wydają się przemawiać za takim twierdzeniem. Poświadczono to w nadaniach Władysława Jagiełły z 1383 r.²⁹⁷, w których wymienienia się jako należące do klasztoru wsie: Stara Częstochowa, Kawodrza, Grabówka, Starlejka, Lgota, barcie w Jamiskach, wzmiankowany w 1382 r. folwark obok klasztoru, kuźnię, roczny czynsz płacony przez mieszczan, łój z dwóch jatek rzeźniczych potrzebny na światło. Jako mieszkańców wchodzących w obręb obszaru, zobowiązanych na rzecz klasztoru, wymieniono sołtysów, kmieci, młynarzy, kuźników, osadników, ludzi folwarcznych a także urzędników dworskich, którym mieszkańcy mogliby podlegać, sędziów, podsędków, oficjalistów, łowczych, sokolników²⁹⁸.

Pod względem osadniczym w mieście pojawiają się nowe elementy, cło przyznane Częstochowie, przeniesione na to miasto z Ostrzeszowa. Świadczenie takie rajcy powinni wypłacać dwukrotnie w roku klasztorowi²⁹⁹.

Po raz pierwszy też pojawia się osoba starosty olsztyńskiego, wymienionego z nazwiska, Jerzego Swosza – Georgio Slosz. Dla uproszczenia pobierania świadczeń, daninę miodową z wsi, które leżały po drugiej, wschodniej stronie Warty zamieniono na taką z Rększowic, należących także do starostwa olsztyńskiego.

Wraz z fundacją klasztoru wyraźnie, w najbliższym otoczeniu, zwłaszcza nad rzeczką Stradomką, organizuje się jego zaplecze gospodarcze³⁰⁰. Oprócz kuźni, folwarku, pojawia się młyn dokładnie określony topograficznie. Leży obok folwarku zwanego Mironowski, przy połączeniu z drogami Pilnomłyńską i Kawodziorską³⁰¹.

W miarę napływu kandydatów na zakonników, przybywa klasztornych posiadłości³⁰². Oprócz miejskiego pojawia się drugi ośrodek gospodarczy; i tak pod koniec XIV w. współistnieją obok siebie trzy centra administracyjne: starostwo, miasto, klasztor. Dochodzi do wspólnych decyzji starosty, rady miejskiej w osobie jej przedstawiciela zastępcy wójta Suszko, oraz Jakuba przeora klasztoru. Na wydanym przywileju widnieje pieczęć miasta³⁰³. Zaczynają się też pierwsze nieporozumienia nie tylko o granice nadań książęcych, starostów, ale i o to, co dzieje się w nowo założonych klasztorach³⁰⁴, czyli rozpoczyna się normalne funkcjonowanie tych trzech organizmów dyspozycyjnych.

Z 1414 r. pochodzą dwa dokumenty wnoszące nowe elementy do coraz wyraźniej organizującego się miasta. Pierwszy to wydane w Sieradzu przez króla Władysława nadanie na wieś Kalej dla zakonu paulińskiego³⁰⁵. Nie wiadomo jakie było zaplecze gospodarcze tego nadania, choć zwyczajowo po ogólnej formule „cum omnibus ipsis pertinenciis” następują liczne wyliczenia ról, łąk, pastwisk, lasów, pasiek, stawów, młynów, ale jak się wydaje jest to nie tyle teren zagospodarowany, co do przyszłego zagospodarowania. Kalej, położona około 6 km od klasztoru, to jednak jakby dalsze zaplecze administracji dóbr.

Drugim, ważniejszym poświadczeniem, to potwierdzenie sądu najwyższego prawa niemieckiego w Krakowie, odsprzedaży trzeciej części wójtostwa częstochowskiego przez wdowę Pechnę, po zmarłym wójcie Szymonie, dzieciom Mikołaja Twardego, sołtysa ze wsi Kliszówki³⁰⁶. Wartość całego wójtostwa oceniono na 210 grzywien³⁰⁷ (wówczas to poważna suma). Jednak, dla porównania, były wójt wielicki Jan, za wójtostwo w Olkuszach w r. 1331 – a więc prawie wiek wcześniej – zapłacił królowi Władysławowi 100 grzywien³⁰⁸, choć w 1408 r. wyceniono też wójtostwo na 1800 grzywien³⁰⁹ plus dodano do tego wieś Starczynów³¹⁰. Tak więc w porównaniu z Olkuszem (kopalnie) nie należy znaczenia tegoż wyolbrzymiać. I jeszcze jeden element porównawczy: z 60 grzywien pożyczonych w 1405 r. królowi przez Wiernka z Pławnowic, 20 zostało zapisanych na wsi Mirów w starostwie olsztyńskim³¹¹.

Dodatkowym elementem rozwoju miasta był handel. Od 1400 r. przez Częstochowę miał prowadzić szlak handlowy z Wielkopolski i Wrocławia do Krakowa³¹². Ograniczając jednak tematykę do ram koniecznych dla naszej pracy, należy jeszcze zwrócić uwagę na następne poświadczenie wójtostwa w 1423 r. i zawarte w nim informacje. Władysław Jagiellończyk, łóżniczemu swemu Zygfriedowi Barutowi, do czterech łąnów pochodzących z dawnego karczunku, należących już do wójtostwa, dodał dwa nowe w lasach, które należy wykarczować na drugim brzegu Warty w kierunku zamku olsztyńskiego – dziś Zawodzie. Otrzymał także wolny młyn nad Wartą koło mostu prowadzącego w stronę Olsztyna. Oprócz tego 1/3 dochodów z ogrodów położonych wokół miasta; z kramów rzeźniczych, krawieckich, prasotów, piekarzy, z wyjątkiem kramów postrzygaczy sukna, immunitet sądowy, prawo zbudowania łaźni, dworu dla siebie, obok dworu królewskiego³¹³.

Granice miasta po olsztyńskim brzegu rzeki Warty były bliżej nie określone – wspomniane uprzednio zalegające tu lasy – skoro w 1377 r. i w latach następnych, aż do 1381 r. toczą się o nie spory sądowe pomiędzy bliżej nieznanym Krystynem, dziedzicem Częstochowy a Wawrzyńcem i jego bratem Janem młynarzem z Matus³¹⁴. Dowodzi to zawłaszczania i zasiedlania nowych terenów. Następny spór z 1384 r. pomiędzy biskupem krakowskim Janem Radlicą a Mikołajem, prepozytem klasztoru mstowskiego dotyczy dzieścięcin z nowizn położonych w obrębie miasta Częstochowy³¹⁵.

Po 1423 r. następuje stosunkowo długi, jak na miasto w rozwoju, okres milczenia dokumentów o charakterze nowych nadań i przywilejów. Lakoniczna wzmianka: a) z r. 1439 dotycząca pożyczek zaciąganych przez króla od starostów olsztyńskich i zapisanie tych sum na zamku w Olsztynie, miastach Częstochowie i Przyrowie wraz z wszystkimi wsiami do starostwa przynależnymi; b) z r. 1440 ponowny zapis na 400 grzywien; c) w r. 1443 znowu 200 grzywien, ze względu na lakoniczność zapisu, nie wnoszą do rozwoju miasta nic nowego³¹⁶.

Częstochowa ulegała wówczas kilkakrotnym zastawom. W 1470 r. Paweł ze Szczekocin, tenutariusz olsztyński zastawił ją za 350 florenów węgier-

skich Janowi Trepce³¹⁷. Zastaw obejmował także młyny, wielki staw pod miastem, wsie Biskupice i Mykanów. Tenże Paweł w 1472 r. miasto Częstochowę, wsie Biskupice i Zrębice za 400 fl. zastawił Mikołajowi Czernemu z Podola³¹⁸. W 1492 r. Paweł starosta olsztyński za 150 fl. ponownie zastawia połowę miasta³¹⁹. Nowy starosta Jan Trnka z Raciborzan, żonie swojej na zamku w Olsztynie, miastach Częstochowa i Przyrów wraz z przynależnymi do starostwa wsiami zapisuje 4000 fl.³²⁰

Na podstawie czynionych zapisów zastawnych, które nie wyliczają posiadłości miejskich, nie określają granic, nie wymieniają nazw nowych osad lokowanych na przedmieściu, trudno wnosić cokolwiek o strukturze administracyjnej i gospodarczej miasta. Należy także pamiętać, że były to czasy niespokojne dla pogranicza Śląska i ziemi krakowskiej.

Lata pewnego zastoju dla struktury miejskiej nieco inaczej zaznaczyły się w odniesieniu do zakonu. Obok klasztoru jasnogórskiego i wieluńskiego, Opolczyk w 1388 r. funduje trzeci klasztor pauliński w Górnym Głogowie³²¹. Zwłaszcza za rządów tegoż księcia odnosi się wrażenie, że więcej dbał on o zakon niż o miasto. Kilkakrotnie liczne nadania w ziemi krakowskiej, sieradzkiej, wieluńskiej, konfirmowane przez kolejnych władców³²² dowodzą, że w pewnych okresach swego rozwoju miasto zostało zdominowane przez klasztor³²³.

Pozostaje jeszcze do omówienia gospodarczy okręg mstowski. Wraz z fundacją klasztoru liczne nadania starano się pomnażać przez nabywanie nowych wsi. Dowodzi tego zatarg konwentu mstowskiego z klasztorem Bożogrobców w Miechowie i polecenia papieża Urbana, aby to, co nieprawnie nabyto, zostało zwrócone. W dokumencie nie określono, o jakie dobra chodzi³²⁴. Lokacja miasta Mstowa 18 VI 1279 r. poświadczona jest przywilejem Bolesława Wstydlwego³²⁵. Wójt i zapewne rajcy otrzymali zwyczajowo wtedy nadawane immunitety: gospodarczy, sędowniczy i wojskowy³²⁶. Z woli króla zasadźcą był duchowny, prepozyt Wilhelm. Miasto założone zostało na prawie niemieckim, na obszarze dotychczasowej wsi³²⁷.

W 1327 r. Władysław Łokietek wszystkim posiadłościom – przywilej Iwona z 1220 r., poświadczenie papieża Celestyna IV z 1250 r. – należącym do klasztoru nadał prawo średzkie. Obszerne darowizny, uczynione przez biskupa Iwona wyliczyliśmy przy omawianiu granic powiatu lelowskiego. Przypomnijmy, że był to Mstów, wsie Zawada, Łuszczyn, Srocko, Jaskrów, Konin, Kobylczyce, Mokresz, Żuraw, Zagórze, Mirów, Siedlec, Częstochowa, Częstochówka, Rędziny i Kuchary³²⁸. Oprócz tego części dwóch wsi rycerskich Kłobukowic i Irządź oraz wsie należące do księcia krakowskiego: Włodowice, Mokrsko, Żerkowice i Wilkowiecko³²⁹. Równocześnie w przywileju wydanym 2 II 1327 r. król zamienia należące dotąd do konwentu mstowskiego wsi Kumorniki „in Morszko” oraz Skarżyce na Włodowice i Parkoszowice, potwierdzając też lokowanie ich na prawie średzkim. Wszystkie te miej-

scowości położone są obok wzmiankowanego już w 1193 r. Kromołowa³³⁰. W drugiej połowie XIV w. dokonywały się tu liczne zmiany terytorialne i toczyły spory o granice³³¹.

Zatem do czasów fundacji konwentu jasnogórskiego Częstochowa i Częstochówka zobowiązane były do świadczeń na korzyść zakonu kanoników regularnych. W Mstowie 10 łanów należało do mieszczan a wartość płaconych z nich dziesięcin oceniono na 12 grzywien rocznie. Wójtostwo zostało skupione przez przeora Mikołaja z Sycowa i przyłączone do dóbr klasztornych³³². Połowę owego wójtostwa oszacowano na 175 grzywien; taką sumę wyłożył Hińcza z Rogowa, kasztelan sandomierski³³³.

Klasztor drogą udzielanych pożyczek, w zamian za zastaw uzyskiwał kolejne wsie. Tak 13 XII 1382 r. Jan dziedzic Skrzydlowa darował zakonowi 4 kmieci z tej wsi z ich czterema łanami za sumę 30 grzywien. Po śmierci dziedzica cała wieś miała stać się własnością klasztoru³³⁴. Świadczący na tym dokumencie dowodzą, że w okręgu dóbr zakonnych istniały wtedy wsie: Nieznanice, Małusy, Borowno. Poświadczenie darowizny spisane zostało ręką Pawła, rektora szkoły mstowskiej.

Koniec XIV w. to okres pilnego porządkowania granic starych nadań. Dotyczy to zwłaszcza terenów koło Kromołowa³³⁵ i sporów z paulinami. Ci ostatni próbowali negocjować dawne nadania i dziesięciny z nowym zabrać dla siebie. Prawa konwentu mstowskiego były wcześniejsze, wyznaczony do sprawy biskup Lucerny Bartłomiej, polecił biskupowi krakowskiemu Janowi, aby zaniechał wszelkiego niepokojenia klasztoru mstowskiego z racji należnych mu dziesięcin, zanegowanych jeszcze przez bpa Zawiszę z Kurozwęk³³⁶. W 1400 r. w imieniu kmieci występuje Stachno, wójt mstowski³³⁷.

Początek XV w. wobec dwu konkurujących ze sobą o nowe nadania zakonów, paulinów częstochowskich i kanoników regularnych z Mstowa, zaznacza się zabiegami o ponowne potwierdzenie starych przywilejów. W *Kopiarzu mstowskim* znajduje się transumpt oryginału, okazanego w najwyższym sądzie prawa magdeburgskiego w Krakowie w dniu 9 VII 1450 r., w którym król Władysław Jagiełło 27 II 1405 r. na prośbę prepozyta Piotra raz jeszcze potwierdził przeniesienie miasta Mstowa i wszystkich wsi klasztornych na prawo niemieckie³³⁸. Widymat nie wylicza poszczególnych posiadłości, ograniczając się do sformułowań ogólnych³³⁹. Wójt i sołtysi po wsiach otrzymali immunitet sądowniczy.

W 1406 r., 16 VII, w wydanym w Przedborzu poświadczeniu, król Władysław potwierdza klasztorowi mstowskiemu sprzedaż i darowiznę wsi Małego Skrzydlowa z młynem Borowy za 200 grzywien, przez Jaśka ze Skrzydlowa³⁴⁰.

Od Dobiesława dziedzica z Żurawia i zarazem wójta mstowskiego 24 VI 1417 r. rajcy miejscy kupili łąkę³⁴¹. Dowodzi to, że wójtostwo przynosiło odpowiednie dochody z immunitetu gospodarczego i sądowego, skoro warto się było o nie ubiegać, nawet dziedzicom okolicznych wsi, a także świadczy

o funkcjonowaniu zorganizowanej rady miejskiej. Akt kupna podpisali świadkowie, radni Klemens, Wojtan, Matys w imieniu całej rady – należało do niej 6 radnych – oraz 10 ławników miasta Mstowa³⁴².

O tym, że w 1425 r. Mirów, wówczas wieś i folwark położone 4 km na wschód od Częstochowy, płaciły powinności do konwentu mstowskiego, przekonuje zapis Jana ze Szczekocin, tenutariusza zamku olsztyńskiego. Jest to Mirów częstochowski, dowodzi tego określenie „super villam Mirow sitam in rippa fluvi que nuncupatur Wartha”. Wieś ta należała uprzednio do rodziny Nawojków z Nawojowej³⁴³ i została zapewne po spłaceniu zaciągniętych na nią pożyczek przywrócona do królewszczyzn. Tym razem Jan Służka otrzymał na tej wsi legat wart 80 grzywien³⁴⁴. Wśród podpisujących – wszyscy z powiatu lelowskiego – jest także Stanisław dziedzic z Rędzin.

Zastanawia dwukrotne widymowanie przywileju zezwalającego na lokowanie Mstowa z należącymi do niego wsiami na prawie niemieckim. Po pierwszym w r. 1405, Piotr prepozyt mstowski poprosił o taki dokument po raz drugi Mikołaja z Michałowa starostę krakowskiego. Uczyniono to w Krakowie 27 VII 1428 r.³⁴⁵.

Konwent miał także dziesięciny z Jaworzna w ziemi wieluńskiej. Kiedy i przez kogo ta wieś została klasztorowi nadana, nie wiadomo. W drugiej połowie XV w. były to dziedziny rodu Hińczów z Rogowa³⁴⁶. W 1453 r. były tam 22 łany opuszczone przez kmieci wymienionych imiennie³⁴⁷. Toczył się o nie spór pomiędzy Janem proboszczem z Jaworzna a prepozytem mstowskim Mikołajem. Delegowany do rozstrzygnięcia sprawy Jan z Gradów oficjał wieluński wydał wyrok, że dziesięcina z 22 łanów należy do klasztoru mstowskiego, proboszczowi zaś w Jaworznie tylko z 4 łanów, zasiedlonych przez sołtysa³⁴⁸.

Lokalizacja zabudowań klasztornych po tej stronie Warty, która leżała na terytorium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego doprowadziła w 1456 r. do kolejnego sporu, tym razem o jurysdykcję nad klasztorem. Sąd w osobach Mikołaja z Mierzyńca oficjała płockiego i Piotra Luba kanclerza płockiego przysądził tę jurysdykcję arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, orzekając, że miasto Mstów i wsie leżące nad Wartą należą do diecezji krakowskiej. Prepozyta mstowskiego zobowiązano do postawienia kościoła w mieście i posyłania tam jednego z kapłanów na nabożeństwa w niedzielę i święta. Jurysdykcja w mającej być postawionej świątyni należy do biskupa krakowskiego³⁴⁹.

W drugiej połowie XV w. proces agraryzacji charakteryzuje się dwoma zjawiskami: z jednej strony w starozasiedlonych wsiach notujemy coraz więcej łanów opuszczonych, z drugiej pod uprawę zajmuje się nowe tereny. Powoduje to kolejne spory. W klasztorze mstowskim 20 IV 1460 r. superarbiter Mikołaj, pleban z Niegowej i oficjał kurzelowski, rozpatruje taki zatarg. Chodzi o dziesięciny z 6 łanów pustych na Małym Wierzchowisku i z jednego, zabranego przez dziedzica z Wyczerp, Mikołaja Kokoszkę. Sentencja wyro-

ku określa, że z łąnów pustych należy płacić prepozytowi mstowskiemu, z dworskich zaś w Wierzchowisku Małym i z Wyczerp do kościoła w Częstochowie. Missalia, gdyby łąny puste przyłączono do folwarku, należą się plebanowi w Częstochowie³⁵⁰.

Ponieważ ziemie leżące pomiędzy Częstochową a Mstowem, zwłaszcza na styku folwarku mirowskiego, Kiedrzyna i Wyczerp były zagospodarowane przez miasto i oba klasztory: pauliński i kanoników regularnych, a do tego swoje prawo do nich wnosił jeszcze biskup krakowski, Henryk opat klasztoru wrocławskiego, którego filią był Mstów, w r. 1460 upoważnił prepozyta mstowskiego Marcina do ostatecznego załatwienia sporu z biskupem i kapitułą krakowską. Chodziło o dziesięciny z miasta Częstochowy i przyległych wsi³⁵¹.

Kolejne nadania, dokonane na korzyść kanoników regularnych przez Hińczę kasztelana sandomierskiego, dotyczą dwóch stawów w Prusicku³⁵². Na mapie osadniczej pojawiają się coraz to nowe miejscowości. Także coraz to nowe roszczenia wnoszone przez miasto Częstochowę oraz klasztor jasnogórski powodują ponowne potwierdzenie dawnych przywilejów, tym razem przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego³⁵³ i Jakuba prepozyta mstowskiego³⁵⁴.

Podobne porządkowanie posiadłości klasztornych pod względem prawnym dokonuje się w ziemi sieradzkiej, dotyczy to Skrzydlowa Dużego i Kuchar, w r. 1471 dziedziny Jana Zaręby, oraz należnej dziesięciny dworskiej z Mokrzyszki w parafii Żuraw³⁵⁵.

Wreszcie 8 IX 1474 r. król Kazimierz obozujący na polu pod Złotą Górą koło miasta Częstochowy, nadał miastu Mstów jarmark na dzień św. Szymona i Judy a kupców zwolnił od płacenia targowego³⁵⁶. Około 1474 r. całość zagadnień osadniczych zestawia Długosz w *Liber beneficiorum*. W mieście było wtedy 105 domów, 15 rzeźników, dwa młyny, rada miejska miała prawo pobierania myta, miasto leżało bowiem na pograniczu trzech prowincji; z ok. 116 łąnów we wsiach będących własnością klasztoru pobierano wszystkie świadczenia.

Pogranicznymi wsiami były: Srocko (z Kusiętami, Lgotą, Siedlcem), Zawada, Kobyłczyce (z Mokrzyszką, Żurawiem, Zagórzem), Kromotów (1 łąn), Żerkowice, Mokrsko (z Dupicami, Skarżycami), Skarżyce (połowa folwarku), Skrzydlów Mały, Kuchary (z Rzerzęzycami, Skrzydlowem Dużym, Kłobukowicami), Kunino (z Rudnikiem, Borownem), Jaskrów (z Rędzinami, Siedlcem, Wyczerpami). Miejscowościami należącymi do konwentu były wtedy Siedlec, Lgota, Kusięta, Małusy, Kłobukowice, Rzerzęzycy, Chorzenice, Rudniki, Rędziny, Wyczerpy.

Prócz tego klasztor pobierał dziesięciny z Opatowa, Walenczowa, Wilkowiecka, Jaworzna, Zadusznik, Małus Błotnych, Pośrednich, Starych i Rudnik.

Dziesięciny pieniężne z Częstochowy, Wyczerp, Kiedrzyna, Wierzchowiska,

Częstochowski, Grabówki, Kawodrzy, Mirowa, Siedlca i Woli Mokrzieskiej³⁵⁷.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na osady grupujące się koło Przyrowa. Wydaje się, że zasiedlenie tych terenów trzeba datować na XII w. Do wczesnośredniowiecznych wypadnie zaliczyć kościół w Podlesiu pw. św. Idziego, które to wezwanie było nadawane nowo powstałym parafiom i budowanym świątyniom w XI i XII w. Wprawdzie ani nadanie lwona z 1220 r., ani bulla Inocentego IV nie wymieniają tej miejscowości, ale w r. 1279 poświadczono ją z tych okolic Wiercica i Żuraw. Ponieważ ten ostatni wyliczony jest wśród wsi należących do klasztoru mstowskiego, należy sądzić, że owa Wiercica zasiedlona została w l. 1220-1279. Wzmiankowany jest jeszcze trzeci element, rzeka „qui Rechyza nuncupatur”³⁵⁸. To widocznie pierwotna nazwa późniejszej Wiercicy³⁵⁹. Nad rzeką tą usytuowany był jeszcze Komorów, poświadczony w r. 1369 w przywileju Kazimierza Wielkiego na lokację miasta Przyrowa³⁶⁰.

Należy wątpić, by uprzednio istniała tu już parafia, jako filia wydzielona z Lelowa, jak sugerują autorzy katalogu diecezji częstochowskiej³⁶¹. Fakt, że nie jest ona umieszczona w spisie płacących świętopietrze dowodzi, że byłaby to kaplica nie samodzielna, należąca raczej do pobliskiej parafii Podlesie, notowanej w wykazach kolektorów w r. 1325³⁶².

Parafie nowo erygowane otrzymywały lata wolnizny a w wykazach świętopietrza Przyrów nie pojawia się do r. 1374, zatem jest świeżo erygowany. Nazwa miasta powstała zapewne od miejsca, na którym zostało ono erygowane, tak jak inne położone tu tereny określone są nazwami: Sowalec, bagna Kozielne, Głębokie³⁶³. Komorów wieś poświadczona jest w r. 1470³⁶⁴.

Nie wydaje się, aby była to lokacja gospodarczo udana. Chodziło tu więcej o zasiedlenie zalesionych i bagnistych terenów. W młynie nie zezwolono na przemiał zboża ani mieszczanom ani chłopom, za wyjątkiem osadników wsi królewskiej Cielętniki w ziemi sieradzkiej i chłopom z okolicznych wsi szlacheckich.

Otrzymane przez Jakuba Rechickiego z Nagłowic za 20 grzywien wójtostwo obejmowało wolny młyn, 3 łany, 2 ogrody. Wprawdzie w l. 1408-27 potwierdzonych jest trzech wójtów przyrowskich: Stachnik z Olbrachcic wraz z radą miejską w r. 1408³⁶⁵, w r. 1413 Grzegorz Sasin z Przyrowa³⁶⁶, w 1419 r. Tomasz z Olbrachcic³⁶⁷ i w l. 1423-27 Jan syn Grzegorza Sasina³⁶⁸, to jednak mimo nazwy „opidum dictum Przerow”³⁶⁹ położone na boku szlaków handlowych, na podmokłych terenach, za blisko Częstochowy, skazane było na stagnację.

Zatem zarówno względy osadniczo-topograficzne – pogranicze – jak i polityczne, nakazywały Olsztyn, jeden z istniejących już obiektów obronnych, uczynić bardziej warownym, a także stworzyć obok Będzina i Siewierza silniejszy ośrodek administracji panującego. Wydaje się, że o wyborze miejsca zdecydowały trzy czynniki: uprzednie istnienie opola mstowskiego z do-

brze zorganizowanym klasztorze, szczególnie tu wypiętrzenie skał na jurze oraz lokalizacja miasta Częstochowy.

Ta ostatnia współzależność zastanawia. Miasto miało spełniać funkcje nie istniejącego na miejscu podgrodzia, a równocześnie twierdza ochraniała mieszczan.

Kształt pierwotnej budowli obronnej, jej wygląd nie jest znany.

c) Rozwój sieci parafialnej

Ocena organizacji społeczno-gospodarczej i administracyjnej całego terytorium starostwa wypadnie jeszcze wyraźniej po uwzględnieniu ważnego elementu funkcjonowania, rozwoju sieci parafialnej. Zagadnienie to zamierzamy zanalizować tylko w ramach potrzebnych do naszej pracy.

Do połowy XIII w. poświadczony są dwie parafie, Mstów i Kromotów³⁷⁰. Uwzględniając przyjęte w nauce dodatkowe dowody świadczące o starożytności parafii, jak imię patrona właściwe dla niektórych wieków, rozległość wsi czy osad wchodzących w obręb parafii, wysokość uiszczanych opłat, powstawanie w stosunkowo krótkim czasie nowych ośrodków duszpasterskich, wreszcie elementy architektury kościelnej, a także badania archeologiczne, należy w niektórych wypadkach cofnąć czas powstania o lat kilkadziesiąt. Wydaje się, że na terenach powiatu lelowskiego takich wcześniejszych metryk można by się doszukać dla około 8-10 parafii³⁷¹.

Z rozprawy przeciwko Janowi Muskacie w r. 1306 dowiadujemy się o zniszczeniu przez jego żołnierzy kościołów w Przybynowie, Kromotowie, Raszkowie i Niegowej³⁷². Kromotów, jak stwierdziliśmy wyżej, poświadczony jest w 1220 r. Należy sądzić, że wymienione w r. 1306 parafie powstały w l. 1250-1300. Przybynów i Niegowa leżą na interesującym nas terenie. Do rodziny Odrowążów należał Złoty Potok i Raszków. Być może także Przybynów i Niegowa, skoro – jak podaje Długosz – zapewne w odwecie, Straż z Końskich najechał w 1307 r. dobra biskupa krakowskiego³⁷³.

Parafia w Złotym Potoku erygowana została w 1314 r. przez biskupa Muskatę³⁷⁴. Sądzimy, że w l. 1250-1326 powstały znane z wykazów świętopietrza parafie w Częstochowie, Leśniowie, Ciągowicach. Lokacja klasztoru paulińskiego w r. 1382 na miejscu starego kościoła dowodzi, że parafia istniała tu wcześniej. Wprawdzie nie mamy na to żadnego poświadczenia, być może była to początkowo kaplica filialna klasztoru mstowskiego, z fundacji panującego, o czym świadczyłaby rekompensata jaką otrzymał od Opolczyka proboszcz Biel z Bleszna. Założenia lokacyjne pierwotnej świątyni w stylu gotyckim dowodzą wcześniejszego jej istnienia³⁷⁵.

Ponieważ późniejsi właściciele Szczekocin, Odrowążowie byli także starostami olsztyńskimi, wypadnie zauważyć, że powstanie tamtejszej parafii datowane jest na ten sam okres, lata 1250-1300.

Kwestią trudną do rozstrzygnięcia jest, czy dla położonych pomiędzy Mstowem a Kromolowem parafii pierwotnie kościołem macierzystym był Mstów. Przemawiałaby za tym znaczna ilość 23 wsi zobowiązanych do oddawania dziesięcin dla klasztoru już w r. 1220³⁷⁶.

Na cyplu kłobuckim, lub tuż obok jego granic, do XIII w. usytuowanych było co najmniej 5 parafii – Ruda k. Wielunia (1106 r.), Siewierz (1105 r.), Kłobuck (niepoświadczony 1135 r., poświadczony 1287 r.), Pajęczno (rok niepoświadczony 1140, poświadczona 1251 r.), Gidle (nie poświadczony 1173 r., poświadczony 1398 r.).

Zastanawia fakt znacznej rozpiętości w uposażeniu parafii w XII w. Ruda – 10 wsi, Siewierz – 3 wsie, Rozprza – 19 wsi. Kłobuck – 24 wsie, Pajęczno – 9 wsi, Mstów – 17 wsi, Gidle – 3 wsie. Podobne zjawisko obserwujemy zwłaszcza pod koniec XII i na początku XIII w.: Koziegłowy – 4 wsie, Kromolów – 10 wsi, Brzeźnica Stara – 1 wieś, Brzeźnica Nowa – 8 wsi, Ciągowice k. Zawiercia – 3 wsie, Częstochowa, Jasna Góra – 13 wsi, Leśniów – 5 wsi, Mokrsko – 2 wsie, Niegowa – 8 wsi, Przybynów – 4 wsie³⁷⁷.

Już z tego, jakże skrótego zestawienia, można wyciągnąć następujące, ostrożne wnioski: parafie o dużej ilości wsi i rozległym terytorium należały do starszych. Prześledzenie, w których latach, zarówno terytorialnie jak i pod względem rozmieszczenia osadnictwa, zmieniają się granice parafii macierzystej i powstają nowe jednostki duszpasterskie, pomaga nieraz w przybliżeniu określić czas podziału danej parafii a równocześnie erekcji nowych. Na podstawie wykazów płaconego świętopietrza, po uwzględnieniu lat wolnizny, można również w przybliżeniu wnioskować – śledząc opłaty z lat poprzednich – czy dana parafia należała do bardziej lub mniej zamożnych. Nie zawsze jednak mała liczba wsi należących do danej parafii świadczy o jej młodej metryce, np. Siewierz, zwłaszcza w przypadku miasta. Odległe od macierzystej parafii wsie wchodziły w skład nowo powstałych jednostek duszpasterskich, a przy macierzystej zostawało miasto z najbliższymi osadami. Okres pomiędzy zmniejszeniem się terytorium i liczby wsi należnych do starej parafii, a pojawieniem się w źródłach pisanych lub w wykazach płatniczych nowych, musi czasem wystarczyć, za jedyny pośredni dowód na określenie w przybliżeniu roku erekcji³⁷⁸.

Dzięki wykazom świętopietrza można także prześledzić terytorialną organizację diecezji z podziałem na dekanaty³⁷⁹, a także wartość poszczególnych beneficjów³⁸⁰. Ale i tu obowiązuje wyjątkowa ostrożność w wyciąganiu wniosków. Dowodzi tego podjęta przez nas próba zestawienia osad istniejących przed r. 1250, noszących tę samą nazwę co i parafie. Do r. 1250 wzmiankowane są w źródłach kościoły-parafie – jak wspomnieliśmy uprzednio – Mstów i Kromolów. W wykazach świętopietrza prepozytura mstowska płaciła od dochodu, który oceniono na 20 marek, Kromolów od 8 marek³⁸¹. Po r. 1250 wzmiankowane są w źródłach kościoły: w Żarnowcu (1255 r.)³⁸²

i w Lelowie Staromieściu (1267 r.)³⁸³, oraz w Kłobucku (1287 r.)³⁸⁴. Zestawmy te dane z wycenionymi opłatami uiszczanego przez te parafie świętopietrza w 1325 r.: Żarnowiec – 10 marek, Lelów – 20 marek, Irządze wyceniono na 6 marek³⁸⁵, Kłobuck na 8 marek³⁸⁶.

Na podstawie płaconego świętopietrza w l. 1325-1370, oraz pierwszych wzmianek w źródłach pisanych o danych miejscowościach, próbowaliśmy uchwycić zachodzący związek między poświęconą starożytnością osady a czasem powstania w niej parafii oraz jej rozległości. Próba ta okazała się zawodna, ponieważ w niektórych wypadkach ujawniły się zasadnicze rozbieżności. Dotyczą one zarówno ustaleń historyków sztuki, co do romańskich założeń niektórych kościołów – Kłobuck³⁸⁷, Giebto³⁸⁸, starożytności wezwania – Żarnowiec³⁸⁹, Niegowa³⁹⁰, Podlesie³⁹¹ – a pojawieniem się ich w spisach świętopietrza. Nie wiemy także ile lat zwolnienia od podatków otrzymywała nowo założona parafia. Przykładowo podając, parafia Przybyków z należnymi do niej wsiami Choroń, Biskupicie poświęcona jest w r. 1306. Zatem musiała istnieć pod koniec XIII w. lub na początku XIV, a w wykazach świętopietrza umieszczona jest dopiero w 1326 r. Fakt, że kościół w 1306 r. został splądrowany przez żołnierzy Muskaty, nie wydaje się być wystarczającym wytłumaczeniem, aby parafia otrzymała wtedy ponownie aż 20 lat wolnizny³⁹², skoro zgodnie z obowiązującym wówczas zwyczajem, immunitet taki zawarty był już we wcześniejszym, niezachowanym dokumencie erekcyjnym. Sądząc po wycenie dochodu poszczególnych parafii w l. 1325-1327, do młodych należałoby zaliczyć parafie Szczekociny (1 marka), Dłużec (2 m.), Leśniów (1 m.), Rokitno (1 m.)³⁹³.

Zastanawia wysokość płaconego świętopietrza z parafii Pilica. Zapewne powstała ona przed 1250 r., choć nie ma żadnego rzetelnego źródła historycznego, jakoby fakt ten należało odnosić do lat 1082 lub 1089³⁹⁴.

W drugiej połowie XIV w. notujemy szereg nowych parafii w dekanacie lełowskim. Uwzględniamy tylko potrzebne w ramach naszej pracy. W r. 1334 poświęcona jest wieś parafialna Zrębice (Strabicz). Niestety, niewiele umiemy o niej powiedzieć, kiedy i z jakiej parafii została wydzielona. Suma trzech skojców opłaconego świętopietrza, uwzględniając lata wolnizny świadczy, że parafia powstała na początku XIV w.³⁹⁵. Niewiele także zachowało się danych w źródłach pisanych o Zrębicach do końca XV w. W 1414 r. w sporze z Polaniszem burgrabią z Mirowa poświęcony jest pleban ze Zrębic³⁹⁶. W r. 1425 tenutariusz zamku olsztyńskiego Jan Szczekocki, wizytując dobra należące do starostwa, przebywa w Zrębicach³⁹⁷. Długosz poświęcił, że w l. 1370-1380 była to wieś królewska z folwarkiem, karczmą królewską i plebańską³⁹⁸.

W r. 1373/74 powstaje nowo fundowana parafia w Mrzygłodzie. Wówczas było to już miasto z wójtem i mieszczanami posyłającymi swoich synów do Akademii Krakowskiej³⁹⁹.

W tych samych latach 1373-74 powstała parafia Żarki⁴⁰⁰. Sama miejscowość jest dużo starsza, lokacja miasta nastąpiła zapewne w l. 1367-68, skoro w 1382 r. nazwana jest „civitas Sar”⁴⁰¹. W obrębie posiadłości miejskich, złączonych zapewne ze wsią Trzebników, znajdował się stary kazimierzowski, nigdy nie dokończony w budowie zamek w Ostrężniku. Według niezachowanego nadania króla Władysława Jagiełły – r. 1400-02 – Żarki miasto z wsiami Trzebników, Poręba i z Ostrężnikiem należały do Dobka Kobyły. Dobek i jego następcy nie mieszkali jednak w Ostrężniku, ale w wybudowanym dla siebie dworze w Żarkach. Zarówno ród następców Kobyły, Kobyłańskich jak i późniejszych dziedziców Męcińskich nie interesował się Ostrężnikiem i zamek podupadł w ruinę, choć miejscowość ta nadal należała do parafii Żarki. W 1406 r. król Władysław miasto swoje Żarki przeniósł z prawa polskiego na niemieckie. W 1408 r. Dobek z Żarek „de Szary” za sumę 120 grzywien, czyli połowę ogólnej kwoty 240 grzywien obciążających dobra Żarki, zezwala Andrzejowi ze Skroniowa wwiązać się do miasta. Tenże Dodek – Dobiesław, zapewne właściciel dóbr żareckich występuje jeszcze w r. 1413⁴⁰². W 1438 r. poświadczony jest proboszcz Zbigniew⁴⁰³. Prawo prezydentury proboszcza należało wówczas zapewne do króla. Miasto miało swego wójta i radę miejską⁴⁰⁴. Nie wydaje się jednak, aby zarówno parafia jak i miasto należały do dobrze się rozwijających, skoro w 1475 r. Dobiesław, dziedzic Żarek, za 11 grzywien zastawił Grzegorzowi, burgrabiemu z Ogrodzieńca, swojego mieszczanina⁴⁰⁵.

Ponieważ klasztor mstowski powiązany był w pewnej mierze gospodarczo i personalnie – prepozyt mstowski miał prawo patronatu – z parafią Kromolów, wypadnie w ramach potrzebnych do naszej pracy poświęcić tej ostatniej nieco uwagi. W l. 1388-89 jest to już miasto z wójtem, podwójcem i radą miejską⁴⁰⁶. Wówczas było to wójtostwo sądowe, ale ze źródeł pisanych należy wnosić, że uprzednio istniało tam wójtostwo dziedziczne. Zagadnienie to trudne jest do prześledzenia, choćby i dlatego, że pod koniec XIV w. dziedzicami miasta było kilku właścicieli⁴⁰⁷, a tylko część ziemi należała do klasztoru mstowskiego i dotyczyło to raczej przedmieścia – nie w dzisiejszym tego słowa znaczeniu – niż samego miasta. Parafia poświadczona jest w l. 1325-27, ale istniała zapewne dużo wcześniej, skoro sam Kromolów wspomniany jest w przywileju biskupa lwona w 1220 r. Długosz nazywa Kromolów „licha mieścina”⁴⁰⁸.

Niewiele możemy także powiedzieć o parafii Mrzyglód, powiązanej zobowiązaniem gospodarczym – dość luźno – z klasztorem mstowskim. Istnienie miasta, wójta i rady miejskiej poświadczane jest w l. 1412 i 1414⁴⁰⁹. O parafii jako nowo fundowanej mówi się w r. 1373-74⁴¹⁰.

Trudno jest również określić dokładną datę powstania parafii Włodowice. Wprawdzie są one wymienione wśród wsi oddających w 1220 r. dziesięciny dla klasztoru w Mstowie, do którego należała do r. 1327, zamienione przez

Władysława Łokietka za Kumorniki i Skarżycę⁴¹¹. Parafia powstała zapewne pod koniec XIV w., skoro w tym właśnie czasie Włodowice – r. 1386 – nazwane są miastem⁴¹², mają własnego wójta Piotrasza z Ogrodzieńca⁴¹³, a jego następcy poświadczeni są w latach późniejszych⁴¹⁴.

Pod koniec XIV w., obok 13 miast, wyliczając w porządku alfabetycznym: Kłobuck, Kromołów, Krzepice, Lelów, Mrzygłód, Mstów, Ogrodzieniec, Pilica, Przyrów, Szczekociny, Włodowice, Żarki, Żarnowiec – powstało szereg nowych parafii. Wspomnieliśmy uprzednio o dysproporcji w płaconym przez nie świętopietrzu. Podobne nierówności rozwojowe rysują się przy uiszczanych opłatach szosu. Dotyczy to wprawdzie r. 1530, ale dobrze obrazuje rozwój poszczególnych miast, w których przecież istniały parafie. Wyliczając w porządku alfabetycznym, miasta te płaciły: Kłobuck – 11 grzywien, Kromołów – 3 grz. 24 grosze, Krzepice – 11 grz., Lelów – 29 grz., Mrzygłód – 3 grz. 24 gr., Mstów – 14 grz., Ogrodzieniec – 1 grz. 24 gr., Pilica – 11 grz., Przyrów – 5 grz. 40 gr., Szczekociny – 1 grz. 22 gr., Włodowice – 1 grz. 36 gr., Żarki – 4 grz. 32 gr.⁴¹⁵.

Stosując metodę porównawczą, z zamieszczenia danej parafii w spisach, jako płaćcej i cofając się do wcześniejszych dat, bezpośrednio poprzedzających dany zapis, w których parafie te nie występują, można z dokładnością do kilku lat ustalić czas erekcji danej parafii.

Z wyliczeń naszych poczynionych na podstawie płaconego świętopietrza wynika, że w l. 1320-1370 powstało ok. 15 parafii; wśród nich interesujące nas: w Zrębicach w l. 1328-1334⁴¹⁶, w Ogrodzieńcu w l. 1335-1337⁴¹⁷, Wilkowiecku w l. 1352-1354⁴¹⁸ oraz w l. 1358-1370 parafie w Kroczycach, Mrzygłodzie, Włodowicach, Żarkach, Żurawiu⁴¹⁹.

Lokacja miasta Przyrowa przez Kazimierza Wielkiego w 1369 r. jest równoznaczna z powstaniem parafii w Komorowie, wsi włączonej później w obręb miasta⁴²⁰.

Sześć z uprzednio wyliczonych parafii: w Krzepicach, Ogrodzieńcu, Przyrowie, Włodowicach, Zrębicach i Żarkach zawdzięczają swoją fundację Kazimierzowi Wielkiemu.

Fundacji rycerskiej były kościoły w Mrzygłodzie, Wilkowiecku i Żurawiu.

Uważne przesłedzenie uiszczanych opłat świętopietrza pozwala wyciągnąć jeszcze jeden wniosek. Parafia w Komorowie – Przyrowie została wydzielona z dawnego terytorium parafii Podlesie⁴²¹, nowo erygowane Wilkowiecko powstało z macierzystej parafii Kłobucko⁴²², Żarki z wydzielonych terenów parafii Leśniów⁴²³.

W miejscowościach, które nie były ośrodkami parafii, choć istniały w nich zamki, funkcjonowały w tych zamkach kaplice z obsługującymi je kapelanami, być może z prawami proboszcza. Tak było w Pilicy, gdzie poświadczonych jest dwóch kapelanów zamkowych w l. 1363-64⁴²⁴ oraz w Bobolicach i Bąkowcu – l. 1389-1404⁴²⁵. O podobnych kaplicach zamkowych w Mirowie

i Olsztynie informują zapiski z l. 1476 (Mirów) oraz 1532 (Olsztyn)⁴²⁶.

Tak więc na 28 parafii istniejących w r. 1373 w dekanacie lelowskim, na interesującym nas terenie położone były następujące ośrodki duszpasterskie: Częstochowa, Kłobuck, Kromolów, Leśniów, Mrzygłód, Mstów, Niegoła, Podlesie, Potok Złoty, Przybynów, Przyrów, Wilkowiecko, Włodowice, Zrębice, Żarki, Żuraw.

Zastanawia fakt, że niemal połowa z nich zawdzięcza swoją erekcję panowaniu Kazimierza Wielkiego i czas ich powstania zbiega się ze wzmożoną akcją osadniczą. Proces ten przybrał takie rozmiary, że w XV w. obserwujemy niemal zupełny zastój w tworzeniu nowych parafii. Pewien etap rozwoju osadniczego został zakończony, możliwości zasiedlenia nowych terenów wykorzystane, budownictwem sakralnym i duszpasterską organizacją nasycono niemal cały powiat i dekanat lelowski⁴²⁷.

PRZYPISY

1. Podając tylko niektóre, wymiermy: *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1-4, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1876-1905; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1, 1382-1492, wyd. A. Sokolowski i J. Szujski; t. 2, 1382-1445; 1392-1501, wyd. A. Lewicki, Kraków 1876-1894; *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów w Polsce*, wyd. J. Fijałek, z. 1, 1328-1464, Kraków 1938; *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 7, 16, wyd. C. Grünhagen, Wrocław 1884; *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1-2, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1874-1883; *Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis*, t. 1-2, wyd. J. Łukowski i J. Korytkowski, Gniezno 1880-1881; *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 1-3, wyd. A. Przędziecki, Kraków 1863-1864; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1-4, wyd. J. Zakrzewski, Poznań 1877-1881; *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kurasiowa, cz. 1-8, Kraków 1962-1975.

2. Por. St. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (XII-XIII w.)*, w: Prace komisji dla atlasu historycznego Polski, Kraków 1927; T. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI wieku*, Warszawa 1925; W. Abraham, *Organizacja kościelna w Polsce do połowy XII w.*, Kraków 1893; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895; tenże, *Królestwo Polskie 1295-1370*, t. 1-3, Lwów 1919-1920; K. Podkański, *Kraków przed Piastami*, wyd. PAU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, Kraków 1938; S. Smółka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881; Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924; tenże, *Polska nad Wisłą i Odrą w X w.*, Katowice 1939; J. Widajewicz, *Polska a Niemcy w dobie panowania Mieszka I*, Lublin 1953; S. Zakrzewski, *Bolesław Chrobry Wielki*, Lwów 1925.

3. Sam Bytom wspomniany jest wcześniej. Por. *Księga Wincentego*, r. 1109: „iam vero imperator Henricus susceptae non immemor iniuriae Bithamiense municipium multis conatibus attentaverat”, MPH, t. II, s. 344; *Kronika Boguchwała* – powrózone to, co u Wincentego, MPH, t. II, s. 504; *Kronika Godysława Paska*: „Dux Przemisli aedificant castrum Bythom”, MPH, t. II, s. 568; J. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski*, Warszawa 1963, mapa po s. 40.

4. Por. mapa *Śląsk*, dołączona do pracy: *Historia Śląska*, t. I, cz. 1 do połowy XIV w., red. K. Maleczyński, Wrocław 1960.

5. Por. *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne dla biskupów polskich*, cz. 1, bulla gnieźnieńska z r. 1136, wyd. O. Laszczyńska, Poznań 1947, s. 15.

6. W. Kętrzyński, S. Smółka, *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tyńckiego*, Lwów 1875, nr 1.

7. MPH, t. II, Warszawa 1961, s. 21-22.

8. „...munitissima castra Glogovia et Bitum et alia plura, que prius ob hoste capta non fuerunt, timore nostro incederunt...”, tamże, s. 22.

9. Por. S. Arnold, *Terytoria*, dz. cyt., mapa *Śląsk XII-XIII w.*, po s. 96. Mieszko Płatnogi był bratankiem Kazimierza Sprawiedliwego.

10. *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, Warszawa 1957, mapa *Polska w drugiej połowie XV w.* oraz mapa *Lokacje miast do połowy XIV w. na tle podziału politycznego*, s. 119.

11. *Regesten zur Schlesischen Geschichte*, t. VII, wyd. C. Grünhagen, Wrocław 1868, s. 72.

12. *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. IV, Warszawa 1969, nr 871, 872. Wprawdzie jako świadkowie na pierwszym z tych dokumentów występują sami urzędnicy kancelarii krakowskiej, ale fakt, że na drugim z nich nadawcą jest książę opolski Kazimierz, a biskup Iwo tylko zatwierdzającym, jak również, że oba kościoły parafialne położone są w odległości ok. 1,5 km od siebie, świadczy, być może, że w obu wypadkach nadawcą był ten sam książę Kazimierz. Obie kopie dokumentów są z lat: pierwsza 1612 r., druga 1664 r. Nie przypadkowo na drugim dokumencie wymieniony jest Sebastian, kanclerz książąt opolskich: Kazimierza, Mieszka i Władysława oraz Andrzej, kasztelan bytomski, Miczina, kasztelan raciborski oraz Naczesław, kasztelan z Koźła.

13. Por. J. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny*, mapa *Polska w wiekach XII i XIII. Historia Polski*, t. I, Warszawa 1957, mapa *Królestwo Polskie Kazimierza Wielkiego i współczesne mu księstwa Piastów*.

14. *Historia Polski*, dz. cyt., mapa *Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego*.

15. W r. 1226 biskup Wawrzyniec zaświadcza na dokumencie księcia opolskiego o wydanych uprzednio ustawach celnych dla Olesna i Siewierza. Wśród świadków na dokumencie podpisuje prepozyt z Rudy. *Regesten zur Schlesische Geschichte*, t. VII, s. 132; por. *Lehns und Besitzurkunden Schlesiens... im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, t. II, Lipsk 1883, s. 632-634; A. Nowakowski, *Związki księstwa siewierskiego z Polską w l. 1443-1790*, w: *Studia Historyczne*, R. XXX, 1987, s. 1, a. 18-35; Z. Noga, *Sprzedaż terytorium siewierskiego biskupowi i kapitule krakowskiej w 1443 r.*, w: *Prace Historyczne*, XII, *Rocznik Naukowo-Dydaktyczny*, z. 109, pod red. M. Rożka, Kraków 1987, s. 99-105; J. Horwat, *Księstwo bytomskie i jego podziały do końca XV w.*, Gliwice 1990, s. 12 nn.

16. KDM, II, nr 419.

17. KDM, I, nr 14, 15.

18. Por. *Historia Śląska*, t. I, cz. 1, s. 316-355.

19. J. Długosz, *Liber beneficiorum* (Lb), t. III, Kraków 1864, s. 157-159; KDM, II, nr 385.

20. Jako datę założenia klasztoru wrocławskiego przyjmuje się r. 1134. Por. J. Długosz, *Roczniki*, ks. 5, r. 1144, s. 27-31. Przyp. 44 podaje literaturę przedmiotu. Jeżeli przyjmiemy, że poprzednikami biskupa Iwona (1218-1229) byli: Gedko (1166-1186), Fulko (1186-1207), Wincenty (1207-1218), do rozstrzygnięcia zostaje zagadnienie, za którego z nich zostały nadane wspomniane przywileje. Mstów po raz pierwszy wymieniony jest w bulli Celestyna III w r. 1193. Por. KDM, t. I, s. 58.

21. KDM, t. I, s. 57-58, nr 48: „partem aque, que vulgariter Warta nominatur, nobis spectantes, a ponte eiusdem domus inferius usque ad terminos et gades hereditatis ad dictum domum spectantis...”

22. KDM, t. I, nr 56.

23. Pławno, Mykanów i Rybna w r. 1261 należały do księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego. Tereny te weszły później w skład kasztelanii rudzkiej. Por. S. Arnold, *Terytoria*, s. 38; S. Zajaczkowski, *Studia nad terytorialnym formowaniem się ziemi łęczycko-sieradzkiej*, Łódź 1951, s. 62, oraz mapa w tejże pracy *Księstwo łęczyckie w XIII w.*

24. Rezygnując ze szczegółowej analizy dokumentu z 21.V.1270 r. pragniemy zaznaczyć, że zawsze były kłopoty z prawidłową lokalizacją wymienionych w nim miejscowości. Obok wersji Piekosińskiego (KDM, t. I, nr 79), że chodzi tu o Dubie w par. Rudawa, oraz wyjaśnień podanych w *Słowniku historyczno-geograficznym woj. krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 3 i 4, s. 618-625 (autor hasła F. Sikora wycofał się z wcześniejszego twierdzenia, że należy to identyfikować z księstwem siewierskim), istnieje trzecia interpretacja. Przeglądaliśmy znajdujące się w Częstochowskim Archiwum Diecezjalnym zachowane kopiarze parafii: Sączów, Koziegłowy, Koziegłówki, Będzin leżących w księstwie siewierskim. Ani w kopii erekcji kościoła w Sączowie z 28.III.1224 r. jak i późniejszych dokumentach nie udało się odnaleźć miejscowości o brzmieniu podanym przez Piekosińskiego. Ale, czy Boyków to Bojków koło Gliwic lub Wojkowic, Duppe vel Dupe to Dąbie, Smylou to Mysłów, Bornowska Stza to Boronów? Świadcujący na dokumencie dla Sączowa, Gołuch z Siewierza i Jakub Gluch, jeden z uposażających kościół w Siemonii, to zapewne ta sama osoba. „Gouchone de Sevor” podpisujący na przywileju Bolesława Wstydliwego oraz osoby występujące w tych trzech przekazach źródłowych: Boguchwał (z Boguchwałowic), Jakub Gluch i Czstko z Cząstkowic (z Ciągłowic), Bogusz z Siedliszcz (z Siedlca) a także Laurentio de Klobucsek łowczy, zdają się sugerować, że chodzi tu jednak o ziemię siewierską.

25. ZDM, cz. IV, nr 879. Przywilej nie mógł być wydany w 1280 r., Bolesław Wstydlwy ur. w 1226 r., zm. 1279 r. Por. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 3.
26. ZDM, cz. IV, nr 1002; Częstochowskie Archiwum Diecezjalne, *akta luźne oficjalu kurzelowskiego*.
27. *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I, Kraków 1913, wyd. J. Ptański, s. 141-143, 210-212; dalej MPV.
28. MPV, t. I, s. 353-395 passim.
29. ZDM, cz. IV, nr 894.
30. Por. Natanson-Leski, *Rozwój terytorialny Polski*, mapa *Polska w dobie przywracania Królestwa (w. XIV)*; J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290-1402*, w: *Historia Śląska*, t. I, Kraków 1933, s. 480-490; C. Grünhagen, *Schlesien unter Karl IV: Zf. G. S.*, XVII, s. 1-42.
31. Por. E. Gospos, *Politik Bolkos II v. Schweidnitz*, Halle 1910; K. Pieradzka, *Bolko II świdnicki na Łużycach*, w: *Sobótka II*, 1947, s. 92 nn.
32. Por. J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska*, s. 515 nn.
33. ZDM, cz. IV, nr 1004. O zmieniającej się przynależności ziemi siewierskiej świadczy także przywilej Bolesława księcia świdnickiego, wydany w Siewierzu 27.VII.1367 r. dla Andrzeja Wabirskiego. Dokument podpisany jest: „Datum Sevir in nostro castro” *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej*, cz. II, nr 262 (dalej KKK) oraz dwa przywileje: 1) Konrada II księcia oleśnickiego i kozielskiego, wydany w Bytomiu 25.XI.1372 r. dla sługi tegoż księcia na wieś Krusin „Krussyny nostri Bythumiensis districtus”, KKK, cz. II, nr 282; 2) przywilej tegoż księcia wydany w tym samym miejscu, dniu i roku na sołectwo w Cynkowie, „sculteciam in Czenkov Bythomiensis nostri districtus”; tamże, nr 283.
34. J. Długosz jako czas kończący wielkorządy Opolczyka podaje r. 1396. Bolesławiec, Ostrzeszów i Strzelce zostały zajęte wraz z ziemią wieluniąską przez Sędziwoja z Szubina i Jana Tęczyńskiego. Dopiero wyprawa Spytka z Melsztyna i kapitulacja książąt Bolesława IV i Bernarda 6.VIII.1396 r. kończy istnienie lena opolskiego i wcielanie go do królestwa. Por. E. Maleczyńska, *Historia Śląska*, t. I, cz. II, s. 214.
35. Por. J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego*, Kraków 1918.
36. Por. H. Schaefer, *Geschichte d. Plane zur Teilung d. alten polnischen Staates*, Leipzig 1937; K. Pieradzka, *Udział polskich feudałów w planach rozbioru Polski w XIV i XV w. na tle ich dążeń odśrodkowych*, ZN UJ, *Historia*, z. 1, 1955, s. 7 nn; J. Długosz, *Historiae Poloniae* (HPol), t. III, s. 520-521.
37. A. Prohaska, *Jan Kropidło*, *Kwartalnik Historyczny* 1905; A. Liedke, *Walka ks. Jana opolskiego Kropidły z Krzyżakami w obronie majątkowych praw diecezji wrocławskiej*, w: *Roczniki Towarzystwa Naukowego Toruńskiego*, XXXVIII, 1932; J. Długosz, HPol, t. III, s. 374-377. Długosz tytułuje go: „Opoliensi, Wieluniensi et Dobrieniensi Duce Wladislao”, tamże, s. 390-401; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 9.
38. Por. M. i Z. Wojciechowscy, *Polska Piastów, Polska Jagiellonów*, Poznań 1946; T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła na Śląsku do końca XIV w.*, w: *Historia Śląska*, t. II, z. 1, Kraków 1939.
39. F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. III, Kraków 1901.
40. Por. R. Grodecki, *Początki immunitetu w Polsce*, Lwów 1930.
41. J. Długosz, HPol, t. III, s. 335-336. „Wladislao Opoliensi dux et Elisabeth filia sororis Kazimiri Poloniae regis genito et Regni Hungariae palatino, terram Vielunensem, quae olim Rudensis antiquitus vocabatur, cum univiersis castris in ipsa terra Vielunensi, item castris in oppidis Holstin, Krzepice, Bobolicze, in terra Cracoviensi, item castro in oppido Brzesznicza in terra Siradiensi, consistentibus, per Kazimirum Poloniae Regem muro pulcherimo et mirifico extractis, donatione perpetua et irevocabili”. W przywileju z 26.VII.1374 r. wydanym przez królową Elżbietę dla górników olkuskich, Opolczyk jako świadek występuje na pierwszym miejscu i nazwany jest „serenissimo principe domino Vladislao duce Opolie et Russie”, po nim dopiero świadkują Piotr wojewoda sandomierski, Dobiesław palatyn krakowski i Jan marszałek królestwa. Por. KDM, t. III, nr 866. O wzrastającym znaczeniu tegoż księcia świadczą pozostałe dokumenty z tych lat: zarówno przywilej z 26.VII.1377 r. na zamek w Goraju jak i dokument z 9.VIII.1377 r. wydany dla mieszczan w Lublinie. W pierwszym książę tytułowany jest „illustri principi domino Ladislao Opoliensi, Vielunensi, et Russiae duce”, w drugim „Ladislao et Boleslao ducibus Opolie, Conrado duce olesnicensi”. KDM, t. III, nr 893, 894.
42. Por. W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 9.
43. Por. J. Fijałek, *Zbiór dokumentów Zakonu OO. Paulinów w Polsce*, Kraków 1938 (dalej ZDP). Nadanie przez króla Kazimierza braciom Kanimirowi i Leonardowi przywileju lokacyjnego na wsie Częstochowa i Rybna – dok. nr 3 z 24.VIII.1356 r.; nr 8 z 3.V.1377 r., nadanie samego Opolczyka dla braci Jaśka i Niczka; nr 12 z 22.VI.1382 r., w przywileju tym świadkują liczni posiadacze okolicznych miejsc-

wości: Mikołaj pleban z Wielunia, Jan z Żórawia, Andrzej z Bobolic, Dirscone (Dzierżko) z Żórawia, Prokop z Jaworznika, Konrad-Bernard z Kruszyny, Mikołaj z Marszowic – koło Oławy i Oleśnicy – burgrabia krzepicki. Jeszcze dokładniejszy spis licznych miejscowości podaje dokument wydany przez Opolczyka dn. 9.VIII.1382 r. dla klasztoru jasnogórskiego; dwie wsie Stara Częstochowa i Kawodrza, Gajęcice, Dworszowice, Dupie, Kruplin, Stara Brzeźnica, Przymiłowice, Przewodzisowice, Bobrowniki, Nadolice, Kusięta, Biskupice, Bobrowniki, Kamień. Por. ZDP, nr 13.

44. Por. W. Szczygielski, *Dzieje ziemi wieluńskiej*, Łódź 1969, s. 14 nn oraz mapy dołączone do pracy.

45. ZDP, nr 17, 18.

46. ZDP, nr 29: „folwark nazwany Minorowski między drogami Piłnomłyńską z jednej strony a do konwentu św. Barbary ciągnącą, nazwaną Kawodzierską. Podane są tu także wsie: Piaski koło Olsztyna, Małusy, Mokrzysz... in districtu Holstinensi”.

47. ZDP, nr 31, por. objaśnienia do tego przywileju.

48. Por. *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego w średniowieczu*, Kraków 1980, cz. I, z. 1, s. 60 (dalej SHG Kr.).

49. J. Laberschek, *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370-1391*, w: Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie, Historia, z. 1, Częstochowa 1985, mapa na s. 13.

50. Istnienie samej kasztelanii zakwestionowali Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924, s. 3435; K. Buczek, *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesnofeudalnej. Problem terytorialności grodów kasztelańskich*, w: *Kwartalnik Historyczny*, LXX, z. 1, s. 3-27. Próby lokowania kasztelanii w Lelowie, mimo milczenia dokumentów o kasztelanach lelowskich – nie świadkują nigdzie – wydają się chybione. Ponadto nie ma rzeczowych argumentów uzasadniających, że oddanie Lelowa przez Konrada Mazowieckiego księciu opolskiemu Mieszkowi Otyłemu było równoznaczne z powstaniem kasztelanii. Nie dowodzi tego również dwukrotne zburzenie grodu lelowskiego w 1246 i 1260 r. przez Bolesława Wstydlwego. Wysuwanie analogii, że w księstwie opolsko-raciborskim istniały kasztelanie w Raciborzu, Opolu, Bytomiu, Koźlu, Cieszynie, Mikołowie, Toszku, Siewierzu, Oświęcimiu i w Chranawie, a więc domyślnie i w Lelowie, nie ma uzasadnienia w dokumentach. Określenia „taberne in Lelou... via que vadit in Lelou... civitatis nostra Lelov... Leloviam in terra Cracovie” nie pozwalają na taką interpretację rozszerzającą. KDM, t. I, s. 58, 72, 75, 226, 257, 324. Być może, po gruntowniejszym przebadaniu, zachowane fragmentaryczne księgi grodzkie i ziemskie lelowskie rzuciłyby nieco światła na to zagadnienie.

51. J. Długosz, HPol, t. III, s. 323324.

52. Tamże, t. III, s. 269-270.

53. W. Błaszczuk, *Badania nad genezą zamków w Olsztynie pow. Częstochowa i Ogrodzieńcu pow. Zawiercie*, w: *Z prądziejów regionu częstochowskiego*, Częstochowa 1962.

54. W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 9; K. Wutke, *Stamm und übersichtstafeln der Schlesischen Piasten*, Breslau 1911, tabl. VI; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.

55. ZDM, t. VIII, nr 2530.

56. Por. *Cod dipl. Sil.*, t. VII, 2369.

57. W takim charakterze wymienione jest opole – vicina –w przywileju z dnia 22.I.1284 r. wydanym przez Leszka księcia krakowskiego, sandomierskiego i sieradzkiego dla klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy: „Universas quoque fratrum villas prenominatas ab opole, id est vicina aliorum villarum... in vicina, id est in opole villarum dicte abbacie”. KDM, t. II, nr 497.

58. „... ut dicta civitas, civitatisque incole ab omnibus angariis et preangariis iuris polonici, videlicet a naraz, a povoz, a prevod, a podworowe, a stroża, ab opole, ab ove, a vacca, a castris citatione vel quacumque nomine conseantur”. KDM, t. II, nr 515. Przywilej z dn. 25.VII.1290 r. Przemysława II dla miasta Wieliczki. W podobnym charakterze wypowiada się przywilej z 30.XI.1329 r. przenoszący wieś Pstroczyce z prawa polskiego na niemieckie: „... ibidem omnia iura polonica, prout sep, saty, narzas, oppole, stroża et alia singula, quecumque sunt, aut quocumque nomine censeantur”. KDM, t. II, nr 600. O powinnościach służebnych i administracyjnych wspomina akt erekcyjny Bolesława Wstydlwego dla klasztoru św. Damiana w Zawichoście: „Taberne cum theloneo eiusdem ville et aliarum pertinencium ad eandem, de celario ducis sex urne mellis, stroza duarum provinciarum quod opole vulgariter appellantur decime villarum subscriptarum”. KDM, t. I, nr 44, dokument z 2.III.1257 r.

59. KDM, t. II, nr 405, dokument z 2.X.1232 r. wydany przez księcia Henryka.
60. Por. S. Arnold, *Terytoria plemienne*, s. 4-11.
61. J. Długosz, Lb, t. III, s. 146-153. Do tego dochodziły dziesięciny wytyczne z 4 wsi w ziemi wieluńskiej: Opatowa, Walenczowa, Wilkowiecka i Jaworzna, dziesięciny pieniężne z 10 wsi opola właściwego, Częstochowy, Wyczerp, Kiedrzyna, Wierzchowiska, Częstochówki, Grabówki, Kawodrzy, Mirowa, Siedlca, Woli Mokrzeńskiej oraz dziesięciny pieniężne z dwóch stawów w Starej Brzeźnicy.
62. J. Długosz, Lb, t. III, s. 157. Kłobukowice poświadczono są jeszcze w 1250 r. przy sporze o granice Łuszczyn – Kłobukowice. Teki Pstrokońskiego 3346 k. 13-16.
63. Por. Z. Sułkowski, *Początki Kościoła polskiego*, s. 90-101; J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich*, s. 176-199, w: *Kościół w Polsce*, t. I, Kraków 1966.
64. Por. T. Silnicki, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca XIV w.*, Warszawa 1953, s. 138.
65. Por. Z. Wojciechowski, *Ze studium nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Kraków 1924, s. 35.
66. KDM, t. I, nr 48 aneks bulli. Jak tłumaczyć wielokrotnie występujące w bulli słowa decimas oraz decimis. Wydaje się, że w pierwszym wypadku mamy do czynienia z powinnościami dziesięcinnymi na rzecz klasztoru, w drugim z ludnością służebną, dziesiętnikami. Być może miejscowości „cum decimis” były posiadłościami rycerskimi, zobowiązanymi do obsługi istniejących na jurze licznych stanic. Por. W. Błaszczak, *Badania nad genezą zamków*, dz. cyt.
67. KDM, t. I, nr 62. „... perpendentes indebita vexacione et exactione homines nobis subditos ex iure consuetudinis ymmo corruptele frequentissime coartari a falconariis et portitoribus falconum... omnes villas et incolas earum in districtu Opole de Mstow a custodia nostri falconis... in perpetuum liberos facimus”.
68. J. Długosz, Lb, t. III, s. 151.
69. Jeszcze w r. 1602 o dziesięciny z tych miejscowości toczyli spór proboszcz kromolewski z prepozytem mstowskim. „Ex causa atque negatio decimas manipularium in villis Skarzice, Żerkowice et Mokrsko Dupicze et Pomroziiska ad ecclesiam partem kromolewensem de iure antiquitus spectantium et Andream Szczębosz prepositum mstowiensem”. Częstochowskie Archiwum Diecezjalne,teczka par. Kromotów bez sygn. (dalej CzAD).
70. J. Długosz, Lb, t. III, s. 152; J. Łaski, Lb, t. I, Gniezno 1880, s. 518. Rzerzęczyce i Borowo należały do parafii Kłomnice.
71. Do podobnych wniosków dochodzi Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wczesnym średniowieczu*, Wrocław 1971, s. 340-342. Por. K. Modzelewski, *Organizacja opolna w Polsce piastowskiej*, w: *Przegląd Historyczny LXXVII*, 1986, z. 2, s. 177-222.
72. W dok. Bolesława Wstydlivego wydanym dla klasztoru w Zawichoście w dn. 2.III.1257 r. użyte jest słowo opole: „...strosa duarum provinciarum, quod opole vulgariter appelantur” oraz wyliczone, wynikające stąd liczne powinności: „Neque enim prevod, strosam, stan, podużne, narub, thargove, poradlne, caput quod vulgariter dicitur glova et ab omni causa sangvinis, et ab omni furto, et a povolove, nec aliquas annonas, vaccas, porcos, oves vel quevis peccora alia pro expensis ducalibus persolvent, nec nuncios vel legatos ducum, seu aliquos venatores recipere cogentur invitii”. KDM, t. I, nr 44.
73. KDM, t. I, s. 27, 47, 52, 112, 130, 138, 139, 167.
74. KDM, t. I districtus mstoviensis, s. 79, districtus wieluniensis, s. 377, districtus cracoviensis, s. 361. Oczywiście, nie każde określenie districtus oznacza, że była tam siedziba kasztelana, np. Mstów. Z. Wojciechowski, *Momenty terytorialne w organizacji grodowej w piastowskiej Polsce*, Lwów 1923; tenże, *Ustrój polityczny ziem polskich w czasach przedpiastowskich*, w: *Pamiętnik Historyczno-Prawny*, t. IV, z. 2, Lwów 1927. Por. także MPH, t. II, s. 621.
75. O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295-1370*, t. I-III, Lwów 1919-1920.
76. Por. *Historia Polski*, t. I, mapy, Warszawa 1958.
77. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski – Korona*, Warszawa 1949, s. 101-107.
78. KDKK, cz. I, nr 8.
79. KDM, t. I, nr 10.
80. KDM, t. I, nr 12; *Kodeks dyplomatyczny księstwa mazowieckiego*, Warszawa 1863, t. I, nr 273; *Urzędnicy małop. XII-XV w.*, nr 1121.

81. KDM, t. II, nr 485: „... quod amplius quilibet castellanus vel palatinus Cracovie et omnes iudices ipsarum in prefata civitate et in villis Mstowiensi preposito pertinentibus”.

82. Varsius występuje w l. 1272-1279. ZDM, t. VIII, nr 2527; *Urzednicy malop. XII-XV w. w l. 1270-1282*, nr 123.

83. *Urzednicy leczyccy, sieradzcy i wielunscy XIII-XIV w.*, w oprac. J. Bieniak i A. Szymczakowa, Wrocław 1985, s. 146-148.

84. *Zbiór dokumentów klasztoru mogińskiego*, wyd. E. Janota, Kraków 1867, nr 6.

85. *Urzednicy leczyccy*, s. 104, nr 79; s. 146-148.

86. Z takim tytułem występuje kasztelan krakowski Adam świadkujący na pierwszym miejscu na dok. księcia Bolesława Pobożnego, wydanym w r. 1257. ZDM, t. I, nr 1.

87. Istnienie kasztelanii zakwestionowali, m.in. Z. Wojciechowski, *Ze studiów nad organizacją państwa polskiego za Piastów*, Lwów 1924, s. 34 nn, oraz K. Buczek, *Z badań nad organizacją grodową w Polsce wczesno-feudalnej. Problem terytorialności grodów kasztelańskich*, w: *Kwartalnik Historyczny LXX*, 1970, z. 1, s. 3-27.

88. MPH, t. II, *Rocznik kapituły krakowskiej*, s. 804, notatka po r. 1246. „Dux Conradus, Casimirus filius eius et Mesko dux de Opol edificat castrum in Cracovia, ubi Rudava intrat Vizlam, aliud prope Tinciam super rupem, tertium in Lelov ... Deinde mortuo Mescone Lelov restituitur”.

89. *Schlesische Urkunderbuch*, t. II, nr 23.

90. Z. Wojciechowski, *Ze studiów*, dz. cyt., s. 6-17; J. Motyka, *Kasztelania chrzanowska*, Chrzanów 1976.

91. Por. *Historia Śląska*, t. I, cz. 1, mapa *Osadnictwo wczesnośredniowieczne na Śląsku*. Być może w oparciu o takie zaplecze militarne licznych kasztelanii Mieszko opolski z Konradem mazowieckim podjęli z Bolesławem Wstydlwym bitwę o opanowanie ziemi krakowskiej w 1246 r. Czy ów „Zaryszów”, gdzie stoczono walkę, to Jaroszów koło Żarek? Przemawiałaby za tym bliskość ziem śląskich, kasztelanii siewierskiej.

92. W dokumentach wystawionych: 31.XII.1166 r. oraz 3.XII. tegoż roku występuje dapifer Stephanus; 12.IV.1180 r. dapifer Wojciech. KDKK, cz. I, nr 1.

93. KDKK, cz. I, nr 8.

94. Tamże, nr 15.

95. Tamże, s. 361-362.

96. KDM, t. II, nr 485.

97. Z. Helcel, SPPP, t. I, wstęp; KDM, t. I, nr 8.

98. KDM, t. I, nr 11.

99. W ziemi krakowskiej poświęcone są takie wiece w latach: 1212, 1224, 1228, 1229, 1244, 1246, dwa – 1284, 1311, 1332, 1368; KDKK, nr 8, 10, 11, 12, 27, 28, 29, 104, 147, 188, 297 oraz nr 81.

100. S. Kutrzeba, *Historia ustroju Polski*, dz. cyt., s. 118.

101. Przekonują o tym liczne sformułowania w dokumentach z XIII w. Podając przykładowo: od sądu wielkiego i małego dwa denary książętom, trzeci Hynkowi i jego następcom... od przysięgi połowę skojsca Hynkowi i jego następcom. ZDM, t. I, nr 4; tamże nr 6, Kraków 1279. „Cocedimus et damus ple-nam et omnimodam potestatem – heredis de Iwanowicze”.

102. KDM, t. II, nr 387. W przywileju Leszka Białego z 1223 r.: „dans omnimodam libertatem, videlicet, ut liberum inibi forum instituant et a quibuslibet exactionibus extranei habeantur”. W przywileju Konrada mazowieckiego dla klasztoru w Staniątkach określono to szczegółowo: „nec coram palatino, nec coram castellaneo, nec coram iudicibus eorum citentur vel citati respondeant”; tamże, nr 419.

103. Zagadnienie to omawia szerzej B. Waldo, *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI w.*, Łódź 1985. *Acta universitatis Iodzensis*.

104. KDM, t. I, nr 12.

105. KDM, t. I, nr 75 – r. 1267: „constituantes Ditmarum dictum Wolk ibidem soltetum et iudicam... quod iudicium sanquinis et homicidii et aliarum offensarum que in memorato gyro civitatis vel territorio fuerint perpetrare, exceptis hominibus domine... ad soltetum eiusdem civitatis debeant pertinere”.

106. KDM, t. I, nr 77. Przywilej Bolesława Wstydlwego wydany 8.XI.1268 r. Występuje w nim Mirosław łowczy z Kłobucka, „advocatus ab omni iurisdictione iudicium nostri ducatus, videlicet palatino- rum, castellanorum, cum omnibus sibi subiectis ipsa villa forensi exemptus, nulli teneatur respondere nisi nobis et domino abbati domus”; tamże, nr 124, r. 1295, „et ab omni potestate iurisdictione et auctoritate

castellani, et pallatini cracoviensis et omnium castellanorum, pallatinorum, iudicium quorumcumque et officialium, facimus immunes, semper liberos et exemptos”.

107. KDM, t. I, nr 124 (1295 r.): „semper in tribus iudiciis generalibus, que ter in anno sunt”.

108. KDKK, t. I, nr 69 (1272 r.). Tak było w przypadku dziekana katedralnego Gerarda, który otrzymał od Bolesława Wstydliwego części wsi Goszcza z wszystkimi należnymi do niej prawami, a więc i prawo sądzenia.

109. KDKK, t. I, nr 82 (1279 r.).

110. KDKK, t. I, nr 123 (1321 r.).

111. KDKK, t. I, nr 146 (1328 r.).

112. KDKK, t. I, nr 162 (1337 r.), „quo sic evocato per nos in nostra curia per septem etiam scultetos vicinos ad hoc convocatos ipse iudicabitur et sui successores”.

113. KDKK, t. I, nr 178 (1343 r.).

114. KDKK, t. I, nr 179 (1345 r.).

115. KDKK, t. I, nr 188 (1349 r.), „in causis autem capitalibus et criminalibus et aliis quibuscumque magnis vel parvis sepedictis scultetis et posteris ipsorum iudicandi, sententionandi et puniendi iuxta exigenciam ipsius iuris theutonicali in villa predicta vel extra villam damus plenam facultatem... ita quod sculteti prefate ville et successores ipsorum coram nullo penitus debent respondere nisi in iudicio nostro theutonicali, dum tamen per literam nostram fuerint citati”.

116. KDKK, t. I, nr 230 (1363 r.).

117. KDKK, t. I, nr 172 (1342 r.), „in omnibus autem causibus civilibus vel criminalibus quibuscumque coram advovato vel iudice suo, quem ibidem prepositus ecclesie scarbimiriensis deputaverint seu constituerint respondebunt”.

118. ZDM, t. IV, nr 977.

119. ZDM, t. IV, nr 1004.

120. ZDM, t. I, nr 79.

121. ZDM, t. IV, nr 1020.

122. ZDM, t. IV, nr 1054.

123. ZDM, t. IV, nr 1064.

124. ZDM, t. IV, nr 1069.

125. SPPP, t. VIII, nota 204, 264, 2556, 3206, 4748, 4835, 7754.

126. SPPP, t. VIII, nota 4689, 5095, 7613, 9837.

127. ZDP, nr 18, 29; *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (dalej KDW), t. III, nr 1859; ZDM, t. IV, nr 1070; SPPP, t. VIII, noty 4748, 4835, uwaga 102/19, 110/3; *Codex diplomaticus Poloniae*, Warszawa 1947, wyd. L. Ryszczewski, t. I, nr 139 (dalej CDP).

128. KDM, t. III, nr 691, burgrabia olsztyński występuje obok takiegoż urzędnika „Vercone burgrabio de Banden”.

129. ZDP, nr 8.

130. Tamże, nr 12.

131. Tamże, nr 13.

132. KDM, t. I, nr 82.

133. ZDM, t. IV, nr 1061, 1064.

134. SPPP, t. VIII, nota 4836.

135. ZDM, t. IV, nr 1061.

136. ZDM, t. I, nr 139; t. IV, nr 1034, 1066, 1070; J. Długosz, *Roczniki*, s. 214 (data u Długosza – 1396 r. – jest błędna).

137. ZDP, nr 3.

138. Zestawienie na podstawie mapy zamieszczonej w: J. Laberschek, *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370-1391*, Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie, Historia z. 1, Częstochowa 1985, s. 13 (tam 1 literatura).

139. ZDM, t. IV, nr 1062, przyp. 8. Zatem byłby to powiat obejmujący około 15(30) km kw. W przywileju z 1356 r. dla Leonarda i Kanimira, dziedziców Częstochowy, obu wraz z sołtysami i kmięciami zwolniono od jurysdykcji jakiegokolwiek palatyna, kasztelana i sędziów królewskich. Kmiecie musieli być sądzeni przez sołtysów, sołtysi zaś odpowiadali przed dziedzicami, bądź też panującym po uprzednim na taki sąd wezwaniu. ZDP, nr 3.

140. M. Baliński, *Starożytna Polska*, t. II, s. 164. Według tradycji podanej przez Długosza było to w 1144 r. Odrzucając legendarną tradycję należy jednak przyjąć w. XII, bez wyznaczania daty ścisłej. Lb, t. II, s. 212.

141. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, (woj. katowickie, z. 7, powiat kłobucki), Warszawa 1963, s. 19.

142. Wyliczając chronologicznie: Jakub (1257), Mirosław (1268), Wawrzyniec (1270-71), Florian (1290), Piotr (1273), Włodzimierz (1274), Imram (1286-88); KDPol, t. III, nr 35; KDM, t. I, nr 77, 78, 79; . II, nr 476; KDPol, t. III, nr 43; KDTyn, nr 24; KDM, t. II, nr 516.

143. KDW, t. I, nr 745.

144. J. Długosz, HPol, t. II, s. 473.

145. R. Rosin, *Ziemia wieluńska*, s. 81.

146. ZDP, nr 134, 135, 136; J. Długosz, HPol, t. III, s. 324; komes Mikołaj z Łobodna, przedtem podkomorzy sieradzki, KDW, t. II, nr 1150, 1159, później wojewoda sieradzki, Arch.JG, rps 1183; *Urzędnicy łączycy, sieradzcy*, s. 115; Z. Perzanowski, *Zarys dziejów miasta Kłobucka*, w: *Małopolskie studia historyczne*, 1958, R. I, z. 2, s. 26-27.

147. MPH, t. II, s. 625.

148. Z. Kaczmarek, *Monarchia*, t. II, s. 311; ZDM, t. IV, nr 951, nr 3.

149. *Lustr. woj. krak. 1564*, t. II, s. 3: „przywilej za wójtostwa casu fortuito zaginął”.

150. ZDP, nr 17.

151. ZDM, t. I, nr 113.

152. ZDM, t. I: Rębilice (1369), Kuźnica Pasternakowa (1374), nr 144; t. II: Czarny Stok (1440); t. IV: Borowno, Miedźno (1381), nr 1061, Łobodno, Kocin, Prusicko, Jajki (1383), nr 1066; t. VIII: Miedźno (1425), nr 1988; S. Kuraś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz., 1-2, Lublin 1965-1973; Cykarzew, Grabowa, Mykanów (1396), nr 123, (1398), nr 131, Krzepice (1449), nr 534; ZDP, Łobodno (1344), nr 135, Łobodno, Kalej (1454), nr 134), Szarlejka (1414), nr 65.

153. Por. A. Kłodziński, *Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*. Arch. Kom. Praw., t. X, Kraków 1936, przedmowa s. VII-XXXIX (dalej NKS).

154. AGAD, Ask I, *Rejestry poradnego woj. krakowskiego z lat 1490-1520*, k. 384-535; Acta castronsia Cracoviensia, t. XIV, s. 62-64 (dalej ACC); t. VII, s. 354. W 1441 r. wymienione są dwa dystrykty, mstowski i lelowski.

155. AGAD, Ask I, *Rejestry* k. 55-775.

156. *Acta terrestria Cracoviensia*, t. 1c z lat 1389-98; t. 3b z lat 1403-05; t. 10-17 z lat 1432-69; t. 23 z lat 1500-07; t. 27 z lat 1524-27; *Castr. Crac.*, t. 3-9 z lat 1399-1430; t. 193-197 z lat 1409-30; dalej ATC; ACC.

157. S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, 1. Woj. krak., Rozprawy AU, Wyd. Hist.-Fil., t. 49, Kraków 1901, s. 290-296.

158. W 1401 r. poświęcony jest komornik lelowski Pietrasz Misso, SPPP, t. II. nota 789, Prandota w Przyłęku w 1403 r., K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy świeccy województwa krakowskiego w l. 1374-1506*, Kraków 1898, AKH 8, s. 83 (dalej Fed.) oraz dwaj pisarze lelowscy.

159. SPPP, t. VIII, s. 365-376. O roczkach krakowskich odbywających się w Łelowie świadczą zapiski sądowe z lat 1392, 1394, SPPP, t. VIII, nota 10627 oraz noty wcześniejsze 6079-6080, 10548.

160. ATC, 1c, s. 69-73; SPPP, t. VIII, s. 365-376.

161. ATC, t. 312, odtąd nie pojawiają się zapiski dotyczące Żarnowca i Wodzisławia. S. Kutrzeba podaje, że w 1465 r. zbrojna napaść szlachty na sąd w Łelowie, jak i postanowienia sądowe zjazdu w Nowym Mieście Korczynie spowodowały przeniesienie wszystkich sądów z powiatów do Krakowa. W latach 1466-69 funkcjonował powiat żarnowiecki. Od 1469 r. – jak dowodzą tego zapiski sądowe – do pierwszych dziesiątków lat XVI w. (1513), bez większych przerw, siedzibą sądu powiatowego był Łelów. ATC, t. 312-316.

162. Dowodzą tego zapiski zachowane w ATC, zawarte bez specjalnych luk za te lata, t. 311-316. Obejmują one zapiski sądowe z lat 1411-35, 1436-48, 1449-62, 1462-70, 1469-78, 1479-1513.

163. Por. M. Gedi, B. Ginter, K. Godłowski, *Pradzieje i wczesne średniowiecze dorzecza Liswarty*, cz. I, Katowice 1970 (tamże cała dokumentacja badań wykopaliskowych).

164. Por. W. Błaszczuk, *Inwentaryzacja średniowiecznych zamków i strażnic murowanych na wyżynie jurajskiej*, w: *Rocznik Muzeum w Częstochowie*, t. II, Częstochowa 1966, s. 9-33.

165. S. Kutrzeba, *Starostwie*, dz. cyt.; S. Arnold, *Terytoria plemienne*, dz. cyt. s. 10-13.

166. W. Błaszczuk, *Inwentaryzacja*, dz. cyt., s. 27.

167. Do takich twierdzeń upoważniają znalezione na terenie tych budowli, ich podgrodzi, a także

rozieszczonych tu licznych siedlisk ludzkich, przedmioty codziennego użytku, broni oraz ukształtowanie budowli obronnych. Literatura przedmiotu w przypisach pkt. 2 cytowanej pracy.

168. W. Błaszczyk, *Będzin przez wieki*, Poznań 1982, zwt. przypisy w literaturze nr 4, 5, 6.

169. Tamże, s. 16.

170. H. Münch, *Kilka uwag o zamkach wyżyny jurajskiej krakowsko-wieluńskiej*, w: Rocznik Muzeum w Częstochowie, t. II, Częstochowa 1966, s. 269-272.

171. J. Długosz w *Rocznikach* pod r. 1019 wspomina, że Bolesław, król polski, zdobywszy na pograniczach królestwa liczne zamki, zarządza przy nich obowiązek „stróży”, jako rodzaj daniny książęcej. Wprawdzie notatka wydaje się odnosić do zamków ruskich, ale nie wiadomo, czy zwyczaj ten nie został przeniesiony i na pogranicze śląskie. Por. *Roczniki*, II. Warszawa 1961, s. 358.

172. Tenże, *Roczniki*, II, s. 360-361.

173. MPH, t. II, s. 625-626. Nie wspomniany jest Siewierz, który należał wtedy do książąt śląskich. Wspomniany w *Roczniku* Traski pod datą 26. II. 1289 r. z racji zwycięskiej bitwy pod Siewierzem, stoczonej przez książąt Bolesława Mazowieckiego, Władysława i Kazimierza książąt kujawskich ze Ślązakami: „... et vincunt multos vero captivant ex Slesiensibus et Theuthonicis occiderunt”. MPH, t. II, s. 852. W *Rocznikach* Sędziwoja, pod datą identyczną co uprzednio, dodano: „Boleslaus dux Oppoliensis vulneratus capitur”. MPH, t. II, s. 878.

174. MPH, t. II, s. 645.

175. Tamże, s. 645-646.

176. Tamże, t. I, s. 438. Szlachtowski identyfikuje tę miejscowość z Żarnowcem n. Notecią. Wydaje się jednak, że wojska synów książęcych Zbigniewa i Bolesława z wojskami ich ojca Władysława Hermana, zmuszając do oddalenia wszechwładnego palatyna Sieciecha, spotkały się pod Żarnowcem w ziemi krakowskiej. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, nr 55; *Słownik histogeograficzny woj. krakowskiego*, z. 2, s. 362; K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej w XIII w.*, Wrocław 1974, s. 105.

177. KDM, t. I, nr 32.

178. KDM, t. I, nr 44.

179. KDM, t. I, przyp. s. 54-55.

180. Tamże, s. 54.

181. Por. L. Matusiak, *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, w: *Śląski Kwartalnik Sobótka*, 1973. XXVIII, s. 229-259.

182. KDM, t. I, nr 48, przyp. 2.

183. Pośrednie świadectwo w przywileju Henryka księcia śląskiego wydanym dla Teodora palatyna krakowskiego na wieś Rogoźnik. Wśród świadków występuje Jan syn Cromoła. KDM, t. II, nr 21.

184. KDM, t. II, nr 385; Haessler, *Urkundensammlung zur Geschichte der Fürstentums Oels*, Wrocław 1883, nr 51.

185. W. Błaszczyk, *Inwentaryzacja*, dz. cyt., s. 9-33.

186. KDM, t. II, nr 385.

187. Językoznawcy wykluczają w XIII w. występowanie nazw dzierżawnych. Por. K. Rymut, *Nazwy miejscowości północnej części województwa krakowskiego*, Warszawa 1967, s. 40. Piekosiński podał za Długoszem nazwę przerobioną, być może z pierwotnego brzmienia Częstochov Antiquum w odróżnieniu od późniejszego Częstochov Novuum, co oznaczono jako Częstochówkę. W XIV w. pojawiają się nazwy – podając chronologicznie: 1389 – Zawadka od Zadwy; 1394 – Wierbka od Wierzby; 1395 – Niegówka od Niegowy; por. B. Ulanowski, *Antiquissimi libri iudicales terrae Cracoviensis*, Kraków 1884-1886: uwaga 161/28 nr 5590; ATC, 1c, s. 200. Podobny proces obserwujemy w XV w. Boboliczki vel Bobolki – od Bobolic; 1465 – Wyczerpki od Wyczerpy; 1488 – Olsztynek od Olsztyna; WAP, Kraków, ATC, t. 312, s. 225, 479; t. 146, s. 339; t. 313, s. 231. Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum bernardyńskiego we Lwowie, t. 13, s. 4276.

188. Dowodzą tego nieustanne spory toczone przez klasztor mstowski o dziesięciny z tej miejscowości, np. z biskupem Janem Radlicą w r. 1384. AGAD, ASK, oddział XLVI, *Lustracja województwa krakowskiego w r. 1631*; MPH, seria II, t. X, cz. 2 (*Katalogi biskupów krakowskich*, Warszawa 1974, wyd. J. Szymański, s. 206).

189. Por. Haessler, *Urkundesammlung*, dz. cyt., nr 51 wymienia tylko Częstochowę; WAP, Kraków, ATC, t. 312, s. 17-18; MPH, seria II, t. X, cz. 2, s. 168.

190. S. Krakowski, *Stara Częstochowa*, s. 37-39, zwt. przyp. s. 49.

191. KDM, t. I, nr 332, 358; t. III, nr 880, 893; KDKK, cz. I, nr 42, 43, 50, 51, 53, 54, 57.
192. J. Długosz, Lb, t. I, s. 122125.
193. ZDP, nr 3.
194. Podobnie mylną interpretację stosuje J. Braun, por. *Częstochowa – urbanistyka i architektura*, Warszawa 1977, s. 56nn.
195. Marcisz z Wyczerp występuje w l. 1432-46. ATC, t. 312, s. 236, 344, 361; t. 313, s. 147, 337; SPPP; B. Ulanowski, *Zapiski herbowe krakowskie*, Kraków 1885, s. 844-846.
196. ATC, t. 312, s. 191, 194, 234-236, 296, 313. Do Prandotów należało wtedy Nakło i Żuraw. 13.IV.1427 r. Prandota z Nakła po śmierci Marcina plebana z Niegowy prezentuje Zbigniewowi Oleśnikiemu na następcę Marcina, Macieja syna Wawrzyńca ze Śniecic, kleryka diecezji gnieźnieńskiej. Dyplom wyjęty z druku Starej Biblii JG. III, E 2, *Teki Fijałka*. 26.X.1388 r. Prandota z Żurawia procesuje się z Przecławem z Budzowa. SPPP, t. VIII, nr 4927.
197. ATC, t. 313, s. 75, 362.
198. Dokument lwona autentyczny. Interpolacje nastąpiły później. Por. K. Mieszkowski, *Studia nad dokumentami katedry krakowskiej XIII w. Początki kancelarii biskupiej*, Wrocław 1974, s. 108nn.
199. O porządkowaniu nowego zespołu miejskiego świadczą liczne spory graniczne: Vanco z Matus ma spór z Seronconem z Częstochowy 13.II.1377 r.; Wawrzyniec, Jan i Dobiesław z Małus z Krystynem dziedicem z Częstochowy. SPPP, t. VIII, nota 430, nr 645, 735.
200. SPPP, t. VIII, r. 1388 uw. 90/4; ATC, t. 8, s. 30-31. Ponieważ przywilej lokacyjny zaginął, przyjęło się w dotychczasowych opracowaniach o Częstochowie używać daty 1356-1357: S. Krakowski, *Stara Częstochowa*, s. 44 – choć słuszniejszymi wydają się lata 1370-1377 – przywilej Władysława Opolczyka dla Jasnej Góry. Wprawdzie w *Kronice* Janko z Czarnkowa w r. 1370 nie wspomina nic o Częstochowie, choć wymienia Olsztyn, Wieluń, Bolesławiec, Brzeźnicę, Krzepice i Bobolice, ale wylicza on tylko „civitates et castra fortissima”, pomijając znane skądinąd – przywilej lwona z 1220 r., bulla Inocentego IV z 1250 r. – miejscowości. Pewne światło na świeżo dokonaną lokację miasta i jego porządkowanie przestrzenne rzuca dokument z 3.V.1377 r. oraz zawarły tam zwrot przy opisie granic „usque ad fluvium ubi dicte civitatis cives viam denuo paraverunt”. ZDP, nr 8. Dodatkowym argumentem, mówiącym o istniejącym już organizmie miejskim, podporządkowanym jurysdykcji starosty olsztyńskiego Jerzego ze Zwozu „de Svosz”, jest akt wydany przez tegoż starostę 30.X.1388 r. Ze strony mieszczan częstochowskich występuje w tym akcie zastępca wójta Suszko. Dokument opatrzony jest pieczęcią miejską. ZDP, nr 29.
201. KDM, t. IV, s. 205-206.
202. *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, Warszawa 1964, t. II, s. 32-33.
203. AJG, *Teki J. Fijałka*, nr 238 pergaminy.
204. Por. Mapa *Województwo krakowskie w dobie sejmu czteroletniego 1788-1792*.
205. Haeusler, dz. cyt., nr 51.
206. *Lustracja woj. krakowskiego*, t. II, s. 35. W owym „Wydzowie” był kiedyś folwark, na który składały się: „.... łany 2 sołtysie, item sztuka gruntu klasztoru mstowskiego dictam Wydzow a villa Jeskrzów, za który grunt JKM klasztorowi mstowskiemu in zuppis Wielicensis pro quolibet festo Natalis Domini 1 bancum salis integri et 1 patelam cocti salis dać raczył”.
207. Por. *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego*, cz. I, z. 1, Wrocław 1980, Banowice, s. 185-186; Materiały do t. V. KDM, PAN, Kraków nr 21; SPPP, t. VIII, nr 7327; WAP, Kraków ACC, t. 23, s. 234.
208. *Lustracja 1564*, s. 35: „Item starego folwarku role pod Częstochową leżą”.
209. S. Zajączkowski, S. M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 r.*, cz. II, Łódź 1970, s. 227 nn; tenże, cz. I. Łódź 1966, s. 153-155.
210. *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego*, cz. I, z. 1, s. 149.
211. *Lustracja woj. krakowskiego 1789*, s. 370-371.
212. W. Błaszczyk, *Inwentaryzacja*, dz. cyt., s. 9-33.
213. Tenże, *Będzin przez wieki*, dz. cyt., s. 16.
214. *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego*, t. I, cz. 1, a. 128-140, tam cała dokumentacja. Istnieją jednak wątpliwości co do słuszności lokalizacji Suliszowic przy haśle Jaworznik. Zapiska sądowa z 16.IX.1412 r. wymieniająca Swachnę, wdowę po sołtysie z Jaworznika, procesującą się z Franczkiem, sołtysiem z Jaworznika i jego żoną Elżbietą, jako świadkujących podaje Stefana z Karlina,

Nastazję żonę Mikołaja Kęпки, sołtysa z Suliszowic. Wymienione miejscowości zdają się świadczyć, że chodzi tu o tereny przylegające do starostwa olsztyńskiego. Por. NKS, nr 3043, 3048; *Słownik historyczno-geograficzny*, t. II. z. h. hasło: Jaworznik.

215. Hohensee-Ciszewska, *Przypuszczenia o romańskich założeniach kościołów w Mstowie i Kłobucku*, w: *Biuletyn Historii Sztuki*, 1965, R. 27, nr 2, s. 160-164.

216. MPV, t. III, nr 121.

217. KDM, t. I, nr 56.

218. KDM, t. I, nr 77.

219. KDM, t. I, nr 79.

220. KDM, t. I, nr 57, 58.

221. KDM, t. I, nr 81.

222. M. Strykowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i Rusi Kijowskiej*, Warszawa 1846, t. I, s. 342.

223. MPV, t. III: „dominus Joannes cracoviensis episcopus... per symaniam episcopatum Cracoviensis ecclesia est adeptus... de suo mentato et suo nomine et ad sua castra et ad alia castra que in terra Cracoviensi et Sandomiriensi regis nomine possidebat, sunt graviter spoliata”.

224. Tamże, nr 121: „Item comes Andreas iuratus et interrogatus dixit... quod dominus Johannes... dedit decimas ad valorem marcarum puri circa Przemilowicz Hynconi... et quod hereditates ecclesie dedit Hynconi predicto, videlicet Thurów, Chozun et Byskupicze perpetuo possidendas et privilegiis confirmavit... Istat autem ecclesias cremaverunt homines sui: Moravicam, Golonek et Raskov, et istos flagaverunt et spoliaverunt: Pribyńov, Cromolov, Negova, Hechel”.

225. MPH, t. II, s. 645: „castra per Kazimirum... fuerant constructa et sumptuose aedificata”.

226. Wsiami biskupimi prócz Przymilowicz były Biskupice, Choroń i Turów. MPV, t. III, s. 85.

227. *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej 1978 r.*, Częstochowa 1978, s. 555. Oryginał zaginął, w ADCz zachowała się kopia.

228. KDM, t. III, nr 691.

229. Najdawniejszy przekaz o świętopietrze w Polsce zachowany jest w liście Inocentego III do wiernych w Polsce z 5.I.1207 r. Świętopietrze nazwano tam „censuo, quem b. Petro debitis”, KDW, t. I, nr 51. Samo świętopietrze, jak się wydaje, po raz pierwszy w takim brzmieniu na ziemiach polskich zostało użyte w dok. Henryka Brodatego, wystawionym w 1221 r. dla klasztoru we Wrocławiu na Piasku, uwalniając hospites – nowych osadników czy dzierżawców uprawiających ziemię „a stroza, podworowe et svotopetre”, *Grünhagen, Regesten*, t. VII. nr 233. Podobny termin użyty jest w przywileju Władysława Odonicza, wystawionym w 1232 r. dla klasztoru w Altenbergen, „a podvoda, a prevoda et Svntego Petra”; KDW, t. IV, nr 2054. W późniejszych z 1322 r. poświadczeniach także wymienione jest to świadczenie, „in apibus excidentis que Swetopo. vulgariter dicentur”. KDW, t. I, nr 129.

230. T. Gromnicki, *Świętopietrze w Polsce*, Kraków 1908, s. 220.

231. MPV, t. I, s. 119. Prepositura de Mstov – podano błędnie zapewne – ordinis s. Benedicti.

232. MPV, t. I, s. 138-139.

233. Termin „in primi anni”, „utriusque anni” oznacza czas pobytu proboszcza w parafii. Wyjaśnienia to zapis dotyczący Lelowa. Pleban Paweł zapłacił tylko część należnej dziesięciny „quo ecclesia vacavit”, tamże, s. 139. Potwierdza to kolejny zapis płaconego z dekanatu świętopietrza, i tak nowych proboszczów mają parafie: Kromolów – Piotr po Wawrzyńcu, w Lelowie – Adam po Pawle, tamże, s. 211-212. Por. T. Gromnicki, *Świętopietrze*, dz. cyt.

234. MPV, t. I, s. 304.

235. MPV, t. I, s. 355 „item de Strabicz III sc.”.

236. Tamże, s. 371-372.

237. Tamże, s. 383.

238. MPV, t. II, s. 173.

239. KDM, t. II, nr 593, dok. z 2.II.1327 r.

240. ZDM, cz. IV, nr 871, 872.

241. KDKK, t. I, nr 17.

242. KDKK, t. I, nr 56; równocześnie prawo to uwalniało kolonistów jak i przypisanych do roli oraz tych, którzy tam przybędą od stawania przed sądami palatyna lub kasztelana. Wynikającym z tego immunitetem wypadnie zająć się na innym miejscu.

243. KDKK, t. I, nr 76.
244. KDM, t. I, nr 56.
245. KDM, t. I, nr 57.
246. KDKK, t. I, nr 102, 103. Są to dwa dokumenty, ale tylko w pierwszym zawarte są słowa: „iure Theuthonico locandi libertatem villam vel civitatem iuxta formam et modum sibi meliorem”. Oba przywileje wydane w tym samym czasie w Brzeźnicy.
247. J. Długosz, Lb, t. III, s. 159-160. „... ut in eodem ville Mstow locent et constituent civitatem iure theutonico, iure videlicet Novo forensi dioecesis Vratislaviensis, et disponant eam vel ordinet per omnia secundum ius, vel consuetudinem iuris theutonici, et constituent in ea perpetuo, omnia iura et libertates civiles Noviforensis dioecesis supradictas”.
248. Tamże, s. 160. „... nec ad expeditiones aliquas cogentur, nec ad castra aedificata nova, vel antiqua reparand”.
249. *Lustracja woj. krakowskiego 1564 r.*, cz. II, Warszawa 1964, s. 30; ZDM, cz. IV, nr 977. Wcześniej, w okolicy Szczekocin – skąd pochodziło w XV w. kilku starostów olsztyńskich – poświadczona jest wieś Małoszyce: „... eciam iur Theutonico sita”. Sołectwo miało cztery wolne lany, cztery ogrody, karczmę z młynem. ZDM, t. I, nr 41. Za Kazimierza Wielkiego takich poświadczeń o miejscowościach przenoszonych na prawo średzkie jest więcej. Por. ZDM, t. I, nr 42, 43, 44, 45, 47, 48, 50, 53, 54.
250. ZDM, cz. I, nr 56. Wydawca opatruje ten dokument słowem „podejrzany”. Należy zwrócić jednak uwagę na zbieżność tego przywileju z wystawionym na sołectwo w Krasawie. Czyżby oba przygotowane były do okazania lustratorom królewskich? Por. ZDM, cz. IV, nr 977. Dyktat dokumentu jest dość odbiegający od stosowanych sformułowań, nie wiadomo także czy dobrze zostały przepisane słowa – np. jest assessor zamiast possesor.
251. „Cum esset aliqua guerra regis seu expeditio, dictus Albertus pro omni servitio debet transmittere unum cmetonem pedester in castrum dictum Olstin parereque at tempus predictum rege”. ZDM, cz. I, nr 56.
252. ZDM, cz. I, nr 113. Miedzno 10 km na północ od Kłobucka.
253. ZDM, cz. I, nr 113. Wydawca nie identyfikuje tej rzeki: „... molendinum dictum in fluvio Nokcia”. Podobne kłopoty z identyfikacją miał Piekosiński. W przywileju z 1257 r. księcia Kazimierza, wydanym dla Mstowa dla tych samych terenów, poświadczona jest „fluvium qui Nokcha vocatur”. KDM, t. I, nr 48. To zapewne Oksza, Biała lub Czarna.
254. KDM, t. I, nr 275.
255. AGAD. dział lustracje XVIII/24. *Lustracja woj. krakowskiego z 1660 r.*, s. 22, 46-47.
256. Por. K. Pieradzka, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie w r. 1382*, Kraków 1939; E. Breiter, *Władysław książę opolski, pan na Wieluniu, Dobrzyniu, Kujawach, palatyn węgierski i wielkorządca Polski i Rusi 1378-82*, Kraków 1918; J. Dąbrowski, *Ostatnie lata Ludwika Węgierskiego 1370-82*, Kraków 1918; Z. Boras, *Nie spełnione nadzieje nazbyt żądnego władcy księcia. Władysław Opolczyk*, w: *Książęta piastowscy Śląska*, Katowice 1978, s. 246-274.
257. Dowodzą tego niemal wszystkie przywileje, poczynając od najwcześniejszego, wydanego już 7.XII.1371 r. dla trzech wsi w przemyskiem. ZDM, cz. IV, nr 1012. Liczba dokumentów o charakterze nie tylko gospodarczym, w przeważającej większości z Opolczykiem jako wystawcą, a w innych jako świadkiem, jest znaczna. KDM, t. I, nr 313, t. III, nr 866, 893, 894; ZDM, cz. I, nr 139, 142, 144, 149, 171, 185; cz. IV, nr 1012, 1020, 1022, 1026, 1028, 1033, 1034, 1035, 1036, 1037, 1038, 1043, 1044, 1045, 1046, 1047, 1054, 1064, 1066, 1069, 1070. Dochodzą do tego wszystkie przywileje tegoż księcia zamieszczone przez J. Fijałkę, w: ZDP.
258. J. Długosz, HPol, dz. cyt., t. III, s. 336, 420.
259. ZDM, cz. IV, nr 1054. Jak się wydaje był on tenentariuszem zamku w latach 1379-99. Ostatni raz zapiska sądowa notuje go 3.II.1399 r., a już 25.XI.1399 r. występuje Stanisław Szafraniec z Bobolic. SPPP, t. VIII, nr 8182 oraz nr 305, uwaga 37.
260. W 1398 r. wikariuszem w Niegowie był także Węgier o imieniu Berdwicho. Tenże wikariusz, wspólnie z Wojciechem proboszczem z Niegowy i Andrzejem Schony z Bobolic, występuje w sporze przeciwko Piotrowi z Marcinowic. SPPP, t. VIII, nr 7541-7543.
261. SPPP, t. VIII, nr 3206.
262. SPPP, t. VIII, nr 7541, 7542. Tenże Piotr z Marcinowic procesuje się w 1398 r. z Derestawem z Kromolowa. Liczne zapiski sądowe o granice tej miejscowości świadczą, że mieli tu swoje interesy

właściciele Zagórza, Zalesia, Pierzchowic, a także Krystyn z Kozieglów. SPPP, t. VIII, nr 5095, 7111, 7613, 7950, 9016.

263. SPPP, t. VIII, nr 7947.

264. SPPP, t. VIII, nr 8482. O tym, że co do Wysoki był jakiś przywilej Opolczyka, poświadczają zapiski sądowe, zamieszczona 3.II.1398 r.: „... pro villa Wissota litteris Ladislai ducis Oppoliensis”.

265. Z zapiski sądowej z 11.XII.1398 r. wynika, że Anna, żona Stanisława Stafrança była córką Andrzeja Schony z Bobolic. SPPP, t. VIII, nr 7950.

266. Por. *Słownik historyczno-geograficzny*, t. I, cz. 1, s. 138-140.

267. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 231, 233, w l. 1419-21 wicekanclerz, w l. 1423-29 kanclerz.

268. Tamże, s. 113, 121, 180, 251; wicestarosta (1431), potem starosta krakowski (1495-1506), magister dworu królowej (1496-1500), kasztelan radomski (1499-1506).

269. Por. Z. Leszczyńska-Skrętowa, wyd. *Liber retaxationum*, Wrocław 1968, s. 344-345, tam występuje nazwa Mokrsko. Często mylono z Morskiem Głównym, leżącym w pow. chełmińskim w ziemi sandomierskiej.

270. *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. I, z. 1, s. 31-32.

271. KDKK, t. II, nr 366.

272. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, dz. cyt., s. 66; KDKK, t. II, nr 517, 546.

273. O przynależności całego Bąkowca w tym roku do rodu Schony wydają się przeczyć dane ze *Słownika historyczno-geograficznego*, cz. I, z. 1, s. 31, podające, że w l. 1392-1413 występuje Piotr z Bąkowca, Marcinowic, Jakubowic i Ligotki h. Lis, komornik i podsędek ziemi krakowskiej.

274. KDKK, t. II, nr 517, 546; ZDM, cz. VI, nr 1777; KDM, t. IV, nr 1138.

275. MPV, t. I, s. 138-139.

276. AGAD, ASK oddz. XLVI sygn. 42. Rewizja starostwa olsztyńskiego z 1631 r., s. 91nn.

277. M. Baliński, *Starożytna Polska*, Warszawa, t. II, s. 152-162.

278. W 1382 r. poświadczony jest w mieście folwark książęcy. AGAD, ASK oddz. XLVI sygn. 42, s. 70v.

279. Z imieniem Kanimir spotykamy się bardzo wcześnie. Krystyn, brat Kanimira nadał klasztorowi miechowskiemu wieś Żytno, w r. 1161 świadczy na dokumencie. KDM, t. II, nr 375, 376. Por. F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie*, t. II, s. 263.

280. ZDP, nr 3.

281. Niepodobna, żeby stary kościół na wzgórzu wzniesiony był na pustkowiu. Zatem przywilej z r. 1220 i niejako jego potwierdzenie w r. 1250 odnosi się do istniejącej już wsi. Zapewne w ciągu tych 30 lat oddzielających oba dokumenty, zaistniały warunki do lokalizacji drewnianego kościoła, a potem i powstania parafii. Zatem „alias villa” odnosi się do rozróżnienia wsi i wybudowanego na skalistym podłożu kościoła.

282. S. Krakowski, *Stara Częstochowa*, s. 28-29. Jest sprawą dyskusyjną ścisła lokalizacja tej drugiej Częstochowy, czy w miejscu dzisiejszym, czy też przy połączeniu się rzeczki Stradomki z Wartą.

283. Początkowo częstochowskie środowisko historyków przyjmując jako ostateczne twierdzenie Krakowskiego, a za nim J. Brauna, uznano problem za rozwiązany. Tymczasem dostęp do obszerniejszych źródeł pisanych przekonuje, że jest to rozwiązanie błędne. W dokumencie Iwona Częstochowa jest zaliczona do osad rycerskich. W 1356 r. – przywilej Kazimierza Wielkiego wystawiony w Krzepicach – należy do dziedziców Leonarda i Kanimira. ZDP, nr 3. W latach następnych zmieniła jednak przynależność, w 1382 r. stanowiła własność Opolczyka – jako lennika – zwana się Starą dla odróżnienia od nowo powstałego miasta Częstochowy. W XV w. mieszkańcy owej Starej zaczęli używać nazwy Antiqua Częstochowa vel Częstochówka, dla odróżnienia większego i już dobrze zorganizowanego ośrodka miejskiego, od nadal słabo zaludnionego zespołu osadniczego wokół klasztoru. Nazwy Częstochówka nie ma w bulli Inocentego IV z 1250 r. – tego dokumentu, zakonnicy z Mstowa nie mogli interpolować, jak uczyniono to z przywilejem biskupa Iwona. Haeusler, nr 51; ATC, t. 312, s. 17-18. Z osadą zwaną Częstochówka spotykamy się w zapisce sądowej z 1423 r., ATC, t. 312, s. 236-284. Częstochówka miała wówczas dwóch właścicieli, klasztor jasnogórski i rycerzy Marcina i Prandotę z Wyczerp. Dokładniejsza analiza zapiszek sądowych dotyczących tych rycerzy przekonuje, że zakonnicy z Mstowa mając początkowo tylko dziesięcinę z terenów obok starego kościoła na wzgórzu, chcąc uzyskać je także od organizującego się miasta, a zwłaszcza powstających na jego poboczach osad, nazwali je Częstochówką. Ciągłe spory o dziesięcinę z nowo zasiedlanych terenów dowodzą dokonanej interpolacji. ATC, t. 312, s. 191, 194, 234, 236, 296,

3321; t. 313, s. 75, 362; t. 314, s. 16, 21. Zapiski te dotyczą Prandoty z Wyczerp. Marcisza z Wyczerp – 1423-1446; ATC, t. 312, s. 236, 244, 368; t. 313, t. 147, 337; ZDP, nr 31; J. Braun, *Częstochowa, urbanistyka i architektura*, Warszawa 1977, s. 57; S. Kuraś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. I, nr 88; *Słownik historyczno-geograficzny*, z. 3, s. 470-471.

284. W posiadaniu autora – dokumentacja kartograficzna do pracy: *Przemiany społeczno-gospodarcze klucza lisinieckiego w latach 1815-1864*, Lublin 1969 – jest mapa sporządzona przez ówczesne władze, planujące połączenie Starej i Nowej Częstochowy aleją NMP. Jeszcze w początkach XIX w. były to podmokłe tereny, utrudniające wytyczenie nowej drogi, a droga stara łącząca klasztor z miastem nad Wartą istniała gdzie indziej i „trudna była do przeprawy”.

285. AGAD, ASK, oddz. XLVI, sygn. 42. Rewizja starostwa olsztyńskiego z r. 1631, s. 59nn.

286. KDM, t. I, stan, eactio – s. 47, 51, 53, 67, 69, 72, 74, 76, 97, 109, 113, 125, 170, 199, 203, 215, 222, 250, a także liczne stationes: indeks; t. II, s. 370; t. III, s. 477.

287. KDM, t. I, nr 302, dokument wyjątkowo bądź źle odczytany, bądź też przez kopistów zepsuty. Por. *Lustracja woj. krakowskiego 1564*, wykaz dokumentów nr 61, 305. W posiadaniu autora także dokument poprawnie przepisany i odczytany przez nieznanego kopistę z XVIII w. M. Baliński, *Starożytna Polska*, t. II, s. 173-175. Wójt Jakub Rechicki ma nadany młyn.

288. M. Baliński, *Starożytna Polska*, t. II, s. 167-173; S. Muznerowski, *Krzepice w przeszłości*, Włocławek 1914. Wydany przez Opolczyka w Oleśnie w dniu 27.XII.1383 r. przywilej na wsie leżące w starostwie krzepickim i użyte sformułowanie dotyczące sołectwa „in Rozgonichowo”, nad rzeką o tej samej nazwie, nie zostały dotąd rozwiązane. Trudności nastęca fakt, że wymienione miejscowości leżą „in districtu Krippicensi”. Wśród świadków występuje Czechosław z Konopisk i Piotr z Rększowic – te ostatnie należały do starostwa olsztyńskiego – Pawiński, *Źródła dziejowe XVI w., Małopolska*, t. III, s. 78. Konopiska za czasów Długosza były własnością Koniecpolskich. J. Długosz, *Lb*, t. II, s. 220. To dawne granice z księstwami śląskimi i ziemią siewierską. Czy „Rozgonichowo”, to nie Rzeniszów obok Siewierza nad rzeką Rzeniszówką? Bolko świdnicki w r. 1353 kupił od Przemka cieszyńskiego ziemię siewierską, była ona w ręku Bolka do jego śmierci – 28.VII.1368 r. Patrz: Dwo rz a c z e k, *Genealogia*, tabl. 5. Cynków leżący obok w r. 1372 należał do Konrada II, księcia śląskiego, oleśnickiego, kozielskiego. *Słownik historyczno-geograficzny woj. krakowskiego*, t. I, cz. 3, s. 415. W tym samym roku Władysław Opolczyk zawiera przymierze z Konradem II oleśnickim, a zatem czy nie mogła to być dziedzina Opolczyka w ziemi siewierskiej?

289. Fijałek, ZDP, nr 8, wydawca słowa „ferrificum seu montana ferri”, tłumaczy: huta żelazna.

290. ZDP, nr 12: „una cum decima allodii ducalis in dicto Antiquo Częstochowa iacenti, cum agris et ortis eidem allodio circumiacentibus”.

291. ZDP, nr 13.

292. ZDP, nr 12.

293. KDM, s. 602, cives, civitates, per multis locis. Określenie civitas pozwala na wyciągnięcie jeszcze jednego wniosku. Nie zachował się dla miasta dokument lokacyjny, ale pośrednio na podstawie poświadczenia z czasów Stefana Batorego, który w 1576 r. potwierdził uprzednio wydane przywileje, należy przypuszczać, że dokonano się to za Ludwika Węgierskiego. Konfirmacja dotyczyła uprzednich nadań, poczynionych „a serenissimo divae memoriae Lodovico alias Loisz, Casimiro antiquo, Vladislais, Casimiro magno, Joanne Alberto”, AGAD, ASK, oddz. XLVI, sygn. 42. Rewizja starostwa olsztyńskiego z r. 1631, s. 65-108. Za wyjątkiem dekretu Ludwika Węgierskiego, pozostałe są znane, zatem sam przywilej lokacyjny należałoby odnieść do początków nadania tych terenów w lenno Opolczykowi. Ani w działalności kancelarii księcia Władysława, ani wśród dość licznie zachowanych przywilejów z okresu jego rządów w wieluniem i na ziemi ruskiej, taki przekaz nie zachował się. Niepodobna, aby w zarówno bogatej dokumentacji archiwum jasnogórskiego, dotyczącej tego okresu, wśród licznych poczynionych przypisów na marginesach, a także in dorso, nie znalazła się o tym ani jedna wzmianka. Zatem akt taki wyszedł zapewne z kancelarii króla Ludwika. R y m u t, *Nazwy miejscowe*, s. 20. 18.II.1643 r. Władysław IV wzywa Kacpra Dembińskiego, posiadacza „minerae alias solamiae” Hutki w do-
brach Rększowice założonej, by zjawił się na wezwanie komisarzy królewskich w sprawie granic Kawodrza, Babibór, Konopiska, Korzonek. Czy Babibór to nie wcześniejsze Bobrowniki? AJG, *Teki Fijałka*, dypl. perg. nr 338.

294. R y m u t, *Nazwy miejscowe*, utożsamia je z Górą Włodowską w par. Włodowice „in districtu holstinensi”. Przebadane archiwalia paulińskie nie potwierdzają takiej lokalizacji.

295. KDM, s. 602.

296. KDM, t. IV, nr 1425.

297. ZDP, nr 33.

298. Tamże, „quod capitanei, iudices, subiudices, officiales, venatores, aucupes ac falconari necnon procuratores nostri”.

299. ZDP, nr 18.

300. Należy także uwzględnić fundację przez Opolczyka drugiego klasztoru paulińskiego w Wieluniu i towarzyszące temu zapisy o charakterze gospodarczym. ZDP, nr 33, por. uwaga 1 do tegoż dokumentu: „pierwszym fundatorem klasztoru paulińskiego w Wieluniu był Władysław książę opolski”.

301. ZDP, nr 29, zob. uwaga wydawcy.

302. Zapewne takim jest duchowny Jan, syn zmarłego Mateusza Mandrysa, który wraz z macochą Gertrudą zrzekł się pól i użytków leżących na części kuźni na rzecz konwentu jasnogórskiego. ZDP, nr 29.

303. Oprócz zastępcy wójta Suszka, mieszczan częstochowskich reprezentuje „Franczkone cive de Czenstochov”, „in cuius rei testimonium sigillum nostrum necnon sigillum civile presentibus est appensum”. ZDP, nr 29.

304. ZDP, nr 41. Kard. Franciszek, penitencjarz papieski, nakazuje mocą apostołską przyjąć do klasztoru w Miechowie lub Mstowie, kapłana klasztoru NMP w Starej Częstochowie, który przybył do Stolicy św. ze skargą na Piotra zw. Schurgost, swego prowincjała w Polsce. Dochodzą do tego liczne spory o dziesięciny z klasztorem mstowskim. KDM, t. II, nr 385; J. D ł u g o s z, Lb, t. III, s. 157-158; t. II, s. 221; t. III, s. 120-121.

305. ZDP, nr 65: „villam nostram Caleyę in terra Cracoviensi et districtu Crzepicensi sitam”.

306. Kłodziński, NKS, nr 3398. Katarzyna była żoną Mikołaja Twardego z Kliszówki, siostrą Pechnya, ta z kolei córką Witona z Częstochowy, Mikołaj Twardy z Lelowa, posiadacz sołectwa w Kliszowej Woli, nazwany „honestus vir Katherine”, poświadczony jest wielokrotnie w l. 1407-1415, nr 2079, 2530, 3062, 3070, 3398, 3620. W r. 1415 Mikołaj Twardy sprzedał za 100 grzywien sołectwo w Kliszówce, Wierzbicie dziedzicowi Branic; tamże, nr 3620.

307. F. Piekosiński, *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, Kraków 1879, t. I, s. XXXIX-XLII (dalej KDMK).

308. W początkach XV w. 200 grzywien zapłacono w 1402 r. za połowę w Służewie; ZDM, t. I, nr 162; 30 grzywien kosztowało sołectwo we wsi Dąbrowa k. Sulejowa (1408 r.); tamże, nr 277; trzy młyny w Krakowie w 1408 r. kosztowały 400 grzywien, tamże, nr 278. Wyjątkowo wysoko oceniono w 1408 r. wójtostwo w Olkusz. Rajcy miejscy odkupili je od Piotra w zamian za wieś Starczynów i 1800 grzywien, tamże, nr 281. Ta sama zaś wieś została w 1409 r. zastawiona rajcom przez bytego wójta za 350 grzywien, tamże, nr 282. W Cynkowie w 1409 r., a więc w pobliżu Częstochowy, sołtys Bartłomiej za półtora łanu ziemi zapłacił 10 grzywien, tamże, nr 285. Część wsi Gromadzice w sandomierskim w 1415 r. została sprzedana za 80 grzywien, tamże, nr 308.

309. Tamże, nr 281.

310. Tamże, cz. VI, nr 1686.

311. Tamże, cz. VI, nr 1634.

312. J. Nowakowa, *Rozmieszczenie komór celnych i przebieg dróg handlowych na Śląsku do końca XIV w.*, Wrocław 1951, s. 56.

313. KDM, t. IV, nr 1212.

314. SPPP, t. VIII, noty 430, 460, 735.

315. S. K u r a ś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, Lublin 1965, nr 88; „quod licet percēpcio omnium decimarum, eciam novalium proveniencium ex fructibus exerscentibus infra limites opidi Częstochowa”.

316. KDM, t. IV, nr 1356, 1371, 1437.

317. ACC, t. 19, s. 146.

318. ACC, t. 19, s. 644.

319. ACC, t. 23, s. 815.

320. MRPS, t. II, nr 1350, 1521.

321. ZDP, nr 28.

322. a) W ziemi krakowskiej: Częstochowa Stara i Kawodrza wraz z kuźnią, sadzawką, folwarkiem, dziesięciny zbożowe i słodowe z młynów w Częstochowie i Żarkach, dziesięciny miodowe z wsi leżących w starostwie olsztyńskim Przymlówice, Przewodziszowice, Bobrownik k. Mstowa, Nadolic, Ku-

siąt, Biskupic, immunitety gospodarcze dla poddanych tych wsi, nadaje swoją wieś Grabówkę z wszystkimi prawami należnymi dotąd księciu. Król Władysław Jagiełło potwierdza te zapisy w 1393 r. poszerzając je o nowe nadania. W 1474 r. paulini, po ustąpieniu dotychczasowego proboszcza Piotra z Chorzenic, na życzenie Kazimierza Jagiellończyka, otrzymują zarząd nad parafią św. Zygmunta.

b) W ziemi wieluńskiej, wyliczając tylko najważniejsze, dziesięciny z cel w Ostrzeszowie, wsie Lgota, kąk bartny Jamiska, należący przedtem do chłopów wsi królewskiej Zakrzów k. Kłobucka. W 1414 r. Władysław Jagiełło nadaje klasztorowi wieś Kalej.

c) W ziemi sieradzkiej dziesięciny zbożowe wsi Gajęcice, z Dworszowic, Dubidz, Kruplina, Brzeźnicy Starej. Długosz w wieściach rozpowiadanych o bogactwie klasztoru upatruje przyczyn najazdu tótrzyków ze Śląska, Czech i Moraw. HPol, t. IV, s. 399-400.

323. Tę gospodarczą ekspansję zakonu można dobrze prześledzić na podstawie licznych sporów toczonych przez klasztor, zwłaszcza w wiekach następnych, choć nie brakuje ich i w w.. XV. ZDP, nr 93; *Teki Fijałka*, pergaminy nr 99, 101.

324. J. Długosz, Lb, t. III, s. 159-160; KDM, t. II, nr 623.

325. J. Długosz, Lb, t. III, s. 160.

326. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do r. 1381*, Poznań 1936, s. 16nn.

327. S. Kozierowski hasło „Mstów” opatrzył lakonicznymi wzmiankami: Mstów osada nad rzeką Wartą, w r. 1193 Mstou, KDW, nr 588; w 1212 in Mstou, KDM, t. I, nr 79, r. 1263 in districtu opole de Mstow, in Msta, MP, IV, nr 10, r. 1084 Borziwaj filius Mste, Niemsta, Mstych, Mscich. Por. *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej wschodniej Wielkopolski*, Poznań 1926, t. VI, s. 284. Autorzy publikacji *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. S. Arnold, Wrocław 1965, podają następujące daty osadzenia wsi na prawie miejskim na tych terenach: 1) Kłobuck 1339 lub 1340, 2) Krzepice 1357, 3) Przyrów 1369, 4) Olsztyn 1370, 5) Koziegłowy – przełom XIV w. Por, t. I, s. 443, 446, 458, 457, 445.

328. J. Długosz, Lb, t. III, s. 157.

329. A. Pawiński, *Polska XVI w.*, Warszawa 1886, t. III, s. 68-82.

330. KDM, t. II, s. 593.

331. SPPP, t. VIII, nr 4686, 5095, 7111, 7950.

332. J. Długosz, Lb, t. III, s. 150.

333. Tamże, s. 149.

334. Większość cytowanych tu dokumentów znajduje się w tzw. *Kopiarzu mstowskim*, zabranym z klasztoru i przechowywanym w CzAD, obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie. ZDM, t. I, nr 171: „dominus Johannes obligavit quattuor cmetone, sive quattour mansos in eadem villa in triginta marcis”. AGAD, oryginał pergamin nr 5836, w *Kopiarzu mstowskim*, s. 131-132.

335. SPPP, t. VIII, cz. II, s. 648 uw. 38; s. 857 uw. 105; s. 921 uw. 7. 3.II.1399, 10.V.1400, 1.X.1400 prepozyt mstowski ma sprawę z Deresławem Mamoth z Kromolowa.

336. *Zbiór dok. katedry i diecezji krakowskiej*, cz. I, Lublin 1965, wyd. S. Kuraś, nr 88. Zawisza rządził diecezją w l. 1380-82. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 99: „ac Nicolai prepositura in Mstow... quod licet percipio omnium decimarum, eciam novalium... ad prepositum dicte prepositura qui est pro tempore, tam ex concessione et privilegiis, quam eciam ex antiqua et aprobata et hactenus pacifice observata consuetudine pertinebat et pertineat”.

337. SPPP, t. VIII, nr 4772.

338. *Kopiarz mstowski*, s. 57-60; ZDM, cz. VI, nr 1674.

339. „Transferimusque praedictum oppidum Mstoviense cum omnibus villi ad ipsum pertinentibus, pro ut in suis metis et graniciebus longe, lateque, circumferentialiter sunt limitate et distincta”. ZDM, cz. VI, nr 1674.

340. *Kopiarz mstowski*, s. 62-65. Skrzydlów Mały położony był wówczas w ziemi sieradzkiej. Wśród świadków podpisujących byli „Jarusio Konieczpole” palatyn sieradzki, Hińcza z Rogowa kasztelan rozpierski.

341. AGAD, perg. nr 3429; WAP, Kraków, Teutonica, t. 18, s. 7-8, wpis 31.VIII.1600 r. z akt ławniczych mstowskich.

342. AGAD, perg. nr 3429.

343. ZDM, cz. II, nr 379. Ród Nawojów w pow. ielowskim posiadał liczne dobra. Por. MRPS, t. I, nr 2139 z 19.VII.1490 r.

344. Wydaje się, że miejscem wystawienia dokumentu nie były Zrębice – jak podaje wydawca S. Ku-

- raś – ale Zarębice, w tej bowiem wsi istniał stale folwark starościński, nie zaś w Zrębicach. ZDM, cz. II, nr 379.
345. *Kopiarz mstowski*, s. 61-62; ZDM, cz. II, nr 403.
346. Tamże, s. 65-68: „pro et super viginti duabus desertis laneis et decimis ex eiusdem”. Zastanawia liczba opuszczonych łąnów; ZDP, nr 136.
347. Pojawiające się w tych okolicach w źródłach pisanych liczne łany puste łączą się z częstymi wyprawami łupieżczymi z terenów Śląska i Czech: husytów w 1430 r, na Częstochowę i Czechów w 1466 r. dowodzonych przez Ścibora Towarczowskiego. Obrabowano wtedy miasto Częstochowę i kilka wsi w okolicy. W 1436 r. Kłobuck i okolice złupiła szlachta śląska, w 1374 r. Mikołaj książę opolski.
348. J. Długosz, Lb, t. III, s. 160-163; *Kopiarz mstowski*, s. 20-24.
349. Tamże, *Kopiarz mstowski*, s. 23-24.
350. Archiwum Metropolitalne Kraków, *Acta officialia*, t. 25, s. 109-111. Wpis 23.XII.1505 r. z oryginału (dalej AMK).
351. Tamże, s. 109, dok. z 10.V.1460 r.
352. Poświadczenie przez króla Kazimierza 6.I.1467 r. oraz w Brzeźnicy na zamku starosty 22.VI.1496 r. przez prepozyta mstowskiego Jakuba. *Kopiarz mstowski*, s. 41-43, zatwierdzenie tej darowizny przez arcybiskupa gnieźnieńskiego, s. 43-49.
353. Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, Poznań 1888, s. 329-387.
354. Oba poświadczenia w *Kopiarzu mstowskim*, s. 43-50, wydane w Radomiu 2.VII.1469.
355. Arbitraż z 26.V.1471 r. w sprawie Jakuba prepozyta mstowskiego z Janem Zarębą o Skrzydlów Duży, Kuchary i zapis 500 grzywien. Hińcza z Rogowa, kasztelan sandomierski wydaje orzeczenie, na mocy którego prepozyt ustępuje Zarębie na zawsze dziesięcinę dworską z Mokreszy na uposażenie wikariusza w Żurawiu lub na inny cel duchowny. Zaręba przerywa wszelkie spory i sądy. Poświadczył to administrator biskupstwa krakowskiego 17.VI.1471. AMK, *Acta ep.*, t. III, s. 52-53v.
356. AGAD, perg. 3597. Następnego dnia, na tym samym miejscu król w piśmie do biskupa krakowskiego Jana Rzeszowskiego, poświadcza rezygnację Piotra z probostwa w Częstochowie na rzecz przeora z Jasnej Góry. AJG, *Teki Fijałka*, perg. nr 72 z 9.IX.1474 r. – u Fijałka nr 177.
357. J. Długosz, Lb, t. III, s. 146-163.
358. KDKK, t. I, nr 81.
359. Nie wydaje się słuszne łączyć te dwie nazwy Wiercica i Rechya w jedno, jak to czyni wydawca, a po nim powtarzają liczni historycy przytaczający ów dokument. Wystawca, książę Bolesław Wstydlivy i piszący w kancelarii książęcej podkanclerz Twardosław, rozróżniają te nazwy wyraźniej; przecież w tym samym zdaniu jest określenie „in colloquio celebrato inter Wircizam et Zorauvam super riuuum qui Rechya nuncupatur”.
360. KDM, t. I, nr 302. Obie kopie pełne są błędów. Trzecia kopia, poprawniejsza, wypisana w 1939 r. ze zniszczonych w AGAD oblat wieluńskich, w posiadaniu autora.
361. *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej*, Częstochowa 1978, s. 337. Wątpliwości budzi także twierdzenie, jakoby dawny Komorów został wchłonięty przez miasto Przyrów. Kościół św. Mikołaja w Komorowie na południowy wschód stał oddalony od miasta, wśród łąk. Na tym miejscu, pod tym samym wezwaniem, usytuowana jest murowana kaplica. Pomiedzy tą kaplicą a dotąd nie zabudowanym drugim brzegiem Wiercicy jest ponad 1 km. Podobnie lokalizują Komorów autorzy *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, z. 4, dawny powiat częstochowski, Warszawa 1979, s. 36.
362. MPV, t. I, s. 138.
363. KDM, t. I, nr 302: „novam civitatem, quam volumus Przirow nominari”.
364. ATC, t. 314, s. 331.
365. ZDM, cz. VI, nr 1853.
366. ATC, t. 312, s. 37-115. Sasin był sołtysem w Mzurowie w 1408 r., wójtem w Przyrowie 1412 r., o czym świadczą liczne zapiski sądowe. NKS, nr 2148, 2158, 2177, 3052, 3067, 3178, 3221, 3265.
367. Teutonica, 1A, s. 195, 223, 261.
368. ATC, t. 312, s. 193-235.
369. NKS, nr 3454.
370. KDM, t. II, nr 385; Haeusler, nr 51.
371. Są to: dzisiejsze Łany Wielkie, dawny Żarnowiec Stary. KDM, t. II, nr 446; w Lelowie – Staromieściu. MPH, t. III, s. 809; Kłobucko. KDM, t. I, nr 114; E. Wiśniewski, *Rozwój sieci parafialnej w prepozyturze wiślickiej w średniowieczu*, Warszawa 1965; J. Laberscheck, *Rozwój sieci parafialnej*

w *dekanacie lelowskim do 1500 r.*, w: Księga jubileuszu, s. 231-246. Irządze i Nakło, Lb, t. II, s. 396-397; KDM, t. II, nr 385; MPV, t. I, s. 138-139, 210-211; Pilica, H. Błażkiewicz, *Dzieje parafii w okresie przedzbiorowym*, w: Nasza Przeszłość, t. LVIII, 1982, s. 171-210. Do parafii mających zapewne starszą metrykę niż początek XIV w. należą Giebło, Niegowa, Podlesie, Nakło, Przybyńów. MPV, t. I, s. 211-212; MPV, t. III, s. 49.

372. MPV, t. III, s. 85.

373. KDK, t. I, nr 115; MPV, t. I, s. 132.

374. *Katalog kościołów*, 1978, s. 554-556.

375. J. Golonka, *Okres przedfundacyjny*, w: Jasnogórska Bogurodzica, Warszawa 1983, s. 29-34.

376. J. Długosz, Lb, t. II, s. 385; t. III, s. 150-153.

377. W. Patykie wicz, *Chronologia parafii diec. częstochowskiej*, w: CzWD, 1966, nr 3, s. 63-73. Wcześniejsza wzmianka o Kłobucku pochodzi z przywileju księcia Bolesława Wstydliwego, wystawionego dla Teodoryka z Zagości, KDP, t. III, nr 35.

378. Zagadnienia te poruszono w pracach: P. Szafrań, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w lubelskiem*, Lublin 1958, s. 22-24; J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska*, Poznań 1964, t. II, s. 42nn; S. Librowski, *Wizytacja diecezji wrocławskiej*, w: Arch. Bibl. i Muzea Kościelne, Lublin 1965, t. X, s. 66-72.

379. MPV, t. I, s. XVIII-XIX. J. Ptaśnik od r. 1230-1371 wylicza 21 kolektorów, wykazy jednak z podziałem na dekanaty są dopiero od r. 1325, za kolektora „Andreasa de Verulis et Petri de Alvernia”, tamże, nota 139.

380. Tamże, Beneficjum bpa Nankera wycenione na 1300 marek, Bodzanty, dziekana i kanonika krakowskiego – 120, Jarosława archidiacona i kanonika krakowskiego na 110, nie wliczając w to dochodu z kancelarii, który wyceniono osobno. Wysokość opłat z prepozytur była różna. Podając przykładowo: wartość majątku, od którego należało płacić świętopietrze wyceniono: cystersów z Mogiły – 145 marek, klasztoru w Staniątkach – 150 m., klasztoru w Wąchocku – 85 m., prepozytura w Busku – 45 m., prepozytura w Mstowie – 20 m, s. 104-120.

381. Tamże, s. 138.

382. KDM, t. II, nr 446. Sam Żarnowiec poświadczony jest w 1099 r. MPH, t. I, s. 438.

383. MPH, t. II, s. 592. Tam odbyła się konsekracja biskupa Pawła z Pzemankowa; Lelów poświadczony jest w 1193 r., KDM, t. I, s. 58.

384. KDM, t. I, nr 114, w przywileju Leszka Czarnego dla klasztoru norbertanek w Busku piszącym dokument był Mikołaj, pleban kościoła w Kłobucku.

385. Irządze poświadczone są w 1220 r. KDM, t. II, s. 385.

386. KDP, t. III, nr 35. Kłobuck poświadczony jest w 1257 r.

387. Kłobuck: założenia romańskie kościoła, grodzisko z XIII w. KDP, t. III, s. 35; MPV, t. III, s. 74.

388. Giebło: kościół romański z połowy XIII w. MPV, t. I, s. 211.

389. Żarnowiec: wezwanie kościoła św. Wojciecha. MPH, t. I, s. 438; KDM, t. I, nr 114; t. II, nr 446.

390. Niegowa: elementy romańskie kościoła, wezwanie św. Wojciech i Mikołaj. MPV, t. III, s. 85.

391. Podlesie: wezwanie kościoła św. Idzi. MPV, t. I, s. 138.

392. Przybyńów. MPV, t. III, s. 85.

393. MPV, t. I, s. 210-212. Szczekociny poświadczone są w dokumencie Władysława Łokietka w 1327 r. Strasz z Końskich zastawił je biskupowi Janowi Muskacie wraz z wsiami Goleniowy i Chebddie za szkody uczynione w czasie najazdu na dobra biskupie. Szkody wyceniono na 250 grzywien. Wcześniejsza wzmianka pochodzi z 1307 r. KDKK, t. I, nr 115. Akt erekcji parafii Niegowa wydany w 1314 r. przez bpa J. Muskatę zachował się w odpisie z 1777 r. w księgach konsystorskich, przechowanych w CzAD, s. 176, dotyczących tejże parafii. W wylczeniach naszych uwzględniamy tylko parafie należące do dek. irządźkiego, pomijając Obiechów, Rakoszyń, Stupie, Dzierżgów, Nagłowice leżące wprawdzie na terenach pow. lelowskiego, ale w dek. jędrzejowskim, jak i Ciągówice w dek. sławkowskim. Dekanat irządźki poświadczony jest w l. 1325-1334, po czym przyjął nazwę dek. lelowski. Pierwotny kościół w Częstochowie wybudowany był w stylu gotyckim. Por. J. Golonka, *Okres przedfundacyjny*, s. 29-34.

394. Tak sugeruje H. Błażkiewicz, *Dzieje parafii Pilica*, s. 171-210; J. Laberschek, *Rozwój sieci parafialnej*, s. 238.

395. MPV, t. I, s. 355.

396. ATC, t. 212, s. 111-119.

397. ZDM, cz. II, nr 379.
398. J. Długosz, Lb, t. I, s. 222.
399. W r. 1402 Klemens syn Andrzeja z Mrzygłodu był studentem Akademii Krakowskiej. Por. *Indeks studentów Uniwersytetu Krakowskiego w l. 1400-1500*, opr. J. Zathej, J. Reichan, Wrocław 1974, s. 48. W 1412 r. był Jasiek z Mrzygłodu. ATC, t. 312, s. 23-47.
400. ZDP, nr 13. M. Antoniewicz za założyciela miasta Żarki uważa Władysława Opolczyka. Istnieje jednak szereg argumentów przeciwnych takiej interpretacji: a) już w 1382 r. miasto miało rozbudowaną strukturę przemysłu miejskiego – browarnictwo; b) obok istniejącej w Leśniowie parafii, a więc na przedmieściu Żarek, fundowanie drugiego, samodzielnego kościoła parafialnego dla miasta; c) lokacja miasta musiała nastąpić w l. 1367-68, skoro parafii żareckiej brak w spisie płacących świętopietrze, a pojawia się ona w tychże spisach w r. 1373, czyli jest już po latach wolnizny. Nie należy jednak argumentować przez analogię z miastem Przryw, który w 1373 r. nie umieszczony jest w spisach, jakoby miasto Żarki było starsze od Przrywa. Lata wolnizny nie były takie same dla każdego miasta; d) w r. 1399 w zapisach poświadczono jest prawo patronatu do kościoła żareckiego, należące do dziedziców Leśniowa Jaśka i Stanisława z Łaszowa, a także wcześniejsze poświadczenie w dokumencie Kazimierza Wielkiego, że wspomniani dziedzice utracili prawo do części Leśniowa – zapewne na korzyść tworzącego się miasta Żarki. MPV, t. I, s. 139, 212; Rachunki świętopietrza z l. 1373-75, odpis z *Liber receptorum et expensarum per Petrum Stephani ab anno 1375 ad annum 1373*, Bibl. PAN, Kraków, rps 8564, t. II, k. 11, 35; SPPP, t. VIII, nr 8189, 9464; M. Antoniewicz, *Przeszłość Żarek. Powstanie i rozwój miasta na przestrzeni sześciu wieków*, Częstochowa 1982; tenże, *Niektóre problemy genezy miasta na tle politycznych dziejów regionu w XIV w.*, w: Szkice z dziejów Żarek, Katowice 1984, s. 9-22.
401. KDP, nr 13.
402. ATC, t. 312, s. 21-137.
403. *Cracovia Artificium Supplementa 1433-1440*, nr 212.
404. W 1501 r. rajcy miejscy skazani zostali na karę za niezaplacenie podatku należnego królowi. ACC, t. 28, s. 55, 263.
405. ACC, t. 20, s. 84.
406. SPPP, t. VIII, nr 5095, 10627; uwagi: 9-/3, 175/13, 355/14.
407. SPPP, t. VIII, nr 5496; ATC, t. 3, s. 398.
408. J. Długosz, Lb, t. II, s. 210-211.
409. W r. 1412 Piotr młynarz z Żarek ma sprawę z Jaśkiem, wójtem z Mrzygłodu. ATC, t. 312, s. 21. W r. 1418 poświadczony jest Mikołaj mieszczanin z Mrzygłodu, tamże, s. 157.
410. *Rachunki świętopietrza*, k. 12, 35.
411. KDM, t. II, nr 27.
412. ZDM, cz. VI, nr 1521.
413. SPPP, t. VIII, nr 6415.
414. ATC, 1a. s. 568-620; tamże, t. 312, s. 235, 355; tamże, t. 150, s. 54.
415. AGAD, ASK, II, 7. *Rejestr poradlnego woj. krakowskiego z 1530 r.*, k. 65.
416. MPV, t. I, s. 304, 355.
417. MPV, t. I, s. 372; t. II, s. 173-174.
418. MPV, t. II, s. 266, 274.
419. MPV, t. II, s. 297; *Rachunki świętopietrza*, k. 8-35.
420. *Rachunki świętopietrza*, k. 12, 35; KDM, t. I, nr 302.
421. *Rachunki świętopietrza*, k. 12, 35.
422. J. Długosz, Lb, t. III, s. 164.
423. ATC, t. 313, s. 31. Sąd nasz operamy na fakcie, że prawo patronatu do kościoła żareckiego należało do dziedziców Leśniowa. SPPP, t. VIII, nr 9468; por. J. Laberschek, *Początki miasta Żarki i pierwszy wiek jego istnienia*, w: *Studia Historyczne*, 1986, XXIX, z. 3, s. 331-339.
424. ATC, t. II, s. 225; SPPP, t. VIII, nr 5649, 5662; byli to kapłani Mikołaj i Dominik.
425. ATC, t. IIIb, s. 312 – Bobolice kapelan Jakusz; t. Ic, s. 191 – Bąkowiec kapelan Franczak.
426. O kaplicy koło wieży informuje zapiska z 1532 r. AGAD, ASK, LVI, 02, k. 12; w Mirowie kaplica w 1476 r. poświadczona w księgach wizytacyjnych. Arch. KK, Ep. t. LXXI, k. 11v-12v.
427. W XV w. powstały tylko cztery kościoły parafialne: w Przylęku i trzy na cyplu kłobuckim w Białej Wielkiej, Miedznie i Przystajni; por. J. Laberschek, *Rozwój sieci parafialnej*, s. 244.

ROZDZIAŁ II

Struktura własności ziemi

1. WŁASNOŚĆ PANUJĄCEGO – KSIĄŻĘCA, KRÓLEWSZCZYNY

Dokładne prześledzenie struktury własności w początkowych okresach osadnictwa napotyka na znaczne trudności. W rozważaniach naszych, bądź to na skutek lakoniczności przekazów źródłowych, bądź też zupełnego braku dokumentów lokacyjnych, dotyczących poszczególnych osad, skazani jesteśmy na ustalenia niepewne, wymagające dodatkowych, bardzo żmudnych poszukiwań, zwłaszcza w aktach grodzkich i ziemskich krakowskich. Podobnie szczegółowej kwerendy należałoby dokonać w księgach sądów królewskich nadwornych i wiecowych, materiałach do księstwa siewierskiego, ze względu na powiązania personalne tamtych rodów z powiatem lelowskim. Te same uwagi dotyczą zachowanych kopiarzy klasztornych – krzepicki, mstowski, brzeźnicki – a także archiwów poszczególnych diecezji, gdzie w aktach wizytacji, episkopaliach, aktach konsystorskich z późniejszych wieków, przy opisie parafii podawano w streszczeniu stare przywileje danej parafii.

Wyliczenie nasze jest dalekie od pełnego uwzględnienia wszystkich rękopisów, które powinien wykorzystać w pracy sumienny badacz. Niemniej na podstawie koniecznej w naszej pracy kwerendy we wspomnianych źródłach można pokusić się o odtworzenie struktury własności na interesującym nas terenie.

W początkowym okresie kształtowania się praw własności, cała ziemia na podległym panującemu obszarze należała do niego. W miarę organizowania osadnictwa poszczególni rycerze – drużyna – i urzędnicy panującego, za zasługi wyświadczone księciu, a potem królowi, otrzymywali na własność bądź w dzierżawę odpowiednie dobra¹.

Na interesującym nas terenie do połowy XIII w. można wyróżnić trzy podstawowe rodzaje własności: a) panującego, b) rycerską, c) duchowną. Na około 40 osad, których doliczyliśmy się, analizując osadnictwo w powiecie lelowskim, co najmniej 1/3 należała do panującego. Osady te zlokalizowane były w trzech skupiskach: a) koło Mstowa – Bobrowniki, Rudniki, Mirów, Siedlec; b) drugie koło Kromotowa, z miejscowościami Morsko, Rudniki, Włodowice; 3) trzecie koło Lelowa – Lelów, Psary, Słężany, Sokolniki, Szczytniki, Woźniki. Na północnych terenach do panującego należał jeszcze Kłobuck².

Jak zmieniały się prawa do własności świadczą dzieje wsi Mirów i Siedlec. Według dokumentu Iwona z 1220 r. były to wsie rycerskie. Obie położone w starostwie olsztyńskim. Na jednej z nich, Mirowie w 1405 r. Władysław Jagiełło zapisuje Wiernkowi z Pławnowic 20 grzywien³, a druga Siedlec, według Długosza, w l. 1370-80 stanowiła własność królewską⁴.

Podobnie ma się sprawa przynależności Częstochowy i Częstochówki. Nie wiemy czy w początkowym okresie założenia osady była to wieś panującego czy rycerska. W dokumencie Iwona należy do grupy osad rycerskich. Potwierdza to kolejny przywilej, wydany w Krzepicach w 1356 r. przez Kazimierza Wielkiego⁵. W l. 1356-82 stanowiła własność Władysława Opolczyka⁶, a po odebraniu mu lenna wchodziła w skład dóbr królewskich⁷.

Równie trudną do prześledzenia jest przynależność Włodowic i Morska. Długosz nazywa je wsiami książęcymi – myśląc się, mówi o dwóch wsiach a wylicza cztery, dodatkowo Wilkowiecko i Żerkowice – należy zatem przyjąć, że do 1220 r. należały one do panującego⁸, a potem i aż do r. 1327 stanowiły własność klasztoru. Czy przez niemal cały wiek były to dobra konwentu, nie wiadomo. W l. 1327-86 znajdowały się w rękach królewskich⁹.

Niewiele także wiemy do kogo w początkowym okresie swego istnienia należało Wilkowiecko. Ponieważ była to osada położona w zasięgu kłobuckich książęcych terenów łowieckich, należy wnosić, że stanowiła w 1220 r. domenę panującego. Dopiero w 1425 r. poświadczona jest jako wieś szlachecka¹⁰.

Z bulli protekcyjnej, wydanej przez papieża Inocentego IV w 1250 r., między wsiami królewskimi Mirów i Wyczerpy wymieniony jest opustoszały Widzów, leżący na lewym brzegu rzeki Warty¹¹. Kłopoty z identyfikacją tej miejscowości zdają się nasuwać dwa fakty: a) nasz Widzów w 1564 r. został włączony do folwarku mirowskiego¹², b) natomiast Widzów należący do parafii Kruszyna, położony był w woj. sieradzkim i należał do kasztelana sieradzkiego¹³. Zatem ten pierwszy to osada królewska, zlokalizowana na gruntach dóbr częstochowskich. Argumentację taką wzmacniają występujący w dokumencie świadkowie, prepozyt mstowski Baltazar Małuski wraz z przedstawicielami konwentu, który oświadczył, że przywilej taki wpisany został do ksiąg kancelarii królewskiej. Argumentację naszą potwierdza dokładne opisanie, gdzie leżał ów Widzów¹⁴. Wieś oznaczona była kopcami usytuowanymi na północy blisko starej fortyfikacji – grodziska, „a parte meridiana in vertice Grodzisko”, nad brzegiem Warty, gdzie były usypane dwa kopce, następne dwa koło wsi Jaskrów i tyleż kopcy pod Mirowem, pomiędzy rolami Sulca i Sarapety. W kopii dokumentu kilkakrotnie użyty jest zwrot wystawcy, króla, „nostra villa Widzow”.

Podobnie przy pomocy 14 kopców oznaczono granice od innych posiadłości. Nie była to wieś mała, skoro przywilej wylicza w niej 15 łąnów, a granice wyznaczone nazwane są starożytnymi¹⁵.

Domenę panującego stanowiły zapewne cztery osady koło Mstowa: Bobrowniki i Rudniki w ziemi krakowskiej oraz Konary i Kuchary w sieradzkiej. Były to miejscowości z ludnością służebną, potrzebną księciu do obsługi jego dworu, grodów panującego, towarzyszącą w polowaniach i podróżach. Nie przypadkowo te cztery miejscowości położone są w niewielkiej odległości od wzmiankowanego uprzednio „Grodziska” i wchodziły w skład terytorium opola mstowskiego, którego pierwotnym ośrodkiem nie był Mstów – lokalizacja dzisiejsza – ale właśnie owa wcześniejsza, jak sądzimy warownia, na wzgórzu jurajskim Gąszczyk koło Siedlca¹⁶. Badania archeologiczne funkcjonowanie tego obiektu obronnego datują na VIII-XII w.¹⁷. Zatem skłonni jesteśmy przypuszczać, że powstanie wspomnianych osad służebnych w swoim pierwotnym kształcie, jako domeny panującego, uzależnione było od warowni Gąszczyk. Niestety, tego – logicznego jak się wydaje – wyciągnięcia nie umiemy poprzeć argumentacją z zachowanych, późniejszych przywilejów. Nie sądzimy, aby służebne świadczenia tych czterech osad rozciągały się na większy obszar domen panującego. Grodzisko k. Siedlca nie było – wnosząc z zachowanych śladów fortyfikacji – znacznieszą rezydencją książęcą. Skłonni jesteśmy przypuszczać, że ten pierwotny ośrodek obronny, należący do starszyny opola mstowskiego, przejęty potem został przez panującego, ale i to twierdzenie jest hipotetyczne¹⁸. Nie wiemy także, jak liczna była tu drużyna książęca, choć służebne nazwy aż czterech miejscowości zdają się za tym przemawiać, oraz ponad cztery wieki funkcjonowania tej warowni obronnej¹⁹.

Trudno jednoznacznie określić, z którym grodem należy wiązać osadę Rudniki k. Kromiowa. Z topografii wynika, że w rachubę wchodzi dwie warownie: w Siewierzu i Pilicy, choć bliższy jest Siewierz i raczej z nim jako poświadczonym wcześniej łączylibyśmy tę miejscowość²⁰. Ciekawą sugestią nasuwają słowa tzw. bulli gnieźnieńskiej z 1136 r., dotyczące Siewierza i znajdujących się tam „argenti fossoribus”. Nie umiemy jednak rozstrzygnąć czy chodzi tu właśnie o osadę służebną Rudniki.

Po skrótowym omówieniu przynależności wątpliwych, przynajmniej w początkowym okresie ich istnienia, wydaje się, że zagadnienie to można usystematyzować według trzech kryteriów: a) królewskiej składowi skupiały się koło budowanych zamków i warowni; b) przy pomocy lokowanych miast panujący próbował ożywić teren gospodarczo i poprzez wzajemne przenikanie się funkcji obronnej zamków i społeczno-gospodarczej roli miast nasycić dany obszar elementami administracji państwowej; c) odpowiednio prężne zakony, które na interesującym nas terenie spełniały specjalne zadanie integrujące.

Rolę zamków częściowo omówiliśmy już poprzednio przy analizowaniu osadnictwa²¹. Spójrzmy na nie teraz jako na należące do księcia i późniejsze królewskiej, w zakresie potrzebnym do naszej pracy. W zamkach

tych, przynajmniej niektórych, znajdowały się siedliska rodów, które poprzez sprawowane funkcje i urzędy decydowały o kształcie administracji tych terenów²². Rody te skoliigacone ze sobą, a także poprzez posiadanie dóbr w tych samych nieraz miejscowościach, połączone były ścisłą więzią wspólnoty interesów. To nie tylko sam Olsztyn, jako centrum starostwa i ośrodek dyspozycji gospodarczych czy prawnych, ale także urzędnicy panującego obsadzeni na urządach ziemskich, grodzkich i sejmowych byli bądź to inicjatorami, bądź wykonawcami niektórych aktów prawnych, obowiązujących zamieszkałą tu ludność.

Dobra – przykładowo mówiąc – klasztoru mstowskiego znajdowały się w obszarze oddziaływania takich zamków jak Ogrodzieniec, Smoleń (Pili-ca), Bąkowiec, Bobolice, Mirów, uwzględniając południową część powiatu lelewskiego. W jej środkowej i północnej części znajdowały się zamki, bądź nie zawsze dobrze rozeznane, co do ich charakteru, budowle w Lelowie, Suliszowicach, Łutowcu, Ostrężniku, Przewodyszowicach, Olsztynie, Błęsznie i Krzepicach²³.

Wprawdzie w początkowym okresie ich istnienia nie umiemy, na podstawie źródeł pisanych, właściwie określić zakresu oddziaływania urzędników panującego, zarządzających zamkami i podległym ich władzy obszarem osadniczym, ale w zasadzie poczynając od XIV w. – jak wykazaliśmy to w rozdziale I – była to rola znacząca.

Wydaje się, że taką zasadniczą funkcję na południowych terenach powiatu lelewskiego, nie negując oddziaływania innych warowni, pełniły dwa zamki: w Pilicy-Smoleniu i Ogrodzieńcu. Nie umiemy powiedzieć, kto był budowniczym zamku smoleńskiego, ale ma on zapewne metrykę XIII-wieczną, skoro, jak podaje M. Strykowski, został on zdobyty w 1300 r. wraz z zamkiem w Wiślicy i Lelowie przez króla czeskiego Wacława w walce z Łokietkiem²⁴. Sądzymy, że była to jedna z licznych na jurze warowni mających zabezpieczać ziemię krakowską i samo miasto Kraków przed najazdami ze strony Śląska, Wielkopolski i Moraw. W swoim pierwotnym kształcie mogła to być strażnica obronna, może zniszczona w czasie najazdu króla Wacława i przekazana do odbudowy przez panującego księcia w ziemi krakowskiej w ręce rodu Toporczyków²⁵, poświęconych tu w l. 1328-45.

Stąd pisali się Otto i Jan z Pilicy, pierwszy piastujący liczne urzędy w l. 1341-85²⁶, drugi w l. 1440-72. Pod koniec XVI w. zamek ten, po wybudowaniu nowego obiektu obok miasta Pilicy, został opuszczony. Czy okazał się wówczas za mały, by pełnić równocześnie funkcje obronne i administracyjno-gospodarcze, nie wiemy. Sądzymy jednak, że po rozbiciu dzielnicowym, z chwilą zjednoczenia państwa, pierwotna obronna rola mocno straciła na znaczeniu i na plan pierwszy wysunęła się administracyjno-gospodarcza, a przy tym rody szlacheckie, zdobywające coraz większe wpływy, potrzebowały rezydencji bardziej okazałych i obszernych.

Następnym zamkiem panującego, odgrywającym znaczną rolę, był Ogrodzieniec. Sama budowla obronna musiała istnieć przynajmniej kilkadziesiąt lat wcześniej niż miasto, które nazywało się Koczurów i jak się wydaje była to nazwa patronimiczna²⁷. Wieś Ogrodzieniec poświadczona w wykazach świętopietrza w 1337 r., jako parafia obejmowała zapewne już wtedy kilka osad²⁸. W 1386 r. dobra ogrodzienieckie były domeną królewską²⁹. Według ustaleń archeologów budowniczym tego zamku mógł być Kazimierz Wielki³⁰. Rozległość dóbr klucza ogrodzienieckiego pod koniec XIV w. dowodzi wcześniejszej ich organizacji. Z czasem, po r. 1386, na zasadzie darowizny królewskiej, ten kompleks dóbr obejmujący dwa zamki, ponad 10 wsi i 2 miasta przeszedł w ręce dziedziców z Charbinowic (pow. wiślicki) herbu Sulima³¹.

Niewielką rolę administracyjną i gospodarczą spełniał zamek w Bąkowcu. To także – jak się wydaje – warownia sięgająca początkami do czasów Kazimierza Wielkiego. Zamek ten pełnił raczej funkcję warowni – jak wspomnieliśmy uprzednio – w l. 1390 był w rękach Mikołaja Strzały, wojewody halickiego³², a potem w XV w. rezydowało tu kilku burgrabiów. Po odebraniu Bąkowca przez Jagiełłę Opolczykowi, zapewne drogą sprzedaży, dostał się on rodzinie Lisów z Marcinowic. Być może te królewszczyzny po śmierci Kazimierza Wielkiego przeszły do rodziny Lisów koziegłowskich, których obecność notujemy wcześniej w sejmikach powiatu lelowskiego³³.

Fakt, że w l. 1416-47 rezydowali tu kolejni burgrabiowie, dowodziłby, że zamek stanowił wówczas domenę królewską, zatem po odebraniu go Opolczykowi, na krótki czas mógł dostać się w ręce szlacheckie. Nie wiemy, w jakim charakterze przebywał w Bąkowcu wzmiankowany Mikołaj Strzała, choć źródła pisane nazywają go „heres de Bąkowiec”³⁴. Ponieważ był to człowiek Opolczyka, miał zapewne tytuł burgrabi. Po nim dobra te przeszły do rąk Lisów, piszących się z Bąkowca, Marcinowic, Jakubowic, Lgotki, którzy mieli je w latach 1382-1413³⁵. Należy stąd wnosić, że być może Jagiełło przekazał zamek, po r. 1391 do 1416 r., na zasadzie dzierżawy szlachte, po czym na okres ponad 40 lat – rezyduje tu kolejno siedmiu burgrabiów – stanowił on jakąś formę domeny królewskiej³⁶. To jednak teza wysoce dyskusyjna, ponieważ w 1422 r. Helena, wdowa po zmarłym Piotrze z Bąkowca, dokonuje w sądzie wpisu sprzedaży zamku z przynależnościami na rzecz Krystyna z Koziegłów³⁷.

Wśród licznych zamków fundowanych przez Kazimierza Wielkiego znajdują się także Bobolice³⁸. Zamek został wybudowany, jak wynika ze źródeł pisanych, obok istniejącej już osady i od niej wziął nazwę³⁹. Była to jedna z warowni królewskich, wzniesionych na jurze, wkomponowana w szereg całego systemu obronnego od granicy ze Śląskiem. W 1370 r. Ludwik Węgierski przekazał ją w lenno Władysławowi Opolczykowi⁴⁰. W 10 lat później warownia przeszła w ręce Andrzeja Schony Barlabas⁴¹. Sądzimy, że czas

jej budowania przypadł w połowie XIV w., choć pierwsza wzmianka umieszczona w kronice Janka z Czarnkowa datuje ją na r. 1370⁴². W 1391 r. Jagiełło odzyskuje zamek i jak wynika z zapisów sądowych, szanując nadania księcia Opolczyka, pozostawia go w rękach Andrzeja Barlabasa i jego żony Małgorzaty. Być może zapis Długosza o zdobyciu tej warowni nie jest ścisły i została ona przez załogę poddana królowi, skoro w 1398 r. na wikariacie w Niegowie poświadczony jest protegowany Barlabasa, Bedrzych, występujący razem z Wojtkiem, plebanem z Niegowej oraz Andrzejem i jego małżonką Małgorzatą, dziedzicami zamku w Bobolicach, przeciwko Piotrowi z Marcinowic⁴³. W rok potem krakowski sąd ziemski potwierdza Andrzejowi ważność nadań, poczynionych przez księcia Władysława Opolczyka⁴⁴. Dobra bobolickie wraz z zamkiem – także wieś i folwark – pozostają w rękach szlachty i nazywane są odtąd dziedzicznymi⁴⁵. Król nadal część ich uważał za swoją domenę i jako panujący miał jakieś trudne do ścisłego określenia prawo do samego zamku. Świadczy o tym zapiska sądowa z 1420 r. przy podziale dóbr po zmarłym Andrzeju, oraz zawarta tam wzmianka, że część dóbr bobolickich dotąd nie została zwrócona przez króla Annie, córce Andrzeja⁴⁶. Myli się Długosz podając, że w l. 1470-80 zamek należał do króla⁴⁷, choć jeszcze w 1427 r. Tomaszowice, Ogorzelnik, Lgota i wieś Bobolice były w rękach królewskich⁴⁸, a wcześniej w 1420 r. poświadczony jest burgrabia Mikołaj Mszczuj z Wierzchowiska⁴⁹.

Obok Bobolic w zespole nagromadzonych tu licznie ostańców widnieją dziś ruiny zamku mirowskiego. Jest to być może kolejna ze strażnic, fundowana przez Kazimierza Wielkiego⁵⁰. Badania Małkowskiej-Holzerowej potwierdziły, że pierwotna budowla zajmowała powierzchnię ok. 270 m kw. Z końcem XIV w. przeszła ona w ręce rodu Kozieglówskich, zapewne po r. 1386, z chwilą kiedy Krystyn starszy, klan sądecki, poświadczony jest na kasztelanii⁵¹, choć nie należy wykluczyć, że stało się to w latach, gdy był on starostą kolskim⁵².

Kozieglówscy przebudowali ją na zamek rycerski, być może jako przeciwwagę dla zamku bobolickiego, dożywotniego dziedzictwa Andrzeja Schony, dawnego zaufanego Opolczyka, choć jest to hipoteza nie poświadczona w źródłach pisanych. Wydaje nam się, że powstanie tego zamku należy raczej łączyć z organizowaniem rozległych dóbr i ich późniejszym podziałem między synów Krystyna. Ponieważ Jan otrzymał zamek w Kozieglówach, zaistniała konieczność wybudowania dla młodszego syna Krystyna zamku w Mirowie⁵³. Niektóre wsie wchodzące w skład dóbr mirowskich poświadczane są o wiele wcześniej⁵⁴. Zważywszy fakt, że pod koniec XIV w. w Kozieglówach siedział Klemens⁵⁵, a potem jego syn Jan z Kwiliny⁵⁶, możemy sądzić, że dobra mirowskie, należące wcześniej do króla Kazimierza Wielkiego, dostały się w ręce rodu Prandotów z Kozieglów, Giebułtowskich. Przywilej z 1366 r. poświadczają tam ich obecność⁵⁷. Ponieważ byli oni w tym

samym roku właścicielami Dupic w powiecie lelowskim⁵⁸, być może po r. 1370, za czasów Opolczyka dobra te przeszły w ich ręce. W 1426 r. poświadczony jest w Mirowie i równocześnie w Bobolicach burgrabia Mikołaj Mszczuj z Wierzchowiska. Stąd należałoby wnosić, że być może, tak jak Andrzejowi Schony w Bobolicach, tak i jemu w Mirowie, Jagiełło pozostawił prawo dożywocia i tytuł burgrabiego⁵⁹. Pod koniec XIV w. była to już domena Kozieglowskich. Od tego czasu Mirów z przyległymi doń wsiami należał do szlachty.

Zatem w tych okolicach w rękach królewskich pozostały jeszcze Rudniki, wieś w parafii Kromotów, Morsko, Ostrężnik zamek, Przewodzisowice wieś i zamek, Suliszowice wieś i zamek, Biskupice wieś w parafii Przybynów, oraz Żarki⁶⁰. Do utraconych należały Bobolice wieś i zamek, Ogrodzieniec zamek i miasto, Ogorzelnik oraz Mirów wieś i zamek.

Drugą znaczącą grupą królewszczyzn były dobra skupione wokół zamku olsztyńskiego, spełniającego – jak zaznaczyliśmy uprzednio – rolę ośrodka dystryktu. Pierwotny zamek usytuowany w Przymiłowicach, czyli w dzisiejszym Olsztynie⁶¹ zarówno w jego dawnej strukturze, jak i po przebudowie przez Kazimierza Wielkiego wraz z okolicznymi osadami stanowił domenę panującego⁶².

Zdarzenia opisane w *Analecta Vaticana*, w czasie przewodu sądowego przeprowadzonego przez Jakuba arcybiskupa gnieźnieńskiego przeciwko Janowi Muskacie, dowodzą, że były to tereny starostwa krakowskiego i należały do monarchy⁶³. Te rozległe królewszczyzny przez oddziały pomocników starosty Jana Muskaty – Gerlacha, Sygurda i Poscona – zostały splądrowane, a następnie liczne dzierżawy „circa castrum Przemiłowicz” ofiarowane Hynkowi z Dubu, następcy Jana na urzędzie starosty krakowskiego⁶⁴.

Domeną panującego wraz z zamkiem olsztyńskim były okoliczne osady: Turów, Choroń i Biskupice, przywłaszczone sobie przez Muskatę i ofiarowane Hynkowi, o czym przekonuje nas zeznanie komesa Andrzeja i jego słowa odnoszące się do nich „et quod hereditates ecclesie dedit Hynconi predicto”. Słowa te i nazwa wsi Biskupice sugerują, że dobra te należały do stołu Kościoła krakowskiego. Nadane w 1370 r. w lenno Opolczykowi, zamykały w swoim obszarze jeszcze inne wsie panującego, o czym informuje nas przywilej z 1382 r. wydany przez tegoż księcia dla Jasnej Góry. Były to, oprócz wyżej wspomnianych, miejscowości Przewodzisowice, Bobrowniki, Rudniki k. Mstowa, Kusięta, Rększowice, Żarki⁶⁵. Należy zatem stwierdzić, że królewszczyzny w XIII w. występowały na interesującym nas terenie w trzech skupiskach: koło Mstowa, Włodowic i Lelowa. Na cyplu kłobuckim była w zasadzie jedna znacząca domena panującego, Kłobuck⁶⁶.

O przynależności Kłobucka do włości książęcych dowiadujemy się z przywileju wydanego w 1257 r. przez Bolesława Wstydliwego dla Teodoryka z Zagości, by jego ludzie ze wsi Skotniki i Żuków mogli wypasać bydło we

wsiach książęcych Skorocice i Wojcza⁶⁷. Uwzględniając rzekomy przywilej lokacyjny miasta wydany w 1389 r. przez Kazimierza Wielkiego⁶⁸, należy stwierdzić, że przez cały okres panowania tego władcy było to miasto królewskie mające własnego wójta i rajców miejskich⁶⁹. W latach rządów Opolczyka Kłobuck stanowił domenę książęcą. Prawo patronatu królewskiego nad parafią w 1454 r. zostało przez Kazimierza Jagiellończyka przekazane na rzecz kanoników regularnych, sprowadzonych tu z konwentu krakowskiego⁷⁰.

Wypadnie jeszcze powiedzieć nieco o Krzepicach, ze względu na wspólnego starostę – w pewnym okresie czasu – zarówno dla Olsztyna jak i Krzepic. Tereny te były królewszczyznami, do panującego należał również zamek krzepicki, wielokrotnie poświadczony bądź to przez nominacje kolejnych starostów⁷¹, bądź też w zapiskach sądowych prawa niemieckiego na zamku krakowskim⁷². Do króla także – zanim przeszły w ręce szlachty – należały kuźnice krzepickie. Wprowadzie wyraźne poświadczenia o nich ze źródeł pisanych pochodzą z czasów Długosza, ale rudy żelazne w tych okolicach znane były już w XIII w.⁷³.

Podsumowując nasze rozważanie o królewszczyznach, należy zauważyć, że nadania poczynione przez Opolczyka w l. 1370-91, bądź też znaczące obsadzenie przez swoich ludzi różnych urzędów, zmieniały ten układ w sposób zasadniczy.

Po zdobyciu przez Władysława Jagiełłę terenów uprzedniego lenna, zaistniała konieczność całkowitego przeorganizowania administracji lokalnej na co, jak się wydaje, król się nie zdecydował. Zastanawia bowiem fakt utraty przez panującego na rzecz szlachty zamków w Bobolicach, Ogrodzieńcu, Ogorzelniku (strażnica) oraz szeregu wsi: Góra Włodowska, Grabówka, Kawodrza, Kuźnica k. Częstochowy, Lgota k. Kłobucka, Szarlejka, Włodowice (miasto). Wspomnieliśmy także o pozostawieniu Andrzejowi Schony dożywocia w Bobolicach i burgrabiemu Mikołajowi Mszczujowi w Mirowie.

Rozradzającą się coraz bardziej szlachtę, rycerzy i urzędników królewskich należało za wierną służbę wynagradzać. Dwór panującego, a zwłaszcza prowadzone wojny, zmuszały władcę do zaciągania pożyczek, dawania zastawów w dobrach ziemskich. Doszły do tego nadania osiadających na tych terenach zakonów.

Wszystkie te czynniki w różnym stopniu złożyły się na uszczuplenie dóbr panującego. Według naszych obliczeń, do końca XIII w. poświadczone w źródłach pisanych osady panującego, rycerskie i duchowne na terenie powiatu lełowskiego zachowywały niemal takie same proporcje liczbowe.

Wymykanie się ziemi z rąk panującego i przechodzenie na rzecz rycerstwa i duchowieństwa zaznacza się wyraźnie w czasie wzmożonej akcji osiedleńczej, kolonizacji niemieckiej, koniecznego zasiedlenia terenów pustych, zakładania – nie zawsze udanego – nowych miast.

Na początku XV w. uwzględniając wszystkie formy własności królewskiej, szlacheckiej – w tym wójtostwa i sołectwa – oraz duchownej, proporcje te przedstawiały się w całym powiecie lelowskim następująco:

- a) własność królewska – ok. 60 osad, utracone ok. 25 osad,
- b) własność szlachecka – ok. 165 osad, utracone ok. 25 osad,
- c) własność duchowna – ok. 30 osad, utracone ok. 25 osad.

Dalsze elementy podsumowania wyłonią się po omówieniu pozostałych form własności.

2. WŁASNOŚĆ RYCERSKO-SZLACHECKA

W dokumencie biskupa Iwona Odrowąża z 1220 r., zatwierdzającym nadania swoich poprzedników dla klasztoru mstowskiego, wymienionych jest kilka wsi rycerskich. Jedne z nich leżały poza terenem, stanowiącym obszar późniejszego starostwa olsztyńskiego – Irządze, Kłobukowice, inne stanowiły jakieś bezpośrednie zaplecze administracyjno-gospodarcze pierwotnego zamku w Olsztynie – Przymiłowicach. Do tych ostatnich należały osady: Kobyłczyce, Częstochowa, Częstochówka, Kuchary, Mokrzysz, Mirów, Rędziny, Siedlec, Zagórze, Żuraw. W przywileju jest mowa o wsiach, które na tym terenie dopiero powstaną⁷⁴. Mając na uwadze poczynione w dokumencie interpolacje – dopisanie do pierwotnej formy Częstochówki, Zawady, których nie ma w bulli z 1250 r.⁷⁵ – możemy stwierdzić, że było to najważniejsze na interesującym nas terenie skupienie osad rycerskich. Drugie, skromniejsze, stanowiły Irządze. Pozostałe osady jak Kromotów, Niegowa, Pillica, Wilkowiecko, Złoty Potok były rozproszone.

Przeгляд własności rycerskiej zacznijmy od późniejszego centrum organizacji kościelnej i państwowej – Irządz. Z racji przyznania dziesięcin dla klasztoru mstowskiego w 1220 r. wśród wsi rycerskich wymienione są Irządze, które w części swojej wsi zobowiązane są do takich świadczeń⁷⁶. Wydaje się, że chodzi tu jednak o pierwotną wieś Zaduszniki, być może wchłoniętą później przez rozwijającą się osadę Irządze. Taką interpretację sugeruje wzmianka z 1470 r. mówiąca, że pleban irządzki pobiera m.in. dziesięciny z 5 łanów w Zadusznikach, pozyskanych w drodze zamiany z klasztorem mstowskim, za dziesięciny w Kobyłczycach, a być może i w Mysłowicach (par. Irządze), o których dowiadujemy się, że osada ta także miała zobowiązania wobec konwentu mstowskiego⁷⁷.

Należy sądzić, że na początku XIV w. była to dziedzina Lisów. W zależności od ośrodka dóbr, w którym przebywali, ród ten dzielił się na kilka linii, piszących się z Kwiliny, Kozłowa, Irządz, Zawady⁷⁸. W połowie tegoż wieku, drogą ożenku Przybka Szreniawity z Katarzyną, córką Świętopelka herbu Lis, kasztelana i wojewody sieradzkiego, część wsi Irządze dostała się do rąk Szreniawitów, część pozostała przy Lisach. Późniejsze koligacje tych

dość mocno rozrodzonych rodów są skomplikowane. Dowodzą tego liczne procesy sądowe Katarzyny, wdowy po Przybku z Irząd i Łachowa, prowadzone ze Spytkiem Rogińskim, kustoszem kurzelowskim⁷⁹, Bieńkiem i Tomaszem z Topoli o podział dóbr: Łękińsko, Pukarzów, Kamieńsk, Cielętniki, Maluszyn, Ruszczyn w sieradzkim, wsi w par. Wieliczka, oraz Topola i Przybysławice w par. Giebułtów⁸⁰.

Podobne procesy prowadzone są w 1384 r. z Klemensem z Kwiliny, podczaszym królowej i jego dziećmi o części Irząd i Zawady⁸¹. W 1394 r. obie strony wszczynają nowy spór o wieś Bliżyce, przy współudziale Piotra Precza z Przyłubka o część Wilgoszy i Sadowia⁸². Ród Lisów z Kwiliny poświadczony jest jeszcze w Irządach w 1408 r. przy zastawie części dóbr Mikołajowic, Niemierzy i Irząd⁸³.

Jak wynika z zapisek sądowych, Irządze i niektóre okoliczne wsie w XIV-XV w. podzielone były na poszczególne części, żrebia, zastawiane coraz to innym osobom, nawet kmieciom⁸⁴.

W l. 1423-25 poświadczonych jest w Irządach dwóch wódarzy: Maciej i Wydźga⁸⁵. Do początków XVI w. w Irządach i okolicznych wsiach, obok innych pomniejszych właścicieli, siedział ród Pukarzowskich w osobach Mikołaja (do 1435 r.), Elżbiety, wdowy po nim, od 1425 r. Jana Pukarzowskiego, syna Elżbiety, a od 1466 r. Andrzeja, Mikołaja i znowu Andrzeja (w 1518 r.) dziedzica Cielętnik, który za zgodą Władysława Jagiellończyka odnawia spalony przywilej lokacyjny na wieś Irząd⁸⁶.

Aby wyjaśnić skomplikowane powiązania osiadłych tu rodzin, przytoczyliśmy powyższy wywód. Ród Lisów z Irząd powiązany był także z Lisami koziegłowskimi, mającymi swoje interesy majątkowe w par. Przybynów i wsiach leżących na terenie starostwa olsztyńskiego. W 1400 r. Piotr z Marcinowic – par. Mstyczów – i Krystyn z Koziegłów, kasztelan sądecki wraz z Piotrem plebanem z Irząd, uczestniczą w sporze majątkowym⁸⁷.

Sprawa przynależności Kromołowa jest także nieco skomplikowana. Uwzględniając informacje zawarte w bulli papieża Celestyna III, do klasztoru na Piasku we Wrocławiu należała karczma w Kromołowie i jak się wydaje kościół, choć ten ostatni poświadczony jest dopiero w bulli Innocentego IV w 1250 r.⁸⁸. Równocześnie uwzględniając ustalenia K. Rymuta o pochodzeniu miejscowości o nazwach dzierżawnych od ich właścicieli, należy przypuszczać, że założycielem tej miejscowości był Kromoł, być może urzędnik lub dostojnik któregoś z Piastów lub nawet któryś z władków dawnego opola mstowskiego⁸⁹.

Nie wiemy w jakich okolicznościach kanonicy regularni ze Mstowa weszli w posiadanie połowy patronatu kościoła parafialnego oraz zagrody i ładu ziemi w Kromołowie⁹⁰. Druga połowa należała zapewne do wzmiankowanego Kromoła.

Kościół ten, jak zaznaczyliśmy uprzednio, w 1306 r., zapewne razem ze wsią, został splądrowany przez żołdaków Jana Muskaty⁹¹. Obok Kromoło-

wa, choć nieco później w XIV w., pojawiają się w zapiskach źródłowych, należące do szlachty Bzów i Karlin. Obie miejscowości w zamiarach założyciela Kromotowa miały, być może, spełniać rolę osad, które z czasem zostaną wchłonięte przez rozrastający się organizm miejski. Bzów oddalony 3 km na południe w 1349 r. należał do rodziny Panków, z których Miczko był komornikiem i właścicielem żrebia w Karlinie⁹². Kromotów jako miasto nie spełniał jednak zamiarów jego założyciela, Kazimierza Wielkiego, choć w końcu XIV w. poświadczonych jest trzech jego wójtów – Maciej (1388-89)⁹³, Dzierżek Mamot (1394)⁹⁴, Wawrzyniec (1400)⁹⁵, a w pierwszej połowie XV w. nazwany jest „opidum”⁹⁶, mającym w 1425 r. swoje „przedmieście”⁹⁷. Nie była to lokalizacja udana. A przecież przez tę miejscowość przebiegała „wielka droga handlowa” z Krakowa na Śląsk przez Olkusz, Żarki, Częstochowę i Wieluń⁹⁸.

Za słaba była to szlachta i za biedna, która w procesach o naganę musiała udowadniać swoje szlachectwo⁹⁹. W pierwszej połowie XV w. (1437 r.), prawo patronatu kościoła w Kromotowie należało do Elżbiety, żony Piotra z Rajska, odsprzedane Janowi z Mysłowic¹⁰⁰. Kromotów, Karlin, Bzów i Żerkowice zasiedlone były przez rozrodzoną, zubożałą szlachtę¹⁰¹. Nie sprzyjało to ani rozwojowi miasta, ani zgromadzeniu w jednym ręku znaczniejszych dóbr, dających podstawę do gospodarczego rozwoju tych terenów¹⁰².

Nie były to jedyne dobra szlacheckie w tych stronach. Wypadnie wymienić jeszcze Będusz, Żeliszawice, położone wprawdzie na terenach należących do Przemysława, księcia cieszyńskiego, ale ściśle powiązane prawem własności z rodami z okolic Kromotowa¹⁰³. Sam Kromotów miał zbyt wielu właścicieli w XIV i XV w., by jako dziedzina jednego liczącego się rodu, mógł odegrać znaczącą rolę. Wyliczając przykładowo, w latach 1394-1400 byli to: wymienieni wyżej trzej wójtowie, Katarzyna z Rawatowic i Mikołaj z Zagórza¹⁰⁴.

Próba zbyt szybkiego ożywienia gospodarczego przez Kazimierza Wielkiego małego terytorium, nasycenia go aż trzema lokalizowanymi miastami – Kromotów, Mrzygłód, Włodowice¹⁰⁵, musiała się skończyć niepowodzeniem. Czyżby miasta te stanowić miały jakąś przeciwwagę dla ziemi siewierskiej, należącej do Piastowiczów śląskich? Jest to hipoteza, udowodnienie której nie wchodzi w zakres naszej pracy.

W latach 1470-80 dziedzicem, pro maiori parte, Kromotowa był Stanisław Kromotowski¹⁰⁶. Już to określenie Długosza świadczy o tym, że nawet tak niewielkie skupiska osadnicze, były wówczas w rękach kilku właścicieli. Dziedzicami Bzowa było aż ośmiu właścicieli: Janota i Mateusz, Masz i Jakub herbu Ostoja, Jan i Wawrzyniec Cebrzykowie, oraz Wojciech i Jasiak¹⁰⁷. Tę drobiazgową analizę praw własności, nie wnoszącą zasadniczych informacji do naszej pracy, podajemy tylko przykładowo.

Nie zajmujemy się również dokładną chronologią wszystkich miejscowości będących własnością szlachty. Interesują nas tylko te wsie i miasta, które

odegrały znacznie większą rolę w kształtowaniu się starostwa olsztyńskiego, bądź też miały bliższe kontakty z klasztorem mstowskim. Rolę tego ostatniego wypadnie omówić osobno.

Drugi kompleks dóbr szlacheckich, choć w zasadzie rozproszony na części wsi, żrebia, poszczególne obiekty przemysłu dworskiego, położony był na terenach parafii Przybynow, Leśniów, Niegowa i Potok Złoty.

Przybynow wzmiankowany w 1306 r. od początku swego istnienia był zapewne własnością panującego. Darowizna poczyniona przez Muskatę na korzyść Hynka z Dubu, nie zalicza go do dóbr biskupich, choć czyni to w stosunku do pobliskiego Choronia¹⁰⁸. Nie umiemy udowodnić, kiedy drogą nadań bądź sprzedaży dostał się w ręce szlachty. Według zachowanych źródeł pisanych należy sądzić, że w XIV w. była to domena Lisów i być może pierwszym znanym jej właścicielem był Mikołaj Strzałą, dziedzic Bąkowca¹⁰⁹. Ród ten poświadczony w l. 1345-87 w osobach Mikołaja Starszego i Mikołaja Młodszego Strzałów miał swoje domeny w Bąkowcu i Przybynowie¹¹⁰. Ich następca Piotr, piszący się z Bąkowca i Jakubic, wypełnił zobowiązania swoich poprzedników i jako dziedzic także Marcinowic i Lgotki, komornik i podsędek ziemi krakowskiej herbu Lis, próbował uporządkować prawa do posiadanych dóbr¹¹¹.

Kolejny dziedzic, Jan, w 1421 r. prowadził spór z Jakubem, rektorem kościoła w Przybynowie o należne od stu lat temu kościołowi dziesięciny¹¹², a nie wypłacane przez następców. Sędziowie, wyznaczeni przez biskupa Wojciecha Jastrzębca, na podstawie przedłożonych przez plebana Jakuba dokumentów, spór rozstrzygnęli na jego korzyść, należy stąd wnosić, że dziedzic Marcinkowic i Jakubowic był równocześnie dziedzicem Przybynowa¹¹³. Dziesięciny te płacił zarówno poprzednik Piotra, Mikołaj, jak i do swojej śmierci w roku 1412 Piotr¹¹⁴. Czyją domeną przed Mikołajem Strzałą były te tereny, nie umiemy powiedzieć.

Jak zawikłane i trudne do prześledzenia były te układy własnościowe, świadczą następujące fakty. Należąca do parafii Przybynow, położona o 2 km od niego wieś szlachecka Wysoka, poświadczona już w 1341 r.¹¹⁵, i leżąca tuż obok, na zachód od niej Tarnawa, w 1394 r. były domeną Andrzeja Schony z Bobolic¹¹⁶. Usytuowany o 3 km na północ Choroń stanowił własność Prandoty z Kozieglów i jego następców, Krystyna kasztelana sądeckiego¹¹⁷. Z Giebułtowa i Kwiliny pisali się Kozieglowscy herbu Lis, właściciele znacznych majątków, jak zaznaczyliśmy uprzednio. W 1352 r. poświadczony jest Mściwój z Kwiliny i Giebułtowa herbu Lis, łowczy i podkomorzy krakowski¹¹⁸.

Niejako sąsiadujący z Przybynowem wzmiankowany Choroń, początkowo własność biskupstwa krakowskiego, w 1374 r. należał do Trojana szlachcica, o którym ze śpących w przekazie zapisek sądowych nic więcej powiedzieć nie umiemy¹¹⁹. Pod koniec XIV w. wieś ta przechodzi w ręce Li-

sów. W tym samym czasie Przybynów był domeną Jakusza Jaki z Wilczy-
na, sędziego ziemskiego kaliskiego¹²⁰. Z zapiski sądowej można dokładnie
oznaczyć granice obu domen. Stanowiła je rzeka „Czarna” – dziś Ordonka,
biorąca swój początek koło wsi Zaborze, należącej do Jakusza. Lewy brzeg
rzeczki należał do domeny przybynowskiej, prawy do chorońskiej. W 1415 r.
miał swoje wwiązanie w Choroniu Gaworek z Kliszowa (pow. Chęciny),
a potem jego następca Jakub¹²¹. Poszczególne wsie z klucza koziegłows-
kiego często były zastawiane bądź sprzedawane. I tak w 1440 r. Choroń zo-
stał sprzedany Piotrowi z Zebrzydowic¹²² z równoczesnym wwiązaniem dla
Piotra Szafranca z Pieskowej Skały¹²³. W 1443 r. tenże Choroń, po zwróce-
niu Szafrancowi 500 grzywien, który trzy lata wcześniej sprzedał wieś za
400 grzywien, znowu odsprzedany został za 1000 grzywien Janowi z Oleś-
nicy wojewodzie sandomierskiemu¹²⁴, a Jan po trzech kolejnych latach
w 1446 r. także za 1000 grzywien odstąpił go Hińczy z Rogowa, z kuźnicą
zwaną Ruda i sadzawką nad rzeką Wartą¹²⁵. Drogą wwiązań i ożeńków do-
stał się Choroń do rąk Kobyłańskich z Kobylan¹²⁶. W 1447 r. jako dziedzic
Bystrzanowic i Przybynowa poświadczony jest Mikołaj Kobyłka¹²⁷.

Pod koniec XV w. dobra Choroń i Przybynów, drogą nowych koligacji ro-
dzinnych i częściowo sprzedaży, przechodzą kolejno do rąk Piotra, Wa-
wrzyńca i Jana Myszkowskich. Piotr Myszkowski z Przeciszowa, kasztelan
oświęcimski, poświadczony jest tu w 1489 r.¹²⁸. Wszedł on w posiadanie
tych ziem, żeniąc się z Agnieszką z Kobylan, dziedziczącą po babce, Mał-
gorzacie z Rogowa¹²⁹.

W 1532 r. zarówno Przybynów jak i Choroń poświadczono są z bardzo
dokładnie wyznaczonymi granicami, oddzielającymi te wsie od dziedziczeń sta-
rostwa olsztyńskiego¹³⁰. Powyższy wywód miał na celu wykazanie, jak
skomplikowane były prawa własnościowe w dobrach szlacheckich. Podobnie
szczegółowe rozpatrywanie pozostałych wsi szlacheckich wnosiloby
niewiele nowych elementów porównawczych do naszej pracy.

Leśniów odnotowany po raz pierwszy w 1325 r., jako parafia płacąca
świętopietrze, musiał być wcześniej już wsią zorganizowaną z jakimś zplec-
czem gospodarczym i odpowiednią liczbą mieszkańców¹³¹. Zastanawia fakt
nie zanotowania w tych wykazach Żarek, skoro w 1382 r. nazwane są one
miastem¹³², w przeciwieństwie do wzmiankowanego Leśniowa, systemat-
cznie do 1355 r. umieszczanego w spisach świętopietrza¹³³. W 1397 r. Leś-
niów był przedmiotem sporu pomiędzy rodzeństwem Jaśkiem i Stanisławem
z Ławszowa, a ich siostrą Femką z Gorzkowa¹³⁴. W 1399 r. wzmiankowany
Jaśko z Ławszowa trzy części swego dziedzictwa w Leśniowie wraz z pra-
wem patronatu do kościoła w Żarkach odsprzedaje Imramowi z Mrozowa
i wymienia w zamian za dobra Cianowice oraz ekwiwalent pieniężny¹³⁵.

Z zapisek sądowych wynika, że kolejnymi dziedzicami Leśniowa i patronami
kościoła w Żarkach byli: w latach 1404 i 1405 Imram z Mrozowa (k. Moczydła)

i Nakła. W 1437 r. poświadczony jest w Leśniowie i Niegowie, z równoznacznym prawem patronatu do obu kościołów – w Niegowie w części – Jan Cielątko z Chorzenic (k. Pajęczna). Tenże Jan odsprzedał wówczas swoje prawa wraz z należącymi do niego dziedzinami, Krystynowi z Koziegłówek i odtąd ród ten zorganizował na tym terenie własne dominium¹³⁶.

Powstanie Żarek nie wydaje się być tak oczywiste, jak to przedstawiają autorzy *Katalogu*¹³⁷ oraz zajmujący się tym zagadnieniem M. Antoniewicz¹³⁸. Sądzimy, że osada jako taka istniała na początku XIV w. Jak się wydaje była to miejscowość, bądź nawet żreb, którego lokalizację upatrujemy nad górnym biegiem rzeczki Leśniówki¹³⁹. Z czasem, w miarę rozwoju, przed 1373 r. miejscowość ta stanowiła dostateczną formę osadniczą, do tego okresu czasu objętą wspólną nazwą Leśniów. Skupisko to w chwili założenia osobnej parafii było na tyle zorganizowane gospodarczo, że nie da się udowodnić jakoby lokacja miasta następowała in crudo radice¹⁴⁰.

Nie wyjaśniona jest także sprawa usytuowania pierwotnego żareckiego kościoła, skoro w 1373 r. nazwany jest on „co dopiero postawiony”¹⁴¹. Gdzie zatem zlokalizowane było pierwsze miasto Żarki i ów kościół?

Jeśli zgodzimy się, że nazwa Żarki wywodzi się od wypalanego tu lasu – zarośli, zatem owa pierwotna forma osadnictwa mogła być związana z ludnością trudniącą się karczowaniem i wypalaniem terenów leśnych pod uprawę i przygotowanie ich dla rozwijającego się przemysłu – młyna, rudni¹⁴² – połączonego z ożywioną działalnością gospodarczą Opolczyka.

Przeciwko początkowemu usytuowaniu miasta na dnie doliny, pomiędzy wzgórzami, zdaje się przemawiać bliskość granicy ze Śląskiem, co przy braku murów obronnych, miasto dopiero lokowane wraz z kościołem, skazane było na zagładę. Przecież podobne lokacje okolicznych miast dokonywały się na wyniosłych wzgórzach – Włodowce, Mrzygłód, Kromotów, Ogrodzieniec – a ciek wodny owych miast był u podnóża tych wzgórz¹⁴³.

Być może do lokalizacji w innym niż dotąd miejscu przyczyniły się także istniejące tu sprawy własnościowe – Leśniów i Jaworznik w rękach rycerstwa-szlachty – zmuszające księcia Władysława do założenia „swojego” miasta, i była to, jak sądzimy – obok istniejącego wcześniej żrebu – lokalizacja Żarek na dotyczącym dzisiejszych zabudowań, południowo-zachodnim zboczu wzgórza Jaworznickiego¹⁴⁴, gdzie, jak się wydaje, przebiegała granica między dobrami szlacheckimi i należącymi do księcia.

W 1373 r. – data przypuszczalnego założenia miasta Żarek i poświęcenia dopiero co założonego kościoła – właścicielem Jaworznika, aż do 1382 r., był rycerz Prokop, nieznan z nazwiska¹⁴⁵. Świadczy on na dokumencie wystawionym 23 marca w Wieluniu, przez księcia Władysława Opolskiego, dotyczącym sprzedaży wsi Kokawy, rycerzowi Bielowi. Wśród innych obecnych występujących przedstawicieli szlachty, nazwani „militibus”, Wierusz z Łutowca i Mokrska, Andrzej z Rudy, Przedbór z Rędzin, Prokop z Jaworznika, Jaśko z Borowna¹⁴⁶.

Ponieważ właścicielami okolicznych wsi byli tacy właśnie rycerze – szlachta, w ich rękach znajdował się Leśniów i Jaworznik, czy zatem, jak wspomnieliśmy wyżej, nie to było jedną z przyczyn, chęci posiadania przez Opolczyka „swojego” miasta? Przecież nawet księciu wypadło liczyć się z zasiedlonymi tu od dawniej rodami rycerskimi. Nie wdając się w polemiki co do hipotetycznych ustaleń o początkach Żarek, sądzimy, że nie należy negować przypuszczenia, jakoby w swojej domenie właśnie Kazimierz Wielki zapoczątkował proces umiejscowienia Żarek, i całej w tym zasługi przypisywać Opolczykowi¹⁴⁷. Podobne wątpliwości istnieją co do uznania 1373 r. za datę powstania parafii. Przecież świeżo erygowane parafie otrzymywały lata tzw. wolnizny, a skoro w wykazach świętopietrza pojawia się ta właśnie data, to ile lat wynosiła owa wolnizna, a zatem kiedy naprawdę założono parafię żarecką?¹⁴⁸.

Tak więc zarówno Leśniów jak i Żarki były pierwotnie zapewne własnością panującego, potem drogą nadań lub kupna dostały się w ręce szlachty. Panujący w samych Żarkach zachował jednak część swoich praw. W l. 1406-08 dobra te stały się domeną rodu Kobyłów. Jak się wydaje, w rękach Dobka pozostawały do 1424 r.¹⁴⁹. Należy sądzić, że ród ten przyczynił się do znacznego rozwoju miasta, skoro Kobyłowie mieli tu swego zarządcę i prowadzili działalność osadniczą – wsie Trzebniów i Poręba – syn zaś Dobiesława, Mikołaj Kobyłka poświadczony jest w Żarkach do 1447 r. Rozrozdzeni Kobyłowie w 1499 r. sprzedali miasto wraz z „przedmieściem” Porębą i wsią Trzebniów Piotrowi Myszkowskiemu z Mirowa¹⁵⁰.

Następnym, znaczniejszym skupiskiem własności rycerskiej były miejscowości zlokalizowane koło Mstowa i Częstochowy. Zakładając, że uprzednio cała ziemia należała do panującego, spróbujmy prześledzić, kiedy i w jaki sposób zanotowane w połowie XIII w. Częstochowa, Mokrzysz, Podlesie, Rędziny i Żuraw przeszły w ręce rycerskie.

Na podstawie zachowanych przekazów źródłowych trudno ustalić, do kogo należało prawo własności dotyczące Częstochowy w latach 1220-1356. Ta ostatnia data to rok wydania przez Kazimierza Wielkiego dla braci Leonarda i Kanimira przywileju lokacyjnego dla dwu wsi Częstochowa, a raczej przeniesienia ich na prawo niemieckie. Sformułowania „heredes de Czanstochowa” oraz „aliam vero villam in merica eiusdem hereditatis dicte Czanstochowa super flumen, qui dicitur vulgariter Rybna”, zdają się przesądzać tę drugą lokację jako „in crudo radice”¹⁵¹.

Nie wyklucza to żadną miarą istnienia tam już uprzednio, nad rzeką Stradomką, wpadającą do Warty, jakichś kilku dziedzin osadniczych. Zatem raz jeszcze – wbrew ustaleniom Krakowskiego – należy przyjąć, że dokument lwona z 1220 r. wymienia tylko jedną Częstochowę, leżącą u podnóża szczytu jasnogórskiego z usytuowanym na wzgórzu kościołem. Kolejne jednostki gospodarczo-osadnicze, powstałe w l. 1220-1375¹⁵², zlokalizowane

obok mostu na rzece Warcie i nad wpadającą do niej Stradomką, być może związane z jakąś osadą targową, założoną obok ważnej w tych czasach przeprawy przez rzekę, to miasto Częstochowa, raz tylko nazwane Nową Częstochową¹⁵³. Wymienione przy określeniu granic posiadłości klasztor-nych „villas nostras Antiquum Częstochow et Kawodrza” nie mogą być iden-tyfikowane z civitas Częstochowa¹⁵⁴. Obaj bracia Leonard i Kanimir pocho-dzili zapewne z okolic Wolborza¹⁵⁵. Nie wiemy, czy byli oni kontynuatorami rodu rycerskiego dawnych właścicieli Częstochowy z 1220 r., o którym wspomina Długosz¹⁵⁶. Określenie „item in villis militum”, przy równoczes-ny-m wyliczeniu: Kłobukowice, Irządze – część ich należała do klasztoru we Mstowie, Kobyłczyce, Mokrzesz, Żuraw, Zagórze, Mirów, Siedlec, Często-chowa (Częstochówka, interpolacja klasztor-na), Rędziny, Kuchary, przekonują nas, że było to znaczące skupisko posiadłości rycerskich¹⁵⁷. Przy wyli-czaniu tych wsi nie ma podanych imion dziedziców ani nazw rodów, z któ-rych pochodzili. Wydaje się jednak, że takie skupisko rycerskie łączyło się zarówno z pograniczem śląskim, jak i omawianą uprzednio lokalizację zam-ków i warowni na tych terenach¹⁵⁸.

A potem wymowne jest to trwające ponad wiek milczenie źródeł. Świad-czy ono zarówno o gospodarczym zacofaniu tych miejscowości, jak i nie-wielkiej roli jaką odegrały w tamtych czasach. A przecież były to ziemie gra-niczne. Jeszcze wymowniejsze wydaje się być stwierdzenie, że zarówno w *Najstarszej księdze sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim*¹⁵⁹, jak i w *Najstarszych księgach sądowych ziemi krakows-kiej*¹⁶⁰ zachowały się dość skąpe przekazy o tutejszych rodach. Wydaje się zatem, że w XIII-XIV w. byli to „milites” osadzeni tu przez panującego, po-trzebni do pełnienia funkcji obronnych i osadniczych. Z ziem kształtującego się starostwa olsztyńskiego w tych czasach nie notujemy żadnego urzędni-ka lub dostojnika z otoczenia panującego, określonych tytułami „comes et barones”.

Wymieniane w grupie wsi rycerskich Kobyłczyce, bądź drogą wykupu bądź też zaciągniętych w klasztorze pożyczek i ich nie spłacenia, przeszły z rąk rycerskich na własność klasztoru mstowskiego¹⁶¹. O podobnie niejas-nych sytuacjach własnościowych przekonują nas dane dotyczące Mokrze-szy. Jest ona wymieniona jako wieś rycerska w l. 1220 i 1250 i znowu ponad wiek milczenia w przekazach źródłowych. Dopiero wydany w 1341 r. przywi-łej Kazimierza Wielkiego wymienia w niej znanego tylko z imienia Jaśka¹⁶². Czy tegoż Jaśka należy utożsamiać z dziedzicem wsi, nie wiadomo.

Podobnie niejasne są dane źródłowe dotyczące Mirowa i Siedlca. Obie, jako wsie rycerskie wzmiankowane w dokumencie Iwona, bez potwierdze-nia tej przynależności w bulli z 1250 r.¹⁶³, choć fakt składania dziesięcin dla Mstowa z tych wsi jest tam odnotowany. W l. 1470-80 Mirów należał do kró-la, podobnie Siedlec w 1405 r.¹⁶⁴. Przypadek Mirowa godny jest odnotowa-

nia jeszcze z jednego względu. Osoba Wiernka z Pławnowic pow. proszowski, dworzanina królewskiego, naprowadza nas na pewną hipotezę. Te dobra, leżące w późniejszych królewskich wsiach, we wcześniejszym okresie były zapewne przez panującego przekazywane na określony czas do rąk rycerskich, związanych z pełnioną tu funkcją, stąd jak wspomnieliśmy uprzednio, brak trwałego śladu jakiegoś rodu, który by wyraźnie zazaczył się zarówno w zapisach źródłowych, jak i działalności rycerskiej czy gospodarczej.

Oszczędne w treści są także dane źródłowe dotyczące Żurawia, wymienionego w dokumencie lwona i bulli z 1250 r. Poza poświadczeniem istnienia tej wsi w 1279 r. nic o prawie własności do niej nie mówi przywilej Bolesława Wstydlwego¹⁶⁵. W 1366 r. wśród świadków na dokumencie wydanym w Kurzelowie przez Bodzantę, podpisani są dziedzice Wojciech z Żurawia i Siemion z Borzykowej¹⁶⁶. Tenże Wojciech, oddzielony od innych „militibus”¹⁶⁷, nazwany waleczny, dzielny, „strenuis” świadczy również na przywileju z 23.III.1373 r. wydanym w Wieluniu przez księcia Władysława Opolczyka.

Przy sprzedaży sołectwa Kościelec w 1381 r. wśród świadkujących odnotowani zostali „nobili viri domini” Jaśko Skrzydlowski, Taszon podsędek starostwa olsztyńskiego, Marcin z Potoka, Dzierżko z Żurawia, Pełka z Małus, Jan z Lusławic¹⁶⁸. Ci sami jako heredes poświadczeni są 13.XII.1382 r.¹⁶⁹. Czy świadkujący na tym dokumencie, dotyczącym rezygnacji Henryka Biela z parafii częstochowskiej na rzecz paulinów, znany tylko z imienia Jakub z Żurawia, kapelan na zamku bobolickim był bratem Dzierżka, nie wiadomo¹⁷⁰.

Należy sądzić, że układy własnościowe na tym terenie były dość skomplikowane, a granice pomiędzy poszczególnymi wsiami w parafii sporne. W 1400 r. wieś Żuraw podzielona była na cztery części, z których jedną miał dziedzic Lipnika Wawrzyniec, a pozostałe trzy Adam, wójt mstowski¹⁷¹. Ponieważ w latach następnych, jako wójt mstowski występuje Dobiesław, „heres de Sorov”, należy sądzić, że przez pewien czas było to wójtostwo dziedziczne i należało do właścicieli Żurawia¹⁷². Tenże Dobiesław jako piastujący oba te stanowiska jest poświadczony w l. 1408-16¹⁷³.

Dość liczne zapiski sądowe występujące pod koniec XIV w. dowodzą, że Żuraw w planach księcia Władysława Opolczyka miał wyznaczoną znaczącą rolę. Jan z Żurawia, kanonik poznański, notariusz Opolczyka poświadczony jest w 1385 r.¹⁷⁴. W zapisce sądowej z 1388 r. dwukrotnie odnotowany jest Prandota z Żurawia¹⁷⁵.

Wypadnie także poczynić kilka uwag dotyczących spraw własnościowych samej Częstochowy. Leonard i Kanimir, dziedzice Częstochowy, nazwani w dokumencie lokacyjnym „fideles nostros”, przywilej ten otrzymują od króla na własną prośbę. Nie wiemy jak długo byli tu uprzednio dziedzicami. Nieznany także jest ich status społeczny, choć brak ich imion na jakichkolwiek dochowanych z tego czasu dokumentach, bądź też w zapiskach sądowych

każe przypuszczać, że należeli do owych funkcyjnych rycerzy lub urzędników królewskich związanych z administracją i zaludnieniem tych terenów. Na bądź co bądź ważnym dokumencie dotyczących lokacji i przeniesienia na prawo niemieckie dwóch wsi, już istniejącej i drugiej mającej powstać nad rzeką Rybną¹⁷⁶, wśród świadków, prócz Prandoty starosty krzepickiego nie ma żadnego przedstawiciela okolicznej szlachty¹⁷⁷.

Zastanawia jeszcze jedno, jak długo Leonard i Kanimir po 1356 r. byli „heredes de Częstochowa”? W przywileju z 1382 r. w ogóle nie ma o nich mowy, nie podpisują także wydanego 22 czerwca w Starej Częstochowie dokumentu rezygnacyjnego Biela, który przecież był proboszczem dwu kościołów, macierzystego we wsi Stara Częstochowa i filialnego nad Wartą w mieście, zatem przynajmniej jeden z nich powinien leżeć w ich dziedzinie¹⁷⁸.

W sporze młynarzy z Małus prowadzonym w 1381 r. jako dziedzic „heres de Częstochow” występuje Krystyn¹⁷⁹. Ponieważ zapiska sądowa orzeka o karze w sprawie prowadzonej już uprzednio, zatem obecność Krystyna w Częstochowie trzeba cofnąć w czasie przynajmniej o kilka miesięcy. Stąd wypadłoby sądzić, że Krystyn był po Leonardzie i Kanimirze kolejnym dziedzicem w Częstochowie.

Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że owi „heredes” nie byli wcale właścicielami całej Częstochowy, posiadali tylko na określony czas niektóre osady, wsie, czy części rozwijającego się miasta – w późniejszych wiekach tzw. jurydyki. Określenie „heres” w ścisłym tego słowa znaczeniu możemy stosować tylko do właścicieli osad i wsi nie położonych w bezpośredniej styczności z terenami wchodzącymi w obręb „civitas”¹⁸⁰. Dowodzi tego informacja zawarta w przywileju króla Władysława na wójtostwo w Częstochowie wystawionym w 1423 r. w Bodzentynie dla Zygmunta Baruta. Częstochowa nazwana jest tam miastem królewskim¹⁸¹, choć niektóre elementy zasiedlenia miasta były wtedy w rękach szlachty¹⁸¹.

Pod koniec XV w. w l. 1470-80 wsiami szlacheckimi na tym terenie były: Konopiska¹⁸² – dziedzic Jakub Konięcpolski, Wrzosowa i Błesno¹⁸³ – domena Jakuba Trepki¹⁸⁴, Wyczerpy, własność Przedbora herbu Pogoń¹⁸⁵, Wyczerpy Małe, domena Jana Służki¹⁸⁶.

Do posiadłości szlacheckich leżących w bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru mstowskiego należy jeszcze zaliczyć: Rędziny, Małusy Błotne, Pośrednie i Stare, Kuchary, Skrzydlów i Kiedrzyn.

W latach 1382-1406 Skrzydlów i Kuchary stanowiły dziedzinę szlacheckiego Jana ze Skrzydlowa; 13.XII.1382 r. darował on klasztorowi mstowskiemu 200 grzywien, którym to zapisem obciążył swoją wieś Kuchary, zastrzegając sobie na niej dożywocie¹⁸⁷. Wieś ta nazwana Małym Skrzydlowem wraz z młynem Borowy 16.VII.1426 r. z rąk szlacheckich przeszła na własność klasztoru mstowskiego¹⁸⁸. W Skrzydlowie Dużym oraz w przejętej od rodziny Jana ze Skrzydlowa Małego wsi Kuchary w 1471 r. dziedzicem był Jan Zaręba¹⁸⁹.

Pierwsza wzmianka o Małusach zamieszczona jest w przywileju Kazimierza Wielkiego, określającym granice pomiędzy terytorium starostwa olsztyńskiego a leżącą w ziemi opolskiej wsią Sułów. Dokument wystawiony w Lelowie w 1341 r. wśród świadków wymienia Bienka z Małus i Jaśka z Mokrzeży¹⁹⁰. W 1376 r. w sporze z kapelanem Janem występuje Dobiesław z Małus¹⁹¹. W rok później 13.II.1377 r. Vancko de Malosov¹⁹². W podobnym sporze o granice w 1381 r. z Krystynem dziedzicem Częstochowy świadczą Wawrzyniec, Jan i Dobiesław, młynarze z Małus¹⁹³. O tym, że wyżej przytoczeni pochodzili z Małus dowodzą zapiski sądowe, w których imiona i nazwiska są mocno zniekształcone¹⁹⁴. W tym samym roku poświadczony jest znany tylko z imienia Pełka z Małus¹⁹⁵. W dokumencie wystawionym w Częstochowie w 1388 r. przez Jerzego Swosza, starostę olsztyńskiego, powtórnie poświadczony jest tenże Pełka z Małus¹⁹⁶. Zatem był on dziedzicem tej wsi w l. 1381-88.

W czasach Długosza istniały trzy wsie objęte wspólną nazwą Małusy, w każdej z nich był folwark rycerski, stąd dla odróżnienia nosiły one nazwy pomocnicze: Małusy Błotne, Pośrednie i Stare. Zasiedlone były przez trzy rodziny szlacheckie: Jakuba Wójcika herbu Pobóg, Jakuba Pietraszko, Piotra Siedleckiego i Władka herbu Śreniawa oraz Jana Ożoga i Bartłomieja Obuwiac herbu Odrowąż¹⁹⁷. Syn Jakuba Pietraszka, Feliks oraz Samson Roszkowski poświadczeni są w Małusach – bez nazwy wyróżniającej – także w 1502 r.¹⁹⁸. W tym samym czasie w Małusach Błotnych mieszkają bracia Samson i Stefan Roszkowscy¹⁹⁹. Ten ostatni poświadczony jest dodatkowo w testamencie przedłożonym w oficjalacie krakowskim²⁰⁰.

Ten celowo nieco dłuższy wywód przekonuje, że okoliczne wsie zamieszkiwała szlachta raczej zubożała, gnieźdząca się na kilku łanach. W ostateczności Mikołaj Małuski 15.I.1515 r. na sądzie lełowskim sprzedał za 200 grzywien mieszczaninowi Piotrowi swoje części w Małusach Błotnych, Średnich i Starzych²⁰¹. O wiele ciekawszy jest dokument z wizji lokalnej sądu podkomorskiego o granice Mstowa, Lgoty Starej i Małus Średnich, wystawiony w polu pod Mstowem 4.XI.1513 r. Świadczy tam niemal cała rada miejska Mstowa, co znacznie rzemieślnicy, a w konkluzji widnieje spora ilość podpisów zbiedniałej szlachty²⁰².

W przywileju Iwona z 1220 r. wzmiankowana jest wieś Rędziny, zaliczona do posiadłości rycerskich, poświadczona w 1250 r.²⁰³. W drugiej połowie XIV w. w 1373 r. była to domena Przedbora Rędzińskiego²⁰⁴. W 1425 r. na dokumencie Jana ze Szczekocin, tenutariusza zamku olsztyńskiego, świadczy Stanisław, dziedzic z Rędzin²⁰⁵.

Z terenami późniejszego starostwa olsztyńskiego miały także luźne powiązania administracyjno-gospodarcze rozproszone wsie szlacheckie Żerkowice i Zagórze, choć obie nie odegrały w całokształcie omawianych spraw znaczniejszej roli. Żerkowice, poświadczone w l. 1220 i 1250, pojawiają się dopiero w zapisce sądowej z 1.IV.1376 r.²⁰⁶, oraz w latach następnych²⁰⁷.

Wsie Skrzydlów i Kuchary, położone wprawdzie w ziemi sieradzkiej, zobowiązane były od 1382 r. do świadczeń na korzyść konwentu mstowskiego. Najpierw stało się to na mocy legatu w wysokości 200 grzywien, uczynionego przez dziedzica Skrzydlowa na wsi Kuchary, we Mstowie 13.XII.1382 r.²⁰⁸. Tenże dziedzic jest jeszcze w tych wsiach do 1406 r.²⁰⁹.

W Skrzydlowie Dużym i Kucharach w 1471 r. jako właściciel poświadczony jest jednak Jan Zaręba²¹⁰. Kiedy wieś Kuchary – zapewne w pierwotnym stanie swego istnienia należąca do panującego – przeszła w ręce rycerskie, nie umiemy określić. Sam fakt przechodzenia jej w późniejszych latach z rąk szlacheckich w klasztorne i znowu w ręce szlacheckie, być może drogą zastawu lub czasowych darowizn, wymaga dodatkowych badań.

Trudno rozstrzygnąć do kogo należała wieś Wiercica w XIII w. Jest ona wymieniona wraz z Żurawiem w 1279 r. w dokumencie Bolesława Wstydliwego i stanowiła zapewne domenę panującego²¹¹. Nie wiemy, kiedy przeszła do rąk rycerskich. Sądzymy, że już wtedy obok siebie istniały dwie osady z jakąś pierwotną, odkrywkową formą wydobywania rudy – poświadczona w późniejszych wiekach hamernia²¹². Analiza zapiski sądowej z 19.III.1394 r. mówiącej o dziedzicu Abrahamie z Wiercicy dowodzi, że we wsi tej mieszkali kmiecie, że w obrębie jej granic znajdowały się łąki nad rzeką, a jej dzierżawca Piotr, pleban z Lelowa, po wygaśnięciu lat dzierżawy winien wszystko zwrócić dawnemu właścicielowi²¹³.

Sądzymy, że Wiercica, osada położona bliżej Przyrowa, stanowiła własność królewską, na co wskazywałoby wymienienie jej w dokumencie z 1279 r., a także królewska lokacja w 1369 r. miasta Przyrowa. Długosz wymienia tę wieś z określeniem „regalis”²¹⁴.

Nie umiemy określić, w jakich okolicznościach doszło do założenia Zalesic i który z rycerzy był ich pierwszym dziedzicem. Za czasów Długosza „Zalesice alias Wietrzyca” były dziedzina Wojciecha Pieszczyckiego z Boguchwałowic²¹⁵.

Na cyplu kłobuckim do najstarszych wsi należy Wilkowiecko, poświadczony w l. 1220 i 1250, przy zatwierdzaniu dziesięcin należnych kościołowi we Mstowie²¹⁶. Należy sądzić, że w XIII w. była to domena panującego²¹⁷.

Do połowy XIV w. nie natrafiliśmy na żadne poświadczenie o tej wsi. Do 1354 r. pojawiła się ona w spisach parafii płacących świętopietrze²¹⁸. Dokładne prześledzenie opłat uiszczanych na rzecz Stolicy Apostolskiej z parafii Kłobuck zmusza do zastanowienia się nad r. 1344. Przez cały okres, od 1325 do 1355 r., Kłobuck płacił najmniej 5 skojców, tylko w 1344 r. wyjątkowo 1 skojec, by po tej dacie aż do końca uiszczać 6 skojców. Czyżby r. 1344 był rokiem oddzielenia się Wilkowiecka, która to nowo erygowana parafia otrzymała 10 lat wolnizny?²¹⁹ Pierwsze poświadczenie przynależności Wilkowiecka do szlachty datowane jest na r. 1425, kiedy to dziedzicem tej wsi był Mikołaj z Błeszna herbu Ostoja²²⁰. W 1502 r. przed oficjałem krakow-

skim w sporze z prepozytem mstowskim jako dziedzic Wilkowiecka występuje Jan Wierusz Stolecki²²¹.

3. WŁASNOŚĆ DUCHOWNA

W bulli Celestyna III wydanej w 1193 r. dla klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu wymieniony jest Mstów jako filia konwentu wrocławskiego²²². Wśród zobowiązanych do świadczeń dziesięcinnych na rzecz Mstowa wyszczególnione są Kromolów i Lelów. Istnienie wtedy dostatecznie zorganizowanego ośrodka religijnego we Mstowie poświadcza zjazd w 1212 r. arcybiskupa poznańskiego Henryka Kietlicza, Wawrzyńca wrocławskiego i Wawrzyńca lubuskiego oraz biskupa krakowskiego Wincentego Kadłubka²²³.

Czy chodziło wtedy tylko o zakończenie sporu o nominację biskupa poznańskiego, Pawła, czy też okazją do tego była konsekracja nowo wybudowanej świątyni²²⁴.

Sądzymy, że pierwszy kontakt kanoników regularnych ze Mstowem nastąpił przed 1193 r. Wprawdzie jest to twierdzenie do udowodnienia, ale pomiędzy bullą Celestyna III a przywilejem biskupa Iwona upłynęło ćwierć wieku i choć dokument tegoż ostatniego wylicza aż 20 nowych miejscowości – pomijamy Częstochówkę i Zawadę jako późniejszą interpolację oraz Irządze w bulli z 1193 r. i Lelów – to przecież tylko Łuszczyn, Jaskrów, Kobyłczyce, Konin, Mstów, Srocko, Włodowice wymienione są jako duchowne²²⁵.

Zatem albo bulla Celestyna III nie wyliczała wszystkich istniejących na tym terenie miejscowości, co zważywszy fakt, że był to dokument oficjalny raczej wyklucza tę możliwość, albo działalność konwentu mstowskiego nie odznaczała się specjalną żywotnością religijną i gospodarczą²²⁶. Sprzeczność – pomiędzy 1193 a 1220 r. prócz Mstowa sześć nowych miejscowości – jest tylko pozorna. Aż do czasów Długosza są to jedynie osady z łanami kmiecymi, bez przemysłu wiejskiego²²⁷, z wyjątkiem wsi Kobyłczyce, ale miejscowość ta była pierwotnie własnością rycerską i nie wiadomo dokładnie kiedy przeszła w ręce klasztorne²²⁸. Osobnym zagadnieniem byłoby udowodnienie, czy r. 1193 jest dopiero właściwą fundacją konwentu mstowskiego, skoro określenia „Mistou cum redditibus suis et decimis, thaberne in Lelov, thaberne in Kromolov” świadczą o osadnictwie już zorganizowanym²²⁹.

Należy zatem zapytać, czy odwoływanie się do fundacji konwentu przez Piotra Włostowica ma jakieś uzasadnienie w przekazach źródłowych? Przecież informacje zawarte w *Kronice Wielkopolskiej* – nie mówiąc o powtórzonej przez Długosza lekcji tegoż źródła – są raczej wątpliwe²³⁰. Przychylamy się do opinii licznych badaczy, kwestionujących zarówno wybudowanie przez Włostę siedmiu klasztorów, w tym mstowskiego, jak i wymienioną liczbę około 70 innych kościołów²³¹. Sądzymy jednak, że żadną miarą nie można wyłączać nikogo z „amici” lub z kręgu rodzinnego jako właściwych

sprawców fundacji mstowskiej, zwłaszcza dotyczy to kręgu osób związanych urzędami i funkcjami w Małopolsce²³².

Zastanawia zakres i obszar posiadłości klasztornych już na początku fundacji. Poprzednie rozważania nasze o akcji osiedleńczej i dominacji Piastowiczów śląskich na tych terenach świadczą o silnym powiązaniu w XII-XIV w. i wzajemnym oddziaływaniu na siebie Śląska i Małopolski. Stąd, aby rozwiązać wiele spornych i wątpliwych spraw – a do takich należy także fundacja mstowska – należałoby dokładniej zbadać działalność kancelarii książąt śląskich²³³. Nie wchodzi to jednak w zakres naszej pracy²³⁴. Niemniej wypadnie zastanowić się jakie współzależności istniały pomiędzy faktem wyliczenia przez bullę z r. 1193 posiadłości kanoników regularnych na Piasku we Wrocławiu, do których należały karczmy w Lelowie i Kromotowie oraz bliżej nie określone terytoria mstowskie, a bądź co bądź lokalizacją tychże na ziemi małopolskiej. Pewną analogię nasuwa tu zamiana dwu wsi, Wawrzeńczyce i Woźniki, z których pierwsza zobowiązana była świadczyć powinności na rzecz biskupów wrocławskich a druga krakowskich²³⁵.

Sądzymy, że przez powiązania personalne osób należących do dworu i kancelarii poszczególnych Piastowiczów śląskich, rodów będących właścicielami miejscowości na terenach Małopolski, a równocześnie piastujących różne stanowiska, w którymś z księstw – oleśnickim, opolskim, legnicko-brzeskim, kozielskim, cieszyńskim i bytomskim – doszło do różnych zapisów i zobowiązań z Lelowa, Kromotowa i Mstowa na korzyść klasztoru wrocławskiego.

Istnieje jeszcze druga ewentualność: członkami poszczególnych społeczności klasztornych mogliby być dawni właściciele tych miejscowości lub ich najbliżsi krewni. Być może jakieś światło na postawione tu hipotezy rzuciłoby przebadanie zachowanych tamtejszych kronik klasztornych.

Równocześnie wysuwamy następną hipotezę: bulla z r. 1193 nie jest pierwszym – choć pierwszym zachowanym – dokumentem dotyczącym konwentu mstowskiego. Niepodobna, aby na pogranicznych terenach, tak nasyconych budownictwem obronnym, przy towarzyszącej takiej działalności koniecznej akcji osiedleńczej, formowaniu choćby szczupłej załogi, potrzebnej do obsadzenia tychże zamków, przedsięwzięcia takie nie były regulowane żadnym aktem prawnym. Zbyt ważne to było pogranicze, zbyt niespokojne, nękanie ciągłymi przemarszami i najazdami różnych wojsk, by zakładać, że wszystko to odbywało się w pustce osadniczej i gospodarczej. Trudno przypuszczać, że ziemie, na których krzyżowały się interesy Piastowiczów śląskich i władców małopolskich, przez które prowadziły ważne szlaki handlowe – poświadczają to odnotowane w Siewierzu, Lelowie i Kromotowie karczmy – były niczyje, pozbawione opieki prawnej i dominacji suwerena²³⁶.

Nieco gruntowniejszego omówienia wymaga wydana 9.VI.1250 r. bulla papieża Inocentego IV. Znamy ją z trzech kopii: wydanej przez Grünhagena

– *Regesten* (Breslau 1866, s. 280-281, nr 722) przepisanej z kopiarza klasztoru NMP na Piasku we Wrocławiu; z kopii przechowywanej w Krakowskim Archiwum Metropolitalnym w *Acta officialis* (t. 25., s. 114-117), wpis 23.XII.1505 r. z widymatu Michała oficjała i wikariusza generalnego krakowskiego z dnia 21.III.1412 r. oraz kopia trzecia z wydania Haeuslera²³⁷.

Pomiędzy bullą z 1193 r., wymieniającą tylko trzy miejscowości dotyczące naszego terenu – Mstów, Lelów, Kromołów – a potwierdzeniem przywilejów i posiadłości klasztoru NMP we Wrocławiu, zawartym w bulli Inocentego IV z 9.VI.1250 r., istnieje zasadnicza różnica. Dokument drugi jest bardziej szczegółowy – wymienia Mstów z wolnym rynkiem, cłem, karczmą, kościołem i dziesięcinami. Wśród wyliczonych wsi dziesięcinnych brak Kuchar a jest Videnó (Widzów), kościół we wsi Kromołów i karczma²³⁸. Reszta w zmienionej formie i porządku obszerniejszym w wyliczaniu, bo dotyczącym całego konwentu wrocławskiego, w części dotyczącej Mstowa jak w przywileju lwona Odrowąża, wydanym w 1220 r.²³⁹.

Do zwrócenia baczniejszej uwagi na ten dokument skłania nie tylko dokładne wyliczenie miejscowości, należących do macierzystego klasztoru we Wrocławiu, ale i jego mstowskiej filii wymienionej na pierwszym miejscu²⁴⁰ – „villam que vocatur Mstov cum foro libero, theloneo, thabernis, et ecclesiam ville ipsius cum decimis, redditibus et omnibus pertinenciis eorundem” (*Acta off.*, t. 25, s. 115). Ponieważ enumeracja nie jest podana ani w porządku alfabetycznym, ani też według przynależności do poszczególnych klasztorów, nazwy miejscowości dotyczące klasztoru mstowskiego umieszczone są pośród dziesiątków innych i trzeba je wyławiać z obszernego tekstu bulli. Przy tym owo „omnibus pertinenciis eorundem” bywa na innych miejscach wyjaśnione, że chodzi tu o miejscowości „cum terris universis, memoribus, pratis, piscinis, piscaris... cum theloneo, tabernis, molendinis”.

Wśród zobowiązanych do świadczeń dziesięcinnych wyliczone są: Sogary (Żuraw), Mokrzysz, Kobylczyce, Klobuczkovyc... Bondin, Wylkowysko... ecclesiam in villa, que vocatur Cromolov cum tabernis et omnibus pertinenciis suis, forum et tabernas in villa, que vocatur Lelov” (*tamże*).

Dokument ten jest ważny jeszcze z innych względów. Wprawdzie odpowiedni jego fragment nie mówi bezpośrednio o Mstowie, ale dotyczy wszystkich świeżo pozyskanych dóbr klasztornych. „... in aquis et molendinis et viis et semitis et omnibus aliis libertatibus et immunitatibus suis, sane novallium vestrorum, que propriis manibus aut sumptibus colitis, de quibus aliquis hactenus non percepit, sive de vestrorum animalium nutrementis nullus a vobis decimas presumat...” (*tamże*, s. 116), ale określa on zarówno sposób zasiedlenia i urządzania nowizn klasztornych, jak i zobowiązań osiedlanych poddanych.

Dalszy wywód bulli dotyczy karnośći klasztornej, sposobu przechodzenia profesów z jednego konwentu do drugiego, wzajemnych relacji klasztor –

diecezja, Szczególnie interesujący jest fragment mówiący o obowiązku nie tylko obserwacji klasztornej ale i prowadzenia działalności gospodarczej.

O tym, że w ciągu następujących wieków taka działalność w dobrach mstowskich była prowadzona, przekonują nas zachowane przekazy źródłowe, dotyczące konwentu mstowskiego: a) przywilej Kazimierza, księcia łęczyckiego i kujawskiego, wydany 3.V.1257 r. nad rzeką Okszą, nadający konwentowi część rzeki Warty. Okazją do wydania tego przywileju było spotkanie Kazimierza z księciem opolskim Władysławem²⁴¹; b) o istnieniu zorganizowanego ośrodka księżących polowań, do obsłużenia których byli zobowiązani także poddani klasztorowi, świadczy kolejny przywilej wydany 10.V.1263 r. przez Bolesława, księcia krakowskiego i sandomierskiego²⁴²; c) nakaz papieża Urbana polecający prepozytowi w Mstowie zwrócić bożogrobcom w Miechowie dobra niewłaściwie nabyte. Wprawdzie nie wiemy o jakie majątki tu chodziło spośród wymienionych „decimas, domos, possessiones, grangias, nemora, proventus et nonnulla alia bona”, ale jak z treści pisma wynika, chodziło tu o zwrot zapisu poczynionego przy przechodzeniu profesora z jednego klasztoru do drugiego²⁴³; d) w szczególności sposób działalności gospodarczej klasztoru została potwierdzona przez Bolesława, księcia krakowsko-sandomierskiego, który 18.VI.1278 r. wydał prepozytowi klasztoru we Mstowie dokument, zezwalający lokować miasto Mstów na prawie średzkim, zwalniając go od ciężarów, prócz pół grzywny złota lub 6 złotych płaconych dla księcia i tyleż dla kasztelana krakowskiego po siedmiu latach wolnizny²⁴⁴. Przywilej lokacyjny nie wylicza całości posiadłości klasztornych, ograniczając się do formuły „civitatem Mstov et omnes villas eidem preposito Msthoviensi pertinentes”²⁴⁵, zatem jest to nawiązanie do nadań poprzednich, gdzie była taka enumeracja; e) porównanie wpłaconych w l. 1325-58 annat papieskich, po 9 skojców rocznie, 14 razy od dochodu 20 grzywien, z podobnymi wpłatami z innych konwentów przekonuje nas, że poważnym uproszczeniem byłoby twierdzenie, jakoby konwent mstowski należał do bogatych prepozytur. Sąd taki jest właściwy tylko w skali porównawczej dla powiatu lelowskiego²⁴⁶.

W l. 1383-1406 częściowo drogą zapisów a częściowo kupna konwent pozyskuje wieś Kuchary, pierwotnie należąca do Jana ze Skrzydłowa. Dawny posesor zastrzegł sobie na niej tylko prawo dożywocia²⁴⁷.

W miarę rozwoju Częstochowy pod uprawę i zagospodarowanie sięgano po nowe tereny. Ponieważ dokładne rozgraniczenie pomiędzy ziemią należącą do miasta, klasztoru jasnogórskiego i pierwotnego tu konwentu mstowskiego, następowało w miarę zakładania nowych szlacheckich folwarków, a dodatkowo swoje uprawnienia zgłaszał jeszcze biskup krakowski, kwestie sporne rozstrzygano także przy interwencji kurii rzymskiej. Tak stało się 1.II.1384 r., kiedy to delegowany komisarz, biskup Lucerny Bartłomiej, polecił Janowi, biskupowi krakowskiemu, aby zaniechał wszelkiego niepokoje-

nia klasztoru mstowskiego z racji należnych mu dziesięcin z nowizn w Częstochowie²⁴⁸.

Nie zostało także ustalone dokładnie, jaka część Kromotowa należała do tamtejszej szlachty a jaka do konwentu mstowskiego. W konsekwencji doszło do kilku spraw spornych z władzami miejskimi, których interesy reprezentował wójt Deresław Mamot²⁴⁹. Pierwszy zapis dotyczący Kromotowa dla klasztoru mstowskiego uczyniony został – jak wspomnieliśmy kilkakrotnie – przez Iwo Odrowąża. Wówczas była to wieś zapewne z niewielką ilością mieszkańców. W miarę narastania zasiedlenia i „umiastowienia” powiatu lełowskiego, dawne ziemie określane jako graniczące z nadaniami dla konwentu lub z gruntami wsi, znajdowały nowych właścicieli. Proces zawłaszczania łączył się z zagadnieniem demograficznym. Rozrastanie się rodów szlacheckich doprowadziło posiadaczy wójtostw, sołectw i drobnych obiektów przemysłowych na wsi nie tylko do rozwarstwienia społecznego, ale i podziału tenut na coraz drobniejsze obiekty gospodarcze. Stąd liczne zatargi z klasztorem mstowskim o zawłaszczenie, jak również ponowne zabiegi o zatwierdzenie przez panującego starych przywilejów. Dowodzi tego powtórny transumpt w *Kopiarzu mstowskim* wszystkich praw, jakie konwent dotąd otrzymał na podstawie oryginału okazanego w najwyższym sądzie prawa niemieckiego w Krakowie w dniu 9.VII.1450 r.²⁵⁰. Podobne potwierdzenie odnosi się do wsi Małego Skrzydłowa i młyna zwanego Borowy²⁵¹ w 1406 r.

Kolejne spory o poszczególne dobra zmusiły prepozyta mstowskiego do przedłożenia w 1428 r. staroście krakowskiemu Mikołajowi z Michałowa królewskich potwierdzeń i starych przywilejów klasztornych²⁵².

Podobne spory majątkowe dotyczyły wsi Jaworzno w wieluńskim. Wprawdzie sama wieś nie należała do klasztoru, ale według wydanego wyroku przez oficjała wieluńskiego, Jana z Grądowa, klasztor miał prawo do dziesięcin z 22 łanów kmiecych, a miejscowy proboszcz z 4 łanów sołtysich²⁵³.

Na cyplu kłobuckim konwent mstowski miał jeszcze 2 stawy rybne w Prusicku, darowane w 1467 r. przez Hińczę, kasztelana sandomierskiego²⁵⁴. Poświadczenia tej darowizny dokonał na zamku brzeźnickim 22.VI.1469 r. Jakub prepozyt oraz arcybiskup gnieźnieński Jan, w Radomiu 2.VII.1469 r.²⁵⁵.

To porządkowanie prawne majątku klasztornego nastąpiło ok. 1475 r. W archiwum kapitulnym w Krakowie zachował się oryginał obejmujący spis wszystkich posiadłości kościoła parafialnego w Mstowie. Z tego to zapewne dokumentu Długosz spisywał wszystkie dane znajdujące się w *Liber beneficiorum*. Identyczny opis znajduje się w *Kopiarzu mstowskim* na s. 1-15.

Wyliczone posiadłości dotyczą: a) samego miasta Mstowa; b) wsi będących w posiadaniu klasztoru; c) należnych dziesięcin wytycznych; d) opłat pieniężnych. Nas w szczególny sposób interesują dwa pierwsze punkty.

a) Skąpe wiadomości zawarte w dokumencie fundacji z 1220 r. oraz w bulli z 1250 r. dotyczące samego Mstowa, nie upoważniają do wyciągania

wniosków dostatecznie umotywowanych. Za czasów Długosza było to miasto mające dwa kościoły: klasztorny, położony na górze za Wartą, rozgraniczającą w tym miejscu tereny diecezji krakowskiej od gnieźnieńskiej, oraz parafialny w mieście, wybudowany na przeciwległym brzegu rzeki. Pierwszy zapewne konsekrowany w 1212 r. oraz parafialny wybudowany przed 1278 r. – o czym w przywileju Bolesława Wstydlwego – po przeniesieniu parafii ze wsi do miasta. Obok położone były tereny folwarku klasztornego. Do takich wniosków upoważnia określenie, że folwark ten nie był zobowiązany do świadczeń dziesięcinnych „et de quibus nulli solvit decimam manipulare, sed eam praepositus et conventus pro se tollit”²⁵⁶. Były to ziemie urodzajne, dobrze zagospodarowane. Majątku konwenckiego w mieście dopełniało 15 jatek rzeźnych, bliżej nie określona liczba rzemieślników miejskich, dwa młyny na rzece Warcie, wójtostwo oraz dziesięciny, których wartość wyliczono na 12 grzywien.

Dochodziło do tego cła. Ponieważ w tym miejscu stykały się granice trzech ziem: krakowskiej, sieradzkiej i wieluńskiej, a do tego istniejący bród na rzece Warcie umożliwiał przeprowadzenie tędy drogi handlowej, stąd klasztor miał prawo pobierania cła od przewożonych towarów oraz przepędzanego bydła²⁵⁷. Długosz raz określa te ziemie „trium terrarum, videlicet cracoviensis, syradiensis et wielunensis”, innym razem „terrarum Cracoviensis, Radomiensis et Wyelunensis”²⁵⁸. Nie sądzimy, aby opłaty od cła, dokładnie wyszczególnione, przynosiły wysokie dochody; szlak nie należał ani do głównych, ani w zachowanych przekazach źródłowych do szczególnie wzmiankowanych²⁵⁹.

b) Do wsi będących bezsporną własnością klasztoru przywilej lwona zalicza: Mstów, Zawadę, Łuszczyn, Srocko, Jaskrów, Konin oraz część Irządz. Zachodzi jednak pytanie, czy dalsza enumeracja jest ścisła, co do prawa własności. Jako rycerskie bądź też książęce występują: Kłobukowice, Irządze, w których klasztor ma tylko część dóbr. Po terminie „item in villis istis”, bez dokładnego określenia prawa własności następuje wyliczenie: Kobyłczyce, Mokrzysz, Żuraw, Zagórze, Mirów, Siedlec, Częstochowa – Częstochówka interpolacja – Rędziny, Kuchary. Dalszy punkt przywileju: „in his omnibus haereditatibus sive in villis nunc constructis” nie pozwala na ścisłe zidentyfikowanie, czy były to wsie w całości rycerskie czy panującego.

Przenoszenie udowodnionych praw własności z XIV w. na początek wieku XIII wydaje się dość ryzykowne. Sam klasztor, jak to wynika z przywileju Kazimierza, księcia kujawskiego, z 1257 r. postawiony był na terenach należących do panującego²⁶⁰. Zatem, jeżeli dokument ten nadawał klasztorowi prawo do połowu bobrów na rzece Warcie, należy wnosić, że konwent nie miał wszystkich praw własności do otrzymanych na mocy bulli z 1193 r. terenów do zagospodarowania.

Wprawdzie dokument lwona wylicza – za wyjątkiem Łuszczyna i Kuchar –

miejsowości leżące w ziemi krakowskiej, ale możemy tylko w przybliżeniu określić, kiedy na mocy darowizny lub sprzedaży przeszły one od panującego do rąk rycerskich bądź klasztornych. Zatem rozstrzygnięcie, że jakaś miejscowość, wymieniona przy wyliczaniu ogólnym, bez wyraźnego określenia na pewno należała w XIII w. do rycerskich lub królewskich wydaje się hipotetyczne. Skłonni jesteśmy przypuszczać, że w niektórych ze wsi rycerskich klasztor zachowywał jakieś trudne do określenia prawo własności. Przy tym sądzimy, że do udowodnienia byłaby kwestia, czy przed nadaniem tych ziem konwentowi pierwotne prawo własności należne panującemu, zostało przez tegoż przekazane rycerstwu.

Przywilej Iwona wyraźnie odwołuje się do induktu papieskiego, wydanego dla klasztoru NMP we Wrocławiu, gdzie określone są uprawnienia i obowiązki konwentu mstowskiego „a sua foundationis exordio comprobatur”²⁶¹. Czy wystawca dokumentu, Iwo, miał na myśli bullę z 1193 r. czy też istniał jeszcze jeden przywilej papieski, wyliczający bardziej szczegółowo posiadłości należące do kanoników regularnych ze Mstowa? Taki, datowany na lata 1194-1219 dokument, nie jest nam znany, nie wspominają o nim kroniki klasztorne we Wrocławiu, a zatem wypadnie dla uporządkowania spraw własnościowych odwołać się do późniejszego przywileju papieża Inocentego IV z 9.VI.1250 r.

Co charakterystyczne, w dokumencie z 1220 r. o Kromolowie nie ma żadnej wzmianki, być może jest to przeoczenie kopisty przepisującego z oryginału. Wprawdzie konwent miał tu prawo do jednego łanu ziemi, ale także samo prawo, tylko do części dóbr, przy Kłobukowicach i Irządzach zostało wyraźnie zaznaczone.

Porównanie obu dokumentów z 1220 i 1250 r., w których enumeracja miejscowości przy pierwszej dacie nie następuje trudności, to co do bulli Inocentego IV, istnieje szereg wątpliwości dotyczących atrybucji wsi do poszczególnych konwentów. Bardzo zniekształcone nazwy miejscowości, przemieszanie posiadłości jednych klasztorów z drugimi, nakazują szczególną ostrożność²⁶².

Prepozyci mstowscy starali się o powiększenie majątku klasztornego nie tylko na drodze zmiany jednych wsi na drugie, ale też przez próby przyłączenia nowo powstałych miejscowości do dominium konwenckiego²⁶³. Tak było w przypadku Wyczerp i Małego Wierzchowiska, o które w 1460 r. toczył się spór pomiędzy Stefanem, plebanem częstochowskim a Adamem, prepozytem ze Mstowa²⁶⁴. Wyznaczony na arbitra pleban niegowski i oficjał kuzelowski chwilowo zatarg załagodził. Pretensje prepozyta mstowskiego do całości tych wsi zostały odrzucone; z ziemi w Małym Wierzchowisku przyłączonej do folwarku Jaroszowskiego i z zasiewu w Wyczerpach należących do Mikołaja Kokoszki oraz dziesięciny wytyczne przysądzono kościołowi parafialnemu w Częstochowie²⁶⁵, wraz z należnymi 6 groszami missalium

z każdego łana kmiecego. Mstów zatrzymał dla siebie dawne prawo do dziesięcin pieniężnych w Małym Wierzchowisku, a także z dwu nowo pozyskanych zwanych Niwki, zawłaszczonych przez szlachetnego Kokoszkę²⁶⁶.

O granice dawnych dóbr mstowskich, będących w XIII-XIV w. własnością klasztoru – jak wspomnieliśmy przy omawianiu osadnictwa – toczyły się liczne i długie spory. Rozrastający się organizm miejski Częstochowy zagarniał tereny będące w mniemaniu prepozyta mstowskiego własnością klasztoru. Tymczasem na obrzeżu miasta powstawały nowe folwarki szlacheckie, a poczynione w przywileju Iwona interpolacje – dopisanie Częstochówki – stały się przyczyną spraw sądowych. W konsekwencji coraz to nowe wezwania sądowe o charakterze majątkowym doprowadziły do tego, że prepozyt Jakub wraz z kapitułą konwentu 12.VI.1471r. we Mstowie, wykorzystując pobyt w klasztorze Marcina, syna Stanisława z Kotowic, notariusza publicznego, upoważnili brata Macieja do występowania w imieniu klasztoru w mniej ważnych sprawach sądowych i do pilnowania wykonywania wyroków w kwestiach już orzeczonych²⁶⁷.

Podobne pretensje w 1471 r. miał prepozyt mstowski Jakub do Jana Zaręby z Kalinowej, kasztelana sieradzkiego i starosty wieluńskiego o zapis 500 grzywien na Skrzydlowie i Kucharach, a także folwarku w Mokrzeszy. Konieczny był arbitraż biskupa krakowskiego. Ostatecznie prepozyt ustąpił Zarębie na zawsze dziesięcinę dworską w Mokrzeszy na uposażenie wikariusza w Żurawiu, Zaręba przerywa wszelkie spory, a zapis na Skrzydlowie i Kucharach dla konwentu nadal miał obowiązywać²⁶⁸.

Nie obeszło się bez wzajemnych pretensji majątkowych pomiędzy klaszturem a wójtem i radą miejską Mstowa. Zatarg – podobnie jak to było w Kromołowie – dotyczył ogrodów wójtowskich i ról mieszczan, a więc części miasta, gdzie swoje jurydyki miała zubożała miejscowa szlachta a także przedstawiciele miejskiego rzemiosła. W tym samym roku i dniu, 1.X.1490 r., oficjał krakowski wydał dwa wyroki, jeden porządkujący sprawy miejskie, drugi, na mocy którego sołtys, szlachetny Marcin z Bukowna, został zobowiązany do dawania świadczeń na rzecz klasztoru i odwożenia należnej dziesięciny do Mstowa²⁶⁹.

Ostatnim nabytkiem klasztoru w końcu XV w., 16.II.1498 r., było kupno wsi Krasice od Jakuba i Stanisława Pileckich, oraz innych drobniejszych posiadaczy²⁷⁰.

Z Wilkowiecka na początku XVI w. klasztor mstowski pobierał już tylko dziesięcinę wytyczną²⁷¹.

Osobnym zagadnieniem do rozstrzygnięcia jest data usamodzielnienia się konwentu mstowskiego. Zależność Mstowa od opata we Wrocławiu była bezsporna; nadawanie prepozytów, wizytacje, zarządzenia reformacyjne, prawa i obowiązki poszczególnych wsi, zmiany dziesięcin z Lelowa i Kromołowa, wydawanie nowych uprawnień i ich uzupełniania, a także kupno łąk,

niw, sołectw oraz przyjmowanie darowizm w ostateczności wymagało akceptacji opata wrocławskiego²⁷². Według L. Matusik trwało to do 1441 r.²⁷³, kiedy to arcybiskup gnieźnieński Wincenty Kot nadał konwentowi prawa kolegiaty zakonnej i zapewnił jej samodzielność organizacyjno-prawną²⁷⁴. Tymczasem w Archiwum Metropolitalnym w Krakowie, w aktach oficjalnych zachował się wpis dokonany z oryginału w dniu 23.XII.1505 r., według którego 10.V.1460 r. Henryk, opat klasztoru NMP we Wrocławiu na Piasku z konwentem swoim upoważniają prepozyta mstowskiego Marcina de Wynczek i brata Marcina ze Mstowa do załatwienia sporu z biskupem i kapitułą krakowską o dziesięciny z miasta Częstochowy i przyległych wsi²⁷⁵.

Drugim co do ilości posiadanych wsi na interesującym nas terenie był klasztor jasnogórski. Stwierdziliśmy uprzednio, że Częstochowa stanowiła własność rycerską. Niewiele wiemy o początkach osadnictwa na wzgórzu klasztornym, sądzymy jednak, że było ono znacznie wcześniejsze niż wynika to z przekazów źródłowych. Jeżeli zgodzimy się z tezą S. Arnolda o organizacji opolnej²⁷⁶ oraz wywodami S. Kutrzeby²⁷⁷ o początkach urzędu starosty na terenach Małopolski, wypadnie zastanowić się, co stało się z funkcjami pełnionymi przez starszyznę opola mstowskiego.

Wprawdzie na podstawie zachowanych źródeł archiwalnych nie możemy przytoczyć ani jednego imienia czy nazwiska mstowskiego władcy opolnego, sądzymy jednak, że część z nich zasilila szeregi rycerstwa. Niepodobna przecież, aby wzmiankowana w 1220 r. Częstochowa, przekształcona potem w ośrodek miejski, nie miała żadnej administracji lokalnej. Wieś Częstochowa – po 1220 r. – poświęcona została ponownie dopiero w 1356 r.²⁷⁸. Zatem czyją była własnością w okresie ponad stuletniego milczenia w przekazach źródłowych? Sądzymy, że w późniejszym okresie administracji opolnej w pobliskim Mstowie należała do panującego. W miarę rozwoju osadnictwa, drogą nadań poszczególne jej żrebia czy niewielkie grupy osadnicze przechodziły w ręce rycerskie, bądź też w formie pierwotnych tenut trzymane były na określony czas. Jest to hipoteza, jak sądzymy, do przyjęcia, chociaż przy takiej lokalizacji – Warta z dopływem Stradomką oraz wzgórze obok – niepodobna, by istniała tu pustka osadnicza²⁷⁹. Skoro Mstów był filią klasztoru wrocławskiego, a biskup Lwo wyraźnie mówił o potwierdzeniu przywilejów nadanych przez swoich poprzedników, zatem możemy przypuszczać, że krzyżowały się tu wzajemnie wpływy polityczne, własnościowe i gospodarcze Śląska i Małopolski. Nie znamy w pełni zadawalającej odpowiedzi, potwierdzonej źródłami archiwalnymi, na pytanie czy ziemie na lewym brzegu Warty, która stanowiła tu naturalną granicę w pewnych okresach czasu w XII-XIII w., nie były domeną książąt opolsko-raciborskich? Wszak Rększowice położone tuż pod Częstochową wzmiankowane są jako graniczne w 1270 r. w dokumencie Bolesława Wstydliwego²⁸⁰. Częsta zmiana własności tych terenów zdaje się potwierdzać tę hipotezę. Wcześniej

o prawach własności w Częstochowie nie mówi nic bulla z 1250 r., wymienia tylko zobowiązania dziesięcinnie²⁸¹.

Zaklasyfikowanie Częstochowy w 1356 r. jako bezspornej osady rycerskiej odnosi się do bliżej nie określonego czasu ante et post datum. Termin „heredes de Częstochowa” dotyczy aktualnej sytuacji własnościowej w chwili wydawania w Krzepicach przywileju lokacyjnego dla braci Leonarda i Kanimira. Przecież w 1382 r. była to domena księcia Władysława Opolczyka²⁸².

Uwzględniając fakt, że przywilej Kazimierza Wielkiego nadawał kmieciom 20 lat wolnizny, zatem kolejny dokument wydany 22.VI.1382 r., uposażający zakon pauliński, obejmował już lata pełnych świadczeń. Sądzymy, że zasadnicze prawo własności należało tu do panującego i cedowane było na poszczególne elementy osadnicze na korzyść rycerstwa.

Czy Biel, pierwszy znany proboszcz kościoła parafialnego na wzgórzu Starej Częstochowy, taką właśnie drogę uzyskał swoje dobra na terenie Błeszna, trudno orzekać.

Wraz z oddaniem kluczy tegoż kościoła przez Henryka Biela na rzecz przeora zakonu paulińskiego zostały równocześnie określone pierwsze nadania na korzyść klasztoru. Były to dziesięciny z folwarku książęcego, położonego w Starej Częstochowie – zapewne późniejszy Lisiniec – z ziemiemi i ogrodami otaczającymi tenże folwark, należącymi do kościoła. Akt to ważny, skoro – jak wspomnieliśmy uprzednio – testowało go wielu z liczących się majątkiem i pełnionymi funkcjami w lennie Opolczyka, a także zaproszeni goście²⁸³. Sam zakres pierwotnych nadań majątkowych księcia był jednak wyjątkowo skromny. Właściwe uposażenie zawarte jest w kolejnym przywileju wydanym także w Częstochowie 9.VIII.1382 r. Jest w nim mowa: a) o dwóch wsiach: Starej Częstochowie i Kawodrzy, hucie żelaznej z sadzawką wraz z folwarkiem przylegającym do klasztoru; b) dziesięcinach pieniężnych z miast książęcych Częstochowy i Ostrzeszowa; c) zbożowych z wsi książęcych Gajęcice, Dworszowice, Dupice, Kruplina, Brzeźnicy Starej; d) opłatami od młewa z młynów książęcych w miastach Częstochowa i Żarki; e) od miodu we wsiach książęcych Przymiłowicach, Przewodziszwicach, Bobrownikach, Nadolicach, Kusiętach, Biskupicach w „powiecie” olsztyńskim oraz w Bobrownikach i Kamieniu w powiecie wieluńskim²⁸⁴.

Specjalnie przy wyliczaniu w poszczególnych punktach powyżej powtórzyliśmy słowo „książęce”, aby zaznaczyć, że była to domena panującego a nie klasztoru. Nasze twierdzenie wzmacnia jeszcze określenie, że uprawnienia klasztorne do pobierania drzewa z lasów książęcych na potrzeby rudni i opału dla konwentu, zakładanie własnych barci, powinno się dokonywać bez wyraźnego uszczerbku dla borów i barci książęcych. Zatem było to prawo używania, a nie bezwzględnej własności²⁸⁵. Dopiero w miarę upływu lat nowe przywileje to prawo ius utendi zamieniło na ius possidendi.

Zapewne próby rozszerzenia przez klasztor swoich uprawnień w stosun-

ku do nadań zawartych w przywilejach, a zwłaszcza z 9.VIII.1382 r.²⁸⁶, fakt, że wieś zobowiązane do świadczeń leżały po drugiej stronie Warty, a także większa odległość od konwentu tych miejscowości sprawiły, że przyznane dziesięciny zostały przeniesione na także ze wsi książęcej Rększowice²⁸⁷. Wypada przy tym zaznaczyć wyraźnie, że spraw własnościowych Częstochowy i klasztoru jasnogórskiego nie należy ze sobą łączyć jako tożsamy. Tak też należy interpretować kolejny przywilej, wydany dla klasztoru przez Opolczyka w Częstochowie 19.I.1385 r. Przyznawał on paulinom dziesięciny celne, nadane z miasta Ostrzeszowa (1382 r. – dok. 13) – przeniesione nowym aktem nadawczym na także cło z miasta Częstochowy. Jest to pośrednio zarazem pierwsza informacja o istnieniu komory celnej w Częstochowie.

W miarę organizacji życia klasztornego pomyślano także o jego gospodarczym zapleczu. Ponieważ najbliższe tereny nie będące książęcymi i rycerskimi, pomiędzy Mstowem a Częstochową, były już w posiadaniu kanoników regularnych, nowe nadania paulińskie zlokalizować wypadało w kierunku zachodnim i północnym od Częstochowy, a więc w stronę ziemi siewierskiej i cypla kłobuckiego. Dowodzi tego porządkowanie spraw majątkowych w dobrach książęcych i nadanie sołectwa nieznanemu z nazwiska Marciniowi we wsi odczytanej przez wydawcę jako „Rozgonichowo”, pomiędzy rzekami „Rozgonichowo i Kloczka”, także nie zidentyfikowanymi²⁸⁸.

Dla naszych wywodów o wiele ważniejsze są jednak nadania ziemi poczynione przez panującego na korzyść klasztoru. Takie nadanie na wieczną własność stanowiła wieś Grabowa. Książę rzeknął się wszystkich praw do tej wsi włącznie z prawem własności, zastrzegając sobie jedynie daninę zwaną sep²⁸⁹.

Do uzasadnienia pozostaje jeszcze jedno twierdzenie: mimo kolejnych nadań i przywilejów, dla poszczególnych nowo powstających osad okalających miasto Częstochowę, nadal pozostawała ona własnością panującego. Nie mamy bowiem niepodważalnych dowodów na to, że Kazimierz Wielki rzeknął się na korzyść rycerstwa należnych mu zasadniczych praw suwerena co do własności ziemi. Nie kwestionują tego kolejne przywileje, a prawa te w sposób dość oczywisty formułuje dokument Władysława Opolczyka, wydany 19.I.1385 r. Przypomniano w nim o przyznanych rajcom tegoż miasta cło, a jeśli wysokość jego nie będzie dostateczna, ciż rajcy w razie potrzeby mają prawo uzupełniać niedobór z czynszów i dochodów miejskich, należnych księciu²⁹⁰. Toż prawo księcia do miasta zostało także potwierdzone nadaniem dwóch jatek mięsnych dla klasztoru.

Kolejnym nabytkiem konwentu było przekazanie przez duchownego Jana, syna Mateusza Mandrysa, wraz ze swoją macochą Gertrudą, pól i użytków leżących na części gruntów kuźni przy mieście Częstochowie, na korzyść Jakuba przeora i klasztoru paulinów jasnogórskich. Nie znamy wielkości tych gruntów. Z późniejszych zapisek klasztornych wynika, że obok

był młyn zwany Piła i folwark Minorowski, leżący między drogami Pilnomłyńską a ciągnącą do św. Barbary drogą Kawodzierską²⁹¹.

Po odebraniu lenna Opolczykowi, zakonnicy poczuli się niezbyt pewni w swoich prawach posiadania, wszak wszystko zawdzięczali dotąd księciu Władysławowi, stąd już na początku 1393 r. uznali za stosowne prosić króla Jagiełłę o potwierdzenie uprzednich nadań. Hojność władcy nie była mniejsza niż rządzącego tu uprzednio lennika. Konwent otrzymał w tym potwierdzeniu wsie Starą Częstochowę, Kawodrzę, Grabówkę, Szarlejkę, Lgotę, kąt bartni w Jamiskach, rudnię z sadzawką, folwark położony przy samym klasztorze a także wyszczególnione w przywilejach Opolczyka inne świadczenia²⁹².

W 1410 r., na krótki okres czasu, pod pewnymi warunkami, na mocy zapisu Jana Kempskiego z Kiedrzyń, wówczas wsi królewskiej, mieli zakonnicy zapis stu grzywien. Zapisujący z wyprawy grunwaldzkiej powrócił i zapis stracił moc prawną²⁹³.

Następnym legatem poczynionym dla klasztoru jasnogórskiego w 1414 r. była wieś królewska Kalej. Wzmianka o inkorporacji tejże wsi do pozostałych posiadłości paulińskich każe przypuszczać, że była to darowizna wieczysta, bo też i obowiązkiem wieczystym mszy i modłów zostali wzamian obciążeni zakonnicy²⁹⁴. Darowizny te stały się w późniejszych latach przyczyną wielu sporów granicznych²⁹⁵. Tak było również w 1429 r. ze wsią Lgota, w której klasztor próbował zawłaszczyć trzy zagrody i łąkę, ze szkodą dla szlachetnego Mikusza²⁹⁶. Tak było zapewne i w 1466 r., kiedy to na prośbę Macieja prowincjała paulinów z Częstochowy, Kazimierz Jagiellończyk, 9.X. tegoż roku transumował i ponownie zatwierdził dokument fundacyjny Władysława Jagiełły z dnia 24.II.1393 r.²⁹⁷. Takież przywileje i dokumenty, wszystkie prawa, wolności, immunitety nadane przez swoich poprzedników ponownie zatwierdza król Jan Olbracht 16.VI.1494 r.²⁹⁸.

Ponieważ interesują nas tylko dobra klasztoru jasnogórskiego, dlatego w rozważaniach naszych pomijamy te paulińskie klasztory, które leżały poza granicami powiatu lelowskiego, np. Wieluń, Wielgomłyny.

Nie zajmujemy się także szczegółowiej klasztorem kanoników regularnych w Kłobucku. Jednak sam fakt, że na obsadzenie sprowadzono zakonników nie z pobliskiego Mstowa lecz z Krakowa, zmusza do następujących refleksji: a) czy w konwencie mstowskim było tak mało zakonników, że nie starczyło już na obsadzenie nowej pobliskiej placówki; b) o sprowadzeniu zakonników z Krakowa zdecydowała wola fundatora i osoba Jana Długosza, mającego dobre rozeznanie co do ogólnego sposobu bycia oraz większe zaufanie co do zachowania reguły klasztornej, jak i osobistych przymiotów kanoników z Krakowa a nie Mstowa; c) względy duszpasterskie, dotychczasowa działalność gospodarcza w obu klasztorach: mstowskim i krakowskim przemawiały na korzyść tego ostatniego; d) zakony śląskie – do

Krakowa kanonicy regularni zostali sprowadzeni z Kłodzka – były gospodarczo i religijnie lepiej zorganizowane, a sami zakonnicy bardziej wykształceni, a zwłaszcza fakt, że wybór dotyczył między królewskim miastem a miasteczkiem-wsią, ośrodkiem nieporównywalnie słabszym.

Sądzymy, że wszystkie wymienione racje zostały przez fundatorów rozważone²⁹⁹. Część odpowiedzi wydaje się być zawarta w zdaniu samego Długosza, otwierającym opis tychże klasztorów w diecezji krakowskiej: „primarium et principale est Corporis Christi, in oppido Kazimiriensi”³⁰⁰.

Pomijając, jako nie udowodnione twierdzenie, jakoby początków kościelnych Kłobucka należało szukać w fundacji Piotra Dunina w 1134 r.³⁰¹, można by sądzić, że do 1454 r. parafią i kościołem administrowali duchowni świeccy, z których ostatnimi byli Jan Długosz, historyk (1434-1449), a po nim Jan Długosz, bratanek poprzedniego (1449-1454)³⁰².

O niektórych powiązaniach personalnych i majątkowych konwentu kłobuckiego informuje nas nie tylko Długosz, ale zwłaszcza zapisy *Kopiarza brzeżnickiego*³⁰³.

Chociaż z parafii Kłobucko powstało po jej podziale pięć nowych: Biała, Miedzno, Wilkowiecko, Krzepice i Przystajń, to jednak samo uposażenie konwentu kłobuckiego nie było zbyt imponujące³⁰⁴. W samym Kłobucku kanonicy mieli dwa łany, folwark z zabudowaniami położone poza miastem, obok kościoła św. Bartłomieja, cztery ogrody należące do klasztoru, dwa stawy przy drodze prowadzącej do Wilkowiecka nad rzeczką Brynicą, trzeci kupiony przez prepozyta od braci Andrzeja i Wojciecha Kukłów w 1466 r.³⁰⁵, oraz czwarty zwany Goryłowski, usytuowany na granicy Kłobucka z wsią Libidza. W skład dóbr wchodziły także młyny położone nad Białą Okszą, opłaty z komory celnej oraz specjalna opłata pobierana od wszystkich mieszczan kłobuckich z tzw. „przedmieść”. Opłatę tę „qui vocatur buthove” płacono od propinacji i wosku³⁰⁶. Do tego dochodziły dwie jatki, z których jedna należała do miasta, druga zobowiązana była do świadczeń z wosku na rzecz konwentu. Dziesięciny zbożowe, nie wytyczne, pobierał klasztor ze wsi królewskich Zawada, Staromieścice; wytyczne z Zagórza, Zakrzowa, Lgoty, Grodziska, Wręczyca, a także z wsi szlacheckich: Libidzy, Pierzchna, Kamyka, z Białej Małej, Wielkiej, Mokrej. Po jednym folwarku było w Kłobucku, Zagórzu, Libidzy, Kamyku, Białej, Lgocie, Mokrej oraz trzy rycerskie w Pierzchnie. Karczmy usytuowane były w Libidzy, Pierzchnie, Białej, Wręczyca.

Dziesięciny pieniężne pobierał konwent z Łobodna, Kalei, Białej Wielkiej, Mokrej, z Szarlejki – należała do klasztoru jasnogórskiego Kopca, a także z kuźnic: Herbolta, Piła, Hankowskiej. Szczególny układ dotyczył wsi Walenczów, Truskolasy, Opatów, Iwanowice – były to wsie królewskie, ale równocześnie miał tu swoje uprawnienia biskup krakowski, który przekazał je na korzyść klasztoru mstowskiego. W konsekwencji prawa parafialne do

tych wsi miał Kłobuck; dziesięciny wytyczne z Opatowa i Walenczowa pobierał konwent mstowski; do stołu biskupiego świadczyły Truskolasy i Iwanowice. Truskolasy – do czego zobowiązane były inne wsie – nie płaciły męsznego, tylko świętopietrze³⁰⁷.

PRZYPISY

1. Por. A. Gieysztor, *Kształtowanie się organizacji państwowych od IV do połowy IX w.*, w: *Historia Polski*, (b.m.) 1957, wyd. PAN, s. 168-174. M. Szczaniecki, tamże, s. 179-182.

2. W początkowym okresie swego istnienia do panującego należał także Żarnowiec, odnotowany w *Kronice* Galla Anonima. MPH, t. II, s. 82. Dopiero, jak się wydaje, drogą nadania przez księcia Bolesława Wstydliwego, od 1255 r. wszedł w skład dóbr klasztoru klarysek w Zawichoście. KDM, t. II, nr 446; por. F. Kiryk, *Żarnowiec*, w: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, Warszawa 1978, s. 412-415.

3. ZDM, cz. VI, nr 1686.

4. J. Długosz, Lb, t. III, s. 156.

5. ZDP, nr 3.

6. ZDP, nr 13.

7. ZDP, nr 31.

8. J. Długosz, Lb, t. III, s. 147-153.

9. KDM, t. II, nr 593; ZDM, cz. VI, nr 1521; MRPS, t. IV, suplement nr 320.

10. ATC, t. VIII, s. 30-31.

11. Haeusler, nr 51.

12. *Kopiarz mstowski*, s. 143-148. Copia commutationis villae desertae dictae Widzow.

13. *Słownik geograficzny*, t. XIII, s. 297.

14. „(...) villam Widzow desertam inter villas Jaskrów monasterii Mstów ex una et Mirow ex alia, itemque Wyczerpy nostras ex tertia partibus iacentem”. *Kopiarz mstowski*, s. 144.

15. Tamże, s. 146: „quatuor decim scopulorum superius expressorum, parietem inter Jaskrów et Widzów designantium erectione septa est: quinque circa vel ultra antiquis scopulis a pariete villam Wyczerpy remanentibus”.

16. Grodziska koło Mstowa nie należy mylić z Grodziskiem położonym 6 km od Kłobucka. Por. Z. Perzanowski, *Zarys dziejów miasta Kłobucka*, s. 25. Dokładne określenie granic warowni koło Mstowa i użyta w *Kopiarzu mstowskim* nazwa „Grodzisko” pozwalają sądzić, że oba obiekty obronne nosiły tę samą nazwę i tylko dodatkowe elementy zawarte w źródłach pisanych pozwalają je zidentyfikować. Nazwa „Gąszczyk” jest zapewne późniejsza.

17. *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w r. 1966*, Katowice 1969, z. 13, s. 83-94; M. Gedl, *Sprawozdania z badań powierzchniowych w dorzeczu Liswarty w 1961 r.*, w: *Sprawozdania archeologiczne*, t. XVI, 1964, s. 367.

18. K. Buczek, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław 1958; R. Grodecki, *Książęca własność trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce XIII w.*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 26, 1912, s. 433-475; t. 27, 1913, s. 1-66; K. Modzelewski, *Grody i dwory w gospodarce polskiej monarchii wczesnofeudalnej*, cz. 1, 2, *Kwartalnik Historyczny Kultury Materialnej*, t. 21, 1973, s. 3-35, 157-189.

19. Wydaje się, że warownia Gąszczyk nie była jedyną w pobliżu Mstowa. W *Kopiarzu mstowskim*, z zatwierdzonego w 1555 r. przez króla Zygmunta Augusta dawnego przywileju dla tego konwentu wynika, że w pobliżu opuszczonej fortyfikacji Grodzisko, w Mirowie – mstowskim – znajdowała się jakaś strażnica. Czy należy ją lokalizować w miejscu przełomu Warty przez pasmo skał jurajskich, za czym przemawiałoby ukształtowanie terenu, nie wiadomo. Jest to teza dyskusyjna. Por. *Kopiarz mstowski*, s. 143-144. Nieznana jest także osoba budowniczego – Kazimierz Wielki, Władysław Opolczyk, któryś ze starostów olsztyńskich? Czy nie była to próba postawienia własnej, skromnej warowni przez rodzinę Służków z Mirowa, z których Jan był starostą olsztyńskim dwukrotnie w l. 1440-45 i 1545-55? ZDM, cz. IV, nr 1066.

20. Siewierz wzmiankowany jest w bulli gnieźnieńskiej w 1136 r., już wówczas była to znacząca osada z rudnią, dwoma karczmami. Por. *Najstarsze papieskie bulle protekcyjne*, s. 15.

21. Zagadnienie to omawiają: B. C u e r q u i n, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974. Niestety, jest to publikacja pełna dziejów błędnych i nieściślych. J. Z i n k o w, *Orle gniazda i krajobrazy jurajskie*, Warszawa 1983.

22. Przykładowo podając, taką rolę odegrał zamek w Pilicy – rodzinne gniazdo Pileckich. Por. K. F e d o r o w i c z, *Dostojnicy*, s. 1-290.

23. Zależności te ujawniają się w wykazach urzędników, sprawujących funkcje państwowe, por. *Volumina legum*, a zwłaszcza rolę, jaką odegrali na obradujących sejmikach ziemi krakowskiej. Por. S. K u t r z e b a, *akta sejmikowe woj. krakowskiego*. Tenże, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Kraków 1901, s. 1-123.

24. M. S t r y j k o w s k i, *Kronika polska, litewska, żmudzka i Rusi Kijowskiej*, Warszawa 1846, t. I, s. 342. Por. *Katalog zabytków*, t. I, s. 416.

25. KDM, t. I nr 218; t. II nr 595; Grünhagen-Mark., t. II, s. 625.

26. K. F e d o r o w i c z, *Dostojnicy*, s. 31-32, 103.

27. ZDM, cz. VI, nr 1521. Pierwotna była wieś Ogrodzieniec, obok niej król Władysław Jagiełło założył miasto Koczurów. Z czasem łącząc się ze wsią, przyjęło od niej nazwę. W latach 30. XV w. poświęcony jest Ogrodzieniec jako jeden organizm miejski. ATC, t. 150, s. 54 – r. 1437.

28. MPV, t. II, s. 173.

29. A. G r u s z e c k i, *Wyniki badań na zamku w Ogrodzieńcu w l. 1964-65*, Kwartalnik Architektury i Urbanistyki, 1966, z. 3; W. B ł a s z c z y k, *Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych w l. 1959 i 1960 na terenie zamku w Ogrodzieńcu*, w: *Badania archeologiczne na Górnym Śląsku w l. 1959-1960*, Katowice 1962.

30. W 1386 r. poświęcony jest Włodek z Charbinowic, w 1437 r. Mikołaj z Charbinowic, który braciom Janowi i Bartoszowi z Ogrodzieńca ustępuje zamek i połowę miasta. ZDM, cz. VI, nr 1521; ATC, t. 150, s. 54.

31. ZDM, cz. VI, nr 1521.

32. SPPP, t. VIII, nr 4710, „Strala de terra Opoliensi“; ZDM, cz. I, nr 139.

33. M. Antoniewicz dowodzi, że ród Lisów na przełomie XIII-XIV w. był właścicielem rozległych terenów nad górną Wartą. Por. *Znaczenie zamku w Koziegłowach na tle dziejów pogranicza śląsko-małopolskiego w XIV i XV w.*, w: *Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie*, Historia, z. 1, Częstochowa 1985, s. 30-49. W zapiskach sądowych z 1410 r. wymieniony jest Bąkowiec, wyraźnie określony „silva seu Gay”, a więc nie należy go mylić z zamkiem. Była to własność Andrzeja i Doroty Krezów z miejscowości Zanderman. Krezowie dopiero w XVI w. potwierdzeni są na naszych terenach. NKS, nr 2601. Upřednio Krezowie siedzieli w Krakowie, Zawadzie, Zandermanie. Por. NKS, s. 543, tam zestawione liczne zapiski sądowe.

34. KDKK, t. II, s. 366.

35. *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. I, z. 1, s. 31, tam źródła.

36. Przy podziale majątku należącego w 1400 r. do rodziny Koziegłowskich: Jana starszego i Krystyna oraz Jana młodszego jest wymieniony zamek w Mirowie i Bąkowcu. Ten ostatni otrzymał Jan młodszy z wsiami: Lgota, Przyłubsko, Żerkowice, Podlesie, Gołuchowice, Giebułtów, Małoszyce, Tuchołów, Kowalików, Przedecz zamek, Siamoszyce, SPPP, t. II, nr 2796; ATC, t. 150, s. 181. W 1406 r. do zamku należał Bąkowiec z jednym lanem, zatem była to wówczas twierdza bez zaplecza gospodarczego, co świadczyłoby, że jej budowniczym był Kazimierz Wielki i w jego zamysłach miała to być warownia, a nie ośrodek administracyjno-gospodarczy. ATC, t. 311, s. 32. W 1410 r. poświęcony jest Piotr burgrabia z Bąkowca, podsedek ziemi krakowskiej. K. F e d o r o w i c z, *dz. cyt.*, s. 66.

37. SPPP, t. II, nr 1545-1546. Zagadnienie to wymaga szczegółowszych badań, które nie wchodzą w zakres naszej pracy. Czyżby była to sprzedaż z warunkiem, że król będzie tam miał swego przedstawiciela w osobie burgrabiego? Jak skomplikowana jest sprawa przynależności Bąkowca świadczą następujące zapisy: w 1422 r. Jan z Sieciechowic z żoną Heleną, córką zmarłego Piotra z Bąkowca, dokonują zapisu sprzedaży zamku w Bąkowcu na rzecz Krystyna z Koziegłów. SPPP, t. II, nr 1845-1846. W 1434 r. tenże sam zamek z przyległymi wsiami sprzedają Mikołajowi Morawcowi z Konarówki. ATC, t. 312, s. 497-480. W 1434 r. Krystyn z Koziegłów na zasadzie bliższości uzyskuje na wspomnianym Mikołaju z Konarówki zamek Bąkowiec z przyległościami. SPPP, t. II, nr 2605. W 1442 r. Zbigniew Oleśnicki

wydzierżawił na cztery lata Hińczy z Pilawy, słudze zmarłego Krystyna z Kozieglów, zamek Bąkowiec. SPPP, t. II, nr 3095-3099. Por. zapis w: *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. I, z. 1, s. 31-32; K. Fedorowicz, *dz. cyt.*, s. 40-42, 63.

38. MPH, t. III, s. 336, 420; J. Długosz, Lb, t. II, s. 220.

39. W *Słowniku historyczno-geograficznym* zamek i wieś potraktowano jako jeden obiekt gospodarczy. Por. t. I, z. 1, s. 138-140.

40. MPH, t. II, s. 645.

41. *Słownik historyczno-geograficzny*, hasło: Bobolice, s. 138-140.

42. Jak się wydaje zamek pozostał w jakiejś formie domeną panującego, a akt z 1379 r. był aktem nadania, nie sprzedaży. ZDM, cz. IV, nr 1054.

43. MPH, t. II, s. 645, 735-736, 1370, 1396. Na kolokwium w Sieradzu 28.III.1383 r. w mowie Jaśko z Tęczyna zwraca uwagę, jak niebezpieczne dla całości i bezpieczeństwa kraju jest lenno Opolczyka, powiększone o ziemię dobrzyńską i kujawską z wyliczeniem 7 zamków, wśród których są Bobolice. SPPP, t. VIII, nr 7541-7543, 7947. Andrzej i Małgorzata nazwani są „heredes de Bobolice”.

44. SPPP, t. VIII, nr 8182.

45. Próby pełnego odzyskania praw do całości dóbr bobolickich przez szlachtę, bez jakichkolwiek ograniczeń, ponawiane były kilkakrotnie. SPPP, t. II, nr 2126.

46. SPPP, t. II, nr 1780-1781; ATC, t. VII, s. 20, 162.

47. J. Długosz, Lb, t. II, s. 220. Podobny błąd, idąc zapewne za dyktatem Długosza, popełniają autorzy *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, t. VI, woj. katowickie, z. 9, pow. myszkowski, Warszawa 1962, s. 2.

48. SPPP, t. II, nr 2126.

49. *Słownik historyczno-geograficzny*, hasło: Bobolice, s. 139.

50. W. Błaszczyk, *Będzin przez wieki*, s. 757-761; T. Małkowska-Holcerowa, *Ruiny zamku w Mirowie*, mps, w: Pracownia konserwacji zabytków, Kraków 1961.

51. K. Fedorowicz, *dz. cyt.*, s. 40-41, tam podane źródła.

52. MPH, t. II, s. 747.

53. W rodzie Kozieglowskich imiona Krystyn i Jan występują wielokrotnie, stąd liczne pomyłki. Krystyn (Krzczon), starosta kolski, w l. 1386-1417 kasztelan sądecki, był głową rodu. Krystyn junior – w l. 1419-37 kasztelan sądecki, był szwagrem bpa Oleśnickiego, miał drugą żonę Katarzynę, siostrę kardynała, pierwszą była Katarzyna Borek. Dziećmi Krystyna juniora byli: z pierwszego małżeństwa z Katarzyną Borek: Jan syn najstarszy, przy podziale dóbr w 1440 r. otrzymał zamek Kozieglowy, wieś Mysłów, Markowice, Winowo, Krusin, Cynków, Gęzyn oraz cztery kuźnice w ziemi siewierskiej. Krystynowi synowi młodszemu przypadł zamek i wieś Mirów, Kotowice, Jaworznik, Leśniów, Mzurów, Moczydła, Postaszowice, Mrozów, Lutowiec, Mstyczów, Czepiec, sołectwo w Niegowie, miasto Zarszyn. ATC, t. 150, s. 181-189; Jan zrodzony z Katarzyny Oleśnickiej dostał Giebułtów, niegdyś wiano swojej matki. Por. M. Antoniewicz, *Znaczenie zamku w Kozieglowach*, s. 35-38. Ród, aby mieć własną okazałą siedzibę, musiał posiadać pewną pozycję społeczną i majątkową, a taką w rodzie Lisów zdobyli dopiero kasztelanowie sądecy. Może dodatkowe badania w kancelariach ksiąg śląskich pozwolą wyjaśnić to zagadnienie. Nie podzielamy opinii M. Antoniewicza, jakoby budowa zamku w Kozieglowach była możliwa choćby bez milczącej zgody księcia cieszyńskiego. Kozieglowski był przeciwie jego lennikiem. M. Antoniewicz, *Znaczenie zamku*, s. 38; SPPP, t. II, nr 2796. Argumentację naszą opieramy na następujących przesłankach:

a) gród w Siewierzu już w XII w. (1179) należał do okręgu bytomskiego, księstwa Mieszka Płatoniego. MPH, seria nowa, t. 8, s. 58; J. Grabina, J. Horwat, Z. Jedynek, *Bytom średniowieczny – przekazy źródłowe 1123-1492*, Opole 1985, s. 31-33. Być może Siewierz wraz z terenami przyległymi był kasztelanią nietyturalną, zależną od Bytomia. S. Arnold, *Terytoria plemienne*, w: *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s-241. W 1232 r. dokument Henryka księcia krakowskiego testuje „Jaxa de Sedor castellanis”. KDM, t. II, nr 305;

b) w 1274 r. na mocy ugody zawartej przez Bolesława Wstydlivego z Władysławem opolskim ustalono granice posiadłości Piastowiczów śląskich, oddzielających ich ziemie od Małopolski. Terytorium kozieglowskie stanowiło domenę ksiąg śląskich; *Lehns und Besitzurkunden Schlesiens im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Margraf, t. II, Lipsk 1883, s. 632-635;

c) Władysław, książę Bytomia i Koźła, w 1337 r. sprzedał Kazimierzowi księciu cieszyńskiemu ziemię siewierską, określoną jako „districtus”;

d) tereny te położone „in Bythomiensi nostro districto”, wraz z dobrami koziegłowskimi, w 1372 r. należały do Konrada II; KDKK, t. II, nr 282, 283. W tym też roku pomiędzy Konradem II a Przemysławem Noszakiem toczył się spór o tę ziemię pozostającą w rękach książąt bytomskich;

e) klucz dóbr koziegłowskich w 1373 r. należał do Konrada II, księcia oleśnickiego. Siewierz był domeną Przemysława I, księcia cieszyńskiego; *Lehns und Besitzurkunden*, s. 447. Okręg koziegłowski przynależał wówczas do kasztelanii bytomskiej. Spotkanie nyskie pomiędzy wyżej wzmiankowanymi Piastowiczami 1.1.1373 r. i wydany wówczas dokument w nieco innym świetle stawia zarówno historię zamku, jak i dóbr koziegłowskich, niż uczynił to M. Antoniewicz. Por. *Znaczenie zamku w Koziegłowach*, s. 30-47; KDKK, t. II, nr 282, 283.

54. KDKK, t. I, nr 115, 125; MPV, t. I, s. 120-121, 126-139, 210-212; B. Cuerquin, *Zamki w Polsce*, s. 40.

55. Nie wykluczone, że organizacja dóbr koziegłowskich zaczęła się wcześniej, za Klemensa h. Lis, podcazaszego królowej. ATC, t. Ic, s. 417, 421, 442, 455, 461, 468, lata 1395-96.

56. S. Uruski, *Rodzina*, t. IV, s. 141. Mieli prawo patronatu kościoła w Koziegłowach, które w 1400 r. odstąpili Krystynowi (Krzczonowi). SPPP, t. VIII, nr 10357-10359. Kwilina poświęcona jest w 1239 r. KDM, t. II, nr 417.

57. S. Uruski, *Rodzina*, t. IV, s. 141.

58. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 189.

59. *Słownik historyczno-geograficzny*, t. I, s. 139 – hasło: Bobolice.

60. W herbarzu Niesieckiego (t. V, s. 382) jest wzmianka, że zamku Żarki mężnie bronili przeciw Ślązakom Kreza z Bobolic. Nie wiemy, o który zamek tu chodzi, Bobolice czy Mirów.

61. Nazwa Olsztyn pochodzi zapewne z czasów Władysława Opolczyka, gdy rezydowali tu jego urzędnicy i starostowie Niemcy. Pierwotna była wieś Przymiłowice, w obręb której wchodziły późniejsze tereny objęte nazewnictwem Olsztyn.

62. Być może pierwsza konstrukcja zamku olsztyńskiego była drewniana, jak wielu zamków w pierwszej połowie XIII w. Por. MPV, t. III, s. 21: „pro construendis vel reparandis castris ligneis”.

63. MPV, t. III, s. 78-83. Dowodzą tego następujące określenia: „(Johannes cracoviensis episcopus) quo terram cracoviensem nomine regis Bohemie in temporalibus regeret seu capitaneatus officio fungeretur ibidem bona (...) que in terra cracoviensi et sandomiriensi regis nomine possidebat”.

64. Tamże, s. 85.

65. Tamże, zeznanie złożone przez Herborda, dziekana sandomierskiego, przed kanonikami Henrykiem z Łęczycy i Mikołajem z Uniejowa. ZDP, nr 13. 18. Dość zagadkowo przedstawia się sprawa osady Turów. Wymieniona w 1306 r., razem z Choroniem i Biskupicami, znika na ponad dwa wieki ze znanych nam wykazów źródłowych. Nie wymienia jej żadna z zapisek sądowych, zamieszczonych w NKS, nie ma jej w podobnych zapiskach w SPPP z l. 1374-1400, nie wymienia jej Długosz w Lb, ani w wykazie parafii, ani też przy posiadłościach klasztornych. Co ciekawsze, nie ma o Turowie żadnej wzmianki w dokładnej przecież *Księdze dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z r. 1529*. Turów odnotowują dopiero *Lustracje królewskich ziem z r. 1532 i 1564*. Por. M. Handelsman, *Studia*, s. 23-24. Należałoby stąd wnosić, że była to jedna z nielicznych na tym terenie wsi kólewskich, w której rycerstwo i szlachta nie miała swoich interesów w formie udzielanych na tę wieś pożyczek i zastawów.

66. O Opatowie, w którym w 1280 r. istniało sołectwo należące do Bolesława Wstydiwego, po tej dacie aż do 1404 r. panuje zupełne milczenie w źródłach pisanych. Wprawdzie już wcześniej, w 1239 r. Henryk Pobożny pozwala przenieść Opatów na prawo niemieckie, ale lakoniczność zapisu nie pozwala na wyciągnięcie zbyt daleko idących wniosków. Por. R. Rosin, *Słownik historyczno-geograficzny ziemi wieluńskiej w średniowieczu*, Warszawa 1963, s. 126-127; ZDM, cz. IV, nr 879. W XIII w. była to wieś panującego, a kanonicy regulami ze Mstowa mieli z niej tylko dziesięcinę, choć i to ostatnie twierdzenie nie ma uzasadnienia w dokumentach. KDM, t. II, nr 385; J. Długosz, Lb, t. III, s. 153, 172; Haessler, nr 51; ZDM, cz. VI, nr 1668.

67. KDP, t. III, nr 15.

68. Por. Z. Perzanowski, *Zarys dziejów miasta Kłobucka*, w: *Małopolskie studia historyczne*, z. 1, 1958, s. 26-27.

69. ZDP, nr 135. W 1344 r. poświadczony jest wójt kłobucki Prutenus, w 1428 r. Stanisław z przedmieścia (Staromieścia) kłobuckiego. ATC, t. 378, s. 104.

70. Arch. par. Kłobuck, dok. nr 9. Jest to odpis z zaginionego oryginału.

71. W l. 1356-88 poświadczeni są następujący starostowie krzepiccy: Prandota, por. Z. Kacz-

marczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, Poznań 1939, t. I; 1947, t. II, s. 311; ZDP, nr 3; w 1372 r. Jeszek – Jasiak zwany Radło, ZDM, t. I, nr 139; w 1382 r. Mikołaj z Marszowic, ZDP, nr 12; w 1390 r. Biel z Bleszna, ZDM, cz. I, nr 219; cz. IV, nr 1138.

72. NKS, nr 913. Franczek Gallik z Brunowic w 1400 r. przedłożył sądowi pismo poświadczane przez współtowarzyszy, że brał udział w zdobywaniu przez króla Władysława Jagiełłę zamków w Olsztynie i Krzepicach. Grünhagen-Mark, t. II, s. 313-318.

73. J. Zimny, *Rodzaje dymarskiej techniki wytopu żelaza w zamkach częstochowskiego zagłębia rudonośnego*, w: Rocznik Muzeum w Częstochowie, 1966, s. 37, mapa.

74. KDM, t. II, nr 385 – według kopii J. Długosza.

75. Haeusler, nr 51.

76. J. Długosz, Lb, t. III, s. 150-153.

77. J. Długosz, Lb, t. II, s. 206-207; SPPP, uwaga 311/8.

78. K. Fedorowicz, dz. cyt., Klemens z Kwiliny 1388-1389, s. 253; B. Śliwiński, *Przybyśław z Irządź*, PSB, t. 29(1986), s. 134; A. Szymczakowa, *Urzędnicy ziemi sieradzkiej*, s. 97, 128, tam podane źródła.

79. SPPP, t. VIII, nr 4734, 4807.

80. ATC, t. Ic, s. 296-299.

81. ATC, t. II, s. 38, 160. Sama Kwilina poświadczona jest już w 1239 r. w przywileju arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki, nadającego cystersom w Sulejowie Kwilinę w zamian za trzymany przez ten klasztor wieś Kępino. Kwilina należała do szlachty. W 1368 r. Mściwoj z Kwiliny był podkomorzym krakowskim. KDM, t. II, nr 417; J. Krzyżanowski, *Statut Kazimierza Wielkiego dla krakowskich żup solnych*, Rocznik Krakowski, t. 25, s. 116.

82. SPPP, t. VIII, nr 5970, 6041, 6042, 7660.

83. ATC, t. V, s. 67, 178.

84. ATC, t. 313, s. 246; Por. *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. II, z. 1, s. 177.

85. WAP Kraków, Indeks, ATC, t. 312, s. 222-223.

86. ATC, t. IX, s. 260; AMK, *Księgi oficjalatu krakowskiego*, t. V, s. 134v; SPPP, t. VIII, nr 3488; MRPS, t. IV, nr 11760.

87. SPPP, t. VIII, nr 10645.

88. KDM, t. I, s. 58; Haeusler, nr 51.

89. K. Rymut, *Nazwy miejscowości*, s. 82; S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 183.

90. J. Długosz, Lb, t. II, s. 210; t. III, s. 151.

91. MPV, t. III, s. 85.

92. ZDM, t. I, nr 57.

93. SPPP, t. VIII, nr 5095, uwaga 90/3, 90/4, 275/13. Maciej, podwójt z Kromołowa, przeciwko Grzegorzowi z Pierzchowic.

94. SPPP, t. VIII, nr 5495. Krzywosąd z Bilanowic z Dzierżkiem i Elżbietą z Kromołowa, nr 5513, 5521, 5548, 5549, 5551, 5560, 5580.

95. SPPP, t. VIII, nr 10627, uwaga 355/14.

96. ATC, t. III, s. 457-459, 1402 r.

97. ATC, t. 146, s. 4-16.

98. *Lustracja dróg województwa krakowskiego z r. 1570*, wyd. B. Wyrozumska, Wrocław 1971, s. 62; ATC, t. 312, s. 445.

99. SPPP, t. VIII, nr 64, 4899, 4905. Tomasz h. Pilawa przeciw Staszkwowi z Krzcięcic; tamże, nr 4144, 4750, 5191. Świętosław i Jan nazwani kmieciami w r. 1397; tamże, nr 5857; Jaszek w 1399 r. naganiony przez Mikołaja z Zagórze: *Dokumenty Sądu Ziemskiego Krakowskiego 1302-1453*, opr. Z. Perzanowski, Kraków 1971, nr 80.

100. ATC, t. 313, s. 79, 109-110.

101. SPPP, t. VIII, nr 64, 128. W 1376 r. przeciwko Mikołajowi z Kietkowic świadczą Wincenty i Janko z Bzowa, Smak z Gdowa, Jaśko z Karlina, Mały z Żerkowic, Mikołaj z Wielgoszy. Wydaje się, że część Żerkowic była domeną rycerską, część duchowną. SPPP, t. VIII, uwaga 90/4.

102. Łatwo to prześledzić na podstawie *Słownika historyczno-geograficznego* pod hasłami Bilanowice, Bzów, cz. 1, z. 1; cz. 2, z. 2.

103. Będuszy i Żeliszawice miały być w 1408 r. na prośbę Pászka Mamota z Kromolowa wyłączony spod władzy księcia cieszyńskiego. Pászko wwiązanie do Kromolowa (połowy) otrzymał od Jadwigi z Pilicy. ATC, t. 4, s. 22-23; tamże, t. 5, s. 86.

104. SPPP, t. VIII, nr 7111, 9777, uwaga 267/13, 322/37, 325/59. Mikołaj, dziedzic z Zagórza z Katarzyną, córką Klemensa niegdyś z Rawulowic, żoną Andrzeja z Zalesia; Deresław z Kromolowa z Mikołajem z Zagórza.

105. W 1398 r. poświadczony jest wójtostwo we Włodowicach. SPPP, t. VIII, nr 6415. W l. 1442-43 poświadczony jest podkomorzy Michał de Bronissów – Kromolów. K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 53. W 1504 r. dziedzicem był Stanisław Kromolowski, ale do uposażenia kościoła miał prawo Piotr Myszkowski z Mirowa, palatyn łęczycki, który czynsz roczny należny z wsi Jaworznik i Postaszowice przerosi na kościół w mieście Kromolowie. MRPS, cz. III, nr 1618.

106. J. Długosz, Lb, t. II, s. 210-211.

107. Nawet Długosz przy wyliczaniu dziedziców wsi należących do parafii Kromolów, miejsca po określeniach „cuius heres” oraz „de armis” w pięciu przypadkach pozostawia nie wypełnione. Lb, t. II, s. 211.

108. MPV, t. III, s. 85.

109. KDKK, t. II, nr 366.

110. *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. 1, z. 1, hasło: Bąkowiec. Zamek Bąkowiec według ustaleń zlokalizowany był na terenie wsi Mokrosko koło Kroczy. SPPP, t. VIII, nr 1 z 1374 r. W zapisce sądowej poświadczony jest Tomko z Mokrska.

111. K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 66; SPPP, t. VIII, uwaga 239/54, 317/2; ATC, t. 311, s. 58; t. 312, s. 21, 40.

112. Archiwum par. Przybynow, kopia z 1651 r. J. Wiśniewski, *Diecezja częstochowska*, Mariówka 1936, s. 303-311. W 1400 r. granica dóbr przybynowskich przechodziła na południu koło wsi Wysoka (dzisiejsza Kępina), o czym świadczy zapiska sądowa z wizji lokalnej w sporze pomiędzy dziedzicem Przybynowa, Jakuszem Jaką a dziedzicem Wysoki, Stanisławem Szafrancem z Młodziejowic. Czy Jakusz Jaka jest identyczny z Janem odnotowanym w 1421 r. w Przybynowie, nie wiemy.

113. K. Fedorowicz, dz. cyt., jako podsędka ziemi krakowskiej notuje go w l. 22.IV.1410-19.VI.1413, s. 66.

114. SPPP, t. VIII, nr 7541, 7542.

115. Na dokumencie Kazimierza Wielkiego wystawionym w Lelowie, dotyczącym rozgraniczenia położonych w dystrykcie olsztyńskim wsi Rększowice oraz Sułów w ziemi opolskiej i starostwie lublinieckim, wśród świadków występuje Żegota z Wysoki, Otto z Pilczy, Jasiek z Mokrzesy, Bieniek z Malus, Miłosz z Wywły. ZDM, cz. VIII, nr 2530.

116. SPPP, t. VIII, nr 7541.

117. ATC, t. 1, s. 20, 26, podsędek sandomierski. K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 197. O tym, że Prandota był właścicielem Bąkowca z przyległymi wsiami, a równocześnie klucza koziegłowskiego informuje B. Paprocki. Por. *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1859, s. 185.

118. SPPP, t. VIII, nr 7615. Kwilina, wieś arcybiskupa gnieźnieńskiego Pełki, w 1239 r. nadana komesowi Piotrowi i jego synowi Mironowi. KDM, t. II, nr 17. Odtąd wieś szlachecka.

119. SPPP, t. VIII, nr 2. 9.V.1374 r. występuje jako świadek przed sądem lelowskim w sprawie Wita z Bieganowa z Katarzyną.

120. ATC, t. 6, s. 66, 71; t. V, s. 267; K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 194, występuje jako sędzia w l. 1411-15.

121. Rzeka Ordonka, zwana uprzednio Czarna, pod tą ostatnią nazwą występuje jeszcze na mapie woj. krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego. ATC, t. 6, s. 18, 300.

122. ATC, t. 150, s. 178-181.

123. ATC, t. 150, s. 182-185. K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 50-53.

124. ATC, t. 313, s. 223.

125. ATC, t. 150, s. 283; K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 181, 183, 185, 219, 237, l. 1442-72. Tę kuźnicę zwaną „Ruda” J. Żimny utożsamia z kuźnicą bleszyńską. Tymczasem obok Choronia, pomiędzy Przybynowem a dawnym Piecem Masłońskim – dziś Masłońskie – są sytuowane rozległe zarośla, częściowo las zwany Rudy, pełen dółów, po odkrywkowym kopalnictwie rud. Sądzymy, że należałoby lepiej przebadać działalność czynnej tu w XVI w. kuźni, a potem jeszcze w XIX w. wielkiego pieca do wytopu żelaza. J. Żimny, *Rodzaje dymarskiej techniki wytopu żelaza w zamkach częstochowskiego zagłębia ru-*

- donośnego*, Rocznik Muzeum w Częstochowie, t. II, Częstochowa 1966, s. 37, mapa.
126. ATC, t. 150, s. 283-285; K. Fedorowicz, dz. cyt.: Jakub kasztelan biecki (1444), s. 36; Jan podczaszny krakowski (1456-71); s. 86-87; Hieronim kasztelan rozpierski (1502), s. 182.
127. J. Laberschek, *Początek miasta Żarki*, s. 344.
128. ATC, t. 23, s. 52; K. Fedorowicz, dz. cyt.: Piotr Myszkowski z Mirowa, kasztelan oświęcimski w l. 1484-89, s. 176; starosta oświęcimski (1491), s. 216; kasztelan wieluński w l. 1491-94, s. 186.
129. MRPS, t. IV, nr 9599, 11652.
130. MRPS, t. IV, nr 16657. Granice pomiędzy wsią królewską Biskupice, położoną w starostwie olsztyńskim, tenutą Piotra Opalińskiego, i wsią dziedziczną Marcina Myszkowskiego, Choroniem rozszedł komisarz królewski Stanisław ze Sprawy wobec wyżej wymienionych i kanclerza kurii gnieźnieńskiej, Sebastiana Bronickiego.
131. MPV, t. I, s. 138-139, 210-212, 304.
132. J. Długosz, HPol, t. III, s. 392.
133. MPV, t. II, s. 178, 180, 188, 194, 203, 213, 223, 232, 242, 251, 259, 266, 274, 282, 290, 297, 396, 412.
134. SPPP, t. VIII, uwaga 230/83, że chodzi tu o nasz Leśniów świadczy poprzedzająca ten spór zapiska, dotycząca podobnej sprawy o Pilicę i Kidów – uwaga 230/82 – oraz następna w sporze Cibora o Wysoką z Marciszem – uwaga 230/84.
135. SPPP, t. VIII, nr 9468, 9469. Do dziedzica Leśniowa i Ławszowa należały także dziedziny w Zielenicach, Bystrzanowicach, a do ich następców w połowie XV w. Zagórze, Lipnik w parafii Żuraw. Por. *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. I, z. 4, hasło: Gorzków, s. 804.
136. ATC, t. 4, s. 12, 20; t. 313, s. 31, 239; SPPP, t. VIII, nr 8189, 9468.
137. *Katalog kościołów*, dz. cyt., s. 558-561.
138. M. Antoniewicz, *Niektóre problemy genezy miasta Żarki na tle politycznych dziejów regionu XIV w.*, w: *Szkice z dziejów Żarek*, Katowice 1984, s. 9-20.
139. Por. mapa województwa krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego.
140. Gdyby M. Antoniewicz w swoim badaniach zechciał zauważyć także źródła kościelne, choćby tylko dwóch wizytacji, radziwiłłowskiej z końca XVI w., l. 1595-99, k. 354, gdzie wizytator zanotował: „capella lignea s. Stanisłai in monte extra oppidum”, a także z początku XVII w. (1602), zapewne by dostrzegł, że większość świątyń parafialnych w tej okolicy było drewnianych, w Leśniowie również. Zdaje się to przemawiać za tym, że nie należy tak lekceważyć owej drewnianej kaplicy na wzgórzu jaworznickim i przesądzać, jakoby nigdy nie pełniła funkcji kościoła parafialnego dla Żarek. AMK, AVCap. 20. *Visitatio decanatus leloviensis 1602*, s. 87-143, Żarki, s. 128-129. M. Antoniewicz, *Niektóre ...*, dz. cyt., s. 20.
141. Por. *Katalog kościołów*, dz. cyt., s. 558. Sądzimy, że owa drewniana kaplica, a nie późniejszy murowany kościół, jak twierdzą autorzy *Katalogu*, była pierwszym kościołem parafialnym. Obecnej budowli – ruina – na wzgórzu jaworznickim nie można żadną miarą utożsamiać z pierwszym, wzmiankowanym w 1382 r. kościołem. Badania archeologiczne udowodniły, że wokół tego właśnie kościoła chowano zmarłych. Było to zgodne ze zwyczajem tamtych wieków. Taki sam cmentarz wokół kościoła był w Przybynowie. Nie sądzimy zatem, aby drewniana kaplica spełniała tylko rolę kaplicy cmentarnej lub wotywniej.
142. K. Rymut, *Nazwy miejscowości*, dz. cyt., s. 281; S. Ufniański, *Prepozytura żarecka*, Żarki 1935-39, mps. Autor opracowania korzystał z wielu nie zachowanych do dziś archiwaliów parafii żareckiej. W przywileju Opolczyka z 1382 r. jest mowa o istniejących młynach (ile?) i dziesięcinie słodowej. ZDP, nr 13. Nie da się też udowodnić, że cały ten przemysł dworski zawdzięcza swoje powstanie rządowi Opolczyka w l. 1373-82 oraz jakoby na terenie, bądź co bądź, od 1325 r. poświęconego Leśniowa nie było koniecznego zaplecza gospodarczego.
143. Pobliski Przybynow poświęcony już w 1306 r. położony był i jest dokładnie pośrodku, między dwoma strumieniami. Do obu było po 2,5 km. Innych ciągów wodnych tam nie ma.
144. Biblioteka PAN, Kraków, rkp 8564; t. II, s. 11-12.
145. *Słownik historyczno-geograficzny*, cz. II, z. 2, s. 281-283.
146. KDM, t. I, nr 313.
147. Co do tego faktu szereg hipotez wysunęli: M. Antoniewicz, *Przeszłość Żarek*; tenże, *Szkice z dziejów Żarek*; tenże, *W sprawie genezy miasta Żarki*, w: *Studia Historyczne*, R. XXX, 1987, s. 315-321 oraz J. Laberschek, *Początki miasta Żarki i pierwszy wiek jego istnienia*, w: *Studia Historyczne*, R. XXIX, 1986,

s. 329-344. Wobec braku oczywistych dowodów opartych na źródłach pisanych, hipotezy obu autorów pozostają nadal hipotezami. Nie sądzimy, aby większą wartość naukową miały i nasze twierdzenia. Rozstrzygnięcie tych kwestii nie wchodzi w zakres naszej pracy, niemniej, jak sądzimy, zamiast dość kategorycznie formułowanych hipotez słownych należałoby stwierdzić: a) czy badania archeologiczne – nie sondáže – wykluczają możliwość położenia pierwotnej osady żareckiej na wyklinowujących się już zboczach wzgórza, które zaczynają się tuż za ostatnimi zabudowaniami miasta, a na którego szczycie usytuowane są ruiny kościoła św. Stanisława; b) czy badania fundamentów zmiankowanej kaplicy, pierwotnie drewnianej, wykluczają jej XIV-wieczny rodowód. Do lepszego udowodnienia pozostaje także argumentacja Antoniewicza, jakoby obok wzgórza Jaworznickiego nie było wody koniecznej do lokalizacji miasta. Taki ciek wodny istniał jeszcze w XVIII w., zlokalizowany dokładnie pomiędzy wsią Jaworznik a Żarkami, wypływający z podnóża południowego zbocza tegoż wzgórza. Był on bez nazwy, choć dobrze uwidoczony na mapie woj. krakowskiego z l. 1788-92. Był to ówczesnie dopływ Czarnej Strugi. Należy także dobrze rozważyć twierdzenie Antoniewicza, jakoby nie było przekazów źródłowych o porządkującej i gospodarczej działalności Kazimierza Wielkiego na terenie Żarek. Taki przekaz istnieje. Z zapiski sądowej – SPPP, t. VIII, nr 8189 – dowiadujemy się, że w 1399 r. Dorota, wdowa po Mikołaju z Grodziny, przy podziale dóbr, mająca w Leśniowie prawo do czwartej części, przywilej Kazimierza Wielkiego na Leśniów i Zielenice sądowi przedłożyła. Tu częściowo przychylamy się do argumentacji J. Laberscheka, *Początki miasta Żarki*, dz. cyt., s. 234-235. Wypadnie również zauważyć, że Żarki mają niejako dwa place pretendujące do miana rynek: ten przed kościołem i plac z usytuowanym tam przystankiem PKS, z którego jedna z ulic wyprowadza na tzw. drogę jaworznicką. Czy ów drugi plac – rynek – sąsiadujący z kończącym się zboczem wzgórza jaworznickiego należy koniecznie wykluczyć z procesu pierwotnego osadnictwa miasta Żarek? Wszak obecny kościół parafialny wybudowany został dopiero w 1522 r. i czy na miejscu pierwotnego kościoła? Są to wątpliwości, którymi żadną miarą nie chcemy dołączać do „irracjonalnie zabarwionych legend”, tak usilnie zwalczanych przez M. Antoniewicza.

148. Podając przykładowo w 1372 r. lokowane na prawie niemieckim miasteczko Lipnica otrzymało 7 lat wolizny. KDM, t. I, nr 312. Rozumując przez analogię, erekcję parafii żareckiej należałoby datować na l. 1365-66 (?). Wieś Żurowa, pow. biecki, osadzona na rozkaz króla Kazimierza Wielkiego w 1368 r., otrzymała 20 lat wolizny. ZDM, cz. IV, nr 996.

149. W 1408 r. dziedzicem Żarek był Dobek Kobyła. ATC, t. 5, s. 52, 111; t. 7, s. 335, 406. Dobek jest poświadczony także w 1414 r.; NKS, nr 3660: „Dobco heres de Zarky cum scult, de iuratis de Lasnow”.

150. W 1480 r. Dobiesław, wnuk Dobiesława, syn Mikołaja, miał pięciu synów: Stanisława, Mikołaja, Samsona, Jana, Wojciecha. Por. J. Laberschek, *Początki miasta Żarki*, s. 344. Tablica genealogiczna Kobył z Żarek.

151. ZDP, nr 3.

152. Należy tu jednak rozróżnić kilka elementów osadniczych, powstających w różnym czasie: a) wieś Stara Częstochowa, stanowiąca zapewne pierwotny element osadniczy; b) istniejący na górze kościół parafialny; c) kuźnie Jaśka i Niczka nad rzeką Rybną (Stradomką); d) folwark alodium, położony na południowy zachód od kościoła (klasztoru); e) lokowaną wieś Kawodrę; f) miasto Częstochowa; g) kolejno dobudowujące się do owego miasta „przedmieścia” Bleszno, Wyczerpy. Wymowny jest fakt, że lokowane wsie: Częstochowa i Kawodrza otrzymały 20 lat wolizny. ZDP, nr 3.

153. ZDP, nr 12.

154. ZDP, nr 13. W *Kopiarzu jasnogórskim* z 1622 r. wyraźnie napisano: „et duas villas Częstochowa et Kawodrza”.

155. SPPP, t. VIII, nr 702.

156. SPPP, t. VIII, nr 707. W 1381 r. Pechna, żona Kanimira ze Śreniawy ma spór z Grzegorzem z Adamowic. Zapewne Pechna, córka Witona, żona Szymona, wójta z Częstochowy, występująca z 1414 r. nie ma nic wspólnego z Pechną, żoną Kanimira. Ale zbieżność pochodzenia obu z występujących w sporze stron – Śreniawa k. Wolbromia – zastanawia. W zapisce sądowej z 25.IV.1415 r. występują: „Stachno et Pechna ipsius matre de Kanimira”. KSN, nr 3398, 3626.

157. J. Długosz, Lb, t. III, s. 157.

158. W bulli papieskiej z 1250 r. nie wymieniono Zawady i Częstochówki; Haeusler, nr 51. Potwierdzenie przynależności niektórych wsi do rycerstwa znajdujemy dopiero w l. 1370-80 w Lb J. Długosza, t. III, s. 146-156.

159. NKS, znaczną ilość takich zapisek mają np. Będzin, Lelów, Wolbrom, a więc miejscowości związane z administracją tych terenów.

160. W najstarszych zachowanych zapiskach sądowych lełowskich w 1374 r. wymieniony jest na interesującym nas terenie tylko Choroń i Irządź. SPPP, t. VIII, nr 1, 9.

161. Por. A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami w woj. krakowskim XVI-XVIII w.*, Toruń 1964, s. 86-87. Być może do rodu rycerskiego należała tylko część wsi, skoro równocześnie w l. 1220 i 1250 klasztor pobierał z tej miejscowości dziesięcinę. Jak się wydaje, podobną tylko część każda ze stron, klasztor i rycerstwo, miała we wsi Zaduszniki, skoro zgodnie z przekazem J. Długosza doszło do zmiany dziesięcin z tych wsi, Lb, t. II, s. 215; KDM, t. II, nr 385; ZDM, cz. 8, nr 2530. Istnieje jeszcze inna ewentualność, Długosz mógł się pomylić.

162. ZDM, cz. 8, nr 2530; Haeusler, nr 51.

163. Haeusler, nr 51.

164. ZDM, cz. 6, nr 1686. Mirów w XIV-XVIII w. był ośrodkiem klucza dóbr należących do starostwa olsztyńskiego. Zapis z 11.IX.1405 r. dla Wiernka z Pławnowic, dworzaniina królewskiego. J. Długosz, Lb, t. III, s. 156. Siedlec „cuius proprietas ad serenissimum Poloniae regem pertinet”.

165. KDKK, t. I, nr 81. Wydaje się mało prawdopodobne, aby jakieś pokrewieństwo rodowe łączyło palatyna krakowskiego Sasina (1279 r.) z odnotowanym wielokrotnie w l. 1408-14 Sasinem, sołtysem w Mzurowie i wójtem w Przyrowie. Czy byłby to zbiedniały potomek kasztelana, i co łączyło go z Sasinem, wcześniej odnotowanym burgrabią z Mirowa? Por. NKS, indeks s. 589, Sassijn Gregorius – tam odnośniki.

166. KDM, t. III, nr 790. Wojciech podpisuje na przedostatnim miejscu.

167. KDM, t. I, nr 313, wśród świadkujących byli: Wierusz Lututowicz z Mokrska, Andrzej z Rudy, Przedbór z Rędzin, Prokop z Jawornika, Leszko Borowski.

168. ZDM, cz. 4, nr 1061.

169. ZDM, cz. 4, nr 1064.

170. ZDP, nr 12.

171. SPPP, t. VIII, nr 10615, 10616.

172. ZDM, cz. I, nr 317.

173. SPPP, t. VII/2, nr 187, 287.

174. ZDM, cz. 4, nr 1070.

175. SPPP, t. VIII, nr 4927, uwaga 131/21.

176. Autorzy hasła w *Słowniku historyczno-geograficznym woj. krakowskiego*, tę drugą wieś mającą się dopiero lokować, utożsamiają z Kawodrzą, cz. I, z. 3, s. 470.

177. ZDP, nr 3.

178. Czy zatem owo „hereditas” nie było tylko tenutą, otrzymaną na jakiś czas od króla za zasługi, bądź też określenie to sugeruje istnienie jakiegoś wcześniejszego, nieznanego dziś przekazu źródłowego. ZDP, nr 3.

179. SPPP, t. VIII, nr 735.

180. ZDP, nr 84.

181. Tamże, w uwadze wydawca, powołując się na J. Długosza, HPol, IV, s. 314, myli Zygryda Baruta nazywając go Janem, por. s. 156.

182. Na dokumencie Opolczyka wystawionym w Oleśnie w 1383 r. na sołectwo „Rozgonichowo” (Rzeniszów?) wśród świadkujących podpisuje Czechosław z Konopisk. ZDP, nr 17. Wprawdzie to dość śmiała hipoteza, ale w przywileju tym występują dwie niezidentyfikowane miejscowości: „villam in merica nostra videlicet Przeszerzecizce et Rozgonichowo”, ale czy nie są to Przeczycze i Rzeniszów w ziemi siewierskiej, która wówczas należała do Piastowiczów śląskich. Na początku XIV w. była to dziedzina Włodka z Konopisk, r. 1421, ATC, t. 378, s. 100. W 1453 r. wieś ta została sprzedana przez Piotra Szafranca z Pieskowej Skąły, Przedborowi z Koniecpola. K. Fedorowicz, dz. cyt., s. 51-53. Piotr Szafraniec, podkomorzy krakowski (1431-56), starosta sieradzki (1437-41); ATC, t. 151, s. 188-190. Przedbór z Koniecpola, kasztelan rozpierski (1434-42), starosta przemyski (1440-60), kasztelan sandomierski (1443-60), starosta lełowski, s. 116, 181, 183, 217-218. Pod koniec XV w., w l. 1470-80, dziedzicem Konopisk był Jakub Koniecpolski; J. Długosz, Lb, t. II, s. 220.

183. Wrzosowa i Bleszno w 1400 r. stanowiły dziedzinę Biela z Bleszna, SPPP, t. VIII, nr 10376; sprawa z Jakuszem z Mokrej o naganę szlachectwa, potem domeną Jakuba Treпки. Należy sądzić, że była to dziedzina szlachecka, ponieważ w 1390 r. starosta krzepicki pisał się „Belo de Blesna”, CDP, t. II, s. 537. Nie wiemy, czy jest on tożsamy z poświadczonym wcześniej, bo w 1377 r. Bielem, burgrabią wie-

luńskim; AGAD perg. 3385. Należy sądzić, że zarówno Bielowie jak i Trepkowie byli dostatecznie długo zasiedleni w tych stronach, skoro mieli tu nie tylko swoje dobra dziedziczne, ale i wybudowany dwór – „fortalicium ex lapidibus muratum”, ATC, t. 317, s. 108-110. Być może, że za odpowiedni ekwiwalent pieniężny i późniejsze stanowiska otrzymane od księcia Opolczyka za ustąpienie paulinom Jasnej Góry, Henryk Biel wystawił owo „fortalicium”. Zapiska z racji podziału dóbr rodzinnych informuje o istnieniu wieży dworskiej w 1449 r. ATC, t. 27, s. 814. Bleszno należało wówczas do rodziny Kałowskich. W 1518 r. zarówno Wrzosowa jak i Bleszno były domeną Jerzego i Marcina Hybaków, z których ten drugi odziedziczył dwór z zameczkiem, oraz połowę obu wyżej wymienionych wsi. ATC, t. 317, s. 108.

184. J. Długosz, Lb, t. II, s. 220-222. Bielowie byli spokrewnieni z Trepkami.

185. J. Długosz, Lb, t. III, s. 150-156.

186. Należy wnosić z zachowanych przekazów źródłowych, że pierwszym dziedzicem Wyczerp był „dostojny – spectabilis” – Jan Schola, założyciel tej wsi i zarazem jej wójt; AGAD, Ask, XLVI, t. 42, k. 69v-70. Kolejnymi właścicielami w l. 1401-08 byli – Florian Jabłonka i Maciej z Wyczerp: S. Kozierowski, *Badania nauzaw*, t. II, s. 254; SPPP, t. II, nr 865; oraz w l. 1418-37 Mikołaj, który, jak się wydaje, wraz z Marcinem i Prandotą byli współwłaścicielami części Wyczerp i Częstochówki. Ci dwaj ostatni poświadczeni są w obu wsiach w 1423 r. ATC, t. 312, s. 44-156, 236-284. Zapewne ok. połowy XV w. (1444 r.) wykształciły się tu dwa rodzaje własności. Stare Wyczerpy zwane Wielkimi, stanowiły domenę szlachecką, a Wyczerpy Małe należały do króla; KDM, cz. IV, nr 1463. Król Władysław na prośbę Krystyna z Koziegłów zapisuje 100 grzywien Janowi Służce z Mirowa na wsi Wyczerpy. Osobną domenę szlachecką stanowił Kiedrzyn, osada położona na północny-zachód od klasztoru, dziedzina Pietrasza z Kiedrzyna (1398 r.), którego, jak się wydaje, sprawy majątkowe łączyły wcześniej z ziemią piotrkowską. Por. S. Kozierowski, dz. cyt., s. 172. W następnych latach odnotowani są Jasiek Kępski (1410 r.), ZDP, nr 55; Zebryd Kiedrzyński i równocześnie wójt częstochowski (1427-30), ATC, t. 312, s. 267, 322-323, 416. W większej części już wtedy była to domena klasztoru jasnogórskiego. W 1460 r. wieś ta należała do Mikołaja Kokoszki, a w 1470 r. stanowiła własność Przedbora, *Kopiarz mstowski*, nr 21. 28.IV.1460 r. superarbitr Mikołaj de Conale, pleban w Niegowie i oficjal kurzelowski, wydaje wyrok w sprawie dziesięcin zabranych przez dziedzica z Wyczerp, Mikołaja Kokoszkę. AMK, *Acta officialia*, t. 25, s. 109-111, wpis z oryginału 23.XII.1505 r.

187. AGAD, oryg. perg. nr 5836; *Kopiarz mstowski*, nr 11, s. 131-132; ZDM, cz. I, nr 171; cz. IV, nr 1064.

188. Akt sprzedaży wystawiony w Przedborzu przez króla Władysława. *Kopiarz mstowski*, nr 15, s. 62-65, jest to konfirmacja dokumentu królewskiego, dokonana w 1428 r.

189. *Kopiarz mstowski*, nr 26; AMK, *Acta episcopalia*, t. III, k. 52-53. Długosz w Lb wymienia tylko Skrzydlów Wielki – Maiori Skrzydlow – t. III, s. 152-153.

190. ZDM, cz. 8, nr 2530.

191. SPPP, t. VIII, nr 330.

192. SPPP, t. VIII, nr 430, 460.

193. SPPP, t. VIII, nr 645, 735.

194. ZDP, nr 29; ZDM, cz. 4, nr 1061.

195. SPPP, t. VIII, nr 330, 460, 645, 735.

196. SPPP, t. VIII, 1061.

197. J. Długosz, Lb, t. II, s. 154-155.

198. *Kopiarz mstowski*, nr 40; AMK, *Acta off.*, t. 24, s. 307.

199. AMK, *Acta off.*, t. 24, k. 303; *Kopiarz mstowski*, nr 39.

200. *Kopiarz mstowski*, s. 97-99, wyciąg z ksiąg podkomorskich krakowskich. Jako nobiles podpisują: Przedbór Mokrzycki z Lubienia, Marcin ze Zdrowej, Jakub z Kłomnic, Stanisław z Kościelca, Józef Kreza, Baltazar Jaroszowski, Jan Strzeszkowski, Michał Król z Lgoty, Jan Turczyn z Borowej, Jakub Maszuda z Jaskrowa, Tomasz, Stanisław z Jaskrowa, Jan Głąb z Jaskrowa, Stanisław i Piotr z Bogusławic, Andrzej Koza z Bogusławic, Leonard i Stanisław Siemek z Bogusławic.

201. *Kopiarz mstowski*, s. 97-98.

202. Tamże. Wydaje się, że Tomasz, Stanisław i Jan Głąb z Jaskrowa byli braćmi. Czy ta sama uwaga odnosi się do Stanisława, Piotra i Andrzeja Kozy z Bogusławic, nie wiemy.

203. Haessler, nr 51.

204. KDM, t. I, nr 313.

205. ZDM, cz. 2, nr 379.

206. SPPP, t. VIII, nr 623. Co do Rędzin, mylą się autorzy *Katalogu kościołów i duchowieństwa diec. częstochowskiej 1987 r.*, twierdząc, że była to wieś królewska i dopiero w 1581 r. stała się wsią szlachecką. Por. s. 365.

207. W 1381 r. występuje Awaria ze swoją córką z Żerkowic przeciwko Grzegorzowi. Kolejne nazwiska z tej wsi odnotowane są w latach następnych, 1382. SPPP, t. VIII, nr 1801, 1802. W charakterze świadka w 1376 r. poświadczony jest Mały z Żerkowic w toczącym się sporze majątkowym. Tamże, nr 64, 127, 128; Zagórze k. Mstowa w parafii Żuraw, wieś rycerska, wyliczona w przywileju bpa Iwona w 1220 r., poświadczona w bulli Inocentego IV w 1250 r. – nie w dochoowanych przekazach źródłowych aż do końca XIV w. – Wprawdzie w ostatnich latach tego wieku, w zapiskach sądowych wielokrotnie odnotowano nazwę tej wsi, ale miejscowości o tej samej nazwie było wtedy kilka. Strony występujące w sprawach, tylko z nazwiska i nieraz w tej samej sprawie z różnych powiatów, stwarzają poważne ryzyko niewłaściwej lokalizacji. Np. w 1388 r. poświadczony jest Jan Jarzyna z Zagórze w sporze z Mateuszem. SPPP, t. VIII, uwaga 90/1. Na jak rozległym terytorium powiązane były sprawy majątkowe świadczą choćby spory sądowe dziedzica Jana z Podlesia koło Przyrowa, który dochodzi swoich praw z marszałkiem Przedborem, SPPP, t. VIII, nr 36; 1376 r. – kmieciami (nr 195); Mikołajem z Wąsosa (nr 247); 19.VI.1376 r. przedkłada przywilej na wieś Moczydło k. Niegowy (nr 264); ma rozprawę z Janem, kasztelanem krakowskim o dwa woły i dwa konie (nr 415, 416) – 1377 r.

208. AGAD, perg. 5836; *Kopiarz mstowski*, nr 11 s. 131-132; ZDM, cz. 4, nr 1064.

209. *Kopiarz mstowski*. Potwierdzenie Władysława Jagiełły sprzedaży wsi Małego Skrzydlowa i młyna Borowy za 200 grzywien przez Jaśka ze Skrzydlowa – nr 15, s. 62-65.

210. *Kopiarz mstowski*, nr 26, s. 52-53; AMK, *Acta ep.*, t. III, k. 52-53v. Hińcza z Rogowa, kasztelan sandomierski, jako arbiter rozsądza spór pomiędzy Janem Zarębą a prepozytem mstowskim o zapis w Skrzydlowie Dużym i wsi Kuchary 500 grzywien. Prepozyt ustępuje Zarębie na zawsze dziesięćcinę dworską z Mokrzysz na uposażenie wikariusza w Żurawiu, zobowiązuje się do odprawienia co sobotę Mszy w intencji Jana Zaręby, a po zgonie za jego duszę. Zaręba przerywa wszelkie spory i sądy. Wyrok zatwierdza administrator diecezji krakowskiej 17.VI.1471 r. Por. K. Fedorowicz, *dz. cyt.*, s. 181.

211. KDKK, t. I, nr 81.

212. Por. *Mapa woj. krakowskiego 1788-1792*.

213. SPPP, t. VIII, nr 5526, 5527.

214. J. Długosz, Lb, t. II, s. 215.

215. Tamże, s. 213.

216. KDM, t. II, nr 385; Haessler, nr 51.

217. Długosz, przytaczając przywilej Iwona, po prostu się przepisał, mówiąc o dwóch wsiach księżęcych wylicza cztery: Włodowice, Mokrsko, Żerkowice, Wilkowiecko. Rzut oka na mapę przekonuje, że trzech pierwszych nie można identyfikować jako jedną osadę, są od siebie zbyt odległe, i jako drugą doliczyć Wilkowiecko. J. Długosz, Lb, t. III, s. 157; KDM, t. II, nr 385.

218. MPV, t. II, s. 266.

219. MPV, t. II, s. 177, 178, 180, 183, 184, 191, 203, 213, 223, 232, 241, 250, 259, 266.

220. ATC, t. 8, s. 30-31.

221. AMK, *Acta off.*, t. 24, k. 255, 302.

222. KDM, t. I, s. 58.

223. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. I, Poznań 1888, s. 331; *Kopiarz mstowski*, nr 2, kopia z XIV w.

224. Na synodzie w Borzykowej w 1210 r. wśród znacznej liczby prałatów, kanoników i plebanów nie ma wymienionego prepozyta ze Mstowa, a przecież klasztor ten leżał niedaleko od Borzykowej. KDW, t. I, nr 64; „et tota sinodus in Boricow celebrata”, J. Długosz, HPol, t. VI, s. 624-625.

225. Wprawdzie *Kronika Boguchwała*, opisując działalność comesa Piotra Własta, informuje: „praepositorum in Mstow similiter erexit et dotavit”, to jednak obszerna literatura dotycząca osoby Piotra przypisuje mu fundowanie około 1/3 z klasztorów i kościołów wyliczonych przez *Kronikę* i powtórzonych potem przez Długosza. Zebranie niemal w całości dotychczasowych badań w pracy: J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII w.*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, Warszawa 1990, t. IV, s. 13-107; MPH, t. II, s. 520. Jak już uprzednio wspomnieliśmy fundacja mstowska nastąpiła zapewne za czasów bpa Pełki. Piotr Włostowicz zmarł ok. 1153 r. i to być może w początkowych latach jego rządów diecezją. Gruntowniejszych badań genealogicznych wymagałyby rody Lisów, Wierzbnow i Grytów. Wszak Pełkę h.

Lis – jak dowodzi tego Bieniak – łączyły jakieś związki genealogiczne z kręgiem rodzinnym Piotra Włostowicza, stąd zapewne ten wątek duninowskiej fundacji klasztoru mstowskiego. J. Bieniak, *Polska elita*, dz. cyt., s. 85-90.

226. Częstochówki i Zawady nie wymienia bulla papieska z 1250 r. Interpolacji dokonali kanonicy mstowscy w celu pobierania dziesięcin z „nowizn” czyli nowo powstałych osad. Haessler, nr 51.

227. Zazwyczaj Rzym był dobrze poinformowany o tym, jakie nazwy miejscowości miały znaleźć się w bulli protekcyjnej, ponieważ klasztor zobowiązany był je wcześniej podać. Wprawdzie uwaga ta dotyczy innej bulli z 1155 r., ale T. Silnicki pisze: „Tego rodzaju bulle wystawiano bowiem na podstawie rejestru posiadłości, który musiał być do Rzymu przesłany, by wszedł następnie w tekst bulli. Por. *Dzieje i ustrój*, s. 42. Gdyby fundatorem konwentu mstowskiego był sam Piotr Włost, zapewne nazwa Mstów pojawiłaby się w jednej z bulli protekcyjnych, wydanych przez papieża Inocentego IV z 9.VIII.1245 r., Hadriana IV z 26.IV.1155. Schulte, *Darst. u. Quellen*, t. III, nr 173, 182. J. Długosz, Lb, t. III, s. 146-153.

228. Długosz w l. 1470-80 pisze o Kobyliczycach: „item non sunt ibi tabernae (...) neque praedium, neque molendinum”, Lb, t. III, s. 151. Tymczasem wiadomo, że w 1411 r. była tam karczma, a w 1443 r. klasztor mstowski kupił istniejące w Kobyliczycach sołectwo. Por. A. Kiełbicka, *Studia nad sołectwami w woj. krakowskim w XVI-XVIII w.*, Toruń 1964, s. 85-88.

229. KDM, t. I, s. 58. Czy zatem nie mamy tu do czynienia z refundacją? Brak adnotacji w bulli o istnieniu kościoła we Mstowie o niczym nie przesądza, wyliczane są tylko dziesięciny należne poszczególnym klasztorom.

230. J. Bieniak, *Polska elita*, s. 36-37. Autor z powodu braku oczywistych źródeł archiwalnych nie rozwiązuje tego problemu ostatecznie.

231. M. Friedberg, *Ród Łabędzistów w wiekach średnich*, Rocznik Heraldyczny, t. VII, 1925, s. 87; S. Trakowski, *Piotr Włostowicz*, w: PSB, t. XXVI, s. 357-358; Z. Świechowski, *Budownictwo romańskie w Polsce. Katalog zabytków*, Wrocław 1963; B. Kürbisówna, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII-XIV w.*, Warszawa 1959, s. 141-152; S. Zakrzewski, *Źródła podań tynecko-wiślickich*, w: Kwartalnik Historyczny, t. XXVIII, 1914, s. 400-415.

232. Nie sądzimy jednak, aby był to Wincenty Kadłubek (1207-1218), ponieważ trudno przypuszczać, by dobrze zorganizowana struktura religijno-gospodarcza o jakiej wspomina bulla z 1193 r. musiała tak długo czekać na fundację kościelną. Przy tym przywilej lwona z 1220 r. mówi wyraźnie o poprzednikach, używając liczby mnogiej „ab antecessoribus nostris”. J. Długosz, Lb, t. III, s. 157.

233. Kwestią, która rzuciłaby nowe światło, byłaby dokładna analiza działalności osób, zarówno prowadzących kancelarie książęce, jak i wszystkich testujących wydawane dokumenty. Wykaz miejscowości, z których pochodzili, pozwoliłby oznaczyć krąg powiązanych wspólnotą interesów przyjaciół czy też klienteli dworskiej. Postulat ten dotyczy zwłaszcza badaczy zajmujących się pograniczem śląsko-małopolskim w XII-XV w.

234. Co do przekazu *Kroniki Wielkopolskiej*, dotyczącego Mstowa, przychyłamy się do opinii Bieniaka, że autorem zachowanej redakcji był Janko z Czarnkowa. Por. *Společestvo*, s. 15-17.

235. KDKK, t. I, nr 2, 6: „comutanda villa Wawrzeńczyce (...) cum decima de villa Wozniki”.

236. Z jak znacznymi różnicami, co do zachowanych źródeł, mamy do czynienia w udokumentowaniu rozwijania się wielu istniejących wcześniej miejscowości, świadczy przykład dwu ważniejszych jak na owe czasy ośrodków: Żarnowca, o którym niewiele wiemy z przekazów źródłowych i Siewierza, do dziejów którego w XII-XIII w. istnieje bogata dokumentacja. a) Pierwszy z nich, odgrywający niepoślednią rolę w okresie książąt piastowskich, znany w l. 1098 vel 1099 – MPH, *Kronika Galla*, s. 82 – ze spotkania wojsk księcia Władysława Hermana z wojskami jego synów, Zbigniewa i Bolesława, przeciwników Sieciecha – F. Kiry k, *Dzieje Olkusa i regionu olkuskiego*, Warszawa 1978, s. 413, z odnotowaniem istniejącego tam grodu, A. Żaki, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, s. 406, 514 – poświadczony został dopiero w 1255 r. w przywileju wydanym przez Bolesława Wstydliego dla klarysek w Zawichoście, KDM, t. II, nr 446; b) Siewierz, wymieniony w bulli gnieźnieńskiej z 1136 r., *Najstarsze papieskie bulle*, s. 15 – poświadczony w 1179 r. z racji przekazania Kazimierzowi, synowi Mieszka Piłtonogiego kasztelanii oświęcimskiej i bytomskiej, w skład której wchodził gród w Siewierzu, MPH, Seria nowa, t. 8, s. 58 – wzmiankowany w r. 1246 – kasztelania siewierska, por. J. Horwat, *Księstwo bytomskie*, przyp. 29 do rozdz. I, w r. 1274 – nakreślenie granic między domeną Bolesława Wstydliego a Władysława Opolskiego – *Lehns und Besitzurkunden*, s. 623-634, w 1289 r. bitwa stoczona pod Siewierzem przez stonków

Bolesława II z książętami śląskimi, Henrykiem Głogowskim, Przemysławem Ścinawskim i Bolkiem Opolskim, A. Semkowicz, *Walka o monarchię 1288-1294*, w: *Kwartalnik Historyczny*, R. 5, 1891, s. 746. Tu podaliśmy tylko wybór najważniejszych dat, poświadczeń jest o wiele więcej.

237. Haessler, nr 51.

238. J. Długosz, Lb, t. III, s. 157.

239. *Reg. Schlesische Geschichte*, nr 722.

240. AMK, t. 25, s. 114-117.

241. KDM, t. I, nr 48; Reg. Mitkowski, *Kancelaria Kazimierza Konradowica*, Wrocław 1968, nr 44.

242. KDM, t. I, nr 82. Archiwum Potockich w Wilanowie, kopia w *Liber formularum*.

243. KDM, s. XLI-XLII, nr 625, z 12.VI.1263 r.

244. KDM, t. II, nr 485. J. Długosz, Lb, t. III, s. 159.

245. KDM, t. II, nr 485, kopia z Bibl., Potockich, w *Liber formularum*.

246. Dla porównania wyliczamy przykładowo dochody niektórych klasztorów w latach: a) 1325, b) 1327.

	1 – wyceniono dochód		2 – uiszczono opłatę	
	a.1	a.2	b.1	b.2
Tyniec	223 grz.	13 grz. 9 sc. 10 den.	223 grz.	13, 8, 10
Mogila	145 grz.	8 grz. 17 sc. 5 den.	150 grz.	8
Jędrzejów	100 grz.	6 grz.	100 grz.	6
Staniątki	150 grz.	9 grz.	150 grz.	9
Miechów	300 grz.	18 grz.	300 grz.	18
bożogrobcy				
Wąchock	85 grz.	4 grz. 6 sc.	85 grz.	4, 6
Mstów	20 grz.	18 grz. 5 sc. 5 den.	20 grz.	–
Sącz	300 grz.	60 całość	300 grz.	30

MPV, t. I, s. 117-120, 187-190. O tym, że nie zawsze było to tylko mechaniczne przepisywanie opłat z lat poprzednich, świadczą wykazy dla Mogiły: w 1325 r. dochód ogólny 145 grz., w 1327 r. – 150 grz.

247. *Kopiarz mstowski*, s. 17-18, dokument wystawiony w szkole mstowskiej 13.XII.1382r.; KDM, t. II, nr 593; J. Długosz, Lb, t. III, s. 158.

248. AMK, *Acta off.*, t. 25, s. 112-114, wpis 23.XII.1505 r. z oryg.; S. Kuraś, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, nr 88.

249. SPPP, t. VIII, cz. 2, uwaga 277/38, 325/105, 343/7.

250. Potwierdzenia praw dokonał Władysław Jagiełło 2.II.1405 r. Transumpt w *Kopiarzu mstowskim*, s. 57-60; ZDM, cz. VI, nr 1674.

251. Władysław Jagiełło dokonał tego w Przedborzu 16.VII.1406 r. *Kopiarz mstowski*, s. 62-65.

252. *Kopiarz mstowski*, s. 61; ZDM, nr 493.

253. *Kopiarz mstowski*, s. 63-68, wyrok wydany w Wieluniu 11.IV.1453 r.

254. Darowizna zatwierdzona przez Kazimierza Jagiellończyka w Koźenicach 6.I.1467 r.; *Kopiarz mstowski*, s. 41-43.

255. *Kopiarz mstowski*, s. 43-50.

256. J. Długosz, Lb, t. III, s. 149.

257. Tamże, s. 148.

258. Tamże, s. 150.

259. Por. NKS, nr 1963, 2850; KDM, t. I, s. 547, wykazy komór celnych, t. II, s. 371; t. III, s. 477; t. IV, s. 629; KDKK, t. I, s. 375; t. II, s. 597; KDmK, cz. II-IV, s. 849. B. Wyrozumska, *Drogi w ziemi krakowskiej do końca XVI w.*, Wrocław 1977, s. 60-62; K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim*, Wrocław 1964.

260. KDM, t. I, nr 48.
261. J. Długosz, Lb, t. II, s. 157.
262. Włodniki - Włodowice, Doray - Żuraw, Sagory - Zawada, villa Falkonis et loci ducis Konradi vocantur - Kuchary, Skoloniki vel Rędziny? AMK, *Acta off.*, t. 25, s. 114-117.
263. *Kopiarz mstowski*, s. 17-18; KDM, t. II, nr 593; J. Długosz, Lb, t. III, s. 158. Dokument wydany w Krakowie 2.II.1327 r. na zamianę części wsi klasztornych, położonych we Włodowicach i Parkoszowicach w zamian za Komorniki w Morsku oraz Skarżyce oraz potwierdzenie prawa lokowania tychże na prawie niemieckim.
264. AMK, *Acta off.*, t. 25, s. 109-111. Spór dotyczył dziesięciny pieniężnej i zabrania fanów opuszczonych, które to dobra były w posiadaniu szlacheckiego Mikołaja Kokoszki z Wyczerp; opuszczone a przyłączone lany, zwane zapewne od dawnych właścicieli, za poprzednika Kokoszki, szlacheckiego Jarosza, graniczyły z ziemiami klasztornymi i klasztor pobierał z nich należne opłaty.
265. „Omnes et singulos agros arabiles in villa Parva Wierzchownes a primera sua locacione allodiales et pro allodiis nobilium dictorum Jaroczewyc in eadem villa habitantium cultos et exaratos”. AMK, *Acta off.*, t. 25, s. 110.
266. Mikołaj Kokoszka vel Grabowski, sołtys z Paczátowic, występuje w l. 1406-10. Nie wiemy, czy i jakie pokrewierstwo łączyło szlacheckiego Mikołaja Kokoszkę z Wyczerp z wyżej wymienionym. NKS, nr 2343, 2449, 2473, 2495, 2524, 2561, 2640.
267. AMK, *Acta epp.*, t. III, k. 53v; *Acta off.*, t. 11, s. 361v.
268. AMK, *Acta epp.*, t. III, k. 52-53.
269. AMK, *Acta off.*, t. II, k. 361-361v.
270. MRPS, nr 1173, kopia w *Metryce Koronnej*, t. XVII, nr 173. W *Kopiarzu mstowskim* na s. 40 jest wzmianka: „Granicze od Krasiczicz. Actum feria secunda infra octavam Ascensionis Christi 1500, 1.VI Crasicze venditio et disternantura parietate (...) usque at parietem villae Mokrzesa et a Mokrzesa usque ad villam Wola Mokrzeszka, et extunc usque ad mineram Dąbek, tum extram ad fluvium Wartha, qui fluvius dividit villam Maius Rzeki cum Krasiczicze”. Krasiczicze to dzisiejsze Krasicze.
271. AMK, *Acta off.*, t. 24, k. 255. Zapis z 22.I.1502 r. dotyczy ugody między właścicielem wsi Janem Wieruszem Stoleckim a prepozytem Andrzejem.
272. Wynika to pośrednio z analizy najwcześniejszych dokumentów klasztornych, zachowanych w tzw. *Kopiarzu mstowskim*. Tenże *Kopiarz* jeszcze w l. 1950-55 był własnością Archiwum Diecezjalnego w Częstochowie. Pożyczony przez S. Krakowskiego został – zapewne omyłkowo – przekazany przez pożyczającego do AGAD w Warszawie, obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie.
273. L. Matysiak, *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, w: *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, Wrocław 1973, R. XXVIII, s. 229-259.
274. Chodzi tu o potwierdzenie 14.V.1441 r. na synodzie w Łęczycy statutów klasztorów kanoników regularnych w Mstowie i Kaliszu, zezwolenie prepozytom obu klasztorów na używanie stroju przysługującego innym prałatom oraz urządzenie obłóczyn i przyjmowanie ślubów zakonnych od nowo wstępujących braci. *Kopiarz mstowski*, s. 120-121; S. Kuraś, *Zbiór dok. kat.*, cz. II, 1416-1450, Lublin 1983, nr 418; uwaga: na s. 358 zamiast wiersza wydrukowanego podwójnie, wstawić opuszczone w druku słowa: „tatos pro dicto monasterio BMV nec non praeposituris et”. O tym potwierdzeniu mówi Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, Poznań 1888, t. II, s. 185 przy Wincentym Kocie z Dębna.
275. AMK, *Acta off.*, t. 25, s. 109-111, wpis z oryginału.
276. S. Arnold, *Terytoria plemienne*; tenże, wyd. 2 w: *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 233-404.
277. S. Kutrzeba, *Starostowie, ich początki i rozwój do końca XIV w.*, Kraków 1903, w: *Rozprawy AU Wydz. Hist.-Fil.*, t. XX, s. 319-348.
278. ZDP, nr 3,
279. Raz jeszcze wypadnie się tu odwołać do koniecznego prześledzenia zachowanych akt z kancelarii Piastowiczów śląskich.
280. KDM, t. I, nr 79.

281. Haessler, nr 51. Wiadomo tylko, że część gruntów okalających wieś Stara Częstochowa, jako rudnia została 3.V.1377 r. nadana braciom Jaškowi i Niczkowi, (ZDP, nr 8), co nie jest równoznaczne, że byli oni niezależnymi dziedzicami. W tekście nie ma w odniesieniu do nich słowa „haeredes”, jak określono innych braci Leonarda i Kanimira.

282. ZDP, nr 3.

283. ZDP, nr 12; byli to Mikołaj Tyczko-Tyczkonic – kustosz wrocławski, kanclerz książy, Mikołaj Mroczek-Mroczkonic – z Marszowic, kanonik kościoła Świętego Krzyża w Opolu, Mikołaj, pleban z Wielunia, Jan z Żurawia, kapelan i współstołownik Andreasa z Bobolic, Dzierżko-Dirskone – z Żurawia, Prokop z Jaworznika, Konrad Bernard z Chruscina oraz Mikołaj z Marszowic, starosta krzepicki, przy współdziałaniu innych licznych świadków.

284. Wzmiankowane Nadolice, o których Fijałek pisze: „nieznane”, to miejscowość, o której rejestr poborowy woj. krakowskiego z 1680 r. informuje: „Nadolice alias Góra”. Była to mała osada, której nazwę przyjęła później Góra Włodowska. Być może usytuowane poniżej Góry domy zostały przez nią wchłonięte. ZDP, przyp. 7 na s. 27; Nadolice – r. 1507; MRPS, t. IV, nr 8355; Rudnyki, Nadolice, Podlesiany – 1530 r. MRPS, t. IV, nr 15770; Parkoszowice, Nadolice, Góra, MRPS, t. IV, nr 18909; Nadolice Góra w par. Włodowice, *Lustracja 1564*, t. II, s. 91; Nadolże, *Rejestr pobor. 1629 r.*, s. 167.

285. W kopiarzu Mikołaja Staszewskiego z 1622 r., jako wyróżnione czerwonym atramentem, po wzmiankowaniu zgody na poczynione nadania, przez Jana, bpa krakowskiego i Henryka Biela, widnieją słowa: „fratribus nostris dat, et duas villas Częstochowa et Kawodrza, ferrificium cum piscina et allodium”. ZDP, s. 25, przyp. do nr 13.

286. ZDP dotyczy to nr 13 i 14. W tym ostatnim dokumencie książę Władysław uposażył klasztor dodatkowo dziesięcinami ze wsi Gajęcice, Dworszowice, Dupice, Kruplina i Starej Bżeźnicy. Dziesięciny te pobierał dotąd kanclerz książy.

287. ZDP, nr 18.

288. ZDP, nr 17. J. Laberschekowo „Rozgonichowo” lokalizuje w granicach lenna Opolczyka, gdzieś nad górnymi prawobrzeżnymi dopływami Liswarty. Uprzednio wysunęliśmy hipotezę, że być może chodzi tu o osadę i rzekę o jednobrzmiącej nazwie Rzeniszów – Rzeniszówka. Sądzimy, że do uodowodnienia byłaby hipoteza druga. Niezidentyfikowana rzeka „Kloczka”, to być może Oksza – nazwę tej rzeki w źródłach zniesztalcano wielokrotnie. Niemal wszystkie wzmiankowane w dokumencie miejscowości: Wręczyca, Grodzisko, Pierzchno, Lgota, Szarlejka zlokalizowane są w pobliżu niewielkich dopływów Białej i Czarnej Okszy, wszystkie położone „in districtu Krippicensi”.

289. ZDP, nr 18.

290. „... extunc ipsi de omnibus et singulis nostris civibus redditibus et proventibus de eadem civitate Czanstochov nobis provenientibus”. ZDP, nr 18.

291. ZDP, nr 29; objaśnienia wydawcy do tekstu dokumentu.

292. ZDP, nr 31; J. Długosz, Lb, t. III, s. 124. Inne świadczono obejmowały: a) 4 grz. czynszu mieszczań częstochowskich, b) dwie jatki rzeźnicze, c) uwolnienie wszystkich mieszkańców tychże wsi od dawania stacji, d) prawo do drzewa na opał z lasów królewskich oraz wydobywania rudy w dwu złomach odkrywkowych.

293. ZDP, nr 55.

294. ZDP, nr 65. Przywilej wystawiony w Sieradzu w kwietniu 1414 r.

295. Tamże. In dorso tegoż przywileju widnieje adnotacja z XV vel XVI w. „A Ladislao Lege Polon. Kaley donata 1414 sed non circumscriptio granicierum”. W przywileju po wyciszeniu w tejsze Kalei „łak, ról, pól, pastwisk, lasów, zarośli i licznych innych przynależności”, granice określono ogólnie, bez podania punktów orientacyjnych.

296. Długosz w Lb t. III, s. 124, 169 wyjaśnia, że folwark, który tam był, został przez Mikołaja Borzynowskiego, przeora klasztoru częstochowskiego kupiony za 300 grz. z zastrzeżeniem, że dziesięcina snopowa należy się kościołowi parafialnemu w Kłobucku.

297. Tamże, nr 159.

298. *Teki Fijałka*, teka 1, nr 75.

299. Por. J. Kögler, *Chronicken der Graffschaft Glatz*, Kłodzko 1840; W. Hohaus, *Geschichts Quellen der Graffschaft Glatz*, t. 1-2, Bystrzyca Kłodzka 1883, 1889. Pełniejsza literatura doty-

cząca Kłodzka podana jest w pracy: L. Matusik, *Michał Czacheritz z Nysy na tle kultury kanoników regularnych XV w.*, w: Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 70, Wrocław 1968, s. 83-127.

300. J. Długosz, Lb, t. III, s. 141. Należy zauważyć, że sprowadzenie kanoników regularnych z Kłodzka do Krakowa odbyło się w asyście tak znacznych świadków, jak Piotra Wysza, Mikołaja Kurowskiego, abpa gnieźnieńskiego, Jana Tęczyńskiego, kasztelana i starosty krakowskiego, Jana Tarnowskiego, wojewody krakowskiego, Jana Ligęzy, wojewody łęczyckiego, Klemensa z Mstowa i Moskarczewa, kasztelana wiślickiego, Mikołaja z Sandomierza, wicekanclerza krakowskiego. Kanonicy osadzeni zostali w kościele Bożego Ciała po rezygnacji z tegoż probostwa Jana z Tęczyna.

301. J. Długosz, Lb, t. III, s. 163.

302. Władysław Jagiełło w 1410 r. po bitwie pod Grunwaldem nadał to wakujące probostwo swemu kapelanowi obozowemu Bartłomiejowi Długoszowi, który duszpasterzował w Kłobucku w l. 1410-34.

303. CzAD. Jest to sporządzony w połowie XVIII w. kopiarz – 1752 r. – zawiera kopie dokumentów poczynając od XVIw.

304. Dobra nadane kanonikom regularnym w Kłobucku graniczyły z posiadłościami klasztoru klarysek, które tylko na tym terenie miały 9 wsi zobowiązanych do świadczeń dziesięcinnych. Por. J. Stoksik, *Powstanie i późniejszy rozwój uposażenia klasztoru klarysek w Krakowie w XIII i XIV w.*, w: Rocznik Krakowski, t. XXXV, Wrocław 1961, s. 91-125, zwłaszcza mapa po s. 96.

305. J. Długosz, Lb, t. III, s. 166.

306. To, co w przekazach źródłowych przy opisie małych miasteczek nazywane jest suburbium nie należy mylić z przedmieściem w dzisiejszym tego słowa znaczeniu. Były to często siedliska liczące po kilka domostw, chałupy zagrodników i komorników, a także poszczególne żrebia, zamieszkiwane przez poszczególnych bartników, piwowarów, drobnych rzemieślników i ludność posługującą częstokroć przy dworze.

307. J. Długosz, Lb, t. III, s. 163-172.

ROZDZIAŁ III

Struktura społeczna starostwa olsztyńskiego

1. STAROSTOWIE WIELKORZĄDCY

W rozdziałach poprzednich, przy organizacji starostwa niegrodowego oraz analizie zakresu działalności powiatu sądowego i skarbowego, omówiliśmy zasadniczą genezę urzędu starosty. Wypadnie przypomnieć ważniejsze elementy funkcjonowania tego urzędu.

W początkowym okresie panowania książąt, zarówno wydawanie najważniejszych zarządzeń, jak i rozsądzanie spraw zasadniczych dokonywało się na wiecach – kolokwiach i roczkach. Dla ziemi krakowskiej w latach 1212-1368, poza Krakowem, odbyło się ich 11 w następujących miejscowościach, wyliczając chronologicznie: w Mikulinie, Korytnicy (1224), Skaryszewie (1228), Pilicy (1229), Chroberzy (1244), Koniemłotach (1212, 1246), Bobinie (1246), Osieku (1284), Wiślicy (1311, 1332, 1368)¹. Były to kolokwia wyjazdowe. Oprócz nich panujący upoważniał swoich sędziów dworskich i ich zastępców – *iudex et subiudex* – do rozsądzania kwestii spornych sądowych i administracyjnych w Krakowie. Takich kwestii w l. 1363-76, zwanych „*colloquia generalia*”, odbywających się bez osobistego udziału panującego odnotowanych jest kilka². Testującymi, wydane przy tej okazji dokumenty, byli zarówno dostojnicy państwowi, „*castellani*” jak i „*honorabili, procuratores generalis et pallatini*”³, et *alias multis personis fide dignis*. Zatem ta forma administrowania i sądenia wyprzedzała późniejszą władzę starostów.

Zaznaczyliśmy także, że uprawnienia kasztelanów przejęli z czasem starostowie, którzy za Łokietka używają różnych nazw: gubernator, rector, tutor, provisor i choć z upoważnienia panującego spełniają funkcje administracyjne i sędownicze, dopiero w przywileju koszyckim występuje nazwa *capitaneus*⁴, w znaczeniu pełnego sprawowania władzy starościńskiej.

Kutrzeba, tak późne pojawienie się tego urzędu w Małopolsce – w przeciwieństwie do Wielkopolski, Kujaw, Łęczycy i Sieradza – tłumaczy tym, że władca w Małopolsce przebywał osobiście i nie musiał przekazywać swoich uprawnień na rzecz mianowanych przez siebie urzędników⁵.

Czy owi pierwsi starostowie byli tylko tenentami, administratorami dbającymi o sam gród, bez jakichkolwiek praw do okolicznych wsi, które tenże gród niejako brał w opiekę, bez praw sądenia, jak twierdzi Kutrzeba? Z faktu nie zachowania się takich pierwotnych zapisów sądowych, choćby z godzenia sporów majątkowych, nie wynika jeszcze, że takich nie było i z każdą sprawą czekano na przyjazd panującego. Przecież z dokumentu

Kazimierza Wielkiego, wydanego w Skrzynnie 27.XII.1368 r., można wnioskować, że Sobko z Wyszkowic „capitaneus opocenensis” razem ze swoim synem młynarzem Hermanem, kupił młyn koło Opoczna „cum omni iure et dominio”. Czy więc tylko: a) „mają w swoich rękach grody królewskie”; b) „rządzą dobrami króla, które są związane z grodem (...) nie mają żadnych innych praw, żadnych atrybucji sądownictwa nad milites, ani zarządu rozległymi domenami króla”?⁶

Jak wobec tego wytłumaczyć objawienie się wszystkich – uprzednio nie bardzo obecnych – atrybutów władzy starostów za Ludwika Węgierskiego?⁷ Jak pogodzić to z faktem, że zasadzcy wsi na prawie niemieckim, sołtysi a wójtowie w miastach, otrzymywali immunitet sądowniczy i gospodarczy w czasie, gdy żadnych uprawnień nie mieli starostowie małopolscy?⁸ Temat to do nowego rozpatrzenia, pogłębionego o nowe badania⁹.

Starostwo olsztyńskie przez cały okres swego istnienia należało do nie-grodowych; zatem, idąc za tokiem dowodzenia Kutrzeby, starosta tutejszy nie miał żadnych uprawnień administracyjnych i sądowych, a z pobieranych opłat z majątków należących do grodu płacił kwartę na wojsko.

Jak stwierdziliśmy w poprzednich rozważaniach, tak rozumiane funkcje starostów małopolskich w początkowym okresie formowania się starostwa olsztyńskiego, za rządów Władysława Opolczyka, miały nieco inny charakter: starosta miał tu na swoim terenie zarówno władzę sądowniczą, jak i administracyjną. Zatem okres wykonywania tejże władzy w latach 1370-96 należy uznać za odrębny niż było to w innych starostwach w Małopolsce.

Utarło się przekonanie, że takie starostwa – tenuty nadawane były w nagrodę za zasługi publiczne – panis bene merentium. Jest to wywód nie zawsze słuszny. Starostwo olsztyńskie wielokrotnie nadawane było za zaciągnięte przez króla pożyczki, których ustalony termin spłaty długu często nie był dotrzymywany. Zatem starostwo to oddawane było pod zastaw dłużny¹⁰.

Osobna kwestia, godna zauważenia, to kolejne twierdzenie, jakoby urzędu starosty nie należało łączyć z czeskimi rządami Wacława II i III na terytorium Małopolski, które dały „podniętę – ale tylko tyle – Łokietkowi do tego, by skorzystać z tej ogólnej koncepcji i wprowadzić ją w swoim państwie, oraz że termin łaciński od Czechów się przyjął”¹¹.

Nie zamierzamy omawiać biogramów wszystkich starostów krakowskich do czasu pojawienia się osobnego urzędu starosty olsztyńskiego. Jest to zagadnienie na osobną pracę. Zatrzymamy się nieco nad początkami tego urzędu do 1382 r.

Jak zaznaczyliśmy, omawiając osadnictwo starostwa olsztyńskiego, początków grodu, a więc i siedziby przyszłego starosty, należałoby szukać w miejscowości Przemiłowice, które utożsamiamy z późniejszym Olsztynem¹². Nie znaczy to, że wtedy była tu warownia – gród, godny zamieszkania urzędnika noszącego tytuł „capitaneus”. Ale właśnie już w czasach krót-

kich rządów obu Wacławów mamy wyraźną wzmiankę, że tereny nas interesujące takiemu urzędnikowi podlegały, że miał on tu władzę i określone uprawnienia.

Zatem do czasu wykształtowania się odrębnego urzędu dla poszczególnych terenów podległych władcy małopolskiemu, a więc i osobnego starosty olsztyńskiego, taką funkcję sprawowali tu owi starostowie odnotowani w źródłach za rządów czeskich¹³.

Hynko z Dubu – 1293

Poczet starostów tych otwiera Hynko z Dubu w 1293 r. Ponieważ zapewne i przed nim nie była tu administracyjna próżnia sądzimy, że jego poprzednikiem na owym grodzie-warowni był ktoś z dawnej starszyny opolnej. Jeśli Hynko, starosta krakowski, w zamian za pomoc w elekcji udzieloną Muskacie na biskupstwo krakowskie, otrzymał od tego ostatniego dziesięciny warte 100 grzywien „circa Przemysłowice” i jeśli nadto obok tych Przemysłowic wyliczonych na pierwszym miejscu dodano „Thurów (Turów), Chosun (Choroń) et Biskupicze (Biskupice)”, zatem należałoby wnosić, że owe Przemysłowice stanowiły ośrodek, do którego przynależały pozostałe wymienione miejscowości.

O tym, że starostowie z okresu rządów czeskich mieli jednak uprawnienia sędownicze nawet w sprawach osób noszących tytuł *nobiles, comes* świadczy zapiska z *Kopiarza sulejowskiego*. W Nowym Mieście Korczynie 26 kwietnia 1293 r. „Heineman najwyższy komornik królestwa czeskiego, starosta krakowski i sandomierski, rozsądza spór opata sulejowskiego Alberika z komesem Dobiesławem Wężykiem¹⁴. Autorzy publikacji *Urzędnicy małopolscy XII-XV w.* utożsamiają tegoż Heinemana z Hynkiem z Dubu¹⁵.

Należy jednak zauważyć, że od 1293 do 1306 r. corocznie w źródłach odnotowany jest inny starosta krakowski, zatem albo nastąpiła tu pomyłka co do osoby – Heineman z dokumentów sulejowskich nie jest Hynkiem z Dubu (MPV, t. III, s. 83-96) – albo pod zniekształconym w przekazach źródłowych nazwiskiem starosta ten piastował swój urząd dwukrotnie, a władza jego rozciągała się na całą Polskę¹⁶.

Kwestia wymagająca dodatkowych badań to czas sprawowania urzędu przez Hynka. Tylko przez rok (1300-1301) według *Kroniki aulae regiae* był starostą wielkopolskim¹⁷. Kutrzeba sugeruje, że tenże Hynko – różnie w źródłach pisano to nazwisko – mógł również rozciągać swoją władzę nad ziemią sieradzką i był poprzednikiem Fryderyka z Szachowic, który w latach 1302-04 nosił tu tytuł *camerarius regni Poloniae* – komornik Królestwa Polskiego¹⁸.

W przywileju z 13.VI.1294 r., wydanym w Pradze przez króla Wacława, Hynko z Dubu występuje po Janie, kanclerzu królewskim, Ulryku, prepozycie kościoła praskiego, magistrze Janie Muskacie, archidiaconie łęczyc-

kim¹⁹. Testuje także umowę króla Wacława z biskupem krakowskim Janem na zamianę wsi Kamienica i zamku Biecz – 24.III.1303 r.²⁰, gdzie jest wzmiankowany jako „Hencone de Duba pragnesi burgrabio”.

Tass, Tasso z Wizenburga – 1294

Starosta ten odnotowany jest na kilku starościńskich urzędach: w latach 1294-95 nosi tytuł *capitaneus Cracowie et Sandomirie*²¹, w 1301 r. poświadczony jest jako starosta kujawsko-pomorski²², w 1303 r. nazwany jest starostą pomorskim²³.

O licznych związkach nie tylko Wacława II i III z Wizenburgiem, ale jeszcze wcześniej – w 1227 r. – książąt śląskich, zwłaszcza Leszka, księcia krakowskiego, Konrada Mazowieckiego, Władysława Laskonogiego i Władysława Odonicza, następnie księcia śląskiego Bolesława (1258), Henryka Cieszyńskiego (1265) świadczą dokumenty, na których testują dostojnicy (*comes*) oraz należący do świty księcia z tytułem „graf” rycerze z Wizenburga²⁴.

Mikołaj, książę opawski – 1295

W przekazach źródłowych dotyczących Opawy (Troppau) książę ten wzmiankowany jest imiennie już w 1278 r., w dokumencie cesarza Rudolfa wydanym dla królowej Moraw, Kunegundy, wreszcie w przywileju Brunona, biskupa z Ołomuńca dla rycerza Zudica w 1280 r.²⁵. W obu tych przywilejach nazwany jest księciem ziemi opawskiej. Zapewne, jak obaj jego poprzednicy, dostał się na urząd starosty krakowskiego w latach dziewięćdziesiątych XIII w. Nie testuje imiennie żadnego z dokumentów wydanych przez Wacława, króla Czech, księcia krakowskiego i sandomierskiego oraz Moraw – jak tytułuje się tenże władca. Sam zaś, z tytułem „*Nicolaus dux opaviensis, capitaneus Cracoviensis*”, wystawia dokument na wieś Cuszów (miechowskie) dla Michała, kantora krakowskiego „*nostri dilecti capellani*”²⁶.

Ponieważ kadencja urzędu starościńskiego, jak się wydaje, trwała rok, zatem należy sądzić, że po Mikołaju, księciu opawskim, do 1300 r. urząd ten sprawowało jeszcze czterech jego następców, o których nic nie umiemy powiedzieć.

Vocco – 1300

Starosta ten znany jest z dwóch dokumentów. Pierwszy z 21.III.1300 r., wystawiony dla jego towarzysza Stefana Węgra na kamienny przewóz – przeprawa, most – na Wiśle, który łączył Gorzyce z drugim brzegiem i dwoma osadami zwanymi Kamień. Vocco tytułuje się „*capitaneus Cracowie et Sandomirie*”. W drugim dokumencie datowanym 24.III.1303 r. w Pradze przez króla Wacława dla Jana (Muskaty), biskupa krakowskiego, testują sami Czesi, wśród których występuje „*Wocone de Crawary*”²⁷.

Bolesław, książę opolski – 1302²⁸

Żegota, kasztelan krakowski, wystawiając przywilej dla zakonu Świętego Ducha w Krakowie na wsie Życ i Głazów oraz las Zawierzbie, za testatora miał Bolesława, księcia opolskiego, starostę krakowskiego²⁹.

Oldrzych z Boszkowic – 1303-1305

Ulryk – Oldrzych z Boszkowic, starosta krakowski i sandomierski, 14.VII.1303 r. poświadcza, że Paszko z Prymukowa, syn zmarłego Wisława sprzedał biskupowi Janowi Muskacie wsie Trąbki i Dorczyce³⁰. W podwójnej roli, starosty wielkopolskiego i krakowskiego, odnotowuje go Długosz³¹. Kutrzeba ustalił, że jeszcze 14.VII.1303 r. był on starostą krakowsko-sandomierskim, ale 29.IX. tegoż roku występuje już z tytułem *capitanus regni Poloniae* i godność tę piastuje przynajmniej do 10.X.1305 r.³².

Reinher – 1305

Uprzednio był jednym z mincerzy florenckich, którzy wprowadzili grosze praskie. Jako starosta krakowski znany tylko z jednego dokumentu z 23.II.1305 r. Osoba tego urzędnika króla Wacława nie jest wzmiankowana w innych przywilejach. Jeśli uwzględnimy, że jego poprzednik Oldrzych sprawował funkcję starosty do połowy października 1305 r., a zapewne, choć nie mamy na to dowodów, do końca tegoż roku, wydawcy zaś opracowania: *Urzednicy malopolscy* rozpoczęcie urzędowania przez jego następcę datują na 1306 r. (data niepewna), zatem lekcja dotycząca urzędowania tegoż starosty jest także do ponownego ustalenia³³.

Jan Muskata – ?

Osoba tego urzędnika świadczy, jak wiele dat, pozornie ustalonych, jest niepewnych. Wymieńmy najważniejsze: a) B. Włodarski datuje jego urzędowanie na VII.1303 – IV.1304³⁴; b) autorzy opracowania *Urzednicy malopolscy* suponują, że mógł Muskata sprawować urząd starosty już w 1304 r. i ponownie objąć go po przerwie spowodowanej urzędowaniem Reinhera³⁵; c) 26.I.1303 r. tenże Jan Muskata, jako biskup krakowski, wspólnie z Marcinem „episcopi Albensi” wydają dekret w sporze pomiędzy klasztorem miechowskim, a Gryfiną, księżną o prawo patronatu kościoła w Łącku³⁶. Nie sądzimy, aby obie funkcje, starosty i biskupa, sprawowane były przez tę samą osobę.

Aż do urzędowania Grzegorza z Młodziejowic (1359) nie umiemy wskazać, kto i ilu było kolejnych następców po Muskacie z tytułem starosty krakowskiego. Czy teza Kutrzeby, że „(...) dopiero w 1306 r. wraca Łokietek, zdobywa Małopolskę, poddaje ją swej władzy. Ale starostów tu nie tworzy.

Nie ma właściwie ich i za Kazimierza Wielkiego³⁷, jest w całej rozciągłości do utrzymania? Czy urząd ten w Małopolsce za rządów Łokietka i Kazimierza Wielkiego zanikł zupełnie? Tak było na krótki czas po opanowaniu Wielkopolski przez Łokietka³⁸. Za tego ostatniego jednak już w 1316 r. występuje Stefan Pękawka z tytułem „capitaneus Polonie”³⁹, a po nim kolejni następcy⁴⁰.

Czy w Małopolsce, z racji swej obecności władca załatwiał wszystkie sprawy, także gospodarcze, bez pomocy pośredników – starostów? Nie wydaje się, aby tenariusze poszczególnych zamków i przynależnych do nich najbliższych wsi, dostając sam gród bez określenia, że zarządowi ich podlega „districtum”, nie odgrywali jakiegś, choćby ograniczonej roli także w najbliższej okolicy zamku, który spełniał określone zadania obronne i gospodarcze w tamtych czasach. Zatem, jak sądzimy, okres ten wymaga dodatkowych badań. Wprawdzie zanika niemal zupełnie tytuł capitaneus, ale być może za Łokietka i Kazimierza Wielkiego rolę dawnych starostów przejęli niektórzy z urzędników mających tytuł iudex provincialis⁴¹.

Dowodzi tego przywilej Kazimierza Wielkiego wydany dla Franczka z Mouguncji na sołectwo w Lublinie. Określenie „cetrum volumus, ut provincialis qui landvoyt dicitur, iudicio civitatis prelibere non plus, nisi tribus vicibus in anno, prout moris et consuetudinis est, presidebit”⁴², podkreśla przynajmniej dwa atrybuty tego urzędnika: a) ma on prawo odbywania sądów trzykrotnie w roku, jakie przysługiwało zarządcy danej ziemi używającego tytułu heres, dominus⁴³; b) władza jego obejmuje większe terytorium.

Choćby tylko nieco uważniejsze przeglądnięcie dokumentów wychodzących z kancelarii królewskiej za Kazimierza Wielkiego w l. 1335-59 przekonuje o tym, że urzędnicy noszący tytuł iudex, bądź też procurator generali regni Polonie, procurator cracoviensis et sandomiriensis terrarum, sprawowali nie tylko funkcje ściśle sędziowskie. Uczestniczyli oni przy wydawaniu przywilejów o charakterze prawno-gospodarczym⁴⁴.

W ziemi sędziowskiej urząd starosty oparty był na innych prawach⁴⁵.

Po ustaniu rządów Przemyślidów w Małopolsce pojawia się jeszcze jeden urząd: wielkorządca, procurator regis, procurator cracoviensis. Nie wydaje się, aby zarząd dóbr monarszych leżał w ich ręku od razu po zlikwidowaniu wprowadzonego przez Wacława II i III urzędu starosty. Kompetencje wielkorządców uległy ewolucji, zajął się częściowo – na styku uprawnień gospodarczych – z funkcją sprawowaną przez urzędnika noszącego tytuł iudex provincialis, landwójt. Mimo dotychczasowych badań⁴⁶ trudno orzekać, kiedy pojawiło się pełne funkcjonowanie tego urzędu, zapewne jednak nie wcześniej niż w latach dwudziestych XIV w.⁴⁷ Wprawdzie już w 1255 r., w przywileju Bolesława, księcia krakowskiego spotykamy jakiś ślad o takim urzędniku: „et aliis servitiis et procuracionibus ipsius principis”⁴⁸, to jednak ani sam urząd ani zakres jego uprawnień nie są bliżej określone. Niewiele

– także da się powiedzieć o Macieju z Opatowca, sprawującym uprzednio funkcję wójta lubelskiego (1317), mającego uprawnienia zwyczajowe, przysługujące ówczesnym wójtom⁴⁹. Dopiero w 1320 r. nosi on tytuł procurator, przewodniczy sądowi krakowskiemu, na mocy którego Spytko, kasztelan wiślicki, uczestniczy w przekazywaniu uprawnień do murowanego domu w Krakowie⁵⁰. Nie wiadomo, jak długo był on na tym urzędzie⁵¹. Nie wydaje się jednak, aby trwało to dłużej niż dwa lata, ponieważ 4.VI.1323 r. przy wyborze nowej rady miejskiej przewodniczy Mikołaj, prokurator królewski⁵². Skąd pochodził ten urzędnik, nie umiemy określić i czy był on krewnym swego poprzednika Macieja.

Następcą Mikołaja został Herman z Opatowca, stąd uprzednia nasza sugestia. Wraz ze Zbigniewem, prepozytem, przewodniczy on „de mandato Regis” wyborowi nowej rady miejskiej 12.XII.1324 r.⁵³. Wydaje się, że za tego wielkorządcy funkcja tegoż urzędnika została dostatecznie umocniona i określona, skoro po przerwie w l. 1334-38, kiedy to prokuratorem generalnym był Mościslaw z Wrzaw⁵⁴, ponownie obejmuje on tenże urząd i pozostaje na nim od 1340 r. do – jak się wydaje – 1357 r.⁵⁵

Za Hermana, noszącego tytuł prokuratora generalnego ziemi krakowskiej i sęddeckiej, spotykamy się po raz pierwszy z urzędnikiem królewskim Sdiscone, burgrabią de Olsten. W tym samym czasie 1.IX.1349 r. i na tym samym dokumencie świadczy Verncone burgrabio de Banden⁵⁶. Piekosiński nie identyfikuje wsi Kalana, której przywilej Kazimierza Wielkiego dotyczy. Zatem i Olsztyn i Będzin już wówczas były zamkami dostatecznie rozbudowanymi i ważnymi, nie były jednak starostwami w znaczeniu właściwym, ale tenutami.

Przychylamy się do twierdzenia Kutrzeby, że zarówno warownia olsztyńska, jak i otaczające ją terytorium, podległe były nadal wielkorządcom krakowskim, których do r. 1502 wyliczają autorzy opracowania *Urzednicy malopolscy*⁵⁷.

Nie sądzimy jednak, co już podkreślaliśmy, aby w rękach wielkorządców i podrządców ogniskowały się wszelkie uprawnienia gospodarcze⁵⁸. Przecież zastanawia w ogłoszonych dotąd źródłach brak rozliczeń z działalności – rachunki z poszczególnych tenut i kompleksów dóbr – gospodarczej tegoż urzędu. Nie ma także wyraźnego śladu w rachunkach dworu, aby wielkorządcy systematycznie przekazywali jakieś opłaty z tenut do kasy królewskiej⁵⁹.

Analiza choćby tylko przekazów źródłowych z l. 1348-88 przekonuje, że burgrabiowie – starostowie testowali przywileje królewskie o różnorodnym przeznaczeniu sądowym, lokacyjnym na prawie niemieckim, sami wreszcie wydawali dokumenty o charakterze prawno-gospodarczym. Wprawdzie te ostatnie uprawnienia uzyskują oni dopiero po śmierci Kazimierza Wielkiego, ale ewolucja ich funkcji odbywała się powoli, latami, choć zawsze podporządkowani byli wielkorządcom lub starostom grodowym⁶⁰.

Przyglądnijmy się nieco dokumentom testowanym przez: 1) Zdzisława olsztyńskiego i Wernka będzińskiego (1349 r.); 2) Prandotę, burgrabiego krzepickiego (1356 r.).

W pierwszym wypadku w przywileju z 1.IX.1349 r. wydanym w Krakowie przez króla Kazimierza Wielkiego na lokację wsi Kalana na prawie niemieckim, pierwszym testatorem był Herman, generalny prokurator ziemi krakowskiej, a więc wielkorządcą, na drugim miejscu Friczko, wójt z Lelowa, na trzecim Jarosław, pleban z Kazimierzy, a dopiero na czwartym Zdzisław, burgrabia olsztyński i na piątym Wernko, burgrabia z Będzina⁶¹.

Już taka precedencja świadków dowodzi, że ranga obu burgrabiów nie za bardzo liczyła się w hierarchii urzędniczej. Do podobnych wniosków upoważnia drugi przywilej tegoż króla wydany w Krzepicach 24.VIII.1356 r. na lokację miasta Częstochowy⁶². I ten dokument o charakterze prawno-gospodarczym dopiero na ostatnim miejscu, po łowczym krakowskim, jako testatora lokuje Prandotę, burgrabiego krzepickiego.

Autorzy opracowania *Urzędnicy małopolscy* do starostw grodowych zaliczają: Biecz, Chęciny, Kraków, Lublin, Łuków, Nowe Miasto Korczyn, Opoczno, Oświęcim, Radom, Sandomierz, Sącz⁶³. Według tej klasyfikacji w powiecie lelowskim nie było ani jednego starostwa grodowego. Zatem wszystkie uprzednio omówione zamki, ośrodki administracji lokalnej, były tenutami.

2.TENUTARIUSZE OLSZTYŃSCY

Zdzisław

Pierwszym odnotowanym tenutariuszem olsztyńskim, jak wspomnieliśmy uprzednio, był wyżej wzmiankowany Zdzisław (Sdiscone)⁶⁴. Zastanawia fakt, że imię tegoż urzędnika nie pojawia się w żadnym z wydanych dotąd, licznych przecież, przekazów źródłowych. Czy zostało ono przez wydawcę właściwie odczytane?

Kancelarię króla Kazimierza Wielkiego, poczynając od 1333 do 1356 r., prowadzi prepozyt krakowski Zbigniew. Fakt, że to imię występujące przecież w dużej ilości dokumentów było wielokrotnie mocno zniekształcane, pozwala wysunąć hipotezę, czy ów Zdiscone nie jest identyczny z owym Sbignei, kanclerzem lub też Segneo vicecancelario curie nostre, Segnei, Segneo preposito sancti Michaelis et nostre curie vicecancelario, Segney⁶⁵. W r. 1372/73 pojawia się Sbiscone venatore cracoviensibus⁶⁶. Czy ten łowczy krakowski ma coś wspólnego z wcześniejszym burgrabią olsztyńskim i późniejszym kanclerzem królewskim? Zakres czasowy piastowanych stanowisk, przez te zapewne różne osoby, zdaje się temu przeczyć.

Nie sądzimy, aby po burgrabim Zdzisławie, który nie sprawował swojej funkcji, być może aż do 1356 r., panujący bądź też wielkorządcą krakowski

nie mianował jego następcy lub kolejnych następców. Nie umiemy ich jednak wskazać ani z imienia ani z nazwiska.

Prandota, burgrabia krzepicki – 1356

Przy lokacji dwu wsi Częstochowa na prawie niemieckim, wśród świadków na przywileju królewskim widnieje „Prandota burgrabio nostro ibidem in Crzepycze”. Pierwsza wzmianka o tej miejscowości pochodzi z kancelarii księcia wrocławskiego Władysława, arcybiskupa Salsburga i datowana jest na 1.II.1267 r.⁶⁷. Przywilej dotyczy Częstochowy (wspomniany uprzednio), a więc terytorium należącego do starostwa olsztyńskiego, tymczasem wśród testatorów występują: Janusz, prepozyt gnieźnieński, jako przedstawiciel arcybiskupa tejże diecezji oraz pozostali z ziemi krakowskiej: Dobiesław – kasztelan wiślicki, Mikołaj – podstoli, Jan – podczaszy, Mszczuj – łowczy. Nie ma na tym bądź co bądź ważnym przywileju żadnego urzędnika olsztyńskiego. Pozwala nam to wysunąć hipotezę, że tenże Prandota z rodu Odrowążów, był zarazem burgrabią krzepickim i olsztyńskim⁶⁸. Czy jest on tożsamy z Prandotą występującym z Andrzejem z Iwanowic, nie wiemy⁶⁹. Zbieżność dat obu królewskich przywilejów (1356 r.) jest tu wymowna. Nie sądzimy jednak, aby był on tożsamy z Prandotą, notariuszem generalnym, który jest zapewne identycznym z późniejszym Prandotą, podsędkiem ziemi sandomierskiej⁷⁰.

Wypadnie zauważyć, że na przywileju Kazimierza Wielkiego wydanym 15.III.1369 r. w Olsztynie, na lokację miasta Przyrowa, nie ma wyraźnie wzmiankowanego testatora ze starostwa olsztyńskiego. Nie wiemy czy „Andrea subiudice cracoviensi” jest tożsamy z Andrzejem z Iwanowic, razem z Prandotą testującym wzmiankowany uprzednio dokument z 1356 r.⁷¹. Tu zbieżność imion zastanawia, a skoro miejscem wystawienia był zapewne zamek olsztyński, należy wnosić, że miał on już nie tylko załogę, ale i jakiś personel administracyjny.

Władysław Opolczyk – 1370-1391

Ziemia kłobucka w 1296 r. została podzielona przez Władysława Łokietka między Henryka Głogowskiego i Bolesława Opolskiego⁷², stąd ściślejsze i wcześniejsze jej związki z książętami opolskimi. Dlatego Władysław Opolczyk, biorąc w lenno nie tylko tereny kłobuckie, ale i olsztyńskie, na zasadzie wcześniejszego posiadania bardziej czuł się związany z tzw. cyplem kłobuckim. Tam wcześniej miał swoją administrację i urzędników. Stąd to – przynajmniej do lat osiemdziesiątych XIV w. – dominowanie urzędów tamtejszych nad całością lenna.

O późniejszej roli Olsztyna zdecydowały dwa czynniki: a) niejako centralne położenie tejże miejscowości oraz znaczniejsze skupienie strażnic warowni i zamków w tej części jury; b) najważniejsza, być może, fundacja

Opolczyka, klasztor jasnogórski, w którego pobliżu wypadło mieć jakiś ważniejszy ośrodek władzy książęcej.

Nie wydaje się, aby książę lennik osobiście zarządzał starostwem olsztyńskim od początku swego władztwa nad tymi terenami. Taką sugestię potwierdzają następujące fakty. Po koronacji Ludwika Węgierskiego⁷³ administracja państwem i poszczególnymi kompleksami dóbr, przez pewien okres czasu, spoczywały w rękach urzędników małopolskich, starostów i wielkorządców⁷⁴, sędziów generalnych.

To właśnie za tego władcy, który tytułuje się „Ladislaus Dei gratia dux Opoliensis, dominus Wielunensis et Russie”, wśród testatorów, na przywileju wydany dla Franczka z Marszowic, występuje „Jescone dicto Redło capitaneo Crepicensi”⁷⁵.

Jaśko Radło – 1372-1390

Na wzór wielkorządców krakowskich, Opolczyk także jako zarządca Rusi (1372-1379) miał swego starostę generalnego. Był nim Piotr Gumpert⁷⁶. Poszczególne klucze dóbr leżące w licznych starostwach lennika poddawane były zarządcom-tenutariuszom. W 1382 r. takich tenutariuszy-burgrabiów (nie uwzględniając ziemi ruskiej) było kilku: Herburt – starosta generalny, Henczko Świętopelk z Landsbergu (Gorzów naprzeciw Praszki), Wiktor z Mierzyc – burgrabia opolski, Stanisław z Groszowic – brzeźnicki, Jan Szof z Toplina – bolesławiecki⁷⁷.

Jaśko Radło zapewne wchodził w skład ścisłej świty Opolczyka, skoro jako jedyny, obok Piotra Gumperta, starosty generalnego, testuje przywilej wydany w Sanoku 14.XII.1372 r., nadający Franczkowi z Marszowic wieś Nowosiedlec w powiecie jarosławskim⁷⁸.

Niewiele umiemy powiedzieć o krzepickim okresie jego rządów. Zapewne już w 1372 r. piastując urząd burgrabiego używany był do tworzenia administracji na ziemi ruskiej. W dniu 14.XI.1376 r. notowany jest w świecie Opolczyka, który przebywał wówczas w Przemyślu⁷⁹. Sprawował urząd generalnego starosty ruskiego wspólnie z Andreaszem, być może od 25.VIII.1375 r. do 10.XI.1378 r.⁸⁰. Razem z Ottonem z Pilczy – na drugim miejscu po Ottonie – testuje 5.X.1377 r. dokument Opolczyka na lokację miasta Belza⁸¹. Po Ottonie też objął urząd⁸². W 1382 r. notowany jako starosta dobrzyński, 1382-90 przy dworze Opolczyka⁸³. Wreszcie 25.I.1390 r. bez tytułu capitaneus, jako „milites Geschkone Radło”, odnotowany jest przy księciu w Oleśnie (Rosinberg)⁸⁴.

Mikołaj z Marszowic – 1381-1382

W *Zbiorze dokumentów OO. Paulinów* mowa jest o dwóch wsiach, z których mógł pochodzić ów burgrabia krzepicki: Marszowice koło Oławy i Oleśnica⁸⁵. Nie wiemy, czy tenże Mikołaj był krewnym Franczka z Marszowic,

któremu w 1372 r. Opolczyk nadał na prawie lennym wieś Nowosiedlec. Wśród testatorów tego przywileju było dwóch urzędników z najbliższego, opolskiego otoczenia księcia Władysława: Piotr Gumpert, starosta generalny i Jaśko Radło, starosta krzepicki. Czy zatem wzmiankowany Franczko pochodził z Marszowic krakowskich czy opolskich? W dwu przywilejach Opolczyka z dnia 9.VIII.1382 r., wydanych w Częstochowie dla Jasnej Góry, tenże Mikołaj Mroczkonic z Marszowic nosi tytuł kustosza⁸⁶. Co znamienne, we wcześniejszym dokumencie Opolczyka, wydanym 23.III.1373 r., wprawdzie dla Biela ze starostwa wieluńskiego, nie ma wśród świadków ani burgrabiego krzepickiego ani olsztyńskiego, choć testują ten dokument właściciele wsi położonych w obu tych starostwach⁸⁷. Nazwiska Mikołaja nie widzimy także w najbliższym otoczeniu księcia Władysława, kiedy ten sprawował rządy na Rusi. Nie ma go również, co ważniejsze, przy osadzaniu na prawie niemieckim wsi Ostrowy, leżącej przecież w dystrykcie krzepickim⁸⁸.

Tasso z Małus, burgrabia – 1381-1383

Przy sprzedaży – 3.XI.1381 r. – przez Bienka, dziedzica z Borowna, sołectwa we wsi Kościelec dla Niczka z Konina, na drugim miejscu po Jaśku ze Skrzydlowa występuje Tasso, podsędek starostwa olsztyńskiego⁸⁹. Sądziemy, że spełniał on rolę bądź to olsztyńskiego burgrabiego, bądź go zastępował. Urzędnik ten 13.XII.1382 r. już samodzielnie zaświadcza, że Jan, dziedzic Skrzydlowa, zapisał klasztorowi mstowskiemu 200 grzywien na wsi swojej Kuchary⁹⁰. Zarówno miejsce wystawienia dokumentu, Mstów, jak i sześciu imiennie wymienionych testatorów, dziedziców okolicznych wsi, w tym syn Tassa, Protassio oraz obecność przy wystawieniu aktu Pawła, rektora szkoły mstowskiej a równocześnie notariusza diecezji krakowskiej, dowodzą, że mógł ów Tasso spełniać funkcję burgrabiego. Miał on tytuł dominus, a także prawo przywieszania do wystawianych dokumentów własnej pieczęci⁹¹. Nazwiska Tassa nie spotykamy już w przywileju wydanym w Oleśnicy 27.XII.1383 r., w którym Opolczyk pozwala Marcinowi lokować wieś „Rozgonichowo” i sołectwo na prawie niemieckim⁹². Nie wiemy również, czy jego podpis widnieje na dokumencie sprzedaży przez Opolczyka sołectwa w Bukowni należącego do starostwa olsztyńskiego. Ani oryginał ani też kopie tego dokumentu nie zachowały się, wiemy tylko o nim ze wzmianki lustracji z 1569 r.⁹³.

Jerzy Swosz (Sworc), starosta z Pawonkowa – 1385-1388

Niejako w połowie rządów Opolczyka na terenach lennych, ośrodek administracyjny zaczął się przenosić z cypla kłobuckiego do Olsztyna. Dowodzi tego widniejący na przywilejach Opolczyka cały szereg testatorów z dóbr starostwa olsztyńskiego, jak i pojawiające się nowe funkcje urzędnicze.

W wydanym dla klasztoru paulińskiego dokumencie z 19.I.1385 r. na dru-

gim miejscu, po Świętopelku, występuje „Georgio Slosz capitaneo nostro generali militibus”, przed Jaśkiem Radło⁹⁴. Zestawiając to z przywilejem wystawionym, być może także w Częstochowie 10.III.1385 r., gdzie nosi on tytuł „Georgio de Pawonkow capitaneo Holstinensis”⁹⁵, należy wnosić, że książe lennik otrzymując zarząd nad Rusią Czerwoną (1372-78 i ponownie 1386-87) po uwolnieniu się od tegoż stanowiska pilnie zajął się uporządkowaniem administracji na ziemiach lennych. Nie wiemy, czy starosta generalny mieszkał przy dworze księcia czy też w Olsztynie, bądź w Częstochowie⁹⁶.

Nieco więcej danych na poparcie tej tezy dostarcza wystawiony w Częstochowie 30.X.1388 r. przez tegoż starostę przywilej dla paulinów jasno-górskich. Oprócz wystawcy wśród testatorów są Suszko, wicewójt częstochowski i Stefan, prokurator powiatu olsztyńskiego⁹⁷.

Jerzy Swosz, obok Wiktora z Mierzyc, starosty opolskiego i Jana Radły, starosty dobrzyńskiego, należy do najbliższego otoczenia księcia Władysława. W 1386 r. razem z wymienionymi wystawia jeszcze jeden dokument, poręczający w imieniu księcia, a więc niejako w jego zastępstwie⁹⁸, używając własnej pieczęci.

Szczepan, burgrabia – 1388

Urzędnik ten nosił tytuł: prokurator starostwa olsztyńskiego. K. Fedorowicz prokuratorów zalicza do urzędników ziemskich, a więc o szerszych kompetencjach niż mieli urzędnicy grodzcy⁹⁹. Być może jest on identyczny z niewymienionym z nazwiska starostą olsztyńskim, a równocześnie częstochowskim, występującym w tymże roku. Zapiski sądowe dowodzą, że zyskujące na znaczeniu miasto Częstochowa wraz z pobliskim zamkiem miały stanowić ośrodek administracji starościńskiej¹⁰⁰. Sądzimy, że wzmiankowane zapiski sądowe odnoszą się jednak do Jerzego Swosza; mieści się to w czasie sprawowania przez niego tegoż urzędu.

Borśnic, burgrabia – 1391

Pośrednio możemy wnosić, że pełnił on rolę burgrabiego. Jemu bowiem książę Władysław Opolczyk polecił obronę zamku olsztyńskiego przed wojskami Jagiełły. Obrona trwała trzy dni. Po zdobyciu warowni król wobec Borśnica zastosował prawo łaski¹⁰¹. Nie wydaje się, aby obrońca był Rusinem i wywodził się z drobnej szlachty. Nie odnotowany w wykazie urzędników ruskich XIV-XVIII w.¹⁰². W 1394 r., 7 września, w rachunkach królewskich widnieje zapis o wypłaceniu 5 grzywien Konradowi Borsznicz, jako należnej sumy za ekspedycję w sprawach królewskich. Czy był on identyczny z naszym Borśnicem? Nie wiemy także, czy będąc uprzednio w służbie księcia Władysława po obronie Olsztyna został nadal burgrabią olsztyńskim i równocześnie był do szczególniejszej dyspozycji dworu królewskiego¹⁰³.

Grzegorz Olsztyński, burgrabia – 1394

O tym tenutariuszu zamieszczona jest zapiska w rejestrach podskarbiego Hinczki pod datą 15.X.1394 r.¹⁰⁴. Poprzednio wymieniona adnotacja, dotycząca Borsznica (z 7.IX.) oraz odnosząca się do Grzegorza, jego następcy, wydają się dowodzić, że obaj przebywali w tym czasie w Krakowie i w kancelarii królewskiej załatwiali sprawę przekazania tenuty olsztyńskiej.

Jan II Odrowąż ze Szczekocin, tenutariusz – 1408-1433

Od tegoż Jana na wiele dziesiątków lat zamek olsztyński przechodzi w ręce starostów niegrodowych z rodu Odrowążów. Nie sądzimy, jakoby Odrowążowie zostali posiadaczami tej warowni po raz pierwszy. Być może byli oni tu już za Kazimierza Wielkiego. Mogło się to dokonać za czasów, kiedy – jak uprzednio wysunęliśmy hipotezę – starostowie krzepiccy (Prandota) sprawowali pieczę nad terytorium olsztyńskim. Pierwszym Odrowążem mógł tu być Piotr Pietrasz w 1368 r., starosta sądecki¹⁰⁵, w imieniu którego obronę zamku sprawowali wyznaczeni przez niego, uzgodnieni z królem burgrabiowie¹⁰⁶. Za Jana, wówczas kasztelana zawichojskiego, do takich zapewne należał znany tylko z imienia Tomko, odnotowany 13.X.1407 r. jako burgrabia olsztyński¹⁰⁷.

Ród Odrowążów był właścicielem trzech kluczy dóbr: prandockiego (Prandocin), szczekockiego (Szczekociny), sprowskiego (Sprowa). Zastanawia uprzednio omówiona osoba Prandoty (1356), burgrabiego krzepicko-olsztyńskiego z rodu Odrowążów. Sądzimy, że drogą sukcesji – może z krótkimi przerwami – tenuta olsztyńska przekazywana była nie tylko szczekockiej linii tegoż rodu.

Jan Szczekocki urodzony ok. 1370 r.¹⁰⁸, poświadczony jest 1.II.1388 r. w sporze o młyn z Jaśkiem z Raszkowa¹⁰⁹. Za brata Jana poręcza 2.X.1398 r. Tomkowi z Sącza Piotr Szczekocki i sumą 15 grzywien obciąża wieś swoją Jazowsko¹¹⁰. W tymże roku małżonce swej Ofce zapisał 400 grzywien posagu na Szczekocinach oraz sołectwo w Banowicach i Grabcu¹¹¹. W tym samym roku z racji ślubu doszło do podziału majątku z bratem. Jan otrzymał Szczekociny, Banowice, Grabiec, połowę Kazimierzy, Luszyne w ziemi krakowskiej, a także inne wsie koło Nowego Sącza i w ziemi lubelskiej. Po załatwieniu spraw majątkowych piastuje szereg urzędów: w 1402 r. był starostą brzesko-kujawskim¹¹², w 1405 r. – stolnikiem sandomierskim¹¹³.

Nas w szczególności interesują lata 1408-33, a więc okres olsztyński w karierze urzędniczej dawnego podstolego krakowskiego (1397-99). Zestawiając kolejne jego godności: w 1409 r. – kasztelan wiślicki, w 1410 r. – kasztelan lubelski, w 1415-18 – starosta generalny wielkopolski i zaraz potem starosta dobrzyński z zamkiem w Bobrownikach (1429-33), a także w l. 1408-33 – tenutariusz olsztyński¹¹⁴, łatwiej zrozumieć, dlaczego dostojnicy

przechodzący z urzędu na urząd w mniej zasadniczych tenutach wyręczali się burgrabiami, podsędkami i prokuratorami¹¹⁵. Zmuszała do tego kumulacja stanowisk w jednym ręku. Tenże Jan cieszył się szczególnym zaufaniem króla. To jemu król 1420 r. powierzył dowództwo nad załogą Sącza, zagrożonego w 1410 r. przez Węgrów.

Tenże Jan 10.I.1408 r. jako starosta olsztyński widymuje przywilej Kazimierza Wielkiego z 1369 r. wydany dla mieszkańców Przyrowa¹¹⁶. Jest on równocześnie – jak wspomnieliśmy uprzednio – kasztelanem zawichojskim i starostą sandomierskim¹¹⁷. Król 18.IX.1426 r. zezwolił mu na wykupienie wsi Mirów, położonej w starostwie olsztyńskim z rąk Wiernka z Pławnowic¹¹⁸.

Jako starzec w 1425 r. przysięgł królowi i jego synom wierność, obiecując równocześnie tylko w ich ręce oddać zamki w Bobrownikach i Olsztynie. Jest to pośrednie świadectwo dowodzące ważności tych dwóch warunków¹¹⁹.

Stanisław, burgrabia – 1434-36 ?

Po przejściu Olsztyna do rąk królewskich, 17.I.1434 r. jako burgrabia wymieniony jest znany tylko z imienia Stanisław¹²⁰. Nie wiemy, czy po śmierci Jana (1433 r.), z polecenia królewskiego ktoś z rodu Odrowążów nadał jako tenutę trzymał dobra olsztyńskie. Zachowane przekazy źródłowe w rodzie Odrowążów z tego okresu nie notują Stanisława, stąd należy przypuszczać, że był toznaczony przez monarchę królewski urzędnik¹²¹.

Piotr III „Woda”, starosta – 1436-54

Syn Jana II, oskarżony razem z bratem Dobiesławem w 1428 r. o cudzołóstwo z królową Sońką, musiał uciekać z kraju. Po śmierci Władysława Jagiełły (1434 r.) wrócił do Polski i w 1438 r. otrzymał podkanclerstwo koronne. K. Fedorowicz jako starostę olsztyńskiego umieszcza go w l. 1436-38¹²². W l. 1438-54 piastuje urząd podkanclerzego Królestwa Polskiego, w l. 1446-54 był starostą łukowskim, zginął pod Chojnicami w 1454 r. jako starosta chełmski¹²³.

Piotr Woda prawa do starostwa olsztyńskiego zatrzymał do końca swego życia. Król Władysław Warneńczyk w l. 1438, 1439, 1440, 1442, 1443 pożyczył od niego w sumie 1600 grzywien, które zapisał Piotrowi na zamku olsztyńskim¹²⁴. To pożyczanie zaczęło się już za Jana Odrowąża ze Szczekocin w 1417 r.¹²⁵.

W l. 1417-43 dobra olsztyńskie obciążone były sumą 1900 grzywien na korzyść Jana i Piotra Szczekockich. Pożyczając królowi, Odrowążowie zastawiali także Szczekociny. W 1421 r. Jan, kasztelan lubelski, za 500 grzywien zastawił miasto i wieś Szczekociny, sołectwo w Banowicach i Grabcu Wojszykowi z Wojczy¹²⁶. Dobiesław w 1432 r. żonie swojej Katarzynie, córce Krystyna z Kozieglów, zapisał 500 grzywien posagu i tyleż wwiązania na

wzmiankowanych powyżej dobrach¹²⁷. Za Pawła Olsztyńskiego połowa Szczekocin należała do klasztoru w Mogile.

Jan Służka, burgrabia – a. 1439-44; b. 1454-55

W 1425 r. Jan ze Szczekocin, wynagradzając szlachetnemu Janowi Służce jego liczne służby, zapisał 80 grzywien na wsi Mirów. Wieś ta wchodziła uprzednio w skład dóbr Nawoja herbu Topór¹²⁸. O dobra te toczyły się potem liczne spory pomiędzy Nawojką, żoną Mateusza z Brina, palatyna poznańskiego, a Przedborem i jego bratem z Koniecpola¹²⁹.

Służka był bojarem ruskim, od króla Władysława Warneńczyka w 1436 r. otrzymał indygenat. Warneńczyk, nadal pożyczając, zadłużył także dobra olsztyńskie u burgrabiego Służki, nazwanego w 1439 r. tenurariuszem¹³⁰. Wynagradzając mu wierną służbę, a zwłaszcza jego stawanie w obronie granic przeciw najazdom Ślżaków, zapisał temuż burgrabiemu 30 grzywien na wsi królewskiej Mirów należącej do zamku olsztyńskiego. W konsekwencji zadłużenie dóbr olsztyńskich osiągnęło takie rozmiary, że pożyczanymi sumami objęto także miasta Częstochowę i Przyrów¹³¹.

Tak to tenurariusze olsztyńscy, pożyczając królowi, sami zadłużali się u okolicznej szlachty¹³². Król nie oddał w terminie pożyczonej u burgrabiego sumy, zatem niemal w rok później, 27.II.1441 r. zapis dłużny ponowiono¹³³. 19.VIII.1444 r. dochodzi do nowej królewskiej pożyczki w wysokości 100 grzywien. Król obciążył nią wieś Wyczerpy „in terra cracowiensi et districtu lelowiensi sita”¹³⁴. Na tej samej wsi legowano w trzy dni później nową pożyczkę w wysokości 50 grzywien¹³⁵.

Niemal po dziesięciu latach (1454-55) Służka ponownie objął urząd burgrabiego olsztyńskiego¹³⁶.

Piotr Thral z Gunic, burgrabia – 1466-51

Kolejne pożyczki zaciągane przez Szczekockich zmusiły ród ten do poddzierżawiania starostwa olsztyńskiego. Takim poddzierżawcą w l. 1446-51 był Piotr Thral z Gunic.

Zarówno zajmowanie nowych terenów przez rozwijające się miasto Częstochowę, jak i nie ustalone ostatecznie granice pomiędzy królewszczyznami a ziemią należącą do wójta częstochowskiego, doprowadziły do sporów przed sądem ziemskim w Krakowie. Stronami byli: wspomniany burgrabia olsztyński i Mikołaj, wójt starostwa olsztyńskiego. Dwukrotne przekreślenie zapisek sądowych – z 12.I.1447 r. oraz 9.II.1447 r. – zdaje się świadczyć, że zwaśnieni doszli do zgody¹³⁷.

Paweł, syn Piotra Wody, starosta – 1459-78

Starostowie olsztyńscy, sprawujący liczne urzędy państwowe i ziemskie, nie rezydowali na stałe w Olsztynie, wyręczali się burgrabiami, podsędka-

mi¹³⁸. Ród Odrowążów piastował także urzędy w ziemi lubelskiej, sandomierskiej, wielkopolskiej; było więc sprawą naturalną, że w Olsztynie zjawiali się oni niezbyt często i nie na długo.

Z osobą tego starosty spotykamy się z racji ponownego zrzeczenia się praw do włości, które ongiś biskupi krakowscy, Iwon i Wisław, nadali klasztorowi w Mogile. Wśród członków rodziny Odrowążów testujących ten przywilej występuje „Paulus de Szczekociny, capitaneus olstinensis, zawichostensis et luzowiensis”¹³⁹. Zrzeczenia dokonano w Piotrkowie 22.XI.1462 r.

Paweł, starosta chełmski, więcej uwagi poświęcał swoim posiadłościom w ziemi lubelskiej. W konsekwencji dochodzi do kolejnych zadłużeń, rozpoczętych już za życia jego ojca, Piotra Wody. W 1470 r. za 400 florenów węgierskich zastawiono Janowi Trepce miasto Częstochowę z młynami, cłem, wielkim stawem pod miastem wraz z wsiami Biskupice i Mykanów¹⁴⁰. W dwa lata później tenutariusz Olsztyna Paweł, pożyczając 400 florenów, zastawia Mikołajowi Miklaszowi Czarnemu z Podola miasto Częstochowę, wsie Zrębice i Biskupice¹⁴¹. W oznaczonym terminie spłacono tylko część długu, wobec czego tegoż 1472 r. dochodzi do ponownego zapisu na korzyść Miklasza za 156 florenów połowy miasta Częstochowy¹⁴². Pod koniec rządów starościńskich Pawła Odrowąża prawie wszystkie wsie i miasta zostały za długi zastawione. W 1476 r. tenże starosta za 150 grzywien zastawił miasto Przyrów, Annie z Woli Starzyńskiej, żonie Jana z Pieczeniegów¹⁴³.

Spory majątkowe, a także o niespłacane pożyczki, po śmierci tegoż Pawła trwały lat kilka¹⁴⁴. Sumy ciężące na Olsztynie unieważniono w znacznej części.

Jan Trnka z Raciborzan – 1492-1501¹⁴⁵

Tenże starosta rozpoczął swoją karierę urzędniczą przy dworze króla. Od króla też 27.V.1495 r. otrzymuje dom położony przy kościele św. Stefana w Krakowie, a należący kiedyś do Żydówki Mojżeszowej¹⁴⁶. Szereg pożyczek, które zaciągnął u Thrnki – i tak pisano to nazwisko – nazwanego wówczas kapiduktorem, król Jan Olbracht, zmusiły władcę 11.VII.1497 r. do zastawienia w dożywocie starostwa oświęcimskiego¹⁴⁷.

Ciągle pusty skarb państwa, konieczność utrzymania wojska, wymagały coraz to większych sum, które legowano na dobrach królewskich względnie mało zadłużonych. Tegoż samego dnia i roku za 5000 florenów węgierskich pożyczonych od Thrnki, król daje legat na miastach Przedbórz i Szczerców w ziemi sieradzkiej¹⁴⁸. W miesiąc później, 24.VIII.1497 r., nazwany wówczas starostą olsztyńskim i oświęcimskim oraz „campiductori suo generali”¹⁴⁹, za pożyczone królowi 100 grzywien otrzymuje karczmę zwaną „Mirzianczka” koło Wieliczki w ziemi krakowskiej¹⁵⁰. 15.II.1498 r., czując zbliżający się koniec życia i kariery wojskowej, jako hetman koronny, starosta

oświęcimski i tenutariusz olsztyński, darowuje swojej żonie Katarzynie z Pok (Słowacja) 5000 florenów, które ma zapisane na zamku olsztyńskim¹⁵¹.

Na prośbę hetmana 10.II.1498 r. król odnowił stary przywilej na rudnicę w Osinach w starostwie olsztyńskim, należącą do Macieja i Grzegorza, braci kuźnika¹⁵².

Poszczególne rody małopolskie powiązane były ze sobą nie tylko poprzez małżeństwa, ale i pożyczki oraz zastawy dóbr. Tak to tegoż samego roku, 14 lutego król na prośbę Piotra Myszkowskiego, kasztelana sądeckiego, Jana Thrnki z Raciborzan, hetmana koronnego, Piotra Zadzika z Poradowa, wsie królewskie Wronowice, Janowice i Manczka Wola w ziemi sieradzkiej, zgadza się wykupić z rąk tenutariusza Mikołaja Bręczka¹⁵³.

W kilka miesięcy później, 15.VII.1498 r., u Jana, starosty oświęcimskiego i olsztyńskiego, król ponownie pożycza 5000 florenów węgierskich, którą to sumą obciąża miasto Nowy Sącz z przynależnymi do niego wsiami¹⁵⁴. W konsekwencji nie oddania przez władcę pożyczonych sum, Thrnka otrzymuje w zastaw starostwo sądeckie. Tym potrójnym tytułem: starosta oświęcimski, olsztyński, sądecki odnotowany jest w zapisce sądowej 14.III.1499 r. Wówczas to za 4000 florenów węgierskich otrzymuje w zastaw od króla zamki Olsztyn, miasta Częstochowę i Przyrów z przynależnymi doń wsiami, które ponownie zapisuje swojej żonie Katarzynie z Pok¹⁵⁵.

Ostatni zapis dłużny dotyczący tegoż starosty olsztyńskiego poczyniono 6.IV.1501 r. Król Jan Olbracht trzykrotnie zaciągane pożyczki w wysokościach 3700 florenów w złocie, 645 florenów węgierskich oraz 200 florenów w szerokich groszach zapisał na zamku Koło z przynależnymi doń wsiami¹⁵⁶.

O działalności gospodarczej do XVI w., staraniach o sam zamek olsztyński starostów i tenutariuszy nie wiele da się powiedzieć. Nie sądzimy, aby była ona imponująca. Wybudowana przez Kazimierza Wielkiego warownia w zasadniczym kształcie przetrwała bez większych zmian do czasów Władysława Opolczyka. Za tegoż księcia Olsztyn miał spełniać rolę ośrodka gospodarczego i administracyjnego i to dopiero wówczas w latach 1370-91 dokonały się widoczne zmiany w strukturze administracyjno-gospodarczej. Sprawy te omówiono przy osadnictwie.

Do czasów księcia Władysława, terenom na jurze krakowsko-wieluńskiej, a zwłaszcza ich części środkowej, przeznaczono inną rolę – obronną i zagadnienia gospodarcze z konieczności zeszyły na drugi plan. Polityka Kazimierza Wielkiego zmierzała do wyraźnego zazębienia się tych dwóch funkcji. Był to wymóg wynikający z graniczenia z ziemiami śląskimi. Te dwa elementy wyraźnie zaznaczają się we wzajemnych powiązaniach, także personalnych, tenutariuszy krzepicko-olsztyńskich.

Jeszcze jeden rys charakterystyczny wyróżnia ten okres, zaznaczenie się elementu napływowego, czeskiego i niemieckiego oraz traktowanie starostw niegrodowych jako dóbr zastawnych. Krótkie terminy dzierżawne, zmieniający się niemal co roku burgrabiowie, brak osiadłych tu na stałe znaczniejszych rodów szlacheckich, nie wpływały korzystnie na kształt zagadnień gospodarczych.

PRZYPISY

1. KDM, I, s. 13-15, 16, 17, 18, 33, 34, 35, 124, 176, 222, 357.
2. KDM, I, s. 317, 319, 323, 345, 367, 373, 382, 385, 387, 398.
3. „Powieździeliśmy, iż za Łokietka i Kazimierza Wielkiego nie ma starostów w Małopolsce – z wyjątkiem ziemi sądeckiej, która w innych rozwijała się warunkach”. Kutrzeba za pierwszego starostę krakowskiego uznaje Grzegorza z Młodziejowic (1359 r.); *Starostowie*, s. 321; KDM, I, nr 289.
4. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 319. W 1290 r. w przywileju wydanym przez Łokietka 20.XII w Sandomierzu występuje „comite Bartholomeo provisore tocius terre Sandomiriensis”. KDM, I, nr 119.
5. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 321.
6. Tamże, s. 322-327.
7. Wprawdzie Kutrzeba późniejsze funkcje sędownicze należące starostom wyprowadza z uprzedniego urzędu oprawców, ale nie sądzimy, aby i inne funkcje administracyjne i gospodarcze zostały za Kazimierza Wielkiego lub Ludwika Węgierskiego zadekretowane. Takiego dokumentu nie znamy. Dowodzi to ewolucji zdobywania różnych uprawnień na terenach podległych wpływowi grodu, w którym swój urząd starosta sprawował.
8. W przywileju wydanym w Starym Sączu 12.II.1333 r. sołtysi wsi przenoszonych na prawo niemieckie otrzymują specjalne uprawnienia „volumus insuper, ut prefati nostri sculteti et eorum posterii omnes causas, quecumque in dicta emergerint hereditate mediantibus suis scabinis seu iuratis plenam potestatem habeant”. Dalej następuje wyliczenie wszystkich uprawnień sędowniczych i gospodarczych. KDM, III, nr 632. Wprawdzie urząd starostów sądeckich kształtował się nieco inaczej niż w pozostałych częściach Małopolski, niemniej nie wszystko zostało tu, jak sądzimy, wyjaśnione. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 322n.
9. Nie sądzimy, aby w sposób bezdyskusyjny uczyniła to B. Valdo w pracy *Urząd starosty sądowego w Małopolsce w XV i XVI w.*, Łódź 1985. Wynika to z niejasności przekazów źródłowych. „Zarówno w źródłach badanego przez nas okresu, jak i w literaturze te trzy pojęcia: starosty z jurysdykcją in nobilitatem, starosty pozbawionego jurysdykcji tego rodzaju i tenutariusza często nie są wyodrębnione, przede wszystkim dlatego, że łączą się w rękach jednej osoby, choć bywają to połączenia mocno skomplikowane. Dzierżyciele grodów – zarówno sądowych, jak niesądowych – są już w tym czasie wyposażeni w mniejszą lub większą tenutę, a wśród tenutariuszy z pewnością są dzierżyciele grodów, choć nie są to grody główne”. Tamże, s. 16.
10. B. Valdo, *Urząd starosty*, dz. cyt. Brak aktów nominacyjnych na starostwo, nadanie odbywało się za zasługi, „pro servitiis” jako wynagrodzenie za zasługi – tu w zależności od zasług różny był zakres uprawnień otrzymującego nadanie: ex contractu – powierzanie starostwa do wiernych rąk – ad fideles manus (czyli w podkład). „Ponieważ jednak prawo polskie nie wymagało jej pisemnego potwierdzenia, nie mamy w źródłach dokumentów, które można by nazwać umowami w podkładach”. Tamże, s. 68-69. W dokumentach, kwitujących przyjęcie starostwa ad fideles manus, wymienia się jako przedmiot podkładu także wsie i dobra ziemskie, należące do grodów i tu dopiero mamy do czynienia z tenutą starostwa. Tamże, s. 73.
11. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 319.
12. MPV, III, s. 83-86.
13. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 321.
14. J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 333-334, nr 18.

15. Por. *Urzędnicy małopolscy XII-XV wieku*, Kraków, wyd. zbiorowe pod red. A. Gąsiorowskiego, s. 284. W zupełnie innym przedziale czasowym tegoż Heinemana lokuje Mitkowski: między Bolkiem opolskim w 1292 r. a Tassem z Wizenburga. Zatem według Mitkowskiego, Hynko z Dubu nie jest tożsamy z Heinemanem. Por. u Mitkowskiego przypis 1 na s. 333 do dok. nr 18. W dokumencie Henryka, prepozyta miechowskiego, wydanym 29.I.1295 r., wśród testatorów występuje „dominus Heinmano dicto de Paczonow”. Czy ma on coś wspólnego z Henymamusem z Dube, powieździec nie umiemy. KDM, II, nr 529. Natomiast w radzie miejskiej Krakowa w 1300 r. występuje dwóch urzędników o takim nazwisku: Heynemannus Moritz... et Heynemannus dictus de Mochow. F. Piekosiński, *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od 1300 do 1400*, Kraków 1878, zapiska nr 1, 11, 26, 1303 r. Nazwisko to w tymże źródle pojawia się w składzie rajców miejskich w latach następnych wielokrotnie.

16. Według S. Kutrzeby tenże Hynko z Dubu w 1300 r. był starostą Wielkopolski; por. *Starostowie*, s. 236.

17. Tamże, s. 237.

18. Tamże, s. 239.

19. KDKK, I, nr 97.

20. KDKK, I, nr 111.

21. KDM, II, nr 527.

22. J. Długosz, HPol pod r. 1301.

23. KDW, II, nr 180.

24. C. Grünhagen, *Regesten*, Wrocław 1867, cz. I, II.

a) Nr 175. W przywileju księcia Henryka, nadającym prawo niemieckie dla Lwówka, wśród członków rady otaczających księcia występuje Gebhard von Wisenburg (1217 r.).

b) Nr 323. 27.XI.1227 r. W wyprawie księcia Henryka, Leszka, księcia krakowskiego i Konrada Mazowieckiego z udziałem Władysława Laskonogiego przeciwko Władysławowi Odonicowi, zajmującemu gród Nakło, brał udział rycerz Peregrin von Wisenburg, który tam zginął.

c) Nr 995. 5.II.1258 r. Legnica. W przywileju księcia śląskiego Bolesława, nadającym prawa poszukiwania srebra i innych metali dla opata Henryka von Leubus, wśród testujących jest Eberhard de Wesinburg i to na drugim miejscu. (Z kopiażza klasztornego w Lubiążu).

d) Nr 1212. 28.IV.1265 r. W dokumencie Henryka, księcia cieszyńskiego, wydanym dla wsi Czerny k. Wrocławia, świadczy o otoczeniu księcia rycerz Temo von Wisenburg.

e) Nr 1216. 15.IX.1265 r. Tenże „graf Themo” występuje na drugim miejscu, po Janie z Wierzbna, na przywileju Henryka, księcia śląskiego, wydanym w *Actum Wratislaviae* „in castro lapideo in curia nostra” dla klasztoru w Trzebnicy. Tenże testuje na licznych dokumentach śląskich wydanych w latach 1266-79. Por. hasło *Wisenburg*. Po nim świadczy Henryk z Wisenburga oraz Boto z Wisenburga. Najczęściej występuje z tytułem graf Thymo de Wisenburg i należy do świty księcia Henryka śląskiego.

25. C. Grünhagen, *Regesten*, nr 1581, 1631. W przywileju z 1.IX.1291 r. wystawionym przez króla Wacława, potwierdzającym dawne prawa dla kościoła krakowskiego, testatorzy określani są ogólną formą „barones, milites et alios universos ducatum nostrorum Cracovie et Sandomirie”. KDKK, I, nr 94.

26. KDKK, I, nr 100. Por. Dwo rz a c z e k, *Genealogia*, tabl. 82 oraz 11.

27. KDKK, I, nr 111.

28. Cały szereg pomyłek dotyczących tego starosty, jak i testowanych przez niego przywilejów, wyjaśniają zarówno Piekosiński: KDM, II, przypis do nr 520; *Urzędnicy małopolscy* nr 1276 oraz odnośniki, a także S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 234; Dwo rz a c z e k, *Genealogia*, tabl. 9 umieszczają go jako starostę krakowskiego w l. 1291-92.

29. Por. także wyjaśnienia dotyczące genealogii Piastów opolsko-raciborskich, w: K. Wutke, *Stamm und Übersichtstafeln der Schlesienschen Piasten*, Wrocław 1910, tafel VI.

30. KDKK, I, nr 112.

31. *Roczniki IX*, s. 21.

32. Por. *Starostowie*, s. 236.

33. Tamże, s. 235; *Urzędnicy małopolscy*, s. 285. Kutrzeba cytując źródło, skąd pochodzą dane o Reinherze, podaje: Emler, *Regesta Bohemiae et Moraviae*, t. II, nr 2019. Autorzy: *Urzędnicy małopolscy* powołując się na ten sam dokument podają nr 1219 – Regesta 1253-1310.

34. B. Włodarski, *Polska i Czechy w drugiej połowie XIII i na początku XIV w.*, Lwów 1931, s. 177.

35. *Urzędnicy małopolscy*, s. 285.

36. KDM, II, nr 541.

37. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 320. Tenże, na tej samej stronie, powołując się na osobę Bartłomieja, noszącego w 1290 r. tytuł „provisor tocius terre Sandomiriensis” pisze: „Ten Bartłomiej – to był zapewne pierwszy starosta na ziemiach polskich”. Jak niepewne jest dokładne oddzielenie sprawowanego przez Muskatę urzędu świeckiego starosty od funkcji czysto kościelnej, biskupiej, świadczy opracowanie T. Nowakowskiego, *Polityka biskupów krakowskich w końcu XIII w. – Prokop i Jan Muskata*, w: *Nasza Przeszłość*, t. 75, (1991), s. 5-26. Mimo ponownej analizy źródeł historycznych i dotychczasowych opracowań, autor mając na uwadze urząd starosty pełniony przez Muskatę w Małopolsce, pisze: „Czas sprawowania przez niego tej funkcji nie jest dokładnie znany (...) Dodatkowo komplikuje problem wystąpienie z tytułem starosty bankiera florenckiego Reinhera w dniu 23.II.1305r. W takiej sytuacji zdania historyków na temat czasu urzędowania Muskaty na satarostwie są rozbieżne”. Tamże, s. 20.

38. K. Potkański, *Walka o Poznań. Rozprawy Wydziału Hist.-Filozof. AU*, t. XXXVIII, passim.

39. KDW, II, nr 988.

40. Byli to: arcybiskup Janisław – krótko – Przybysław Chocholec, Krzywosąd, Wincenty z Szamotuł. KDW, II, nr 1023, 1041, 1045, 1103, 1113.

41. Jest to hipoteza, dotycząca zwłaszcza stanowiska określanego jako iudex provincialis. KDM, III, s. 21, 23, 26, 47, 115, 148, 225, 309, 386.

42. KDM, III, nr 668, 1342 r.

43. Jak się wydaje podobną funkcję pełnił Paweł iudex Sandomiriensis. KDM, III, nr 667, 1341 r.

44. KDM, III, nr 634: Ianusio iudice sandomiriensi (30.VI.1333 r.); nr 651: Iaskones iudice sandomiriensi (24.VI.1337 r.); nr 660: Pascone iudice (25.X.1339 r.); nr 661: Iaskones iudice (6.XII.1339 r.); nr 664: Hermano procuratore generali regni Polonie (10.VI.1341 r.); nr 675: Pascone iudice... Hermano procuratore cracoviensi et sandomiriensis terrarum (16.VIII.1345 r.); nr 677: Adam Igolomia scultetis, qui tunc temporis fuerunt in terra sandecensi procuratores (19.XI.1345 r.); nr 680: Pribco iudex cracoviensis ... Wielcōne notario iudiciorum domini regis generali (6.X.1346 r.); nr 683: Hermano procuratore generali cracoviensis et sandomiriensis terrarum (22.VIII.1347 r.); nr 691: Hermano generali terra cracoviensis procuratores (1.IX.1349 r.); nr 729: Bodzanta procuratore generali terre cracoviensis et sandomiriensis (22.V.1359 r.); nr 731: Gregorio de Młodziejowice capitaneo – bez określenia terre cracoviensi, choć jest Przedborio capitaneo Cujaviensi (3.X.1359 r.). Wprawdzie inny charakter miało ustanowienie sądu wyższego magdeburgskiego na zamku krakowskim, ale i tu przy wyjednywaniu ortyłów magdeburgskich sprawy sądownicze zażębiały się z gospodarczymi i administracyjnymi. Advocatus provincialis Gerassius (1323-24) i jego następcy sądzili z ławnikami krakowskimi w samym mieście, na terminach iudicii provincialis seu magni, nie tylko miejscowe sprawy, ale i zamiejscowe. Por. J. Szujski, *Wstęp*, w: *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa od r. 1300 do 1400*, Kraków 1875, s. XXXVI nn. Por. zwłaszcza wywód o uprawnieniach przysługujących tytułowi advocatus provincialis, s. LXI nn.

45. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 323.

46. W. Kierst, *Wielkorządy krakowskie w XIV-XV w.*, w: *Przegląd Historyczny*, t. X, 1910, z. 1-3; J. Tęgowski, *O włodarzach w Polsce w XIII w.*, w: *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*, 15/1, 1983; A. Kłodziński, *Urzednicy*, s. XXXIII.

47. F. Piekosiński, *Najstarsze księgi*, I, s. 62.

48. KDM, II, nr 446.

49. KDM, II, nr 569: „sed coram nobis tenebuntur respondere”.

50. F. Piekosiński, *Najstarsze księgi*, nr 557 (1320 r.).

51. Nie wyjaśniają tego stwierdzenia: „Petrus frater Mathie procuratoris (1328 r.) oraz „Petrus frater Mathie quondam procuratoris”. *Najstarsze księgi*, s. 95, 108.

52. Tamże, s. 69.

53. Tamże, s. 76.

54. KDM, III, s. 640; *Najstarsze księgi*, I, s. 136.

55. *Najstarsze księgi*, I, nr 1345 z 12.II.1340 r.; nr 1517 z 1343 r.; z 14.I.1347 r., s. 176; Kod. mog., nr 77.

56. KDM, III, nr 691.

57. *Urzednicy małopolscy*, s. 306-317. Według tejże publikacji w l. 1321-1502 było ich 45. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 319nn.

58. S. Kutrzeba, *Starostowie*, s. 339.

59. *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z l. 1388-1420*, Kraków 1896, wyd. F. Piekosiński.
60. Zestawienie starostów ziemi krakowskiej podaje wykaz dostojników i celniejszych urzędników duchownych i świeckich, w: KDMK, cz. II-IV, s. 821-839, oraz *Urzędnicy małopolscy*, s. 284-290.
61. KDM, III, nr 691.
62. ZDP, nr 3.
63. Dz. cyt., s. 278-306.
64. KDM, III, nr 691.
65. KDM, III, nr 633, 636, 638, 639, 640, 645, 646, 647, 649. Zbigniew ze Szczczyca, prepozyt, dziekan w l. 1328-50, kanclerz krakowski. Mon. Kaz. W., t. I, s. 310; ZDM, I, nr 29, przypis 5; Siegniew z Głowic, podkanclerzy w l. 1333-43. ZDM, I, nr 33, przypis 8. Kanclerz Zbigniew jeszcze 6.II.1356 r. prowadził kancelarię królewską. KDM, III, nr 710; ZDM, I, nr 81 z 19.VII.1356.
66. KDM, III, nr 846, 854.
67. Por. Ulanowski, *O księciu Władysławie wrocławskim*, AU, Rozprawy Hist.-Filoz., t. XX, Kraków 1887, s. 178-189; T. Siłnicki, *Historia Śląska*, t. II, z. 1, Kraków 1939, s. 159-164.
68. ZDM, I, nr 80.
69. ZDM, IV, nr 1015.
70. ZDM, IV, nr 1040, 1049, 1051, 1052, 1057, 1062.
71. ZDM, nr 80.
72. KDW, I, nr 745.
73. Ludwik Węgierski, ur. 3.III.1326 r., od 1342 r. król węgierski, od 1370 r. król polski, syn Karola Roberta Andegaweńskiego i Elżbiety Łokietkówny, zm. 10/11.IX.1382 r. w Nagyszombat.
74. Mikołaj, sędzia generalny ziemi krakowskiej i Andrzej, podsędek, jego zastępca, na kolokwium generalnym zwołanym do Krakowa 2.II.1372 r., rozstrzygają spór o granice między wsią Skroniów a posiadłościami klasztoru w Jędrzejowie. KDM, I, nr 309. Podobne spory graniczne rozstrzygają sędzia i podsędek ziemi sandomierskiej. KDM, III, nr 842, dok. z 26.VI.1371 r.; nr 846 z 4.II.1372 r.; nr 850 z 17.VIII.1372 r.; nr 851 „nos Nicolaus iudex et capitaneum, Andreas subiudex generales terre cracoviensis, dok. z 10.V.1373 r. Za tegoż palatyna pojawia się cały szereg starostów zarządzających poszczególnymi zamkami. Bencone capitaneo Sanociensis: ZDM, I, nr 149; Sędziwój, „Sandivogius de Subino capitaneus Cracoviensis”, nr 151, przypis 1; tenże, nr 154 oraz nr 164; tenże, nr 169. Włodko, starosta i Świętosław, sędzia ziemi lubelskiej, nr 172; Spytko, starosta krakowski, nr 197; Wiktor, starosta opolski, ZDM, IV, nr 1066; Mieclaw ze Smogorzowa, starosta rawski, nr 1067; Georgio de Pawonków capitaneo Holstinensi, nr 1070; Rudzki burgrabio Krzepicensi, nr 1138. Lista tych urzędników jest znacznie dłuższa, wyliczamy tylko niektórych.
75. ZDM, I, nr 139.
76. Zapewne identyczny z Piotrem Gumprechtem, wojewodą przemyskim, 1372 r., ZDM, I, nr 139, przypis 7, oraz Gumbertem, starostą ruskim, występuje w l. 1372-74, ZDM, nr 142.
77. ZDP, nr 13 i 17.
78. ZDM, nr 139.
79. K. Przyboś, *Urzędnicy woj. ruskiego XIV-XVIII w.*, Wrocław 1987, przypis po nr 1152.
80. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z arch. bernardyńskiego we Lwowie*, Lwów 1968, nr VIII; A. Prochaska, *Materiały z Metr. Litewskiej*, Lwów 1890, nr 6.
81. ZDM, IV, nr 1034.
82. ZDP, nr 17, przypis 4. Urzędnicy woj. ruskiego, nr 1151.
83. KDP, II, nr 777.
84. ZDP, nr 17.
85. ZDP, nr 13, przypis 14. Istnieją także Marszowice koło Bochni, „Marszowice circa Cracoviam”, KDKK, II, nr 254.
86. ZDP, nr 13 i 14.
87. KDM, I, nr 313.
88. ZDM, IV, nr 1066. Wśród testatorów podpisują kolejno: Jan Radło, starosta dobrzyński, Wiktor, starosta opolski.
89. ZDM, IV, nr 1061. Kuraś lokalizuje Konin jako miasto w pow. i woj. poznańskim. Jest to Konin koło Rudnik. J. Długosz, Lb, III, s. 146-163. KDSil., I, s. 320, 321. Druga wieś to Łochynia, a nie Łodzyna, jak podano w przypisie nr 4. Wszyscy testatorzy pochodzą z okolicznych wsi. Według Fedorowi-

cza, subiudex castri to dopiero piąta grupa w hierarchii ważności urzędów grodzkich: po starostach, wicestarostach, burgrabiach, sędziach. Por. *Dostojnicy*, s. 3.

90. ZDM, IV, nr 1064.

91. Tamże, „in cuius rei testimonium ad meliorem firmitatem nostra sigilla sunt appensa, videlicet domini Thassonis subiudicis”. Generalnym starostą Opolczyka był wówczas Wiktor z Mierzyc. ZDP, nr 13 i 14.

92. ZDP, nr 17. Dokument ten testują także osoby mające swoje dobra w starostwie olszyskim – Piotr z Rększowic.

93. AGAD, ASK, XVIII, t. 18, k. 519v; ZDM, IV, nr 1069.

94. ZDP, nr 18.

95. ZDM, nr 1070.

96. Kod. Pol., I, s. 255.

97. ZDP, nr 29.

98. KDW, III, nr 1851. Fijałek miejscowość de Swas, de Svus, Schwusen identyfikuje ze wsią Zwóz koło Lublińca. Por. ZDP, nr 29, przypis 1.

99. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 3.

100. SPPP, VIII, nr 4748 z 1.VIII.1388 oraz nr 4835 z 14.IX.1388, uwaga 102/19, 110/3.

101. J. Długosz, *Roczniki*, t. X, s. 280, z błędną datą 1396 r. winno być 1391 r. Król osobiście na czele wojsk oblegał Olsztyn. Borsznic przebywał w zamku z braćmi i domownikami, którzy po dzielnej obronie otrzymali od króla nie tylko przebaczenie, ale i dobra dziedziczne na ziemiach Rusi w okolicy miasta Tłumacz. Długosz o losie samego Borśnica nic nie wspomina.

102. *Urządnicy woj. ruskiego XIV-XVIII w.*, oprac. K. Przyboś, Wrocław 1987.

103. F. Piekosiński, *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi w l. 1388-1420*, Kraków 1896, s. 205. Za taką hipotezą wydaje się przemawiać zapiska uczyniona tego samego dnia, dotycząca Mikołaja Kobyłeńskiego, informująca o wypłacie 5 grzywien.

104. F. Piekosiński, *Rachunki*, s. 208; „item dominus Jurdze qui Holsteyn tenuit, ad literam domini Regis VII marc.”.

105. *Urządnicy małopolscy*, nr 1028.

106. W dokumencie Kazimierza Wielkiego wydanym w Krakowie 15.V.1353 r. dla klasztoru w Mogile występuje Piotr ze Szczekocin, herbu Odrowąż – w l. 1361-68 – jako starosta, w l. 1367-74 jako kasztelan sandecki; *Monarchia Kazimierza W.*, t. I, s. 294, 308 oraz w l. 1375-83 jako kasztelan lubelski; KDM, III, s. 288; Kod. Mog., s. 79; *Urządnicy małopolscy*, nr 1028, 1398.

107. Mściśław, opat tyniecki, poleca Janowi, oficjałowi i kanonikowi krakowskiemu, aby tych, którzy przywłaszczyli sobie dobra należące do klasztoru św. Andrzeja w Krakowie obłożyć klątwą – Kraków, 19.X.1407 r. – Dokument podpisano wobec testatorów: „Thomcanem burgrabium de Olsten, dominum Joannem de Szczecoczin”. KDKK, nr 501. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 136; KDM, IV, nr 1227, 1228, 1231, 1238.

108. PSB, X, s. 483.

109. MRPS, II, nr 4511.

110. MRPS, II, nr 7618.

111. MRPS, II, nr 7620.

112. PSB, X, s. 483.

113. *Urządnicy małopolscy*, s. 945.

114. Tamże, s. 365.

115. F. Piekosiński, *Rachunki dworu*, tam liczne wzmianki o roli wiceprokuratora.

116. ZDM, nr 1853.

117. *Urządnicy małopolscy*, nr 945, 1161, 1380.

118. ZDM, nr 2002.

119. ACC, VI, s. 17; K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 136, 284; K. Górski, zarówno w PSB, X, s. 483, jak i w opracowaniu *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, w: *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*, t. VIII, 1926-1927, Kraków 1928, s. 78 podaje datę przekazania Olsztyna i Bobrownik – 1429 r. Tymczasem w KDM, t. IV, nr 725 dokument nosi inną datę: Sieradz, 29.III.1435 r.

120. ACC, VI, s. 17; K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 136.

121. Stanisław ze Sprowy Odrowąż występuje w l. 1502-42, *Urządnicy woj. krakowskiego*, s. 247.

122. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 117, daty: 20.VI.1436-4.II.1438.

123. PSB, t. XXVI, s. 434-436. *Codex epistolaris XV saec.*, wyd. A. Lewicki, t. III, Kraków 1894, s. 31, 55, 65, 67, 69.
124. KDM, IV, nr 1304, 1356, 1371, 1432, 1437; pożyczone sumy to: 200, 500, 400, 300, 200 grzywien.
125. Jan Szczekocki pożyczył królowi 27.XI.1417 r. 200 grzywien. KDM, IV, nr 1166.
126. ATC, 312, s. 201-222.
127. ATC, 10, s. 87.
128. Nawój Pękawka z Morawicy herbu Topór, w 1309 r. podkomorzy sandomierski, w 1316 r. krakowski, w 1320 r. kasztelan krakowski; D w o r z a c z e k, *Genealogia*, s. 94; KDmK, nr 7; KDKK, nr 121.
129. MRPS, t. I, nr 2139.
130. KDM, IV, nr 1346; S. Kuraś jako burgrabiego datuje go na lata: a) 1441-44; b) 1454-55. ZDM, nr 397, przypis 2.
131. KDM, IV, nr 1371.
132. Dowodzi tego zakończenie przywileju: „Ad relacionem magnifici Petri de Szczekocin, regni Poloniae vicecancellari”. KDM, nr 1374.
133. KDM, nr 1395.
134. KDM, nr 1463.
135. KDM, nr 1465. Za tegoż burgrabiego toczono liczne walki na pograniczu ze Śląskiem, o których wspomina M. Bielski: a) Ślązacy pod wodzą Jurgi Stosa koło Kłobucka szkodę czynią. por. tegoż, *Kronika Polska*, Warszawa 1764, s. 310; b) 8.IX.1438 r. przemarsz wojsk królewskich na Śląsk przez Częstochowę, Lubliniec i Strzelce; tamże, s. 313; c) wojna ze Śląskiem: „Tenże wieluński kraj wszystek był splądrowany”, tamże, s. 326, rok 1442.
136. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 136.
137. ATC, t. 313, s. 341, 347, 389; przy trzeciej zapisce data dzienna zupełnie zatarta.
138. Hierarchię urzędników grodzkich zestawia K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 3.
139. *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, Kraków 1865, dok. 140, s. 128; por. *Katalog archiwum cystersów w Mogile*, Kraków 1919, s. 68, nr 208.
140. ACC, t. 19, s. 146.
141. ACC, t. 19, s. 644.
142. ACC, t. 23, s. 815.
143. ACC, t. 314, s. 331.
144. W 1493 r. z Jakubem, prepozytem mstowskim. W 1530 r. sołtys z Siedlca odnowił przywilej na sołectwie, otrzymany niegdyś od Pawła ze Szczekocin, starosty łukowskiego i olsztyńskiego wraz z insertem przywileju króla Kazimierza IV. MRPS, nr 15842.
145. Autorzy opracowania *Urzędnicy małopolscy*, s. 309, piszą, że pochodził on z Raciborzan, tymczasem w MRPS, cz. II nr 523, w zapisce sądowej zanotowano: „Rex gen. Johanni Thyrnka de Raczycy-borowicze”. Dziś istnieją trzy wsie Raciborowice: w krakowskim, lubelskim i wrocławskim. Por. *Skorowidz do mapy Polski*, Warszawa 1956, s. 90. Na innym miejscu są to Raciborzany. MRPS, II, nr 1169.
146. MRPS, II, nr 523.
147. MRPS, II, nr 756.
148. MRPS, II, nr 758.
149. K. Fedorowicz, *Dostojnicy*, s. 5, pisze, że urzędnicy ci „występują tylko za Władysława Warneńczyka”.
150. MRPS, II, nr 775.
151. MRPS, II, nr 1137.
152. MRPS, II, nr 1150; Trnka nazwany jest tenutariuszem olsztyńskim.
153. MRPS, II, nr 1169.
154. MRPS, II, nr 1248; w zapiskach sądowych Jan Trnka nazywany jest na przemian tenutariuszem i starostą.
155. MRPS, II, nr 1350.
156. MRPS, IV, suplement, nr 1227.